B WF UW 9360

EDWARD WŁADYSŁAW PISAREK
MAGISTER PRAW

Połączone Biblioteki WFiS UW, IFiS PAN i PTF
U.9360
39009360000000

Z FORM POSPÓLNEGO UŻYTKOWANIA ZIEMI NA WSCHODZIE EUROPY

OD OBSZCZYNY DO KOŁCHOZU

SEMINARJUM EKONOMICZNE
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE

http://rcin.org.pl/ifis

http://rcin.org.pl/ifis

EDWARD WŁADYSŁAW PISAREK
MAGISTER PRAW

Z FORM POSPÓLNEGO UŻYTKOWANIA ZIEMI NA WSCHODZIE EUROPY

9360

OD OBSZCZYNY DO KOŁCHOZU

ROZPRAWA DOKTORSKA, PRZYJĘTA
PRZEZ RADĘ WYDZIAŁU PRAWA
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

SEMINARIUM SOCJOLOGICZNE
Uniwersytetu Warszawskiego
II

KRAKÓW, 1934.

NAKŁADEM AUTORA,
Dr. E. PISAREK, RADOM, ULICA ŚWIEŻA Nr. 7.

ZAKŁ. SOC. I HIST. KULTURY U. W.
№ 1682

http://rcin.org.pl/ifis

Wydział Filozoficzny
BIBLJOTEKA
U. W.
9360

ODBITO W DRUKARNI „POPULARNEJ“
LUBLIN, ŻMIGROD 1. TELEFON 16-53.

H- 123324

http://rcin.org.pl/ifis

Z FORM POSPÓLNEGO UŻYTKOWANIA
ZIEMI NA WSCHODZIE EUROPY

OD OBSZCZYNY DO KOŁCHOZU

http://rcin.org.pl/ifis

http://rcin.org.pl/ifis

PRZEDMIOT PRACY.

Zagadnienie ustroju rolnego, zagadnienie polityki agrarnej stanowiły oddawna czołowe miejsce w ogólnej polityce ekonomicznej Rosji, jako kraju par excelence rolniczym; kraju, którego ludność w 90%, aż do ostatnich lat, zajmuje się rolnictwem i kraju w przeważającej części o bogatej i urodzajnej glebie. Ziemia matka i karmicielka ludzkości, dostarczyni płodów rolnych, które utrzymują istnienie rodu ludzkiego, była oddawien przedmiotem pożądań w różnych społeczeństwach, ale zawiść przy rozwiązaniu problemu posiadania ziemi u społeczeństwa rosyjskiego dosięgła chyba najwyższego napięcia.

Dla specyficznych cech rozwoju społeczeństwa rosyjskiego postęp rolnictwa był mocno opóźnionym w odniesieniu do ludów zachodnio europejskich. Rosję od dwustu niemal lat nurtowały dylematy, wiążące się ze stosunkiem jednostki do ziemi, ze stosunkami, związanymi z pospólnem władaniem i uprawą roli, zagadnieniami wielkiej i średniej własności oraz rozdrabnianiem działek ziemi.

Zagadnienia te były przedmiotem studjów nauki rosyjskiej, a nad ich rozwiązaniem pracowały powołane ad hoc Towarzystwa Naukowe. Historyk rosyjski, Wł. Sołowiew, w kapitalnem swem dziele „Historja Rosji“ podaje następujący fakt: W roku 1765 osoba niewiadomego pochodzenia (była nią cesarzowa Katarzyna II) zwróciła się do Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego (Towarzystwo Naukowe w Petersburgu) z zapytaniem, co korzystniejsze jest dla rolnictwa, czy jeżeli ziemia jest w posiadaniu osobistem, czy też we wspólnem posiadaniu rodowem. Gdy w ciągu roku odpowiedzi nie było, cesarzowa przysłała nowe zapytanie: „na czem polega własność rolnika czy na własności ziemi, którą obrabia, czy też na własności ruchomości i jakie prawa winny mu przysługiwać ze względu na dobro ogółu?“ Przy tem drugiem zapytaniu, nadesłanem anonimowo, zarówno jak pierwsze, załączono sto

http://rcin.org.pl/ifis

rubli na nagrodę za najlepszą odpowiedź. Wolne Towarzystwo Ekonomiczne ogłosiło konkurs, na który zgłoszono 160 odpowiedzi, z tych 129 w języku niemieckim, 21 we francuskim, 3 po łacinie oraz 1 po rosyjsku. Nagrodę uzyskała rozprawa księdza Béardé de l'Abbaye, opatrzona godłem: „ad favorem libertatis omnia iura clamant" — mais „est modus in rebus". Ks. Béardé utrzymywał w konkluzji swej obszernej pracy, że chłop powinien być wolny i być właścicielem ziemi.

Różnica pozytywnych ustrojów rolnych w poszczególnych społeczeństwach świadczy, że rozwiązanie tego zagadnienia nie może być jednakie we wszystkich okolicznościach, że musi być ono wynikiem całego szeregu czynników, przyczyn oraz dróg rozwoju danego kraju w określonej epoce. Polityka agrarna Związku Sowieckiego Socjalistycznych Republik Rad, jako dziedzica Rosji przedwojennej, rozwiązała trapiące społeczeństwo rosyjskie zagadnienie po myśli wskazań doktryny socjalistycznej. Ustrój rolny Państwa, zajmującego znaczną część globu i bezpośrednio graniczącego z Rzeczpospolitą, nie może nas nie interesować, gdyż w efektach swych może odegrać dużą rolę w kształtowaniu się naszych stosunków ekonomicznych, abstrahując od naszej polityki agrarnej. Rząd Związkowy Sowietów w obecnem stadjum swej polityki poszedł po linji organizacji gospodarstw kolektywnych, nazywanych w skróceniu „kołchozami" — (*ko*lektywnyje *cho*ziajstwa), a mających stanowić wielkie wytwórnie zboża, mięsa, mleka i tłuszczów, jako też lnu, bawełny, wełny i innych surowców, produkowanych przez rolnictwo. Nieznaczna tylko przestrzeń obszarów sowieckich zajęta jest przez gigantycznych rozmiarów domeny państwowe, nazywane „sowchozami" (*so*wieckije *cho*ziajstwa), stworzonemi w tym samym co „kołchozy celu". Istnieje koncepcja, wynikająca z doktryny socjalistycznej, która uznaje obecny ustrój rolny w Sowietach za rozwojową formę wyższego rzędu, za ustrój doskonalszy, który, po myśli praw logiki i ekonomji, musiał zmienić ustrój katastrofalnego rozdrobnienia własności prywatnej w rolnictwie. Tamten ustrój z całą wadliwością układu kapitalistycznego życia rzekomo spowodował nędzę ludności włościańskiej, pomimo wykonania nieraz olbrzymich wysiłków, włożenia całego możliwego zapału pracy, zapasu sił i energji; efekty nie stały w żadnym stosunku do ilości wykonanej pracy zgoła nieprodukcyjnej i wobec możności zastosowania nowoczesnych maszyn i urządzeń rolnych, zbędnej i niecelowej. Poznanie przeprowadzonej reformy ustroju agrarnego w Związkowem Państwie Sowietów po przez analizę stosunków przy pospólnej własności ziemi w Rosji dowojennej (mir, obszczyna, wspólnota) poznanie norm prawnych, gruntujących stosunek obywatela sowieckiego do ziemi, poznanie przyczyn, które wpływały w poszczególnych okresach czasu na kształtowanie się stosunku Władz Związ-

http://rcin.org.pl/ifis

kowych do zagadnienia ustroju rolnego oraz poszczególnych grup społecznych, związanych z władaniem ziemią, poznanie wreszcie struktury kołchozu, jako mikrokosmosu czy embrjonu gospodarczego w rolnictwie sowieckiem, tej komórki w przebudowanym ustroju rolnym, poznanie wyników pracy kołchozów na podstawie statystyki będzie zadaniem pracy niniejszej.

http://rcin.org.pl/ifis

WSTĘP, JAKO PROGRAM ROZPRAWY.

Prof. Dr. Iwan Iljin, wybitny znawca stosunków sowieckich, rozróżnia pojęcie ideologiczne bolszewizmu i komunizmu: „Bolszewizm jest nastrojem niejasnym i żywiołowym, bezwzględną żądzą, pragnieniem posiadania wszystkiego natychmiast. Może on być także niekomunistyczny, a nawet antykomunistyczny. Chłopi rosyjscy na Syberji i Ukrainie wielokrotnie mówili „myśmy bolszewicy, lecz nie komuniści“[1]). Pod mianem komunizmu prof. Iljin rozumie teorję o skrystalizowanym światopoglądzie, obmyślanym programie. Są to, oczywiście, rozumowania filozoficzne, mające w założeniu swem nawet głębokie uzasadnienie.

Z psychiką ludu rosyjskiego zrósł się organicznie maksymalizm; Rosjanie z wrodzoną im egzaltacją a częstokroć mistycyzmem doprowadzili do krańcowości te czy inne poczynania w różnych dziedzinach myśli ludzkiej. „Jeżeli kochać — to do obłędu, jeżeli rąbać — to z najwyższą mocą, jeżeli się bawić — to zabawę doprowadzić do najwyższego szaleństwa“, mówi poeta rosyjski, a w zdaniach tych zaklęta jest właściwość duszy rosyjskiej. My w swej rozprawie nie będziemy zagłębiać się w abstrakcyjne analizy strukturalne pojęć bolszewizmu i komunizmu, jako idei. W Rosji Sowieckiej, która dziś nie jest bynajmniej Rosją, lecz Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, partję rządzącą stanowi Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partja (bolszewików). Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika jest częścią składową Związku, również rządzoną przez partję komunistyczną bolszewików. Dla nas ekonomistów, bolszewizm, a więc komunizm rosyjski, co uważać będziemy za równoznaczne, jest ustrojem polityczno-ekonomicznym. Obecnie rządząca partja objęła w drodze gwałtownego przewrotu rewolucyjnego Rosję

[1]) Welt vor dem Abgrund. Politik, Wirtschaft und Kultur im kommunistischen Staate. Ein Sammelwerk, bearbeitet und herausgegeben von Univ.—Prof. Dr. Iwan Iljin, früher Moskau, Berlin 1931.

http://rcin.org.pl/ifis

Carów, państwo wybitnie kapitalistyczne przy zacofanym układzie politycznych stosunków, wśród których myśl demokratyczna zdobywała sobie prawo obywatelstwa. Wywróciwszy ustrój polityczny i zamieniając go budową pomyślaną przez doktrynę socjalistyczną, partja komunistyczna poczęła przekształcać układ warunków życia ekonomicznego społeczeństwa rosyjskiego, opartego dotąd na kapitaliźmie, w kierunku stworzenia gospodarki socialistycznej. Nie znająca umiaru psyche narodu rosyjskiego spowodowała również gwałtowne przeistoczenie norm ekonomicznych we wszystkich dziedzinach życia, dążąc do całkowitego oparcia ich na podstawach krańcowej teorji socjalistycznej. Socjalizm, jako doktryna ekonomiczna, jest dotąd ciągle jeszcze ideą nową, formą rozwojową, którą różni teoretycy ciągle uzupełniają. Zwalczane były zwłaszcza od początku powstania naukowego socjalizmu rzucone pierwotnie myśli co do przekształcenia stosunków w rolnictwie. Teorję socjalizmu rewizjonistycznego w polityce agrarnej rozwinął już Bernstein. Socjalizm przypuszcza, że muszą być zniesione zyski kapitalistyczne; w szczególności ziemia nie może stanowić własności prywatnej. Prowadzące do kapitalistycznych zysków środki produkcji muszą stanowić własność zbiorową. Gospodarka rolna, jak i wszelkie inne dziedziny życia społeczno-ekonomicznego, mają rozwijać się według ustanowionego z góry planu. Produkować się będzie na spożycie, a nie na sprzedaż, co dotąd prowadziło do chaosu i anarchji. Podejście do tych tez było różne. Powstawały teorje socjalizmu państwowego, gminnego, korporatywnego. Sam podział dóbr w socjalistycznym układzie stosunków może być komunistyczny np., gdy wszystkie dobra, nie wyłączając przedmiotów spożycia, są wspólne wszystkich członków państwa, gminy czy zrzeszenia, po myśli zasady „każdemu w miarę potrzeb", albo kolektywistyczny, gdy wspólna własność tyczy się jedynie środków wytwarzania obiegu, środki zaś spożycia stanowiące wyniki wykonanej pracy stanowią własność indywidualną.

Komuniści rosyjscy poszli z właściwą ich społeczeństwu krańcowością do tworzenia rewolucyjnie całokształtu życia ekonomicznego kraju na maksymalistycznych podstawach doktryny, wytkniętej tylko zasadniczo przez naukę socjalistyczną; ale układ społeczny Rosji carów był zgoła odmienny od tych środowisk zbiorowości zachodnio-europejskich, w których powstawały i rozwijały się hasła socjalizmu. Gdy na zachodzie przyszło do głosu mieszczaństwo, gdy proletarjat fabryczny żądał udzielenia mu właściwego miejsca, zdając sobie sprawę z ciężaru gatunkowego elementu pracy w ogólnych wynikach dochodu społecznego, w Rosji rolnictwo a częstokroć pasterstwo. stanowiło główne źródło utrzymania 90% ludności, przyczem system uprawy ziemi pozostawał

http://rcin.org.pl/ifis

nieomal na pierwotnym szczeblu rozwoju. Lwia część rolniczej ludności Rosji była zorganizowana w obszczynach, gromadach, które formalnie i faktycznie były właścicielami i posiadaczami ziemi. Gminowładczy system ustroju rolnego w Rosji był na długo przed wojną dla kilku odłamów socjalistów rosyjskich punktem wyjścia w ich dążeniu do przeobrażenia życia społecznego. Forma pospólnego władania ziemią była jakby kamieniem węgielnym, jakby gotowym zrębem, do którego tak nie pasował gmach struktury społecznej, stworzony przez carów; należało przeto zburzyć tylko budowę carską a z pospólnej formy władania ziemią łatwo będzie stworzyć socjalistyczną gospodarkę dla 90% społeczeństwa; wówczas pozostała ludność miast z konieczności zastosuje się do zasad teoryj, nakreślonych przez socjalizm.

Ideolodzy socjalizmu na zachodzie nie podzielali całkowicie tych poglądów znacznej części rosyjskich towarzyszy. Chodziło socjalistom rosyjskim przedewszystkiem o miarodajne zdanie Karola Marksa, o jego autorytatywne rozstrzygnięcie; do niego zwracano się o wskazanie drogi, o wytknięcie kierunku pracy, celem wydobycia z nędzy, graniczącej z głodem, ludności wsi rosyjskiej. Marks długo się namyślał, naradzał się z Engelsem i innymi teoretykami.

W przedmowie do wydanego po rosyjsku w r. 1882 „manifestu komunistycznego" Marks, wespół z Engelsem, pisali: „zadaniem manifestu komunistycznego było proklamowanie nieuniknienie nadchodzącego upadku dzisiejszej własności mieszczańskiej. W Rosji jednak jesteśmy świadkami, że obok gorączkowo rozwijającego się porządku kapitalistycznego i wytwarzającej się dopiero mieszczańskiej własności gruntowej, większa część gruntu stanowi wspólną własność włościan. Powstaje tedy pytanie, czy rosyjska gmina chłopska, ta w każdym razie już bardzo przeżyta forma pierwotnej wspólnotv gruntów, może bezpośrednio przejść do wyższej komunistycznej formy własności gruntów, albo też, czy musi ona poprzednio odbyć ten sam proces rozkładowy, który się dokonał w historycznym rozwoju na Zachodzie? Jedyna dziś możliwa odpowiedź na to pytanie brzmi następująco: Gdyby rewolucja rosyjska stała się sygnałem rewolucji robotniczej na zachodzie tak, że obydwieby się wzajemnie uzupełniły, tedyby dzisiejsza rosyjska wspólnota gruntowa mogła służyć za punkt wyjścia rozwoju komunistycznego". Istotną w tem jest rzeczą, że Marks w r. 1822 przyznał pośrednio chłopskiemu socjalizmowi w Rosji obok proletarjackiego socjalizmu na Zachódzie, prawo obywatelstwa, ale w pewnych tylko okolicznościach. Stwierdzenie, czy zaistniały te okoliczności, jest, oczywiście, objektywnie niemożliwem.

Do władzy doszły pozatem inne kierunki myśli socjalizmu rosyjskiego; dla komunistycznej partji obszczyna nie

http://rcin.org.pl/ifis

stanowiła świętości. Celem było wprowadzenie równości pod względem gospodarczo-społecznym, jako naczelnego hasła teorji. Przy realizowaniu tego zadania Rząd Związkowy Sowietów starał się przestrzegać zasad doktryny, szukając uzasadnienia dla swej polityki w teorjach socjalizmu komunistycznego, zrzeszeniowego i wreszcie kolektywistycznego.

Plan tedy naszej pracy nakreśla się następująco: rozpatrzymy strukturę rolnictwa przy istnieniu obszczyn przed wojną europejską, po przez przewroty rewolucyjne, przyjrzymy się pierwszym dekretom, mającym znaczenie eksperymentalne; przejdziemy po przez okres wojującego komunizmu, usiłującego konsekwentnie przyoblec w czyn doktrynę. „Widzieliśmy tylko, że potrzebna jest przebudowa, ale nie wiedzieliśmy jak należy budować", mówi o tych okresach Lenin. Gdy okazało się, że doktryna odchodzi od życia, gdy powstały katastrofalne trudności aprowizacyjne, ówczesny wódz partji i rządu, Lenin, ogłosił odwrót, stwierdzając: „Włościanie nie są socjalistami. Budować tedy nasze socjalistyczne plany tak, jak gdyby oni byli socjalistami, to znaczy budować na piasku, to znaczy nie rozumieć swych celów i zadań, znaczy nie nauczyć się przystosowania programów i poczynań do nędznej niejednokrotnie rzeczywistości, w której się znajdujemy. Trzeba, by tę oto niewątpliwą prawdę zrozumiał każdy bezpartyjny chłop i my jesteśmy przekonani, że on ją zrozumie. On przeżył ubiegłe ciężkie i dławiące sześć lat, w ciągu których dużo się nauczył. Obecnie nie jest on podobny do chłopa przedwojennego"[1]). Od tego czasu zacznie się okres nowej polityki ekonomicznej. Chłop odzyskał prawo faktycznego korzystania ze swej roli i wolnej sprzedaży produktów rolnych na rynku. Nowa polityka gospodarcza rozluźniła więzy, krępujące indywidualną gospodarkę. Przejdziemy tedy ten okres, nazwany imieniem „nepu" od pierwszych liter pełnej nazwy i będziemy analizować okres „generalnej linji partji". W tym okresie, który można nazwać nową ofensywą socjalizmu już kolektywistycznego nastąpi socjalizacja gospodarstwa rolnego.

Rząd Związkowy będzie dążył do całkowitego zmechanizowania pracy rolnictwa; socjalizacja ma to zadanie ułatwić. Idea gospodarki planowej, wykonania zgóry nakreślonych programów ma ułatwić zrealizowanie zamierzeń; będziemy musieli dłużej się zastanowić nad istotą postulowanej przez socjalizm planowości wogóle i planowej gospodarki w rolnictwie w szczególności.

Przeżywamy we wszystkich współczesnych społeczeństwach ciężkie doświadczenia: do idei gospodarki planowej, jako lekarstwa kryzysu ekonomicznego, przychodzą obecnie

[1]) Lenin, Pisma wybrane, XXIV.

http://rcin.org.pl/ifis

nietylko socjaliści. Ostatnio rząd jedności narodowej w Anglji poszedł na drogę planowości w niektórych działach rolnictwa. Jakże odmiennie wygląda ta planowość od gospodarki sowieckiej, jak bardzo angielska planowa gospodarka jest zespolona z życiem.

Gdy rozpatrzymy strukturę dzisiejszych kolektywów rolnych w Sowietach, ich organizację, dekrety, które regulują ich zycie, zadanie nasze zostanie zakończone. W pierwszych oraz obecnych, ostatnich stadjach rozwoju polityki agrarnej, będziemy szczegółowiej cytować wydane regulaminy, pośrednie okresy przejdziemy pobieżniej, by nie rozszerzać pracy.

Sądzimy, że to pozwoli nam uzasadnić wnioski, które ujmiemy, jako zakończenie pracy.

http://rcin.org.pl/ifis

CZĘŚĆ I SZCZEGÓŁOWA.

OKRES WOJENNEGO KOMUNIZMU I NOWEJ POLITYKI EKONOMICZNEJ, JAKO PRZYGOTOWANIE DO SOCJALIZMU KONSTRUKTYWNEGO.

Obszczyna, jako komórka życia gospodarczego na wsi rosyjskiej, przed wojną europejską. Wszędzie i zawsze, we wszystkich krajach i we wszystkie czasy ustrój agrarny, wśród którego żyło i rozwijało się włościjaństwo, wyciskał na niem, a pośrednio na całym narodzie stygmat gospodarczy; piętno, które ma przemożny wpływ na kształtowanie się stosunków ekonomicznych w społeczeństwie. Każdy naród posiada jednak odrębne, jemu tylko właściwe samodzielne cechy i duchową indywidualność. Indywidualność ta stanowi wykładnię społeczno-gospodarczych warunków życia, jest ona wynikiem kompleksu zjawisk etnograficznych, klimatycznych, religijnych i innych. W ustroju rolnym rosyjskim aż do dni naszych przetrwały obszczyny, wspólnoty na pospólnem władaniu ziemią oparte. Do zagadnienia wspólnego władania ziemią w gminie rosyjskiej podchodziły różne ugrupowania społeczne i doktryny oraz teorje ekonomiczne ze zgoła odmiennych punktów zapatrywania. W związku ze zdobyczami postępującej naprzód myśli ludzkiej i badań w naukowej literaturze rosyjskiej prowadzono oddawna ożywione dysputy i nieraz zawzięte spory co do istotnej wartości obszczyny. Gdy jedni szczycili się tem, że naród rosyjski zachował wszystkie drogocenne właściwości swego ducha zarówno w niewoli mongolskiej, jak i podczas pańszczyzny, drudzy uważali za dowód wielkiego zacofania powstawanie ustroju rolnego we formie obszczynnej. Spólnota albo mir, czy obszczyna, jest gminowładztwem. Wspólne władanie ziemią było instytucją o trwałych podstawach, ściśle związaną z innemi warunkami rosyjskiego układu życia i bytu narodowego. Spólnota powstała niewątpliwie pod działaniem ogólnych warunków bytu i stosunków gospodarczo-ekonomicznych, co, jak wiadomo, stanowiło początkowo u wszystkich

http://rcin.org.pl/ifis

narodów pierwotną formę ustrojową, jednak wówczas, gdy wszędzie na zachodzie Europy spólne władanie ziemią już dawno ustąpiło miejsca władaniu indywidualnemu, w Rosji spólnoty zachowały swój charakter nieomal aż do ostatnich lat, a więc aż do czasu, gdy w wyniku przewrotu 1917 roku władza w Rosji przeszła w ręce partji komunistycznej.

Drugą instytucją powstałą jeszcze od zamierzchłej przeszłości, mającą w swej genezie pierwiastek kolektywizmu była „artel"-spółka. Część socjalistów rosyjskich, zwana „narodnikami", w rozwoju tych instytucyj widziała ugruntowanie dążenia do przeobrażenia społeczeństwa kapitalistycznego na socjalistyczne.

Pod mianem ustroju obszczynnego trzeba rozumieć taki układ stosunków rolnych, w których działka ziemi należy do gromady wiejskiej; z niej poszczególne parcele oddawane są do eksploatacji poszczególnym członkom. Chłop, mając wydzieloną parcelę, był jej użytkownikiem do czasu dokonania nowych „działów" (pieredieła). Te oto stosunki życia obszczynnego spowodowały, że wśród chłopstwa rosyjskiego pojęcie własności indywidualnej do ziemi nie było tak bardzo skrystalizowanem, jak to obserwujemy np. w Rzeczypospolitej.

Nie znaczy to bynajmniej, by chłop rosyjski ze swą psychiką był zaprzeczeniem tezy Mirabeau, że największą namiętnością człowieka jest pasja posiadania. Ludność włościańska w Rosji stanowiła do 90% ogółu ludności, stąd też ustrój obszczynny hamował rozwój indywidualistyczny, który już oddawna cechował życie gospodarcze na zachodzie Europy. Narodnicy więc, zachowując życie obszczyny dla całego społecznego układu stosunków, chcieli przeobrażenia ustroju na modłę socjalistyczną. Partja narodników, która w następstwie przekształciła się w partję socjalistów rewolucjonistów, dążyła do stworzenia jednej wielkiej obszczyny, „wspólnoty" społecznej, stanowiącej naród, która byłaby wyłącznym właścicielem ziemi, wydzielając parcele do użytkowania swym członkom. Socjalizm rewizjonistyczny, reprezentowany przez Bernsteina, Dawida i innych wykazując, iż koncetracja w polityce agrarnej niema racji bytu, znalazł w socjalistach rosyjskich tego odłamu swych gorliwych wyznawców. Książe Wasylczyków podchodził do zagadnienia obszczyn z innego punktu widzenia. Uważał on, że decydującym czynnikiem dla uformowania się w tej postaci ustroju rolnego był rozwój szlachty rosyjskiej, jako kasty społecznej. Ona miała taki ogromny i przemożny wpływ na losy ludowego władania ziemią wogóle i organizację spólnoty w szczególności. Rozwój szlachty w Rosji poszedł zupełnie innym, odrębnym szlakiem, aniżeli na zachodzie Europy. Podczas tego, gdy na zachodzie szlachta była naturalnym wynikiem organicznego układu życia społeczno-państwowego, w Rosji powstała z woli carskiego dekretu. Gdy na zachodzie

http://rcin.org.pl/ifis

szlachta w dążeniu do zaokrąglenia swych włości i podporządkowaniu swym wpływom stanu włościańskiego, rozbiła i likwidowała spólnoty, w Rosji szlachta wyłącznie lub co najmniej w przeważającej części zajęta była służbą państwową czy wojskową; nie zamieszkiwała w majątkach, nie starała się oddziaływać na strukturę i stan spólnot[1]). Reakcja z końca 17-go i początku 18-go wieku w kierunku uchylania się szlachty od służby publicznej nie mogła już wpłynąć w dużej mierze na rozbicie spólnot. Również rząd i klasy rządzące w ciągu całych wieków nie starały się wpływać na układ gospodarczy stosunków rolnych; historyczne i jurydyczne akty lat dawnych wskazują jedynie na działania, których zabraniano; niema natomiast żadnych przepisów, któreby regulowały, bądź to prawo własności, bądź spadkobrania we wspólnem włościańskiem władaniu.

Brak ustawowego określenia co do porządku przy konieczności dokonywania działów, brak wskazówek odnośnie form przekazywania ziemi, jak niemniej wzajemnych stosunków szlachty do włościan, czy odwrotnego w wypadkach podziału ziemi między włościan i t. p. Nawet we wsiach dworskich włościanie dokonywali podziałów przekazanej im ziemi poza jakąkolwiek ingerencją dworu. Podziału dokonywano, kierując się wytycznemi sprawiedliwego wymierzenia ekwiwalentu w postaci tego dochodu, który działka winnaby dać, a stan ten zasadniczo przetrwał aż do czasu reform, wprowadzonych postanowieniami partji komunistycznej, pomimo, że w związku z rozrostem ludności działki, przypadające na rodzinę, były bardzo małe, a przy zgoła pierwotnym sposobie uprawy roli prowadziły do zupełnej pauperyzacji lwiej części włościaństwa.

„Obszczyny", gromady czy „miru" nie znały te wszystkie prowincje, które kiedyś były składową częścią Rzeczypospolitej. Nie naruszając samej istoty „obszczyny", a więc zasady, polegającej na tem, że ziemia jest własnością wspólną, prawo do użytkowania ziemi miała każda rodzina w stosunku do ilości mężczyzn według ostatniego spisu rewizyjnego („rewizskije duszi"); bywały jednak wspólnoty, które nie uznawały uprzywilejowanej sytuacji mężczyzn i ziemię dzielono proporcjonalnie do ilości osób, a więc łącznie z kobietami. Aczkolwiek prawa pisanego nie było, to jednak zwyczajowo rewizje oraz nowe przydziały odbywały się co lat dwanaście.

W związku z ciągłem zwiększaniem się ludności, działki, przypadające na „rewizską duszę", jako jednostkę, były coraz mniejsze. Niezależnie, w okolicach, gdzie gleba z natury żyzna nie potrzebowała w zasadzie nawożenia praktykowano corocznie zamiany gruntów, celem wyrównania ujemnych i dodatnich

[1]) Ks. Wasylczyków, Rolnictwo i władanie ziemią.

http://rcin.org.pl/ifis

stron jakości gruntu (Mehrwert), różnicy w odległościach i t.p. Zamiany takie i przeszacowania jakościowe (pierewierstki, pieredieł) odbywały się zwykle przed siewami.

Zagadnienie powstania miru pociągało bardzo wiele głębokich umysłów zarówno w Rosji, jak na zachodzie Europy. Jest to zagadnienie o tyle ciekawe, o ile trudne do rozwiązania. Stanisław Piotrowski, wybitny znawca stosunków rolnych rosyjskich, uważa je za jedno z najciemniejszych, najzawilszych, a tem samem i najciekawszych zagadnień ekonomicznych naszej epoki. *Gmina włościjańska* w Wielkorosji, „mir", jest właścicielem gruntu, *włościjanin* indywiduum — jest tylko jego *użytkownikiem* na czas nieokreślony, mniej lub więcej długi, gdyż okres dwunastoletni nie był bynajmniej wszędzie stosowany i stanowił jedynie w niektórych gubernjach prawo zwyczajowe. Odkąd się poczęła obszczyna dziś odpowiedzieć nie możemy. Stanowi ona instytucję, przekazaną przez historję, zabytek mniej lub więcej odległej przeszłości.

Badacze naukowi jak Laveleye, którzy twierdzą, iż w pierwotnym ustroju społeczeństw, ziemia nie była własnością osobistą, lecz pospólną, w rosyjskim „mirze", „obszczynie", znajdują uzasadnienie swej tezy i jeden z najmocniejszych dowodów. Jednocześnie mir rosyjski będzie atutem dla poszukujących dowodów, że wspólna własność ziemi bynajmniej nie jest sprzeczna z naturą ludzką, że t. zw. własność indywidualna ziemi jest kategorją historyczną, a może również ekonomiczną, zależną od czasu, a więc pozbawioną charakteru wieczności, której przedtem nie było, a więc i potem może nie być.

„Obszczyna" wiąże się ze sprawą organizacji własności ziemskiej. Ugruntowanie prawa własności ziemi w drodze filozoficznego rozumowania jest rzeczą wyjątkowo trudną, albowiem własności ziemi trudno było dowodzić, wychodząc z zasady prawa człowieka do korzystania z produkcji swej pracy. Zagadnienie obszczyn ujął po raz pierwszy baron August Haxthausen, który na zaproszenie rządu rosyjskiego, badał życie gospodarcze Rosji. Baron Haxthausen postawił „mir" w oświetleniu teorji St. Simona i tem samem związał go z proletarjatem wogóle i proletarjatem rolnym w szczególności. O ile dla Laveleye'a „mir" jest zabytkiem powszechnego pospólnego niegdyś na całej kuli ziemskiej władania ziemią, który dzięki specyficznym warunkom najdłużej utrzymał się w Rosji; dla cytowanego już wyżej Ks. Wasylczykowa „mir", jest wytworem specjalnie szczepu słowiańskiego, który jednak z biegiem czasu zaginął w innych państwach słowiańskich; dla Czyczeryna i Milukowa „obszczyna" jest, niezależnie od przyczyny powstania, znakomitym środkiem polityki finansowej Państwa Moskiewskiego w XVI i XVII wieku. A oto dlaczego.

http://rcin.org.pl/ifis

Najbardziej charakterystyczną cechą ustroju życia „miru" była okoliczność solidarnej odpowiedzialności (krugowoj poruki) za zapłatę wszelkich podatków i ciężarów, obciążających ziemię, przypadającą „obszczynie". Na tej właśnie podstawie, według dowodzeń Czyczeryna, gruntowało Państwo Moskiewskie swą polityką skarbową (fiskus moskiewski) już w XVI wieku.

Analizując przyczyny, które, odmiennie od reszty Europy, wpłynęły na pozostawienie pospólnego władania ziemi w Rosji, należy zwrócić uwagę na ogromne przestrzenie rosyjskie i słabe ich zaludnienie oraz okoliczność powstania na zachodzie Europy silnego ekonomicznie stanu trzeciego, rozwój miast i przemysłu. Głoszone indywidualistyczne hasła wolnościowe na zachodzie z zupełnie skrystalizowanym światopoglądem nie mogły, oczywiście, znaleźć podatnego gruntu na terenie wsi rosyjskiej.

Reforma rolno-uwłaszczeniowa z 19-go lutego 1861 r. Ustawa z 19 lutego 1861 r. zniosła formalnie stosunki pańszczyźniane dotąd panujące na roli. Wprowadzając wywłaszczenie, reforma 1861 r. podważała ustrój obszczynny; dlatego też była ona atakowana przez różne odłamy myśli rosyjskiej od konserwatywnej począwszy, aż do socjalistów i po przez słowianofilów. W układzie ekonomiczno-rolnych stosunków obszczyna miała rzekomo stanowić tak wielki skarb specyficznie rosyjski, iż niszczenie go spowodować miało zanik wytwórczości rolnej i klęskę ekonomiczną. Dlatego też w szeregu prac, artykułów i wystąpień na zwoływanych przez Rząd Naradach Ekonomicznych zwrócono się gwałtownie zwłaszcza przeciwko art. 165 ustawy z 1861 r, uprawniającemu każdego włościjanina, po spłaceniu przypadającej od niego należności wykupna, do żądania wydzielenia swej działki z ziemi gromadzkiej. Równocześnie poszczególne ziemstwa poczęły występować z wnioskami o uchylenie tego artykułu z Ustawy, względnie nowelizację jego w tym kierunku, ażeby właściciele wykupionych działek nie mieli prawa odstępować swych parcel osobom obcym, lecz wyłącznie spólnotom włościjańskim (wnioski Symbirskiego Ziemstwa, Saratowskiego Ziemstwa i inne).[1]) Chodziło o stworzenie ze wspólnoty, miru-obszczyny, czegoś zamkniętego, niepodzielnego, czegoś stanowiącego całość samą w sobie. Mir jest apoteozowany przez ruchliwych w tym czasie słowianofilów, jako prototyp własności uspołecznionej. Słowianofilstwo przeciwstawiało mir formom własności ziemi na Zachodzie Europy, uważając ustrój obszczynny za korzystniejszy, bardziej ekonomiczny i więcej celowy. Odnosi się wrażenie przy analizie rozumowań przeciw-obszczynnych, że są one raczej frazeologją, a nie

[1]) Ruskije Wiedomosti Nr. 359 ex 1884; Nowiny Nr. 413 ex 1889.

http://rcin.org.pl/ifis

wyrazem sumiennych badań. Chłop rosyjski trwał w nędzy. W imię ulżenia tej nędzy przedewszystkiem została wydana ustawa uwłaszczeniowa. Czy realizowała ona pokładane na niej nadzieje? Przed zniesieniem poddaństwa były zasadniczo trzy rodzaje własności ziemskiej w Rosji: szlachecka, rządowa, (koronna) i cerkiewna. *Znaczna większość włościan posiadała nawet ilość ziemi mniej więcej wystarczającą do życia, jednak musiała odrabiać pańszczyznę za jej użytkowanie* i to sprowadzało niedostatek przy zacofanym sposobie uprawy. W Rosji ponadto, odmiennie od Europy zachodniej, były duże połacie ziemi, należącej do dworzan rosyjskich, na których nie było osiedli dworskich, zabudowań gospodarczych, koniecznych przy większej własności i t. p. Stosunek tej części dworzan do chłopstwa polegał wyłącznie na zbieraniu czynszu za prawo jej obróbki. Czynsz, daniny, „obrok" początkowo płacono w naturze, a później w pieniądzach. Ustawa z 1861 r., znosząca zasadniczo pańszczyznę, nie wprowadziła w niektórych okolicach żadnego polepszenia stanu włościanina, gdyż i bez tej ustawy niektórzy obszarnicy obowiązek odróbki pańszczyzny zamienili czynszem, a ustalony rozporządzeniem ustawowem z r. 1861 czynsz był tak wysokim, że w niczem się nie różnił od poprzedniego, albo go nawet przewyższał. Początkujący w tym czasie ekonomista, uznany później za znakomitość, A. Wagner, twierdzi, badając te stosuki, że chłop rosyjski z poddanego pana stał się poddanym gminy.[1])

Wprawdzie włościanin, płacąc obecnie (po 19 lutego 1861 r.) czynsz, spłacał jednocześnie przypadającą odeń należność za ziemię, która jednak uznana została aż do całkowitego wykupu, t. j. opłacenia ustalonej wartości za ziemię obszarniczą.

Ustawa z 19-go lutego 1861 r. przewidywała niezależnie inne rozwiązanie stosunku pańszczyźnianego. Otóż właściciel ziemi, gdy wyraził swą zgodę, mógł otrzymać od Państwa indemnizację za przekazany włościaństwu obszar, a chłopstwo wyłożoną przez Państwo sumę, spłacało w ratach w ciągu 49 lat, łącznie z odsetkami sześcioprocentowemi. Biorąc z czysto kalkulacyjnego stanowiska, ciężary podatkowe i czynszowe były i tu tak wielkie, że częstokroć poprzedni stosunek pańszczyźniany, był wygodniejszy dla chłopa, aniżeli sytuacja, która wytworzyła się po reformie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ustawa z 19-go lutego 1861 r. bynajmniej nie dążyła do zburzenia ustroju obszczynnego; przeciwnie, ziemia była zasadniczo przekazywana obszczynie, mirowi, a więc gminie włościańskiej, nie zaś poszczególnemu włościaninowi.

---

[1]) A. Wagner, Die Abschaffung des Privateigenthums, Leipzig 1863.

http://rcin.org.pl/ifis

Dręczący myśl rosyjską spór co do obszczyny został w tym czasie przeniesiony na płaszczyznę dociekań naukowych. Jeden z najgłośniejszych Rosjan swego czasu, Czernyszewskij, wykazywał w latach sześćdziesiątych 19-go wieku, iż przeciwnicy kolektywnego władania ziemią zdania swe i rozumowania opierają nie na stanie faktycznym i przesłankach ekonomicznych, lecz występują raczej przeciwko kolektywizmowi dla motywów zgoła teoretycznych, abstrakcyjnych, więcej filozoficznych niż życiowych. Czernyszewskij stara się wykazać, iż indywidualny system władania ziemią nie jest bynajmniej wtórną i doskonalszą formą władania, rzekomo zastępującą system kolektywny[1]). Czeczeryn, Bielajew, którzy mieli wybitny wpływ na ustawowe kształtowanie się stosunków i ustroju rolnego, uważali kolektywne władanie za zadatek racjonalnego rozwoju oraz ekonomicznego zabezpieczenia włościaństwa, dowodząc, że własność prywatna prowadzi do rozdrabniania gospodarstw, ich upadku, ale ich przeciwnicy znów twierdzili, że właśnie rozkład całego życia gospodarczego stanu włościańskiego, oraz ekonomiczny i kulturalny upadek tego stanu, wypływa z kolektywizmu, z pospólnej własności ziemi i sprowadza coraz większy niedostatek w chatach a właściwie ziemiankach chłopskich. Spory doprowadziły do tego, iż Towarzystwa naukowe petersburskie, a więc Towarzystwo Geograficzne oraz Wolne Ekonomiczne Towarzystwo już w latach osiemdziesiątych 19-go wieku przystąpiły do zbierania materjałów, mających na celu przestudjowanie zagadnienia.

Towarzystwa te wydały w specjalnym zbiorze prace wspólne jednego i drugiego T-wa[2]). Ta praca zbiorowa była podstawą zarówno rozumowań społecznych, jak źródłem rozważań i zamierzeń ustawodawczych, gdyż zaraz w latach siedemdziesiątych, a więc w kilka zaledwie lat po wejściu w życie reformy uwłaszczeniowej, rząd rosyjski dokładnie zdawał sobie sprawę, że reforma ustawy uwłaszczeniowej z 19-go lutego 1861 r. nie rozwiązywała i nie porządkowała sprawy stosunków agrarnych, nie bacząc na to, że ogólny stan posiadania ziemi włościańskiej stale wzrastał.

W wyniku reformy 1861 r. z późniejszemi korektywami włościanie otrzymali ziemi dworskiej obszar o przestrzeni 37.758 tys. dzies., ziemi zaś państwowej i koronnej 73.972.000 dziesięcin; ogólna zaś powierzchnia ziemi, należącej do włościan w r. 1900, stanowiła już 130.000.000 dziesięcin; — pomimo jednak wybitnego powiększania się powierzchni ziemi, znajdującej się w rękach włościan, ilość ziemi przypadającej na włościanina

[1]) Czernyszewskij, Kritika filosoficzeskich predrazsudkow protiw kolektiwnaho ziemlepolzowanja. Moskwa 1864.

[2]) Sbornik matierjałów dla izuczenja sielskoj ziemielnoj obszczyny.

http://rcin.org.pl/ifis

(dusza) malała, albowiem wzrastała liczebność ludności włościańskiej. Gdy w wyniku reformy wypadło na każdego włościanina przeciętnie z ziemi dworskiej po 3,2 dziesięciny, z ziemi zaś państwowej łącznie z carską nawet 5,6 dziesięciny, to w latach dziewięćsetnych już przeciętnie ziemi włościańskiej na t. zw. duszę przypadało zaledwie 2,6 dzies. Dla całokształtu należy stwierdzić, iż, według statystyki urzędowej, ogłoszonej w r. 1905, w wyniku reformy 19-go lutego 1861 r. wypadło na *zagrodę chłopską* z ziemi dworskiej okrągło po 6,7 dzies., z ziemi koronnej po 9,5 dzies., a z ziemi rządowej po 12,5 dziesięciny[1]).

Niedostatek wśród włościaństwa w pierwszych latach XX wieku. Rozdrobnienie gospodarstw przy prymitywnym, zacofanym sposobie uprawy roli powodowało zmniejszenie produkcji, niemożność przez chłopa małorolnego (na miarę rosyjską) nietylko zdobycia środków na opłacenie podatków, ale na zaspokojenie własnych potrzeb: na sól, cukier, zapałki, czy mięso.

Zbiór materjałów Wolno-Ekonomicznego i Geograficznego Towarzystw Naukowych był aktualnym aż do końca XIX wieku. Życie zmuszało do przedsiębrania środków zaradczych w celu ulżenia doli włościaństwa, gdzie niedostatek, powodowany dalszem rozdrabnianiem ziemi, graniczył z nędzą. Rozwój przemysłu wprawdzie czynił postępy, nie stał one jednak w żadnym stosunku do potrzeb i w bardzo nieznacznym tylko stopniu odciążał rolnictwo. Związane z rolnictwem gałęzie przemysłu, jak gorzelnictwo, cukrownictwo i t. p. wegetowały zaledwie, a po dłuższym okresie cherłactwa ekonomicznego chyliły się nawet wyraźnie ku upadkowi. Dla charakterystyki sytuacji, która się wytworzyła we wsi rosyjskiej w pierwszych latach 20-go wieku, przytoczymy wyjątek z referatu o stanie cukrownictwa, jako t. zw. „zapiski" (memorjału), rozpatrywanej między innymi na zwołanej ad hoc przez Rząd naradzie z 27/29 kwietnia 1905 r. pod przewodnictwem prof. I. Petrunkiewicza.

W „zapisce" tej, z 10 lutego 1905 r., stan ogólny gospodarczy wsi przedstawiony jest w sposób następujący: „Wobec ogólnego niedorozwoju kulturalnego i braku kapitału, który umożliwiłby przejście do bardziej doskonałych i dochodowych systemów eksploatacji ziemi, niewystarczające w wielu miejscach nadziały ziemi sprowadzają dla włościan stan katastrofalny. Nie należy się dziwić, że ze wsi zewsząd idą niobowe wieści, iż powiększa się nadal niezadowolenie. Dręcząca rozpacz jest wynikiem wielkich potrzeb i sytuacyj bez wyjścia;

[1]) A. Kaufman w pracy „Agrarnyj wopros w Rosji" (1919) oblicza, że ludność włościańska w roku 1861 wynosiła liczebnie 50 miljonów, w r. 1900 — 86 miljonów, a w r. 1914 nawet już 103 miljony (str. 44—46).

http://rcin.org.pl/ifis

dawno już dojrzała nienawiść do szlachty, bardzo blisko związanej z chłopstwem węzłami ekonomicznej, a czasami administracyjnej zależności; oczekują one: zarówno rozpacz, jak nienawiść, tylko odpowiedniego momentu, ażeby wybuchnąć. I straszną będzie owa godzina, kiedy ta masa narastającego latami rozdrażnienia wydostanie się nazewnątrz. Fala buntu ludu, nie doszukując się winnych, lub niewinnych, wszystko zmiecie ze swej drogi, i nie będzie środków, by zatrzymać ten wartki prąd, który pójdzie z długo wstrzymywanych, a zdawało się umocnionych ustawą z 1861 r. brzegów. Jaka siła zbrojna będzie w stanie ochronić fabryki i dwory, rozrzucone na niezmierzonych przestrzeniach naszej równiny? Jest rzeczą aż nadto oczywistą, że żadne środki ochrony policyjnej, czy nawet wojskowej, nietylko nie będą w stanie uspokoić buntów, lecz przeciwnie, wojsko, jeżeli nawet weźmie udział w tłumieniu rozruchów, — o czem niech wolno będzie wogóle powątpiewać, — wniesie dalszy element waśni w stosunki sąsiedzkie. Szlachta, związana ściśle węzłami ekonomicznemi — a powołana oraz predystynowana do stałej współpracy na rodzimej glebie winna głęboko ale niezwłocznie rozważyć sytuację. Jeżeli i w tej sprawie spóźnimy się znowu, jak spóźniliśmy się w zagadnieniu robotniczem, jeżeli będziemy oczekiwać, aż nas obudzi groźny krzyk falujących mas chłopskich, to nie tylko przemysł cukrowniczy, ale dwory oraz ich właścicieli należy uważać za skazanych na zagładę. Winny być przedsięwzięte kroki, zmierzające do przydziału ziemi dla sproletaryzowanego chłopstwa; sprawa przesiedleńcza winna znaleźć rozwiązanie na odmiennych zasadach; dla wewnętrznej kolonizacji winny być wyznaczone przeogromne pustynie z ziemi, stanowiącej domeny państwowe. Działalność Banku Włościańskiego winna być rozszerzona; nienormalnie naciągnięte stosunki sąsiedzkie między chatą a dworem, wyrosłe na niwie opacznego wprowadzenia w życie zasad reformy 19-go lutego 1861 r., należy rozwiązać w drodze ustawodawczej, chociaż niewątpliwie w niektórych wypadkach trzeba będzie zastosować przymusowe wywłaszczenie w drodze wykupu. Interwencja Państwa jest nieodzowna w sprawach, związanych z bezrozumną pogonią chłopstwa, za oddającymi ziemię w dzierżawę, przyczem czynsz dzierżawny jest z reguły tak wysoki, że gospodarka staje się dla dzierżawcy deficytową".

Autorzy „zapiski" memorjału wiernie, oczywiście, odmalowali stan rzeczy, albowiem, i to między innemi było uzasadniającym motywem złożenia zapiski z 10 lutego 1905 r. (p/g kalendarza juljańskiego), poczęły się bunty chłopskie w okręgach orłowskim i kurskim, skąd chłopi 22-go lutego 1905 r. w liczbie 3.000 ludzi przeszli do okręgu czernichowskiego, gdzie spalili cukrownię, stanowiącą własność Teresz-

http://rcin.org.pl/ifis

czenki. Za tym pierwszym sygnałem ruchy chłopskie objęły znaczną część Imperjum carów, co, w związku z ogólnemi ruchami wolnościowemi w tym okresie, nakazywało zajęcie się i przestudjowanie oraz rozwiązanie agrarnego zagadnienia w Rosji. Przy studjach nad tym problemem zastanawiano się nad tezami, wygłoszonemi w sprawwie reformy ustroju agrarnego w postulatach poszczególnych partyj; chociaż było rzeczą znamienną ruchów chłopskich wiosny 1905 r., iż nosiły one wyłącznie ekonomiczny, nie zaś polityczny charakter; chłopstwo mianowicie gromiło stodoły, spichrze majątków obszarniczych, państwowych, koronnych i cerkiewnych, rozkradało zboże, zabierało je na furmanki i spokojnie rozjeżdżało się do swych chałup. Nie o polityczne rozwiązanie szło włościjaństwu: było ono głodne i szło zaspokoić głód.

Program przebudowy ustroju rolnego rosyjskich partyj politycznych. Socjalni demokraci, jako partja rewolucyjna i grająca w ruchu wolnościowym proletarjatu miejskiego wielką rolę, na ogólno-rosyjskiej konferencji odnośnie do ustroju rolnego zdecydowali: „podtrzymywać i popierać wszelkie usiłowania włościjan do zabrania ziemi drogą gwałtu, wyjaśniając przytem włościjaństwu, iż jego zdobycze w walce z obszarnikami mogą być zabezpieczone jedynie przez Konstytuantę, do której winno być zgłoszone żądanie powołania na zasadach demokratycznych, specjalnych komitetów, celem ostatecznego uchylenia starych uciążliwych dla włościjaństwa porządków".

Dla celów agitacyjnych, socjalni demokraci uznali postulat skasowania wszystkich podatków pośrednich i ustanowienia jednego bezpośredniego podatku progresywnego od dochodów i spadków, jako rzecz pierwszorzędnej doniosłości dla chłopstwa. Zadaniem socjalnych demokratów było osiągnienie uchylenia przedewszystkiem wszelkich ciężarów, wynikających z uwłaszczenia oraz odwołanie wszystkich przepisów, ograniczających chłopa przy rozporządzaniu jego ziemią. W programie swoim wysuwali zwrot chłopom sum pieniężnych, wziętych jako ratalne spłaty, przy jednoczesnem skonfiskowaniu klasztornych i cerkiewnych majątków oraz domen koronnych i gabinetowych, celem pieniężnego pokrycia wydatków.

Socjalni demokraci domagali się dalej obciążenia podatkami tych obszarników, którzy otrzymali pożyczki wykupne i utworzenia z tych sum funduszu ludowego na kulturalne oraz humanitarne potrzeby włościjańskich towarzystw oświatowych. Rosyjska socjalna demokracja bynajmniej nie taiła, że dąży do wywołania walki klasowej na wsi. Nie robiła ona różnic między proletarjatem miast i wsi. Mające się utworzyć komitety włościjańskie winny, w/g programu partji,

http://rcin.org.pl/ifis

przedewszystkiem zająć się zwrotem włościjanom tych działek ziemi, które zostały oderżnięte od chłopów przy kasowaniu pańszczyzny i ustalaniu granic posiadania obszczyn. Program partji socjalnej demokracji, partji walki klasowej, nawiasem mówiąc, bardzo pobieżnie i chaotycznie skonstruowany, nie miał dużego wpływu na kształtowanie się stosunków we wsi rosyjskiej, stawiał on raczej w całej rozciągłości zagadnienie robotnicze w fabrykach i zakładach przemysłowych. Dążyła socjalna demokracja do pociągnięcia proletarjatu miejskiego i przykucia go do swego rydwanu. Do zagadnienia socjalizacji ziemi partja socjalnych demokratów rosyjskich, jako wyznawczyni ideologji marksizmu, nie przywiązywała żadnego znaczenia. Według teorji socjalnych demokratów, należało dążyć do koncentracji w rolnictwie, zarówno jak w przemyśle, a na ruinach systemu kapitalistycznego zbudować nowe życie. Narodnicy i późniejsi ich spadkobiercy socjalni rewolucjoniści, zwani inaczej eserami, uważali wieś za domeny swych wpływów. Partja ta stawiała na sztandarach swych hasła walki o wyzwolenie chłopa rosyjskiego, domagając się socjalizacji wszystkich ziem, będących w prywatnem władaniu i przekazania ich we władanie społeczne. Socjalni rewolucjoniści żądali:

1) rozszerzenia prawa miru-gromady i związków terytorjalnych, aż do ekspropriacji ziemi, znajdującej się w prywatnem władaniu włącznie, przyczem obszczyna miała być zachowana,

2) konfiskaty ziem klasztornych, cerkiewnych i koronnych, celem zaspokojenia temi obszarami głodu ziemi gromad włościańskich,

3) ograniczenia zapłaty za korzystanie z ziemi jedynie do wypadków stwierdzenia istotnych zysków,

4) indemnizacji za meljoracje.

Pozatem potworzyło się szereg ugrupowań, które wysunęły postulaty, więcej lub mniej odchylające się od zasad teoryj socjalistycznych. Wpływ partji socjalistów-rewolucjonistów o skrystalizowanym najbardziej programie we wsi rosyjskiej był niewątpliwy. Przy realizacji swego postulatu socjalni rewolucjoniści dużą wagę przywiązywali do organizacji ustroju obszczynnego. Mir miał spełnić swą rolę dziejową w przebudowie urządzeń rolnych, miał stworzyć podstawę prawdziwego rosyjskiego socjalizmu agrarnego, miał wreszcie wyprowadzić z nędzy chłopstwo rosyjskie, uprawiające z reguły sochą, systemem t. zw. trzypolówki, swoje małe, coraz bardziej rozdrabniane działki. Wreszcie umiarkowana partja konstytucyjno-demokratyczna, wespół z partją reform demokratycznych, opracowały projekt reformy rolnej, dążąc do

http://rcin.org.pl/ifis

określenia kategoryj osób, które miałyby prawo do otrzymania nadziałów według najwyższych i najniższych norm; w programie tych partyj wytknięto sposób oszacowania za wywłaszczone ziemie; partje te w swych postulatach żądały utworzenia państwowego zapasu ziemi, określenia przestrzeni minimalnej działki, oraz ograniczenia obszaru wielkiej własności. Mir miał być zachowany nadal. Gdy w tym czasie, w r. 1905, o programach tych partyj debatowano w gabinetach urzędowych oraz omawiano je na konferencjach społecznych i partyjnych, na ulicach miast rosyjskich wrzała walka, w której rząd odniósł zwycięstwo, gniotąc twardą ręką bunty proletarjatu rosyjskiego.

Stołypinowska reforma rolna 1906 r. Powstały rząd Stołypinowski rozwiązał sprawę agrarną we wręcz przeciwnym kierunku, jakby to postulowały ugrupowania, mające specjalne upodobania do podkreślania odrębności narodowej rosyjskiej, w kształtowaniu się stosunków społecznych, od zachodu Europy, a podnieść należy, że w sprawie agrarnej myśl ta była podkreślana szczególnie mocno: lubowano się w organizacji gromady „obszczyny", jej życiu, charakterze i strukturze. Nie wchodząc w dociekania co do początku obszczyny, należy podnieść, że mir nie był zjawiskiem specyficznie rosyjskiem, przetrwał on tylko dla całego szeregu przyczyn dłużej niż gdzieindziej, ale przecież polskie opole miało bardzo duże z obszczyną podobieństwa.

Istnieje teorja, oparta na badaniach początku XX wieku, uważająca mir za zjawisko, wyrosłe na podłożu stosunków pańszczyźnianych i dominjalnych. Chodziło o to, że zarówno właścicielom ziemskim, jak państwu, wygodnie było stworzyć mir, jako solidarną gromadną porękę przy ponoszeniu państwowych i pańszczyźnianych ciężarów. Nie chciał tego Stołypin, przekładał on czynnik indywidualistyczny ponad grupowy. Rząd Stołypina w enuncjacjach swych co do istoty zamierzeń kładł główny nacisk na okoliczność niezbędnego wprowadzenia do wsi rosyjskiej pierwiastków bardziej nowoczesnych, odpowiadających wymogom kulturalnego życia wśród włościaństwa w zachodniej Europie. Ale w gruncie rzeczy rządowi Stołypina chodziło znowu o cele więcej poziome. Ułatwiając każdemu włościaninowi wystąpienie z obszczyny—miru, ułatwiając wyodrębnienie swej działki w gospodarstwo indywidualne i własność prywatną, Stołypin dążył do stworzenia silnej i zadowolonej klasy włościańskiej, na której rząd, w razie potrzeby, mógłby się oprzeć przy przeprowadzaniu swych zamierzeń. Stołypin i jego rząd zdawał sobie sprawę, bo miał wzory europejskie, iż drobni właściciele rolni, jeżeli nie są obciążeni ponad swe siły ciężarami podatkowemi, są zawsze najbardziej konserwatywną klasą społeczną, a dzięki

http://rcin.org.pl/ifis

swej wartości oraz sile liczebnej stanowią czynnik, którym gardzić przy rządzeniu państwem nie wolno. Rząd Stołypina rychło wprowadził w czyn nakreślone plany, realizował reformę agrarną. Ogółem do dnia 1.I 1913 r. wyodrębniono z miru około 1.750.000 gospodarstw, o powierzchni 12.580.589 dziesięcin, czyli tylko 11,9% ogólnej powierzchni nadziałów z 1861 r., r. 1913 i 1914 sprawił, co z wszelkiem prawdopodobieństwem można ustalić, iż z obszczyn wydzielono naogół około 2.5 milj. gospodarstw indywidualnych, na powierzchni 15 milj. dzies., a więc wojna 1914 roku zastała wieś rosyjską zasadniczo pozostającą w obszczynie-mirze. Reforma Stołypina, pomimo sprężystych i zdecydowanych kierowników, za kilka lat nie mogła być zrealizowana. W całokształcie stosunków nie odegrała decydującej roli. Rząd Stołypina miał jasny i wyraźny cel w wytkniętej drodze przeobrażeń ustrojowych stosunków rolnych i do tego celu konsekwentnie zmierzał. Sama ustawa z 1906 roku została wydana poza ciałem ustawodawczem t. zw. Dumą Państwową. Wydane w r. 1906 prawo, zmieniające dotąd obowiązujący ustrój rolny, stanowiło dalszy etap wytyczny podstawy, przeprowadzonej zasadniczo w prawodawstwie już w roku 1903. Już wówczas została podważona solidarna odpowiedzialność podatkowa członków obszczyny. O ile uprzednio już było umożliwione występowanie członków z obszczyny, w związku ze wzmiankowanym już przez nas artykułem 165 ustawy z r. 1861, stanowiącym o wydzieleniu na własność indywidualną tych działek, które zostały spłacone, to zniesienie solidarnej odpowiedzialności podcięło w sposób aż nadto wyraźny prawne podstawy bytu „obszczyny“ rosyjskiej. Jednocześnie zostały wydane przepisy regulujące i porządkujące sposób wydzielania gruntów oraz postanowienie ustawowe, stanowiące, że przeprowadzenie nowych podziałów gruntów mogło być uskuteczniane nie częściej, niż co lat 12; prawo to przyznawało korzyści tym włościjanom, którzy dokonywali ulepszeń gruntów przez pozostawienie w ich rękach działek na czas dłuższy, jak zmniejszanie przypadających podatków gruntowych i t. p. Rządowi Stołypina chodziło o stworzenie indywidualnej własności i klasy zamożnych włościjan, zdolnych do prowadzenia intensywnych gospodarstw rolnych. Reforma Stołypinowa była wykładnią kapitalistycznej przebudowy rolnictwa rosyjskiego. Powołane, na podstawie reformy stołypinowskiej z r. 1906, Komisje do spraw urządzeń rolnych były dobrze zorganizowane i raźno wzięły się do pracy. Przy współudziale włościjan poczęto tworzyć indywidualne gospodarstwa, wydzielając je z obszczyn oraz przystąpiono do komasacji działek, tworząc kolonje włościjańskie. Urzędy do spraw rolnych, tak zwane komisje urządzające, po myśli specjalnych instrukcyj, okazywały włościjanom najdalej idącą pomoc przy tendencji wyodrębniania uprawianych parcel.

http://rcin.org.pl/ifis

Polityka agrarna Stołypina miała nadać ustrojowi rolnemu wyraźny i zdecydowany kierunek. Dotąd, jak widzieliśmy, program rządu rosyjskiego w sprawie agrarnej nie był stały; dotychczasowa rosyjska polityka agrarna nie była pomyślaną na dłuższą metę, na skalę państwową i dlatego nie była prostolinijną, odznaczała się pewną chwiejnością; obszczyna w świetle reformy 1861 r. uważana była jako stan przejściowy gospodarstwa włościjańskiego; później znów rząd w zamierzeniach swych jakby skłaniał się do utrzymania obszczyny, gdy wreszcie upadek gospodarstw włościjańskich, mała wydajność ziemi chłopskiej, wobec prowadzenia zacofanego systemu uprawy, perjodyczne głody na wielkich przestrzeniach, przeważnie żyznej i urodzajnej ziemi, wpłynęły na decyzję rządu do skierowania wysiłków w stronę ekonomicznego i kulturalnego podniesienia wsi z pominięciem obszczyny. Drogą ku temu miało być, jak już podnieśliśmy, stworzenie ekonomicznie silnego stanu włościjańskiego, opartego o indywidualną własność. Opozycyjne stronnictwa wystąpiły z krytyką zamierzeń rządowych, jednak silny ruch chłopstwa w dążeniu do utrwalenia swego stanu posiadania każe mniemać, że w ustroju obszczynnym było wiele ujemnych stron, które dawały się silnie odczuwać najbardziej zainteresowanym elementom. Wrodzony człowiekowi zmysł posiadania odgrywał niepoślednią rolę. Wojna 1914 r. wstrzymała normalny bieg życia i doprowadziła do zupełnego gospodarczego rozprzężenia Rosji; prace przy wprowadzaniu nowego ustroju rolnego zostały wstrzymane, względnie zawieszone.

Program reformy rolnej Rządu Tymczasowego 1917 r. Jak jednak aktualnem było i pozostało zagadnienie rolne w Rosji, świadczy fakt, że wśród haseł Rządu, powstałego na gruzach caratu w marcu 1917 r., reforma agrarna znowu znalazła naczelne miejsce. Było to w dalszym ciągu najbardziej może chore i bolesne miejsce organizmu rosyjskiego, bo już 21 kwietnia 1917 r. zostały wydane przepisy Tymczasowego Rządu, pozostającego pod kierunkiem księcia Lwowa, o utworzeniu Komitetów rolnych. Zadaniem Komitetów rolnych miało być zajęcie się sprawami rolnemi, które się wyłaniały, a to aż do czasu, gdy zwołana Konstytuanta rozstrzygnie ostatecznie sprawę rolną. Pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa powstał Komitet Główny do spraw rolnych oraz hierarchicznie niżej stojące komitety obwodowe (gubernjalne), powiatowe i gminne. Jak z organizacji widać, celem należytego rozwiązania bolączek rolnych, postanowiono się zwrócić bezpośrednio do życia wsi, tworząc tam komórki organizacyjne Komitetu. Komitetowi Głównemu nakreślono zadanie przygotowania projektu reformy rolnej, na podstawie zebranych materjałów z miejsc, a więc od komitetów prowincjonalnych. Komitet

http://rcin.org.pl/ifis

Główny miał dalej przedkładać Ministrowi Rolnictwa wzgl. Rządowi Tymczasowemu w drodze służbowej, to jest za pośrednictwem Ministra, — wnioski:

1) co do potrzeb zawieszenia lub ograniczenia praw wydanych uprzednio i dotąd obowiązujących, gdyby prawa te mogły utrudniać rozwiązanie zagadnienia rolnego przez Konstytuantę, albo wywołać powątpiewanie ludności odnośnie stabilizacji nowego ustroju państwowego i gdy dotąd obowiązujące prawa mogły przeszkadzać normalnemu biegowi gospodarstwa włościańskiego,

2) co do zmian w organizacji i co do sharmonizowania rozporządzeń Władz w odniesieniu do stosunków rolnych.

Odpowiednio określono również kompetencję komitetów obwodowych (gubernjalnych), które miały realizować rozporządzenia Władzy centralnej w sprawach rolnych; za ich zgodą miało się dokonywać użytkowanie majątków państwowych; komitety Obwodowe miały prawo przedkładania Komitetowi Głównemu projekty zmian, wydawać przepisy miejscowe jako wykładnię ustaw i rozporządzeń Rządu Tymczasowego co do zagadnień rolnych; tworzyć izby porozumiewawcze, celem rozstrzygania spraw spornych, które mogły się wyłaniać wskutek samowolnego pogwałcenia czyichkolwiek praw i interesów, przeciwdziałać dewastacji majątków i przedstawiać wnioski Głównemu Komitetowi, celem odjęcia w takich wypadkach właścicielom prawa rozporządzania swem mieniem; wydawać rozporządzenia, w porozumieniu z komitetami aprowizacyjnemi, co do najbardziej celowego zużytkowania majątków, zbierać niezbędne daty statystyczne dla celów reformy agrarnej; wreszcie nadano komitetowi gubernjalnemu prawo przeprowadzania wszelkich prac przygotowawczych do mającej się wprowadzić reformy rolnej i przedkładania memorjałów oraz stawiania wniosków w sprawach, dotyczących tej reformy.

W dniu 19 maja 1917 r. rozpoczął pracę powołany Komitet Główny. Organizacyjne wskazówki dawał osobiście Minister Czernow, a ster Władzy już znajdował się w rękach „Rady delegatów robotniczych, włościańskich i żołnierskich". Komitet Główny, według wydanego postanowienia (ordynacji), w składzie swym posiadał między innemi jedenastu przedstawicieli partyj politycznych; pierwsze jego posiedzenie zainaugurował Minister Czernow, zapowiadając konieczność rozszerzenia prawa „obszczynnego", które winno objąć całe państwo. Minister wyraził przekonanie, że Konstytuanta wystąpi przeciwko nieograniczonej własności prywatnej i zastosowaniu w gospodarstwie rolnem pracy najemnej. Przewodniczącym Komitetu mianowany został znawca spraw ekonomiczno-rolnych rosyjskich prof. S. Postnikow, który wypowiedział się

http://rcin.org.pl/ifis

za zasadą oparcia prawa władania ziemią na pracy (trudowoje ziemlewładienje), ale zalecił ostrożność w stosunku do darmowego wywłaszczenia. Nie brakło głosów krytycznych wśród zebranych przedstawicieli stronnictw. W przemówieniach znać troskę, by rzucane hasła nie były pobudką do rozgromienia majątków. Przy studjach nad zebranym materjałem statystycznym Komitetu Głównego rzuca się w oczy obszerne i szczegółowe opracowanie faktycznego stanu rzeczy z r. 1917. Dopiero po ukończeniu posiedzenia inauguracyjnego i przystąpieniu do normalnych prac Głównego Komitetu, Tymczasowy Rząd Rosyjski uchylił działanie Komisji Urządzeń Rolnych, ustanowionej na podstawie ustawy Stołypinowskiej z roku 1906. Działanie tej Komisji, jak to już zaznaczyliśmy uprzednio, miało na celu przeprowadzenie podziału wspólnych gruntów, a więc niszczenie obszczyny, co było wręcz przeciwne poglądom, wygłoszonym w dniu 19 maja 1917 r. przez Ministra Czernowa i całej ideologji socjalistów-rewolucjonistów przez Czernowa reprezentowanej, a oświadczających się za natychmiastowem zniesieniem własności prywatnej ziemi. Postanowienie o zawieszeniu Komisyj Urządzeń Rolnych, według ustawy Stołypina, nosi datę 31 maja 1917 r. Zagadnienie reformy rolnej staje się znowu centralnem zagadnieniem całego ruchu rewolucyjnego połowy 1917 r., staje się jego jądrem, jego osią, a ideologja socjalistów-rewolucjonistów myślą przewodnią. Agrarny charakter pierwszej rewolucji rosyjskiej zarysował się wyraźnie od samego początku. Książe-premjer Lwów, ustępując ze swego stanowiska w dniu 6 lipca 1917 r., jako motywy ustąpienia, podaje zamierzoną przez Rząd Tymczasowy reformę agrarną i prawa wydane przez Ministerstwo Rolnictwa, które, zdaniem Ks. Lwowa, podkopują podstawy prawne, usprawiedliwiają samowolę i grabieże i dążą do wytworzenia przed Zgromadzeniem Ustawodawczem faktu dokonanego. Książe-prezydent potępia program Ministra Czernowa, aczkolwiek jest zasadniczo sam zwolennikiem przejścia ziemi w ręce ludu włościańskiego. Rząd Tymczasowy 4 lipca 1917 r. zaakceptował żądanie Zgromadzenia Wszechrosyjskich Rad przedstawicieli włościańskich, robotniczych i żołnierskich, ażeby postanowienia Zjazdów tych Rad były dla Rządu wytycznemi w polityce. Wiążącem tedy dla Rządu stało się życzenie Rad „pogłębienia i rozszerzenia rewolucji dla zabezpieczenia możności rozwalenia dawnych agrarnych stosunków". W zwycięskiej rewolucji pierwszej połowy 1917 r. partja socjalistów-rewolucjonistów widziała ziszczenie swych marzeń. Jako partja przedewszystkiem socjalistyczno-chłopska starała się utrzymać swój prymat we wsi rosyjskiej, zajęła się też w pierwszym rzędzie opracowaniem projektu reformy rolnej w kierunku cytowanego właśnie zalecenia zjazdu Rad.

http://rcin.org.pl/ifis

Dekret o ziemi z dnia 26 października 1917 r. i instrukcja o komitetach rolnych z 13 listopada 1917 r. Rząd Prezydenta ministrów Kiereńskiego, który zmienił Ks. Lwowa, sporządził swój własny projekt reformy rolnej, projektow tych jednak nie można było urzeczywistnić, gdyż w październiku 1917 r. władzę objęli bolszewicy, stanowiący lewy odłam socjalnych demokratów rosyjskich, którzy ze zwykłą, charakteryzującą ich, bezwzględnością i autorytatywnością już w dniu 26 października 1917 r. wydali dekret o ziemi, rozwiązujący zagadnienie rolne w Rosji. Dekret ten postanawiał:

„1) Własność ziemi dworskiej znosi się natychmiast bez wszelkiego wykupu,

2) Majątki dworskie, jak również wszystkie grunta koronne, cerkiewne, klasztorne, ze wszystkim inwentarzem żywym i martwym, folwarcznemi budynkami i wszelkiemi przynależnościami przechodzą w zawiadywanie gminnych komitetów rolnych i powiatowych rad deputowanych włościjańskich, aż do czasu zebrania się Konstytuanty.

3) Uszkodzenie konfiskowanej majętności, należącej odtąd do całego narodu, w tych lub innych rozmiarach uznanem zostaje za ciężki występek; będzie ono karane przez sąd rewolucyjny. Powiatowe Rady deputowanych włościjańskich przedsięwezmą niezbędne środki: dla przestrzegania najściślejszego porządku przy konfiskowaniu dworskich majątków, dla określenia jakich wymiarów i jakie działki podlegają konfiskacie, dla zestawienia dokładnego opisu całego podlegającego konfiskacie majątku i wreszcie dla najdokładniejszego, rewolucyjnego zabezpieczenia całego, przechodzącego w ręce ludu, gospodarstwa ze wszystkiemi budynkami, narzędziami, bydłem, zapasami i t. p.

4) Celem urzeczywistnienia wielkich rolnych przeobrażeń, aż do ostatecznego ich załatwienia przez Zgromadzenie Ustawodawcze, jako wytyczna powinna służyć instrukcja rolna, sporządzona na podstawie 242 miejscowych uchwał instrukcyjnych przez redakcję „Izwiestij wszechrosyjskiej Rady deputowanych włościjańskich“ i ogłoszona w Nr. 88 tego pisma (Piotrograd 19 sierpnia — 2 września 1917 r. p. t. „O ziemi“).

Zagadnienie reformy rolnej w całej jego rozciągłości może rozstrzygnąć tylko powszechne, ludowe Zgromadzenie Ustawodawcze. Najsprawiedliwsze rozwiązanie kwestji rolnej powinno być następujące:

1) Prywatną własność ziemi znosi się na zawsze. Ziemia nie może być ani sprzedawaną, ani kupowaną, ani wydzierżawianą, ani oddawaną w zastaw, ani też odstępowaną jakim

http://rcin.org.pl/ifis

innym sposobem. Wszystkie ziemie państwowe. koronne, gabinetowe, klasztorne, cerkiewne, majorackie, prywatne, spółkowe i włościjańskie i t. d. zostają wywłaszczone bezpłatnie i zamienione na własność całego narodu; przechodzą one na użytek wszystkich pracujących na ziemi. Poszkodowanym z powodu przewrotu majątkowego przyznaje się tylko prawo do społecznej zapomogi przez przeciąg czasu niezbędny do przystosowania się do nowych warunków istnienia.

2) Wszelkie dobra, które znajdują się wewnątrz ziemi, jak ruda, nafta, węgiel, sól i t. d., jak również lasy i wody, mające ogólne-państwowe znaczenie, przechodzą do wyłącznego użytkowania państwa. Wszystkie małe rzeki, jeziora, lasy i t. p. przechodzą do używalności obszczyn z warunkiem, że będą zawiadywane przez miejscowe organy samorządowe.

3) Działy ziemi, zagospodarowane w sposób intensywniejszy: ogrody, plantacje, rozsadniki, szkółki, oranżerje i t. p. nie podlegają podziałowi, lecz zostaną przekształcone na objekty pokazowe i oddane do wyłącznego użytku państwa lub obszczyny, zależnie od ich rozmiarów i znaczenia. Grunty folwarczne, miejskie i wioskowe pod ogrodami przy chatach oraz sadami, pozostają w użytkowaniu dotychczasowych właścicieli, przyczem rozmiary działek i wysokość opłaty za korzystanie określone zostanie przez ustawę.

4) Zakłady hodowlane końskie prywatne zostają skonfiskowane, zawodowe hodowle bydła, drobiu i t. p. zostają skonfiskowane i przechodzą na ogólno-narodową własność; będą one użytkowane przez państwo lub obszczynę w zależności od wielkości i znaczenia. Sprawa w odniesieniu do ich wykupu zostanie oddana do rozpatrzenia Zgromadzenia Ustawodawczego.

5) Cały inwentarz gospodarczy konfiskowanych majątków żywy i martwy przechodzi na wyłączny użytek państwa albo obszczyn, zależnie od ich wielkości i znaczenia bez wykupu. Konfiskata nie rozciąga się na małorolnych włościjan.

6) Prawo do ziemi otrzymują wszyscy obywatele (bez różnicy płci) państwa rosyjskiego, pragnący ją uprawiać własnoręcznie przy pomocy swej rodziny lub pospólnie i to dopóty, dopóki zdolni są ją uprawiać. Najemna praca jest niedopuszczalną. W razie przypadkowej niemocy członka wioskowej społeczności, gromada obowiązaną jest przyjść mu z pomocą, aż do odzyskania przez niego zdolności do pracy — przez zbiorową uprawę gruntu. Rolnicy, którzy stracili na stałe, możność osobistej uprawy roli, wskutek starości lub nabytej niezdolności do pracy, tracą prawo korzystania z niej; otrzymują za to od Państwa emeryturę.

http://rcin.org.pl/ifis

7) Prawo użytkowania ziemi winno być wyrównane, t. j. grunt powinien być podzielony pomiędzy pracujących, zależnie od miejscowych warunków według norm pracy, lub normy utrzymania. Sposób korzystania z ziemi powinien być zupełnie dowolny—zaściankowy, obszczynny, artelny, jak to zadecydują poszczególne wsie i osiedla.

8) Wszelkie grunty, po ich wywłaszczeniu, przechodzą do funduszu rolnego ogólno-narodowego. Podział ich pomiędzy pracujących dokonywują miejscowe i centralne samorządy, poczynając od zorganizowanych demokratycznie, bezstanowych miejskich i wiejskich obszczyn, kończąc na centralnych, okręgowych organizacjach.

Fundusz rolny podlega perjodycznie podziałom w zależności od przyrostu ludności i podniesienia wytwórczości i kultury gospodarstwa wiejskiego. Przy zmianach granic nadziałów początkowy ośrodek nadziałów powinien zostać nietykalnym. Ziemia członków występujących przechodzi z powrotem do funduszu rolnego, przyczem prawo pierwszeństwa do otrzymania działów po ustępujących członkach, otrzymują najbliżsi ich krewni, oraz osoby wskazane przez wychodzących. Wartość wkładów w ziemię, nawozów i meljoracyj, o ile one nie zostały zużyte do czasu ponownego przekazywania jej do funduszu rolnego, powinna być zwrócona.

Jeżeli fundusz rolny, znajdujący się w poszczególnych miejscowościach okaże się niedostateczny dla zaspokojenia miejscowej ludności, to nadmiar ludności podlega przesiedleniu. Organizację przesiedlenia, zaopatrywanie w inwentarz, jak również koszty przesiedlenia wziąć ma na siebie państwo. Przesiedlenie dokonywuje się w następującej kolejności: najpierw, pragnący tego bezrolni włościjanie, dalej występni członkowie obszczyny, dezerterzy i t. d., a na końcu wreszcie inni, albo według losu, lub dobrowolnej zgody. Wszystko to, co zawiera ten nakaz, jako wyraz woli bezwzględnej ogromnej większości uświadomionych włościjan całej Rosji, — obwieszczonem zostaje jako czasowe prawo, które się wprowadza w życie do czasu postanowienia Zgromadzenia Ustawodawczego, o ile to możliwe natychmiast, a w niektórych swych częściach z tą niezbędną stopniowością, którą powinny ustalić powiatowe Rady (sowiety) przedstawicieli włościjańskich.

Ziemia włościjan, szeregowców i kozaków-szeregowców nie podlega wywłaszczeniu".

Prawo o ziemi nie dawało państwu, jako jednostce, żadnego przywileju; po myśli dekretu, było ono przyrównane do innych społecznych organizacyj i mogło użytkować ziemię dla celów kulturalnych, oświatowych, budowy dróg, kolei i t. p. Funkcje państwa sprowadzały się może raczej do zrealizowania zasad w dekrecie zawartych. Na drugim Zjeździe Sowietów,

http://rcin.org.pl/ifis

który uchwalił powyższy dekret, Lenin oświadczył: „tu rozlegają się głosy, że sam dekret i nakaz ułożyli eserzy (socjaliści rewolucjoniści). Zgadzam się z tem. Czy to nie wszystko jedno, kto je układał. Ale, jako rząd demokratyczny, nie możemy pomijać dążeń ludowych, gdybyśmy nawet nie byli z nich zadowoleni. W ogniu życia, stosując dekret w praktyce, włościjanie sami zrozumieją, gdzie prawda... Musimy iść razem z życiem, musimy dać pełną swobodę twórczości masom ludowym. Wierzymy, że włościjaństwo potrafi samo tak, jak potrzeba rozwiązać zagadnienie. Czy w duchu programu naszego, czy eserowskiego — nie na tem polega istota rzeczy. Istota tkwi w tem, aby włościjaństwo otrzymało bezwzględną pewność, że obszarników już niema".

To znamienne oświadczenie przyjęli z ulgą socjalni rewolucjoniści, przyjęła wieś rosyjska. Wynikało z niego, że Wodzowi partji komunistów rosyjskich nie szło o dogmatyzm,[1]) nie o wprowadzenie postulatów tego lub innego odłamu socjalistycznego, lecz o ulżenie nędzy masy włościjańskiej, a nędza ta srożyła się coraz gwałtowniej. Już w roku 1889, według danych statystycznych woroneskiego ziemstwa, średni dochód brutto rodziny chłopskiej wynosił 491 rb. 44 kop., a wydatki rodziny włościjańskiej przeciętnie wynosiły okrągło 443 ruble, a więc czysty zysk wynosił 48 rubli 44 kop. Ponieważ obciążenia podatkowe stanowiły 34 rb. 35 kop., wynosząc około 70% czystego zysku, chłopu pozostawało w gospodarstwie 13 rb. 09 kop. Ziemstwo, na podstowie analizy budżetów włościjańskich, obliczyło, iż ponadto rodzina włościjańska otrzymywała dochodów pieniężnych pozą rolą 17 rb. 83 kop. Gdy rozdrobnienie własności chłopskiej postępowało coraz dalej, sytuacja ludności włościjańskiej pogarszała się. Lata wojny jeszcze ją pogłębiły.

Socjalni rewolucjoniści w gromadzie szukali oparcia do podniesienia wydajności roli, skomąsowania rozdrobnionych parcel i zwalczenia nędzy, przechodzącej częstokroć w rozpacz. Dekret o ziemi stanowił właściwie urzeczywistnienie programu socjalistów rewolucjonistów. Tu zaczął się okres organizacji ustroju rolnego po myśli tego aktu ustawodawczego. Zwalczona, jak się wydawało, przez Stołypina ideologja obszczyny odżyła. Zbyt świeżo w pamięci były wyniki dysput roku 1905 do drogi ustrojowej rolnictwa, by można było z niemi się nie liczyć. Wreszcie dla partji rządzącej dekret o ziemi

[1]) Mimo to, że socjalizm nie jest czemś raz na zawsze zamkniętem, czemś skończonem, a więc nie jest systemem dogmatycznym, są pewne zagadnienia, które socjalizm uważa za rozstrzygnięte. Lenin był zwolennikiem Marksa; przez dogmatyzm partji komunistycznej rozumiemy w danym wypadku doktrynę, opracowaną przez Marksa z późniejszemi korektywami.

http://rcin.org.pl/ifis

z dnia 26 października 1917 r.[1]) nie był jeszcze wszystkiem, stanowił on dopiero środek do osiągnięcia wyższego celu, dalszej przebudowy ustroju agrarnego. Z dekretu wynikała konieczność skrystalizowania poglądu na gromadę wiejską i jednostkę. Faktem jest, że ustrój obszczynny wywarł piętno na psychikę chłopa, a ideologja reformy Stołypinowskiej nie zdołała do niej wprowadzić nowych pierwiastków. Ustrój obszczynny sprawił, iż przywiązanie do własności ziemi u chłopa rosyjskiego nie było tak silnie rozwinięte, jak to widzimy na zachodzie Europy, nie znaczy to bynajmniej, by chłop rosyjski od tego pierwiastka indywidualnej własności był wolny. Prof. Hercenstein na naradzie gospodarczej, zwołanej przez Rząd w dniu 27/29 kwietnia 1905 r., mówił: „mylnym jest pogląd, jakoby chłop rosyjski nie zdążył jeszcze przejąć się pierwiastkami indywidualnej własności i że społeczne instynkty zbyt silnie zakorzenione są we wsi i że jakoby dla chłopa jest bez różnicy, czy on otrzyma ziemię na zasadach własności czy dzierżawy, a główną i zasadniczą jest rzeczą otrzymanie dostępu do tej ziemi. Ja nie sądzę", mówił prof. M. Hercenstein, „ażeby społecznicy tak indyferentnie patrzyli się na zagadnienie, do kogo należy ziemia, którą oni uprawiają, ale nie należy zapominać, iż oprócz społeczników Rosja ma duże obszary, które nie znają pospólnej własności; są duże przestrzenie ziemi, zakupionej przez włościan i skoro tylko państwo przystąpi do realizacji swych praw np. przez rozdział zakupionej przez włościan ziemi między innych włościan, może nawet od pierwszych biedniejszych, to okaże się ponad wszelką wątpliwość, że chłop mógł się ustosunkować negatywnie do własności obszarniczej, ale będzie zazdrośnie strzegł praw swoich z indywidualnej własności wypływających i praw tych będzie mocno bronił". Przewodniczący Narady Gospodarczej prof. Petrunkiewicz, reasumując wyniki obrad, skonstatował, że gdyby uczynić państwo jedynym właścicielem ziemi, władza rządowa otrzymałaby tak przemożny wpływ, znaczenie i siłę, które w warunkach współczesnych stały by się zbyt groźnym czynnikiem dla rozwoju w kraju swobód obywatelskich: „nawet najbardziej szerokie reformy państwowe, wynikające z uchwał reprezentacji narodu we współczesnych warunkach", według zdania prof. Petrunkiewicza, „nie zabezpieczą kraju przed oddziaływaniem tych historycznych tradycyj i nawyków, które znajdą potężną broń w nacjonalizacji ziemi przeciwko prawom i wolności narodu. Następnie, nacjonalizacja ziemi bynajmniej nie znajdzie ani oddźwięku, ani szerokiej sympatji w masach włościańskich i w masach drobnych właścicieli. Włościaństwo, jeżeli nie w całości to w każdym razie w przeogromnej

[1]) Zbiór praw Nr. 25 poz. 346.

http://rcin.org.pl/ifis

większości, hołduje idei indywidualnej własności, która jest mocno zakorzeniona, a perspektywa przeobrażenia właściciela na państwowego dzierżawcę w żadnym wypadku nie może wydawać się chłopu ponętną; w jego (chłopa) oczach obszczyna, mir jest właścicielem i jest przeciwstawnem pojęciem właścicielowi indywidualnemu. Członek obszczyny wie, że za ziemię, którą wykupił, przestanie płacić haracz, podczas gdy przy nacjonalizacji ziemi chłop będzie musiał płacić wieczną rentę na rzecz państwa. Nie można również bynajmniej ignorować rosnącego dążenia w samej obszczynie na rzecz własności indywidualnej". Dekret o ziemi z dn. 26 października 1917 r. sprawę przesądzał co do własności indywidualnej, należało tylko znaleźć właściwe rozwiązanie ustrojowe przy użytkowaniu uspołecznionej ziemi. W tym czasie łudzono się nadzieją ziszczenia się marksowskiej teorji koncentracji w stosunku do rolnictwa; nad tendencjami rozwojowemi gospodarki agrarnej jeszcze nie zastanawiano się. Nie wchodząc w dalsze możliwości i dociekania, Rząd sowiecki konsekwentnie przystąpił do realizowania form organizacyjnych socjalizowanego rolnictwa. O ile dotąd powstawanie komitetów rolnych w gminach było dowolnem, obecnie gminy *musiały* przystąpić do utworzenia tych komitetów wszędzie, a to wobec nakazu przejęcia majątków większej własności; 13 listopada 1917 r. została ogłoszona, w imieniu republiki rosyjskiej, instrukcja, jako obowiązujące postanowienie o komitetach rolnych. Stanowi ona:

1) Dla wprowadzenia w życie natychmiastowego przekazania ziemi dworskiej i innej ludowi, do czasu ustanowienia przez Konstytuantę wszystkich szczegółów reformy agrarnej, zostają wprowadzone w życie następujące przepisy o działalności komitetów rolnych gminnych. Są one aprobowane przez I Wszechrosyjski Zjazd Sowietów robotniczych i żołnierskich przedstawicieli w dniu 4 lipca 1917 r.

2) Prawo niniejsze zostaje wprowadzone drogą telegraficzną, przyczem pod gminą rozumieć należy i inne odpowiednie jednostki terytorjalne.

3) Gminne komitety rolne tworzą się przymusowo w każdej gminie. Gminny komitet rolny tworzy się jako samodzielny organ, wybrany na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, wszędzie tam, gdzie nie wprowadzono jeszcze w życie przepisów o organizacji drobnej jednostki ziemskiej. W tych gminach, w których zdążono je już zorganizować i zaczęły działać prawidłowo gminne ziemstwa, komitet gminny rolny tworzy się jako organ ziemstwa gminnego, wybierany przez gminne ziemskie zebranie na zasadach przepisów o ziemstwie gminnem.

http://rcin.org.pl/ifis

4) Liczbę członków gminnego komitetu rolnego oznacza tam, gdzie niema dotychczas gminnych ziemstw, sama ludność. Tam, gdzie funkcjonuje już gminne ziemstwo, miejscowa ludność może, według swej woli, zapraszać do komitetów gminnych oprócz osób wymienionych w prawie, jeszcze przedstawicieli poszczególnych wsi, w liczbie oznaczonej przez samą ludność.

5) Wszystkie rozchody związane z założeniem, oraz prowadzeniem spraw gminnych komitetów rolnych obciążają państwo.

6) Przy komitetach rolnych tworzą się izby pojednawcze, powołane do rozstrzygania wszelkich kwestyj spornych, bądź na życzenie stron, bądź wskutek postanowienia Komitetu.

7) Obowiązkiem gminnego komitetu rolnego jest jaknajszybsze i ostateczne zlikwidowanie zachowanych dotychczas na wsi poddańczych stosunków, pozostałości ustroju pańszczyźnianego i całkowite zniweczenie: połownictwa, systemów odróbkowych, czynszu w naturze i t. p.

8) Dla celowego administrowania całym funduszem rolnym, gminny komitet rolny powinien zebrać źródłowe dane o ilości ziemi, znajdującej się w granicach gminy: gabinetowej, cerkiewnej, znajdującej się w prywatnem posiadaniu, włościańskiej, obszczynnej, zaściankowej i t. p., jak również co do jej podziału na grunta użytkowe, łąki, lasy, role i t. d.

9) Gminny komitet rolny powinien zarejestrować przestrzeń lasów, znajdujących się w obrębie swej gminy i ułożyć, przy pomocy najbliższego rządowego leśnictwa, plan wyrębu.

Gminny komitet rolny powinien się troszczyć przedewszystkiem o zaspokojenie ogólno-państwowych potrzeb co do opału i budulca; dlatego też gminny komitet rolny powinien otrzymywać wykazy niezbędnych materjałów dla celów wojennych, dróg żelaznych, fabryk, miast i t. d. ułożone na specjalnych naradach za pośrednictwem komitetu gubernjalnego lub powiatowego.

Gminny komitet rolny obowiązany jest przedsięwziąć wszystko dla wykonania zamówień w oznaczonym czasie i zorganizować dowóz we wskazanych terminach i do określonych punktów. W tym celu ma prawo nakładać na poszczególne wsie obowiązek rąbania, zwózki i t. p. materjału leśnego, przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb państwowych i społecznych.

10) Gminny komitet rolny ustanawia wspólnie z przedstawicielami najbliższych rządowych leśtnictw i giełd leśnych ceny na rozmaite materjały (opałowy, budowlany, na wyrąb i t.d.), określa koszt przewozu do punktu zbytu, cenę za przygotowanie materjału i t. p.

http://rcin.org.pl/ifis

11) Zapłatę za drzewo pobiera gminny komitet rolny i przekazuje ją do funduszów ogólno-państwowych. Z tego pokrywa się bieżące wydatki, obciążenia, jak podatkowe i inne oraz wszystkie rozchody, związane z eksploatacją i ochroną lasów.

12) Gminny komitet rolny przedsiębierze środki do należytej ochrony lasów, znajdujących się w jego zarządzie.

13) Gminny komitet rolny przedsiębierze takie same środki co do ochrony wód w swej gminie. Gminny komitet rolny określa prawo poszczególnych wsi i osób do połowu ryb.

14) Czynsz za połów ryb w naturalnych zlewiskach wód, należących do prywatnych właścicieli, wpłacanym zostaje do ogólno-państwowego funduszu na tych samych zasadach, co w odniesieniu do zapłaty za drzewo z lasów prywatnych.

15) Gminny komitet rolny wyznacza rozmiar pastwisk (leśnych, kośnych i t. d.), niezbędnych do przeżywienia bydła w danej miejscowości, przeznacza określone miejsca dla poszczególnych wsi, określa przestrzeń użytkowcną na pastwiska i sposoby zapłaty za nie.

16) Gminny komitet rolny rejestruje ilość i jakość łąk w granicach gminy, przy uczestnictwie przedstawicieli zainteresowanych wiosek i rozdziela łąki pomiędzy poszczególnych gospodarzy, wyznacza łąki oddzielnym wsiom, naznacza cenę za dziesięcinę nieskoszonej łąki, określa cenę siana suchego. Wobec wprowadzenia państwowego monopolu na siano, otrzymuje, za zezwoleniem powiatowych i gubernjalnych komitetów, zlecenia na oznaczone ilości siana, które rozdziela według określonych norm pomiędzy wsie i oddzielnych gospodarzy. Pilnuje ścisłego i sumiennego wypełnienia zleceń we wskazanych terminach.

17) Gminny komitet rolny oznacza przestrzeń ziemi uprawnej, wyznacza wsiom określone nadziały orne, dozoruje, by były terminowo uprawiane i obsiane, przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych wiosek; dozoruje prawidłowego podziału wyznaczonych parcel pomiędzy oddzielnych rolników.

18) Gminny komitet rolny ustanawia wysokość czynszów dzierżawnych, sposób wnoszenia opłaty czynszowej za wyznaczone działy, pastwiska, łąki i wygony.

19) O ile zainteresowane osoby nie godzą się na wyznaczoną przez gminny komitet rolny wysokość czynszu, sposób wnoszenia opłat, jak również rozmiary i miejsce wyznaczonych działów, gminny komitet rolny przekazuje sprawy sporne do rozpatrzenia izbie pojednawczej, której orzeczenie jest obowiązujące dla obu stron.

http://rcin.org.pl/ifis

20) Gminny komitet rolny przygotowuje reformę na miejscu, określa normę użytkowania (w stosunku do rozporządzalnych sił roboczych) roboczą i konsumpcyjną, oznacza, według faktycznego stanu rzeczy, nadmiar albo brak ziemi dla zaspokojenia miejscowej ludności, postanawia, jakiej kategorji ludności potrzeby w odniesieniu do ziemi mają być zaspokojone w pierwszym rzędzie, decyduje co do sposobów użytkowania ziemi przez małorolnych, bezrolnych, przypisanych i t. p.

21) Gminny komitet rolny przedsięweźmie środki do zachowania intensywniejszych gospodarstw, (będących do wydania dekretu o ziemi, prywatnemi); w porozumieniu z powiatowemi i gubernjalnemi komitetami rolnemi; określa niezbędną przestrzeń ziemi, która powinna być pozostawiona przy podobnych gospodarstwach, z przekazaniem ich pod zarząd gminnych komitetów rolnych; ustanawia system i sposób prowadzenia tych gospodarstw, wynikający z potrzeb społecznych oraz państwowych (rozsadniki zwierząt rasowych, hodowle koni, mleczarnie, plantacje buraków cukrowych, chmielniki i t. p.).

22) Gminny komitet rolny określa ceny najmu pieszego i sprzężajnego, dniówkowe i wydziałowe, w porozumiemiu z organizacjami robotniczemi, dozoruje wykonywania warunków najmu.

23) Gminny komitet rolny określa ilość potrzebnych robotników do obróbki i zbioru użytków rolnych w obrębie gminy. W wypadku, kiedy brakuje sił roboczych, zamawia robotników zdala, żołnierzy i t.p., rozdziela ich po wsiach i t.p.

24) Działalność gminnego komitetu rolnego powinna być zgodna z działalnością komitetów rolnych powiatowych i gubernjalnych. Wszelkie nieporozumienia pomiędzy gminnemi komitetami rolnemi rozstrzygają powiatowe komitety rolne.

Drugiej rewolucji rosyjskiej roku 1917, rewolucji październikowej, starano się nadać zabarwienie socjalistyczno-proletarjackie, nie ulegało jednak wątpliwości, że ta druga rewolucja była również rewolucją agrarną.

Aczkolwiek w dekrecie o ziemi ogólne nastawienie Rządu bolszewików, cel, intencja był, jak to widzieliśmy, dokładnie wyłożony, w końcu listopada 1917 r. Komisarz Rolnictwa[1]), Kolegajew, wydał potwierdzenie aktualności „dekretu o ziemi"; raz jeszcze zostało podniesione, że „wszystkie ziemie, wraz z żywym i martwym inwentarzem, budynkami gospodarczemi i mieszkalnemi, oraz zbiorami, plonami, zostają uznane za majątek ludu i zostają oddane zarządom komitetów w zawiadywanie".

[1]) W stosunkach europejskich — Minister Rolnictwa.

http://rcin.org.pl/ifis

Zalecając zapobieganie niszczeniu majątków, wzmiankowane zarządzenie zapowiada, że dwory będą wykorzystane przez urządzenie w nich szkół ludowych, ochron i szpitali, teatrów ludowych i t. p.

Uchwała Konstytuanty o reformie agrarnej. Jednocześnie oczekiwano ważkiego słowa Zgromadzenia Ustawodawczego, które zwołano na 17 stycznia 1918 r. Ponieważ skład Konstytuanty nie wypadł po myśli dzierżącej władzę partji i rządu bolszewików, a ludność powołała w olbrzymiej większości socjalistów-rewolucjonistów, Zgromadzenie zaraz nazajutrz zostało rozwiązane. Jednakże z uwagi na to, że bolszewicy na zebraniach i wiecach oraz w prasie wydrwiwali taktykę socjalistów-rewolucjonistów, jako reprezentantów chłopstwa przy zwłóczeniu w należytem ujęciu sprawy reformy rolnej, socjalni rewolucjoniści, starając się wybić broń przeciwko sobie z rąk bolszewików, przeprowadzili zaraz w pierwszym dniu uchwałę Zgromadzenia Ustawodawczego treści następującej:

„1) Prawo własności ziemi znosi się w granicach rosyjskiej republiki od teraz po wsze czasy,

2) Wszystka ziemia, znajdująca się w granicach republiki rosyjskiej z jej zawartością wewnętrzną, kopalinami, wszystkimi lasami i t. p., stanowi dobro ludu.

3) Rozporządzenie wszystką ziemią i jej zawartością wewnętrzną, lasami i wodami należy do republiki przez jej organy centralne i organy miejscowego samorządu na zasadach ustanowionych niniejszem prawem.

4) Autonomiczne pod względem prawno-państwowym prowincje rosyjskiej republiki wprowadzają prawodawstwo rolne na podstawie niniejszego prawa i zgodnie z federacyjną konstytucją.

5) Zadania władzy państwowej oraz organów miejscowego samorządu w zakresie rozporządzania ziemią, jej wewnętrzną zawartością, lasami i wodami polegają na:

a) wytworzeniu warunków, sprzyjających najlepszemu wykorzystaniu naturalnych bogactw kraju i największemu rozwojowi jego sił wytwórczych,

b) sprawiedliwym podziale wszelkiego naturalnego dobra wśród ludności.

6) Prawo osób i instytucji do ziemi, jej zawartości wewnątrz, lasów i wód polegają wyłącznie na zasadzie użytkowania.

7) Użytkownikami ziemi, jej kopalinami, lasami i wodami mogą być wszyscy obywatele rosyjskiej republiki, bez różnicy narodowości i wyznania oraz ich związki jako też zakłady państwowe i społeczne.

http://rcin.org.pl/ifis

8) Prawo do użytkowania gruntów osiąga się i traci na podstawach, przyjętych niniejszem prawem zasadniczem.

9) Prawa do ziemi, obecnie przynależne pojedyńczym osobom, związkom i organizacjom, o ile są sprzeczne z niniejszem prawem, znoszą się.

10) Wywłaszczenie na rzecz państwa ziemi, kopalin, lasów i wód, znajdujących się obecnie w rękach osób, związków i organizacji na prawie własności albo na innych podstawach prawa rzeczowego, dokonywuje się bez wykupu".

Jak widzimy, uchwała ta, spowodowana przez rosyjskich eserów, w niczem w zasadzie nie różni się od ogłoszonego przez Rząd bolszewicki „dekretu o ziemi". Lenin, wódz partji komunistycznej, był początkowo przeciwny koncepcji socjalistów-rewolucjonistów, która dążyła do stworzenia drobnych użytkowników rolnych, w późniejszej jednak argumentacji przyszedł do przekonania, że żądanie „nacjonalizacji" ziemi, wysunięte przez socjalistów rewolucjonistów nie zawiera w sobie nic szkodliwego dla socjalizmu ortodoksyjnego, a stworzenie drobnych gospodarstw stanowić będzie jeden z etapów do przebudowy struktury społecznej, gdy socjaliści rewolucjoniści uważali swoją misję już za spełnioną przy zrealizowaniu hasła o nacjonalizacji ziemi. Wreszcie wspomniana przez nas deklaracja Lenina na II Zjeździe Sowietów co do autorstwa prawa z 26 października 1917 r. pozostawała przecież aktualną.

W ustalonym ustroju rolnym, przy socjalizacji ziemi, samo znaczenie obszczyny, jako wykładni gminowładztwa, wzrosło.

Przebudowa ustroju gospodarczego po myśli zasad socjalizmu konstruktywnego. Obszczyna wytworzyła sobie wiele tytułów do żądań, a więc praw; nikt jednak nie mówił o odpowiedzialności i zawsze wynikających z praw obowiązków. Nowe hasła co do uspołecznienia ziemi, rzucone masom włościańskim, sprowadziły wielką pożogę na niezmierzone przestrzenie obszaru rosyjskiego, rozkiełznanie najniższych instynktów, a co za tem idzie zanik jakiejkolwiek produkcji rolnej. Jednak było rzeczą oczywistą, że zwycięska partja komunistyczna, jeżeli chciała odegrać właściwą rolę na arenie życia rosyjskiego, nie mogła ograniczyć swej działalności do przejawów burzycielsko-rewolucyjnych, lecz musiała stać się stronnictwem reformatorskiem, sięgając głęboko w przebudowę stosunków rolnych. Musiała wkroczyć na drogę socjalizmu konstrukcyjnego czyli organizacyjnego. Trudności aprowizacyjne aktualizowały kwestję i wysunęły sprawę rolną na czoło zagadnień, domagających się natychmiastowego unormowania.

http://rcin.org.pl/ifis

Brak artykułów pierwszej potrzeby spowodował zwyczaj wymierzania racji żywnościowych. Porządek ten wprowadzono jeszcze za czasów Rządu Tymczasowego, albowiem już wojna zdezorganizowała zaopatrzenie miast w żywność, a panoszenie się spekulacji nakazało interwencję władz; to też, regulując sprawę przydziałów żywnościowych, nie można było nie przemyśleć sprawy dostarczenia produktów przynajmniej w takiej ilości, by mogła zaspokoić zakreślone przydziały. W polityce aprowizacyjnej, zarówno jak i we wszystkich innych dziedzinach życia, Rząd sowiecki, będąc emanacją partji komunistycznej, wprowadził zasadę różnic klasowych. Wychodząc z haseł utrwalonych w artykule 18 konstytucji sowietów, iż „może spożywać tylko ten, kto pracuje", racje żywnościowe były w wysokości swej uzależnione od wykonania takich lub innych czynności, przyczem specjalnie podniesiono racje robotników, pracujących fizycznie i w szkodliwych dla zdrowia warunkach. W polityce aprowizacyjnej partja szukała oparcia o autorytet wiedzy, uzasadniając, że konsumpcja fizycznie pracującego musi być większa, celem utrzymania wydajności pracy na właściwym poziomie[1]). Symptomatycznem było pojęcie „racji klasowej" — „klasowowo pajka", jako zasady różnic klasowych, w imię której partja komunistyczna prowadziła walkę.

Chaos aprowizacyjny w miastach, przy rozognieniu zmagań rewolucyjnych na wsi rosyjskiej i gwałtownym spadku produkcji rolnej, nakazał przeanalizowanie zagadnienia polityki agrarnej, przestudjowanie rzuconych haseł, by nie spowodować załamania się w swych założeniach, a to wobec niemożności osiągnięcia zadawalniających efektów w aprowizacji ludności. Partja komunistyczna zdawała sobie sprawę, że rewolucja październikowa była przedewszystkiem rewolucją agrarną; gdyby nie ruchy rewolucyjne wsi rosyjskiej, partji nie udałoby się opanować sytuacji, ale bez dowozu żywności do miast i zaprowiantowania proletarjatu miejskiego, jako walczącej awangardy, prowadzonej przez partję, osiągnięte sukcesy mogłyby się obrócić w niwecz. Trudności aprowizacyjne, oto główne zagadnienie, około którego obracać się będą troski codziennego życia czynników rządzących Związku republik sowieckich. Tu jest klucz zrozumienia rozwiązań pośrednich przy dojściu do głównego celu. Należyte ujęcie zagadnienia agrarnego, skierowanie polityki rolnej na właściwe dla stosunków sowieckich tory, uspokojenie umysłów na wsi rosyjskiej, stanowiącej ciągle ponad 85 % ludności, zmuszenie tej ludności do wytworzenia surowców, przez których zamianę możnaby uzyskać produkty przemysłu, by znowu tą drogą dojść do industrjalizaeji — oto właściwy kierunek państwowej

[1]) S. Klepikow, Pitanje, Moskwa 1920.

http://rcin.org.pl/ifis

myśli sowieckiej. A nieodzownym agregatem tej myśli będzie we wszystkich poczynaniach walka klasowa. Hasła tej walki przenikać będą posunięcia Rządu Związkowego we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a pod sztandarem walki klasowej prowadzić się będzie przedewszystkiem politykę agrarną, jako najważniejszą i najgłówniejszą dziedzinę życia gospodarczego państwa sowieckiego. Objektywnie rzecz biorąc, partji komunistycznej mogło się wydawać, że zrealizowanie reformy agrarnej uda się przeprowadzić po myśli zasad ideologji socjalistycznej bez większych przeszkód, gdyż psychika chłopa rosyjskiego, nastawiona na mir-obszczynę, wprowadziła jakby podłoże, grunt do wchłonienia nowych zasad gospodarczych. Ziemia stała się własnością ludu; pospólnym skarbem, to jakby nic się nie zmieniło od czasów dorewolucyjnych, z tą jedynie różnicą, że ziemi pospólnej jest więcej, gdyż „obszarnicy zostali wyrzuceni poza nawias społeczności", a ziemia ich została własnością ludu, pracującego fizycznie na roli. Należało jedynie ugruntować proklamowaną podstawę ustrojową, to też, zaraz na początku, posypał się, w ścisłym związku z dekretem o socjalizacji ziemi, deszcz dekretów, które usiłowały przebudować ustrój społeczno-gospodarczy według recepty, nakreślonej przez teoretyków zasad socjalistycznych. Zapoznali menerzy partji komunistycznej te niewątpliwe prawdy, iż rewolucji w stosunkach ekonomicznych czy społecznych nie można dokonać drogą jakiegoś zarządzenia, drogą dekretu, bo niepodobna przeobrazić nagle w umysłach mas ani ustroju własności, ani utartego systemu wytwarzania, wymiany i zbytu oraz całego porządku gospodarczego, który ogarnia jednostki i rządzi najmniejszemi i najdrobniejszemi szczegółami ich szarego codziennego życia.

Powszechnie wiadomo, że głód jest złym doradcą, pomimo że cierpliwość chłopa rosyjskiego jest podziwu godną. Celem unormowania życia ludności należało przedewszystkiem zorganizować produkcję płodów rolnych, ażeby nakarmić odziać i obuć ludność, by mogła żyć i rozwijać się. Nie nawiązane do tych stosunków gospodarczych, w jakich miały regulować życie, dekrety nie zaradziły brakom przedmiotów pierwszej potrzeby, a zwykły zmysł samozachowawczy kazał zastanowić się nad drogą, po której kroczono i wytknąć bardziej realny i związany z życiem, bo osiągalny cel, ku któremu zmierzano. Studja nad tym okresem wykazują, iż komuniści dążyli do stworzenia wielkiego aparatu gospodarczego, rozbudowy systemu centralizacji ekonomicznej, gdzie władze zasadniczo kierowałyby całem wytwarzaniem, obiegiem i wymianą. Rewolucja społeczno-ekonomicznych stosunków, jako nagłego przeobrażenia państwowych urządzeń gospodarczych społeczeństwa, nie mogła być nawiązana do psychiki mas ludu rosyjskiego. Myśl ludzka nie może być zamknięta w ramki jej na-

http://rcin.org.pl/ifis

kreślone; to też musiał się załamać kierunek Rządu Związkowego, gdy wbrew temu poszedł w szeregu dekretów pierwotnego okresu po objęciu władzy.

Komunistyczna partja, chcąc zaprzeczyć swą praktyką „przesądom nauki, stanowiącej wytwór burżuazyjny“ [1]), poczęła tworzyć układ stosunków gospodarczo-ekonomicznych w płaszczyźnie niespotykanego nigdzie eksperymentu. Jej światopoglądowi, niewątpliwie, nawet przyświecała wiara w ostateczne zwycięstwo ideologji, niewątpliwie, nie tworzyła ona eksperymentu dla eksperymentu, jak jej dość często zarzucają krytycy. Może chciała ona zadać kłam prawu ciągłości, obowiązującemu zarówno w dziejach, jak w przyrodzie, ale przecież przyroda nie zna skoków i nie może ich uznać również polityka ekonomiczna. Partja komunistyczna pierwszy okres życia rosyjskiego społeczeństwa komunistycznego wyobrażała sobie następująco: środki wytwórczości przestają być własnością prywatną osób pojedyńczych. Narzędzia produkcji należą do całego społeczeństwa. Każdy członek społeczeństwa, wykonując pewną część pracy społecznie niezbędnej, otrzymuje zaświadczenie od społeczeństwa, że daną ilość pracy odrobił. Na zasadzie takiego zaświadczenia otrzymuje z magazynów społecznych odpowiednią ilość artykułów spożywczych. Celem urzeczywistnienia tego stanu w ciągu pierwszych miesięcy, po utrwaleniu władzy komunistów w Rosji Sowieckiej, wydano szereg dekretów: „o znacjonalizowaniu banków“, „o znacjonalizowaniu cukrownictwa“, „o znacjonalizowaniu przemysłu naftowego“, „o znacjonalizowaniu większych przedsiębiorstw górniczych, metalurgicznych, wyrobów metalowych, włókienniczych, elektrycznych, tartaków, fabryk tytoniu, zakładów obróbki drzewa, garbarni, cementowni i innych gałęzi przemysłu, młynów parowych, przedsiębiorstw miejscowej użyteczności publicznej i przedsiębiorstw przewozu kolejowego“. Ale ponadto i przedewszystkiem Rząd chciał zaopatrzyć swe magazyny zbożowe. Usiłowania tedy były skierowane na zorganizowanie fabryk zboża w państwowych gospodarkach rolnych oraz w gospodarstwach kolektywnych (sowchozy i kołchozy). Gdy ludność nie będzie głodować, da się, zdaniem Rządu i Partji, ująć pod komunistycznym kątem widzenia zarówno gospodarkę rolną, jak przemysłową i łatwo zorganizować zamianę produkcji oraz wytworzyć współpracę miasta i wsi.

Dekret o socjalizacji ziemi z 27/I—19/II.1918 r.

W tym celu został wydany dekret o socjalizacji ziemi z 27 stycznia 1918 r., ogłoszony dopiero 19 lutego 1918 r.

---

[1]) Z przemówienia I. Stalina „o roku wielkiego przełomu“ w 12 rocznicę rewolucji październikowej — „Za bolszewistskije kołchozy“, Moskwa, 1933.

http://rcin.org.pl/ifis

Nosi on wyraźne piętno doktryny partji komunistycznej, znosi wszelką pozaspołeczną własność ziemi, lasów, wód, ustala pracę na roli, jako podstawowe źródło prawa użytkowania ziemi, zapowiada działalność w kierunku organizacji i rozwoju pospólnych form gospodarki rolnej, a to celem przejścia do gospodarstwa socjalistycznego, przyczem podkreśla wyraźnie tendencję uprzywilejowania organizacyj społecznych i państwowych w prawie użytkowania ziemi, później dopiero następuje prawo organizacyj zawodowych, jak komun rolnych, spółek (artiele), gromad wiejskich i dopiero na końcu pojedyńczych rodzin i osób. Z całą mocą podkreślone zostało w artykule 2 zadanie podstawowe reformy, jakiem miało być podniesienie wydajności gleby. W artykule 16 podniesiono obowiązek ubezpieczenia gospodarstw na wypadek nieurodzaju, posuchy, gradobicia, pożarów, pomoru żywego inwentarza i t. p.

Przy ujęciu całokształtu widać troskę prawodawcy o stworzenie dobrze zaopatrzonych gospodarstw, podniesienie wydajności roli. W dekrecie z 27 stycznia 1918 r. ideologja przebudowy ustroju rolnego, na podstawie stworzenia gospodarstw państwowych oraz kolektywnych, została w mglistych, coprawda, jeszcze zarysach, ale już nakreślona. Powiedzieliśmy, że dekret nosi piętno doktryny. Otóż należy podnieść wprowadzony po raz pierwszy w prawodawstwie sowieckiem artykuł, dotyczący renty dyferencjalnej czyli różnicowej. Różnica dochodów z tytułu znajdowania się działki w lepszych warunkach odnośnie naturalnej wydajności, po myśli art. 17, przekazuje się na potrzeby państwa. Artykuł ten stanowi, że nadmiar dochodu, płynący z naturalnej urodzajności lepszych działek ziemi lub korzystniejszego ich położenia w stosunku do rynków zbytu, wpływa na potrzeby społeczne do rozporządzenia organów Władzy Sowieckiej. Następny art. 18 ujął obrót narzędziami rolniczemi i nasionami, ustalając, że jest on monopolem organów Władzy Sowieckiej. Zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny, obrót zbożem winien być monopolem państwowym, po myśli art. 19 dz. I dekretu z 27 stycznia 1918 r. Postanowienia dekretu o przesiedlaniu nie mogły liczyć również na życzliwe przyjęcie wsi rosyjskiej. Wreszcie, jak wspomnieliśmy, dekret nadaje przywilej ustrojowi pospólnej uprawy ziemi, jako ustrojowi postępowemu,

Dział VII, stanowiący o formach użytkowania, wprawdzie tylko w dwóch artykułach, ale wyraźnie wskazuje, że celem osiągnięcia socjalizmu w najkrótszym czasie, Rosyjska Socjalistyczna Federacja Republik Sowieckich popiera wszelkiemi sposobami (przez udzielenie pomocy kulturalnej i materjalnej) zbiorową uprawę roli, udzielając uprzywilejowania opartym na pracy gospodarstwom komunistycznym spółkowym (artelnym) i spółdzielczym w stosunku do indywidualnych.

http://rcin.org.pl/ifis

Organizacja walki klasowej we wsi przez stworzenie kombiedów (komitetów biedoty). Rząd Sowietów podciął dotychczasową organizację wymiany przetworów przemysłu i rolnictwa. W praktyce jednak Rząd nie był w stanie wcielić w życie ideologji socjalistycznej, albowiem przemysł nic nie wytwarzał, a przynajmniej ilość znikomą w stosunku do zapotrzebowania, wieś zaś zaprzestała produkcji na rynek zupełnie. Chłop wytwarzał ilości potrzebne tylko dla siebie, przyczem wytwory swe skrzętnie ukrywał. Wieś rosyjska zrozumiała nowy porządek rzeczy po swojemu i zgoła nie tak, jakby tego chciała ideologja partji rządowej. Czasowa instrukcja wykonawcza z dnia 30 stycznia 1918 r. o środkach przejściowych, w związku z wprowadzeniem w życie dekretu o socjalizacji ziemi, nakazywała niezwłocznie eksmitować z dworów obszarników, ich zastępców i wogóle usuwała cały niepracujący element; do tego chłopstwo chętnie się zastosowało, nie poczuwało się jednak do żadnych względem państwa obowiązków, a władze lokalne nie miały żadnego autorytetu; wieś stawiała opór przy żądaniu zaopatrywania miast w żywność. Ludność wsi rosyjskiej czuła się bardzo niepewnie na „podzielonej ziemi"; podział do lata 1918 r. był ukończony prawie zupełnie, zbiory jednak zapowiadały się fatalnie. Nie od rzeczy będzie wspomnieć na tem miejscu, że dokonany podział w następstwie, z chwilą umocnienia się rządu, uznany został za prawnie obowiązujący. Chłop rosyjski zupełnie nie troszczył się o należytą uprawę „swego gruntu". Chodziło mu o zebranie takich plonów, któreby mu dały możność przetrwania i oczekiwania rozwoju wypadków, co powodowało chowanie tych środków żywności, jakie we wsi były; a więc wstrzymywanie jakiegokolwiek dowozu żywności do miast i brak możności zaopatrzenia armji. Sprawa żywnościowa ciągle była czołowem zagadnieniem. Rząd był przekonany, a przynajmniej tak w swych enuncjacjach podkreślał, że brak produktów żywnościowych przypisać należy przeciwdziałaniu czynników kontrrewolucyjnych, ukrywających zboże. W przemówieniu swem, w dniu 4 czewca 1918 r., na posiedzeniu Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego, oświadczył między innemi Lenin, przewodniczący Sowietu Komisarzy Ludowych, że „obok Moskwy w okręgach najbliżej położonych znajdowało się około 10 milj. pudów zboża i to według najskromniejszych i najbardziej ostrożnych obliczeń specjalistów". Celem opanowania sytuacji, już w dniu 11 czerwca 1918 r.[1]) został wydany dekret o organizacji Komitetów Biedoty Wiejskiej (Kombiedy), których zadaniem było wydostanie rzekomo ukrytego w olbrzymich ilościach zboża. Kombiedy poczęły na swój sposób organizować życie wsi rosyjskiej, a więc zabroniono młynom przemiału bez

[1]) Zbiór praw Nr. 44 ex 1918 poz. 524.

http://rcin.org.pl/ifis

zezwolenia Kombiedów; zorganizowano w tym celu specjalne dyżury stałe przy młynach; Kombiedy rekwirowały i sprzedawały nietylko zboże, ale wszelkie produkty, jak sól, naftę, zapałki, manufakturę, próbowały organizować wymianę i t. p. Wywołało to oczywistą walkę wszystkich przeciw wszystkim. Kombiedy nie wytrzymały próby czasu, a ponieważ były stałe konflikty z miejscowymi sowietami, corychlej zostały zlikwidowane. Dnia 27 czerwca 1918 r. została ogłoszona następująca charakterystyczna uchwała moskiewskiego gubernjaluego Zjazdu Sowietów: „bieżącem zagadnieniem polityki ziemskiej proletarjatu i ubogiego włościjaństwa jest organizacja komun rolnych oraz sowieckich gospodarstw rolnych. Podział ziemi, inwentarza żywego i martwego b. majątków ziemskich oraz oddanie jej w trwałe użytkowanie pracującym włościjanom odpowiada interesom tylko zamożnej części włościjaństwa. Dla biedoty jedyny ratunek, to organizacja komun i prawidłowo zorganizowanych wielkich gospodarstw sowieckich. To też nie należy niszczyć i dzielić majątków ziemskich, a tworzyć z nich komuny".

Organizacja Komitetów Biedoty Wiejskiej była podyktowana, niewątpliwie, znowu nakazami doktryny komunistycznej i miała na celu rozsadzenie wytworzonego i utrwalającego się stanu rzeczy, iż chłop rosyjski podzielone ziemie począł uważać za swoją własność, a produkty ziemi za owoce swej pracy, do której nikomu wtrącać się nie było wolno; z drugiej strony Kombiedy miały łagodzić niezadowolenie proletarjatu miejskiego i wojska wywołane brakiem chleba, odzienia i obuwia.

Ale tu już datuje się rozdźwięk między miastem i wsią, który w przyszłości będzie jednym z trudniejszych problemów do rozwiązania. Robotnik miejski i chłop staną jeden przeciw drugiemu, jako warstwy o wręcz przeciwnych interesach. Proletarjat miejski wytknie włościjaństwu, że dzięki wywołaniu przez miasto rewolucji, chłop otrzymał ziemię, ale nie odwzajemnia się za to dostawą zboża; chłopstwo będzie żalić się, że straciło ziemię, nie dostaje narzędzi pracy i wytworów przemysłu, a zboże jest siłą odbierane przez oddziały wojskowe, które dokonują rekwizycyj i konfiskat.

Bankructwo idei wspólnej uprawy roli, do czego, według opracowanych instrukcyj miejscowych, przystąpiły Kombiedy w okręgach orłowskim i kurskim było zupełne [1]). Hasło, w imię którego powołano do życia Kombiedy: „po zwyciężeniu głodu, zwyciężymy kontrrewolucję i wzmocnimy komunistyczną republikę na zawsze" nie zostało zrealizowane. Drugie zadanie, do wykonania którego powołano Kombiedy, polegało na rozbiciu wsi na dwa wrogie obozy; dokładnie ono zostało sprecyzowane

[1]) Vide materjały, zebrane przez I. Szestakowa: Kombiedy R.S.F.S.R., Moskwa, 1933 r.

http://rcin.org.pl/ifis

w referacie na IV Zjeździe Partyjnym W. K. P. (b): „w radach gminnych kierownicza rola przypada żywiołom kułacko-burżuazyjnym. Są one dotychczas wielką siłą... Dla tego musieliśmy bardzo poważnie wysunać sprawę rozsadzenia wsi, stworzenia tam dwóch wrogich sobie sił, przeciwstawienia najuboższych warstw żywiołom kułackim. Tylko wtedy, jeżeli nam się uda rozpołowić wieś na dwa wrogie obozy, jeżeli zdołamy tam zaszczepić tę samą walkę społeczną, jaka toczyła się niedawno w miastach, uda się w końcu podnieść biedotę przeciw burżuazji wiejskiej, tylko wtedy będziemy mogli rzec, iż we wsi także urzeczywistniliśmy to, cośmy zrobili w miastach". Kombiedy nie zdążyły i tego zadania spełnić, ale widzimy jednak, iż władze sowieckie obawiały się poruszać masy chłopskie bezpośredniem i gwałtownem przeciw nim wystąpieniem, liczyły się z ich mocą i potęgą, chociaż doktryny komunistyczne, które starano się zaszczepić wsi nie trzymały się tam zupełnie; nauczyciele ewangelji komunistycznej słuchani byli tylko wówczas, gdy mówili o grabieży majątków obszarniczych, — gdy głosili postulaty podziału dobytku i ziemi dworskiej; ale spotykali się z energicznym sprzeciwem, gdy starali się zaszczepić rzekomą prawdę o wyższości systemu kolektywnego władania ziemią i komunistycznego posiadania; ideologja ta nie mogła przebić grubej warstwy konserwatyzmu, jaki nieoczekiwanie stwierdzono, dlatego też zdecydowano poprowadzić w stosunku do wsi chłopskiej tą samą politykę, którą poprowadzono w stosunku do dworu; chłopów podzielono na trzy kategorje: biedaków, średniaków i kułaków, obdarzając jedne kategorje przywilejami, drugie pozbawiając praw. Teoretycznie kułakiem miał być bogaty włościanin, budujący swój dobrobyt na wyzysku cudzej pracy; praktycznie do rzędu kułaków zaliczono każdego, który posiadał jaki taki inwentarz żywy i martwy, który chciał sprostać zadaniu należytej uprawy roli, a gdy sam nie mógł podołać, korzystał z pracy najemnego robotnika; wreszcie wszystko zależało od okoliczności, nazywano kułakiem kazdego, kogo się chciało zniszczyć. W ideologji dążono do zrównania ekonomicznego wszystkich mieszkańców, jak to nakazuje doktryna socjalistyczna. Chodziło w pierwszym rzędzie o najskuteczniejsze środki, prowadzące do wydostania zboża od tych co, według przypuszczeń, musieli je mieć we większej ilości. Pozatem ciężkie położenie w aprowidowaniu ludności Rosji Sowieckiej kazało ciągle trzymać rękę na pulsie stosunków rolnych. Niewątpliwie i bez tego bodźca władze sowieckie musiały wglądnąć w stosunki rolne, jako odcinek życia państwowego najważniejszy dla warunków rosyjskich, ale ta pobudka nadawała zagadnieniu zabarwienie i aktualność. Zwrócono przedewszystkie uwagę na małą wydajność gleby. Jeżeli chwilowo ze stosunków reorganizacji rolnictwa rosyjskiego w czasie

http://rcin.org.pl/ifis

porewolucyjnym przenieść się do życia przedwojennego, to, opierając się na studjach jednego z najbardziej znanych ekonomistów rolnych rosyjskich prof. A. I. Czuprowa[1]), należy stwierdzić że przeciętny urodzaj żyta na dziesięcinę włościańskiej ziemi w Rosji stanowił zaledwie 35 — 40 pudów, i że według zdania prof. Czuprowa najbardziej prymitywne, dla wszystkich dostępne, ulepszenia mogły wprowadzić bezwzględne zdwojenie wysokości urodzaju. Według licznych obserwacyj agronomów, jedynie zastosowanie selekcyjnego ziarna przy siewie wystarczy w zupełności, by otrzymać zdwojenie urodzajności, ale wszak technika rolna rozporządza bardziej skutecznemi środkami. Wydajność 30 kwintali żyta z hektara, czyli 200 pudów z dziesięciny, stanowi pospolity urodzaj w miejscowościach, gdzie stosuje się nawozy sztuczne. Wreszcie pod wpływem coraz trudniejszych warunków zaopatrywania w żywność ludności miejskiej władze dążyły do polepszenia sytuacji przez obleczenie w czyn założeń doktryn socjalistycznych, to jest przez organizację pospólnego użytkowania ziemi, stanowiącej duże gospodarstwa, czy to jako demeny państwowe, czy jako kolektywne warsztaty rolne.

Pierwsze komuny rolne i rozporządzenie z dnia 3 sierpnia 1919 r. o ich popieraniu. Już w pierwszych miesiącach 1918 r. powstały pierwsze komuny rolne, ale rozporządzenie o popieraniu tego rodzaju ustroju zostało ujęte dopiero w nakazie Komisarjatu Ludowego Rolnictwa z dnia 3 sierpnia 1918 r. (Komisarjat Ludowy w stosunkach sowieckich odpowiada zachodnio-europejskiemu Ministerstwu). W nakazie, jako cel istnienia komun rolnych wskazano: „przeobrażenie gospodarstwa rolnego w duchu zasad socjalistycznych", a dla osiągnięcia tego celu komuny winny prowadzić nieubłaganą walkę z kapitałem, nie cofając się przed orężnem odpieraniem wszelkich usiłowań obszarników, kapitalistów i kułaków, jak również mocno stać na straży praw i interesów proletarjatu i biedoty wiejskiej, działając w zupełnej zgodzie z organami władzy sowieckiej, jako jej część nierozdzielna. Komuna pomyślana jest jako „dobrowolny związek pracowników, celem wspólnego pożycia na podstawie równości i zbiorowego prowadzenia gospodarstwa w wielkich rozmiarach".

Dalsze postanowienia ustalają, iż „komuna jest potężną dźwignią zniesienia wszelkiego wyzysku", „potężnym środkiem wychowania w duchu socjalistycznym klas pracujących, jest instytucją kulturalno-oświatową, narzędziem braterskiego zjednoczenia biedoty wiejskiej i proletarjatu, walki klasowej pracy z kapitałem". Jako zasadę podstawową w ustroju zorganizowanej komuny podkreślono: „od każdego według jego sił,

[1]) A. Czuprow, Drobna własność ziemska. Moskwa 1904.

http://rcin.org.pl/ifis

każdemu według jego potrzeb". „Wszystko w komunie należy do wszystkich". Ogólnie biorąc do komuny, jako jej członkowie, mogą wejść obywatele, poczynając od lat 18, bez różnicy przynależności państwowej, wyznania i narodowości", ale zastrzeżono, że członkami komuny być nie mogą osoby żyjące z dochodu, który nie płynie z pracy (kapitaliści, obszarnicy, kułacy), pośrednicy handlowi, duchowni wyznań religijnych, b. żandarmi, policjanci, funkcjonarjusze ochrony, obłąkani, skazani przez sądy ludowe za przestępstwa hańbiące, osoby dostrzeżone, jako uczestniczące w spekulacjach, pijaństwie pędzeniu napojów wyskokowych, grach hazardowych oraz innych podobnych czynnościach, których nie sposób tolerować w życiu zbiorowem. Wszyscy członkowie komuny posiadają równe prawa, każdy ma prawo do efektów pracy wspólnej. Każdy członek komuny jest wolny i w każdym czasie może opuścić komunę. Jest przewidziane wydalanie członka komuny na podstawie uchwał ogólnego zgromadzenia komuny, które wydziela do sprawowania zarządu radę, jako organ wykonawczy. Wszelkie produkty gospodarstwa podlegają ścisłej ewidencji. Po pokryciu potrzeb komuny, nadmiar produktów kontyngentowych winien być przekazywany do aprowizacyjnych urzędów sowieckich, nadmiar zaś produktów nienormowanych idzie do wymiany na niezbędne dla komuny produkty, względnie pieniądze. Powiatowe oddziały rolne roztaczają kontrolę nad życiem komun, a te obowiązane są składać im sprawozdania ze swej działalności. Komunę mogą rozwiązać organy Władzy Sowieckiej, o ile działalność jej jest sprzeczna z postanowieniami, zasadami sowieckiej konstytucji; jak również komuna może z własnej woli rozwiązać się i zlikwidować sprawy, na mocy uchwały walnego zgromadzenia. W ostatnim wypadku cały majątek komuny przechodzi do dyspozycji powiatowego oddziału rolnego, zaś dla likwidacji spraw komuny powołuje się komisję z pośród członków komuny i przy udziale przedstawicieli powiatowego oddziału rolnego, który sprawuje kierownictwo. Rzucone hasło tworzenia komun nie napotkało na grunt podatny, pomimo specjalnego ich uprzywilejowania, pomimo żywej działalności rządu sowieckiego w kierunku tworzenia i popierenia, pomimo udzielania wydatnych zapomóg, po myśli specjalnie wydanych przepisów. Komuny prowadziły żywot cherlawy i wkrótce się likwidowały.

Musiano myśleć jednak stale o rozwiązaniu ustroju rolnego w takiej formie, by można było znaleźć zabezpieczenie aprowizacji miast i wojska. Zmiany przeprowadzone na podstawie wydanych w międzyczasie dekretów o racjonalnym podziale gruntów, dążenie w zarządzeniach do zniesienia szachownicy pól, przejścia do komasacji i płodozmianów, przesiedlania ludności z miejscowości przeludnionych, celem zwięk-

http://rcin.org.pl/ifis

szenia obszaru zasiewnego, musiały być pomyślane jako wytyczne, których ucieleśnienie mogłoby nastąpić dopiero w dalszej przyszłości, a to z uwagi na ogrom pracy.

Dekrety ustrojowe z pierwszych tygodni 1919 r. oraz rozporządzenia o przebudowie ustroju agrarnego. Poczynając od dekretów z 1919 r., uległa zasadniczej zmianie koncepcja ustrojowa reformy październikowej. Już w dekrecie o organizacji zasiewów państwo uznało się za gospodarza ziemi, będącej w użytkowaniu zarówno poszczególnych gospodarstw, jak kolektywów rolnych.[1]) Tą samą myśl zawiera dekret o socjalistycznej przebudowie ustroju rolnego z 1919 roku.[2]) „Wszystka ziemia, niezależnie od tego, w czyjem posiadaniu się znajduje, stanowi w granicach R. S. F. R. R. ogólny fundusz państwowy agrarny",—mówi dekret. W związku z tym przepisem rolny fundusz państwowy jest objektem gospodarki państwowej. Państwo sowieckie w polityce agrarnej, sięgnęło do elementów socjalizmu państwowego, które zamieniły początkowe hasła socjalizacji ziemi. Polityka agrarna, uzewnętrzniona w wydanym 25 stycznia 1919 roku dekrecie Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego o socjalistycznem urządzeniu ziemi i o środkach przejścia do rolnictwa socjalistycznego, nakreśla dwa uprzywilejowane kierunki przy użytkowaniu ziemi, a więc przez stworzenie gospodarstw rolnych państwowych, sowieckich, stąd nazwanych sowchozami, oraz gospodarstw kolektywnych — kołchozów. Państwo nie zdecydowało się, jak widzimy, na wyłączne prowadzenie gospodarki rolnej przez organizacje państwowe; umożliwiło nawet prowadzenie gospodarstw rolnych indywidualnym użytkownikom. Krestchozy, gospodarstwa włościańskie (krestjańskije), chłopskie, indywidualne, będą odtąd wprawdzie już kopciuszkiem w ustroju agrarnym. Sowchozy, w świetle dekretu o socjalistycznem urządzeniu ziemi (art. 29) powstają celem:

a) jaknajwiększego zdobycia ilości produktów w drodze podniesienia wydajności gospodarstwa rolnego oraz rozszerzenia powierzchni uprawnej,

b) stworzenia warunków do przejścia do rolnictwa komunistycznego,

c) stworzenia i rozwoju ośrodków kulturalno-agronomicznych.

Przez kolektywne gospodarstwa rozumiano wszelkie zrzeszenia, mające na celu pospólne użytkowanie ziemi,

[1]) Zbiór Praw Nr. 2, poz. 25 ex 1919.
[2]) Zbiór Praw Nr. 4, poz. 43 ex 1919.

http://rcin.org.pl/ifis

a więc zarówno przy utrzymaniu zasady prywatnej własności po za warsztatem rolnym spółki (artiel), jak zasady komunistycznej.

Dekret o socjalistycznem urządzeniu ziemi poświęca rozdział VII, zawierający 34 artykuły (60—93) wytwórczym komunom rolniczym oraz rozdział VIII, obejmujący 41 artykułów (94—134) zbiorowej, pospólnej uprawie roli; końcowy rozdział, IX, dekretu stanowi o wprowadzeniu i wspomaganiu pracowniczych zrzeszeń wiejskich. Z ważniejszych postanowień dekretu należy podnieść co do komun: komunę rolną określono, jako „dobrowolne zrzeszenie pracujących", część składową powszechnej ludowej organizacji pospólnego rolnictwa. Komuny powołuje się do życia, celem prowadzenia gospodarstwa na zasadach komunistycznych, zarówno w dziedzinie produkcji, jak podziału" (art. 60); środki i wytwory produkcji komun rolnych wciąga się na zasadach ogólnych do ewidencji właściwych organów (art. 68), dochody z gospodarstw komunalnych winny być wydatkowane jedynie na poprawienie i powiększenie gospodarstwa (art. 70), w komunie wzbroniony jest wyzysk pracy dla otrzymania z niej zysku (art. 72); w celu zarządzania wszystkiemi sprawami wybrane są w komunach Rady, w składzie 3—5 osób; przedstawicieli tych Rad, prowadzących sprawy gospodarcze, zatwierdzają powiatowe oddziały rolne (art. 81). „Obywatele, wstępujący do komuny, powinni poprzednio zlikwidować wszelkie swoje sprawy majątkowe i długi, należące zaś do nich budynki, inwentarz żywy i martwy oraz pieniądze oddać do rozporządzenia kolektywu". Co zaś do pospólnego użytkowania, uprawę pospólną urządza się bądź na całym obszarze gruntów, wyznaczonych dla gromady, bądź też na poszczególnych jej częściach, przyczem w tych gromadach, których członkowie pozostają przy indywidualnem użytkowaniu podzielonych gruntów, uprawę pospólną tworzy się:

a) na gruntach niepodzielonych między poszczególne gospodarstwa,

b) na gruntach nieuprawianych z powodu nieobecności, wystąpienia lub śmierci użytkowników,

c) na gruntach, przylegających do uprawionych przez gromadę działek, ale w tych wypadkach jest konieczną uchwała powiatowego oddziału rolnego (art. 95);

Uprawa pospólna odbywa się przy niezbędnym udziale członków gromady, którzy do niej przystąpili, a to stosownie do ich zdolności do pracy (art. 98); o ile członek gromady lub jego rodzina, z przyczyn niezależnych od nich, nie mogą wykonać przypadającej na nich pracy, wykonanie tej pracy rozkłada się na wszystkich członków, albo na ich rodziny

http://rcin.org.pl/ifis

(art. 99); niedopuszczalnem jest zastąpienie w pracy poszczególnych członków lub rodzin przez wynajęcie innych osób, lub drogą układu pieniężnego (art. 100). Podczas orki, siewu, żniw i innych polnych robót, spółki, trudniące się pospólną uprawą roli, mogą przyjmować do pracy, w charakterze uczestników tymczasowych, osoby nie zajmujące się rolnictwem przedewszystkiem robotników fabrycznych (art. 101); uczestników tymczasowych zaprasza się zwykle całemi grupami i tylko w nadzwyczajnych wypadkach każdego z osobna (art. 102); pospólną uprawę gruntów uskutecznia się zarówno przy pomocy inwentarza, nabytego do użytkowania zbiorowego i stanowiącego zasób inwentarzowy, jak również inwentarzem, należącym do poszczególnych członków spółki. Spółce przysługuje prawo przymusowego zużytkowania inwentarza gospodarstw indywidualnych, jeżeli te nie mogą go całkowicie wykorzystać (art. 108). Tworzy się pospólny zasób inwentarzowy:

a) z inwentarza, wywłaszczonego na mocy uchwały spółki od gospodarstw indywidualnych, które bądź należą do danej spółki, bądź też sąsiadują z nią w wypadkach niezużytkowania zupełnego lub całkowitego w tych gospodarstwach,

b) z inwentarza i bydła, przechodzącego do dyspozycji spółki przy przejściu jej do systematycznej uprawy pospólnej,

c) z pieniężnych wkładów poszczególnych indywidualnych gospodarstw,

d) z potrąceń kwot, uzyskanych ze sprzedaży produktów z uprawy pospólnej,

e) z inwentarza i sum pieniężnych na zakup, udzielonych przez władze,

f) z wkładów w gotówce, lub w naturze, uskutecznionych dobrowolnie przez członków spółki lub inne osoby,

g) z innych możliwych wpływów (art. 114).

Uskutecznia się wywłaszczenie inwentarza zamożnych posiadaczy bezpłatnie, od pracujących zaś rolników średniej zamożności oraz rolników uboższych, inwentarz przyjmuje się za zapłatą, ustaloną przez spółkę, ale nie przekraczającą cen, ustanowionych na przedmioty wywłaszczone. Czasowe użytkowanie inwentarza, należącego do poszczególnych członków, może być odpowiednio opłacane, zgodnie z uchwałą spółki (art. 115); nasiona do zasiewu pospólnie uprawianej ziemi uzyskuje się z rozłożonych przez spółkę na poszczególne gospodarstwo wpłat w naturze lub w gotówce, celem nabycia

http://rcin.org.pl/ifis

gatunków nasion selekcyjnych. Z plonu, zebranego z pospólnie uprawionych pól, potrąca się część idącą do zasobu nasion, (art. 119); ze zbiorów, zebranych na pospólnie uprawianych gruntach, potrąca się w pierwszej kolejności część potrzebną do przyszłych zasiewów, następnie na utrzymanie bydła pospólnego, na pokrycie wydatków na naprawę narzędzi i zamianę zniszczonych na nowe oraz na pomnożenie bydła (art. 124); po odliczeniu wyszczególnionych w art. 124 potrąceń plonów, zebranych na pospólnie uprawianej ziemi z części pozostałej obdziela się wszystkie gospodarstwa produktami do spożycia osobistego i paszą dla bydła, według norm spożywczych, określonych przez ustawy Republiki (art. 125); należące do zbioru produkty kontyngentowe, pozostałe po odliczeniu części, po myśli poprzednich artykułów, przekazuje się organom sprawdzającym (art. 126); kwoty, uzyskane z dostaw produktów kontyngentowych od urzędów aprowizacyjnych (art. 126) oraz osiągnięte za produkty nienormowane, dzieli się między członków spółki, zgodnie z zasadami, określonemi w uchwale spółki o przejściu do uprawy pospólnej (art. 127). Spółce udziela się prawa stosowania środków przymusowych i nakładania kary grzywny lub robót karnych na członków spółki, wykazujących opieszałość przy uprawie pospólnej, a nawet, według stopnia uświadomienia o pogwałceniu interesów zbiorowych, do wydalenia ze spółki włącznie, przy przekazaniu inwentarza rolnego wydalonych do zasobu inwentarza pospólnego (art. 131).

Usiłowania rządu sowieckiego idą wyraźnie w kierunku wprowadzenia w rolnictwie pierwiastków pracy wspólnej pod różnemi postaciami i taką pracę chcą otoczyć czynniki miarodajne specjalną, uprzywilejowaną opieką. Jednocześnie został wydany przepis stanowiący, iż gmina wiejska, złożona z gospodarstw indywidualnych, większością głosów mogła zdecydować o przejściu do zbiorowego użytkowania, a gdyby większości nie udało się uzyskać, mniejszość miała prawo żądać od gminy wydzielania takiego obszaru ziemi, w jednym kawałku, ażeby mogła prowadzić zbiorową gospodarkę.

Gospodarka pospólna stanowi szczególny i specjalny kierunek przebudowy ustroju agrarnego i rząd sowiecki marzył zwłaszcza o ujęciu wiejskiego proletarjatu w karby kołchozów, ale polityka ta nie osiągała zamierzonych celów; nie tylko chłop żamożniejszy, ale nawet robotnicy rolni nie dali się pociągnąć uprzywilejowanem stanowiskiem pospólnego użytkowania, pozostawali indywidualistami, pomimo wywierania przez czynniki miejscowe różnego rodzaju presji, co wywołało nawet znamienne oświadczenie Lenina na VIII Zjeździe Partji Komunistycznej w r. 1919, iż „gwałtem nic się nie wskóra... gwałt w zastosowaniu do włościanina średnej zamożności jest szkodą jąk największą". Idąc po myśli tego oświadczenia,

http://rcin.org.pl/ifis

Rząd Związkowy zasadniczo głosi „dobrowolny związek pracowników rolnych“ we wszystkich formach kołchozów, a zarysowuje się ich trzy: komuny, spółki rolne i towarzystwa do wspólnej uprawy ziemi. Różnice wprawdzie jeszcze nie są wyraźnie zakreślone, ustrojowo nie są zdefinjowane, ale szczególne przywilejowanie komun, jako czystej formy kołchozu znajduje odbicie w szeregu wydanych aktów rządowych, jednostka wyzwala się w komunie z pęt jakiejkolwiek własności. Na propagowanie i organizację komun Rząd Związkowy wykładał duże sumy pieniężne, oczekując wzamian tak pożądanych płodów rolnych, a tych było coraz mniej. Spółki rolne, dokładniej nazywane artelami, były formą specyficznie rosyjską; w Rosji oddawna wytworzyła się forma t. zw. artielnego, spółkowego wykonywania prac, było to wynikiem gospodarczej niesamodzielności narodu rosyjskiego; w stosunkach agrarnych brak samodzielności bardziej niż gdzieindziej się gruntował. Spółki rolne, według ideologji leaderów partji rządzącej, miały być formą wtórną towarzystw do wspólnej uprawy ziemi i stanowić etap przejściowy do komun. Te zrzeszenia zachowały indywidualny charakter swych gospodarstw, jedynie wspólnie uprawiały ziemię, która składała się z ogółu przestrzeni działek zrzeszonych członków. Ten rodzaj kołchozów miał stanowić pierwotną formę socjalistycznego urządzenia stosunków we wsi rosyjskiej i miał w następstwie ulec likwidacji. Organizacja kołchozów miała niwelować trudności aprowizacyjne, jednak chłop niechętnie szedł do kołchozów. Kołchozy i sowchozy razem wzięte zajmowały zaledwie 2% całej ziemi uprawnej sowietów i gospodarowały naogół źle, nie mogły wytworzyć zboża nawet w stosunku do analogicznych warunków gospodarstw indywidualnych, nie ziściły przeto pokładanych w nich nadziei. W tym czasie obowiązywał kontyngent dostawy płodów rolnych, których z reguły kołchozy nie były w stanie dostarczyć.

Statuty: komuny rolnej, spółki i stowarzyszenia do pospólnej uprawy ziemi. Każda ustawa, każde prawo jest zawsze odzwierciadleniem i konsekwencją istotnych warunków i okoliczności, w jakiem żyje dane społeczeństwo. Partja komunistyczna stworzyła, jak widzieliśmy, cały szereg dekretow; w każdym nieomal mówiło się o przebudowie, ale faktycznej przebudowy, do której dążył rząd komunistyczny chłop rosyjski nie rozumiał. Dekrety upodabniały się ziarnom, rzuconym na piasek. Dekrety były oderwane od życia i dlatego było ich tak dużo, a częstokroć o odmiennych tendencjach i kierunkach. Dążąc do stworzenia podstawy, jako kamienia węgielnego pod pomyślany już ówcześnie ustrój agrarny, Rząd sowiecki postanowił opracować wzorowe statuty, na których miała się opierać organizacja komun, spółek rolnych i towarzystw do pospólnej uprawy.

http://rcin.org.pl/ifis

Przedewszystkiem nadano statut komunie. Ogłoszono go w uroczystej formie. „Komuna rolna winna być wzorem braterskiej równości w pracy oraz korzystania z jej wyników". Komunard przy wejściu do komuny oddaje całą własność osobistą, a więc pieniądze, narzędzia produkcji, bydło i wogóle całe mienie niezbędne do prowadzenia gospodarstwa komunistycznego. Wnosząc do komuny cały swój majątek, członek komuny tracił do niego prawo raz na zawsze. Występujący z komuny miał prawo do zabrania jedynie przedmiotów osobistego użytku (par. 27). W wypadkach likwidacji komuny, „ziemia, zabudowania, narzędzia produkcji, bydło, zapasy nasion, urządzenia domowe i ubrania zapasowe przechodzą na rzecz powiatowego oddziału rolnego" (par. 50), „komunard winien oddawać komunie wszystkie swe siły i zdolności", „komuna bierze od swych członków według ich sił, a daje według potrzeb". Każdy członek komuny posiada równe prawa do podziału produktów wspólnej pracy i wogóle do wszystkiego tego, czem rozporządza komuna.

Statut roboczych spółek rolnych został po raz pierwszy wprowadzony na podstawie ustawy z 19.V.1919 roku. „Spółka jest zjednoczeniem wysiłku pracy przy obróbce roli" i ma na celu zamianę zacofanego indywidualistycznego sposobu prowadzenia gospodarki rolnej na sposób uprawy na zasadach pospólnych" (par. 2). Statut wymaga, by członek spółki wpłacił opłatę wpisową i udział, który podlega zwrotowi przy opuszczeniu spółki (par. 9,19). Nie wykluczonem jest prowadzenie przez członków spółki indywidualnych gospodarstw, jednak z zezwolenia w każdym wypadku walnego zgromadzenia (par. 45). Rezultaty wspólnej pracy, stanowiące produkcję rolną, wciąga się do książeczek członkowskich i zapisuje na dobro członka spółki (par. 59). Mające wszelkie symptomy kooperacji, spółki rolne, pomyślane przez statut z maja 1919 r., zostały bardzo szybko rozwiązane. We wrześniu 1920 r. został wprowadzony statut w odmiennej redakcji. Zgodnie z par. 7 tego statutu, wstępujący do spółki członek winien zlikwidować swe indywidualne gospodarstwo oraz przekazać spółce, celem prowadzenia gospodarki pospólnej, całkowity swój żywy i martwy inwetarz. Przy wystąpieniu członka ze spółki inwentarz ten może być zwrócony, o ile nie podlega przerachowaniu na dobro funduszu strat, które ewentualnie ustępujący członek mógł jej przyczynić. Jeden i drugi statut, komuny i spółki, były jeszcze raz przeredagowane i w r. 1922 ukazały się znowu w zmienionej redakcji. W międzyczasie, w lutym 1921 r., został zatwierdzony statut towarzystw do pospólnej uprawy ziemi. Różnice ustrojowe wszystkich trzech typów kołchozów: komun, spółek i tozów[1]) najwięcej uwydat-

[1]) towariszczestwa dla obrabotki ziemli, względnie towariszczestwa dla sowmiestnoj obrabotki ziemli.

http://rcin.org.pl/ifis

niają się przy wystąpieniu członka z kołchozu. Wszyskie systemy kołchozów cieszyły się poparciem władzy sowieckiej. Rząd udzielał kołchozom wszelkiego rodzaju ulg w stosunku do gospodarstw indywidualnych. Pomimo ulg jednak kołchozy nie były popularne wśród włościaństwa. Komuny zwłaszcza, które jak najwydatniej rząd propagował i finansował, bardzo szybko się rozpadały. Nadzieje rządu na otrzymywanie zboża, tak bardzo potrzebnego do pokonania trudności aprowizacyjnych, zawiodły. Nie znalazła kolektywizacja podatnego gruntu, chociaż jako atut propagandowy wysunęła partja organizację spółek rolnych we Włoszech. Jest niewątpliwem jednak, że między włoskiem stowarzyszeniem rolnem i kołchozem jest zasadnicza różnica. Ściśle rzecz biorąc, włoskie stowarzyszenie rolne jest raczej związkiem zawodowym robotników rolnych, powstałym specjalnie dla zatrudnienia bezrobotnych członków. Gdy w prowincji włoskiej Reggio Emilja poczęło się szerzyć bezrobocie, a to, wobec zwiększonej podaży rąk robotników rolnych, poza domaganiem się skrócenia dnia roboczego, związki wpadły na pomysł założenia stowarzyszeń na gruntach dzierżawionych, celem uprawy roli własnemi siłami. Stowarzyszenia te mają zgoła odmienną od kołchozu budowę: członek stowarzyszenia nabywa pewną ilość udziałów (10 — 15 lirowych) i wpłaca niewielkie wpisowe (1—2 lirów). Płace za wykonywaną pracę ustalone są podług cennika obowiązującego w prowincji Reggio Emilja. Po zakończeniu roku organizacyjnego, zyski dzielone są proporcjonalnie do liczby posiadanych udziałów. Zarząd stowarzyszenia zasadniczo spoczywa w rękach przewodniczącego zarządu. Ponieważ stowarzyszeni nie są zobowiązani do pracy na dzierżawionym terenie i mogą zamieszkiwać i pracować gdzieidziej, nie wydaje nam się być słusznem przeprowadzenie z kołchozami analogji. Członkiem kołchozu we wszystkich jego formach może być tylko ten, kto w nim pracuje.

Wreszcie stowarzyszenia rolne włoskie w następstwie zgoła zmieniły strukturę, stając się spółdzielniami. Na uwagę zasługują dociekania partji komunistycznej co do przyczyn niepowodzenia propagowanych kołchozów. Jeden z kierowników agrarnej polityki sowieckiej, N. Osińskij, wyraźnie podnosi: „zakładanie kołchozów i sowieckich gospodarstw nie jest bynajmniej głównym czynnikiem przebudowy w Rosji gospodarstwa rolnego na podstawach socjalistycznych. Jeżeli chłop nie wszedł do kołchozua nieufnie patrzył na gospodarkę państwową na roli, to miał po temu słuszne powody. Działały tu nietylko pobudki, wypływające z interesów, osobistych ale całkowicie zdrowe, z punktu socjalistycznego, instynkty.

Kołchoz jest zbyt pierwotną i wąską komórką wytwórczości społecznej. Wejście do kołchozu nietylko pozbawia własności osobistej, ale i na wolność osobistą nakłada ciasne

http://rcin.org.pl/ifis

i mocne pęta: nietylko wytwórczość, ale i osobiste spółżycie są unormowane wielkością kołchozu. Życie osobiste domowe pozostaje pod cudzą opieką... Włościanin ma rację, gdy powątpiewa o kołchozie i gospodarstwie kolektywnem, jako zasadniczym zrębie gospodarczej przebudowy wsi. Kto spodziewa się przebudować ją w drodze stopniowego wzmacniania kolektywnych czy państwowych gospodarstw, ten idzie po drodze utopji. Socjalizm da się przebudować jedynie w drodze przekształcenia całego gospodarstwa, jednocześnie wszelkich jego dziedzin, nie zaś przez wznoszenie „fabryk kooperatywnych", tych oaz wśród burżuazyjnej pustyni"[1]). Pogląd ten wybitnego działacza partji komunistycznej jest niezwykle znamienny. Wskazuje on, że próby przebudowy ustroju rolnego, po myśli zasad doktryny socjalistycznej, poniosły fiasco. Gdy zawiodły pierwotne plany skolektywizowania rolnictwa, gdy nie udały się próby przebudowy życia gospodarczego sowietów wogóle, rząd zmuszony był wytyczne swej polityki zbliżyć do życia; jeżeli idzie o sprawy ustroju agrarnego, to te doznały silnego i wyraźnego zwrotu.

Nowa ekonomiczna polityka Sowietów: „nep". Zmiana nastrojów spowodowała wydanie rozporządzenia z 21 marca 1921 r. o zastąpieniu repartycji kontyngentu żywnościowego i surowców podatkiem naturalnym. Przypatrzmy się niezmiernie charakterystycznym motywom, uzasadniającym przejście do nowego porządku. Zawarte są one w dekrecie z 21 marca 1921 r. Brzmią następująco: „Celem zapewnienia normalnego i spokojnego prowadzenia gospodarstwa na podstawie zwiększonej swobody ruchów rolnika przy rozporządzaniu plonami swej pracy i środkami gospodarczemi, celem wzmocnienia gospodarstwa włościańskiego i podniesienia jego wydajności, jako też celem ścisłego ustalenia zobowiązań względem państwa, przypadających na rolników, zastępuje się repartycję kontyngentu, jako sposobu zaopatrzenia państwa w żywność, materjały surowców i paszę, podatkiem naturalnym (p. 1).

Ustalony podatek jest mniejszy od kontyngentu. Podatek ten, według wytycznych przepisu, winien być i nadal mniejszy od kontyngentu dotychczasowego. Ogólną sumę podatku należy tak obliczyć, ażeby pokryła najniezbędniejsze potrzeby armji, robotników miejskich i ludności nierolniczej. Ogólna suma podatku winna się stale zmniejszać w miarę tego, jak odbudowa przewozu i przemysłu pozwoli władzy sowieckiej na otrzymywanie produktów gospodarstwa rolnego w drodze wymiany wzamian za wyroby fabryczne i wytwory przemysłu domowego. Obciążenia podatkowe oblicza się w odsetkach plonu, zebranego przez poszczególne gospodar-

[1]) N. Osińskij, Gosudarstwiennoje regulirowanije krestjanskowo woprosa, Moskwa 1923.

http://rcin.org.pl/ifis

stwo, przyczem bierze się pod uwagę urodzaj, liczbę konsumentów w rodzinie oraz ilość bydła. Uchylona została, i to jest nader ważne dla kołchozów, obowiązująca w Rosji carskiej w ustroju obszynnym solidarna odpowiedzialność za nieuiszczenie podatku przez któregoś z rolników. Nadmiar produktów, który pozostał w gospodarstwie, po opłaceniu podatku znajduje się w zupełnej dyspozycji właściciela. Równocześnie, bo tegoż dnia, 21 marca 1921 r., został opublikowany drugi dekret, dotyczący zapewnienia ludności włościańskiej trwałego użytkowania ziemi. Dekret ten wyraźnie wykazał bankructwo zamierzeń kolektywizacyjnych. Zwraca się on przeciwko organom Zarządu Rolnego, które zwlekały z wydaniem przepisów, reguluiących użytkowanie przez ludność chłopską gruntów, przejętych przy podziale ziemi dworskiej. Dekret uznał, że sytuacja, jaka się wytworzyła, spowodowała lichą uprawę i złe mierzwienie gleby, zmniejszające wydajność, tudzież niepewność co do otrzymania ekwiwalentu za bardziej wytężoną pracę; dlatego też w punkcie 5 dekret zawiera kategoryczny zakaz przymusowego przydzielania gruntów, znajdujących się w użytkowaniu indywidualnem, celem tworzenia kołchozów, albo sowchozów oraz zabrania przekazywanie tworzącym się komunom gruntów lepszych lub w ilościach większych, aniżeli te, które znajdowały się w rękach członków gospodarzy przed przystąpieniem do komuny. Odstępstwo od pierwotnie nakreślonej polityki agrarnej było zupełne, jeżeli się zważy, iż, pozostawiając chłopstwu wolne po spłaceniu podatków zboże, nadano chłopom prawo dowolnego rozporządzania niem, a więc również sprzedaży na rynku oraz wzięto pod opiekę gospodarzy indywidualnych, rolników, którzy dotąd byli parjasami pomyślanego pierwotnie układu stosunków. Polityka agrarna nie była jednak wyjątkiem. Rząd sowiecki nawiązał ją do ogólnej swej polityki gospodarczej. Lenin oświadczył przy wprowadzeniu tej zrekonstruowanej polityki: „obecnie robimy wrażenie nazewnątrz, jakbyśmy odstępowali z powrotem, ale czynimy to dlatego, żeby w początku odstąpić, a potem rozbiec się, rozpędzić i silniej skoczyć naprzód, przed siebie. Jedynie pod tym warunkiem myśmy odstąpili przy przeprowadzaniu nowej polityki gospodarczej, ażeby po odstąpieniu zacząć mocną i potężną ofensywę, parcie naprzód".

Po długim namyśle, bo z wiosną 1921 r., Rząd Sowiecki przyznał za zgoła niemożliwe prowadzenie przez państwo sowieckie gospodarki socjalistycznej w tym stanie rzeczy, który się wytworzył, a więc zupełnego otoczenia sowietów przez państwa kapitalistyczne oraz drobnowłościjańskiego ustroju wsi; postanowił tedy rząd sowietów w dziedzinie przemysłu stworzyć państwowe przedsiębiorstwa na zasadach handlowego rozrachunku, gospodarujące jedynie na odcinku ograniczonym

http://rcin.org.pl/ifis

wyłącznie obrębem danej gałęzi przemysłu, albo nawet jej części; w dziedzinie zaś gospodarki rolnej rekonstruuje się autonomję prywatnego włościańskiego gospodarstwa. Zadanie swe co do socjalistycznej przebudowy ustroju rolnego państwo miało osiągać odtąd drogą należytego kierownictwa oraz planowania i regulowania powstałej masy gospodarczych jednostek. Wymianę wytworzonych dóbr gospodarczych postanowiono regulować wprawdzie nie w drodze podziału planowego, lecz na rynku, rynek ten jednak winien być zorganizowany, regulowany i kontrolowany przez Państwo. Okres gospodarczy, w który Sowiety w tym czasie wkroczyły, nosi powszechną nazwę „nowej ekonomicznej polityki", w skróceniu nazywany jest „nepem". Stosunki aprowizacyjne w okresie, gdy Rząd zdecydował się na odstępstwo od proklamowanych uprzednio zasad, doprowadziły lwią część ludności do paniki i rozpaczy, a to tem więcej, że zbiory zapowiadały się fatalnie; stan gospodarczy stawał się z dnia na dzień gorszy, bo przemysł zamierał, z uwagi na brak surowca i narzędzi, a handel powracał wyłącznie do form naturalnej wymiany. To też okoliczności zmusiły kierowników sowieckiej nawy państwowej do pogodzenia się z ideologją kapitalistyczną, by za jej pomocą ożywić znajdujące się w agonji życie gospodarcze państwa... Gdy cała ekonomika Rosji zniszczona została przez rewolucję i jej skutki, Lenin zdecydował zaprzestać socjalizacji, by przez „nep", na podstawach gospodarki kapitalistycznej, ożywić całokształt życia gospodarczego, później dopiero wprowadzić ją stopniowo na tory socjalistyczne. Prywatny handel został całkowicie przywrócony, nowoutworzone sklepy przejęły obrót towarów między wytwórcami i konsumentami oraz silnie rozwinęły handel wymienny między miastem i wsią. Przy pomocy NEP'u gospodarka się odbudowała nieprawdopodobnie szybko; w ciągu 2 lat od ustanowienia Nepu przeszło 90% handlu detalicznego było już w rękach prywatnych, a nawet handel hurtowy był całkowicie opanowany przez kapitał prywatny; do stosunków agrarnych wkroczył jakiś porządek, następowała równowaga i pod jej działaniem ideę kolektywistyczną odsunięto zupełnie. O kołchozach przestano myśleć, a kolektywne gospodarstwa, jeżeli gdzieś jeszcze wegetowały, były traktowane raczej z punktu widzenia eksperymentu, aniżeli praktycznego rozwiązania reformy agrarnej.

Dekret z 9 sierpnia 1921 r. nakładał obowiązek ogólnego kierownictwa polityki ekonomicznej na Radę Pracy i Obrony (w skróceniu STO); do niej należało uzgodnienie planów ekomicznych poszczególnych Komisarjatów i śledzenie za wykonaniem całkowitego programu gospodarczego. Planowanie produkcji odrzuca walkę ekonomiczną i konkurencję, to też proklamowanie nadal gospodarki planowej było w sprzeczności

http://rcin.org.pl/ifis

z przywróceniem wolnego handlu. Planowanie gospodarcze wreszcie w pierwszych latach po objęciu władzy przez partję komunistyczną nosiło raczej dogmatyczny charakter niż było faktyczną gospodarką planową. W zmaganiu się dwóch prądów kolektywistycznego i indywidualizmu, ten drugi osiągnął walne zwycięstwo. Trzeba podkreślić, iż w okresie nepu powstała na wsi rosyjskiej wielka ilość drobnych gospodarstw rolnych z wyraźną tendencją do dalszego rozdrabniania. Ale krótki był okres, w którym zdawało się, że Rosja weszła na drogę rozwojowego socjalizmu, a więc ewolucji gospodarstwa socjalistycznego. Ze śmiercią Lenina, menerzy partji rządzącej nie mogli spokojnie patrzeć na bardzo powoli postępującą przebudowę ustroju gospodarczego; wyprowadzała z równowagi polityków sowieckich okoliczność, iż kupcy w miastach nadawali ton życiu gospodarczemu. To też rychło Rząd Związkowy, zarzucając kupiectwu spekulację, część kupców wysłał na Syberję, część obciążył nadmiernemi podatkami, iż doprowadził ich do ruiny i przystąpił do likwidowania „nepu", a z nim ochrony własności prywatnej; do przejmowania na rzecz Państwa dóbr, jakie obywatel zdobył w okresie „nepu". W prawodawstwie rolnem jednak pod kątem widzenia nowego kursu w polityce gospodarczej Związku Sowietów stworzono kodeks rolny. Nastawienie na gospodarczą autonomję rolnika wymagało stworzenia mocnej podstawy prawnej przy użytkowaniu przydzielonych włościjanom parcel ziemi.

Sowiecki kodeks rolny. Zasadniczy tekst kodeksu rolnego został uchwalony przez C. K. W. W. K. P. (b) na posiedzeniu plenarnem 30 października 1922 r.; począł on obowiązywać na terenie R.S.F.S.R. z dniem 1 grudnia 1922 r.[1]) Kodeks ten uchylił poprzednie dekrety, regulujące prawo do własności ziemi, a więc rewolucyjny dekret o ziemi z dnia 26 października 1917 r. „statut o socjalistycznym ustroju rolnym" z dnia 4 lutego 1918 r., dekret o socjalizacji ziemi z 27 stycznia, ogłoszony 19 lutego 1918 r., prawo z 20 maja o roboczem użytkowaniu ziemi i cały szereg wydanych jako rozwinięcie tych dekretów wyjaśnień i okólników. Wprowadzając kodeks rolny dla Republiki rosyjskiej, Zjazd W.C.K.W. poruczył prezydjum zwrócić się do Rządów Związku Sowieckiego z postulatem o przeprowadzenie wytycznych tego kodeksu również w innych republikach związkowych; ta właśnie okoliczność sprawia, że kodeksy rolne innych republik związkowych nie zawierają istotnych różnic z postanowieniami kodeksu rosyjskiego z dnia 30.X 1922 r. Lenin w wystąpieniu swem na Zjeździe W.C.K.W., komentując znaczenie uchwalonego kodeksu rolnego, podniósł, iż prawa rządu bolszewickiego

[1]) Zbiór Praw Nr. 68 poz. 901 ex 1922.

http://rcin.org.pl/ifis

„odmiennie od wszystkich i wszelkich praw", powstałe zaraz od chwili pamiętnego 26 października 1917 r. regulowały zagadnienie rolne przepisem, który być może zarówno technicznie, jak prawniczo nie stał na wysokości zadania, lecz niewątpliwie dawał chłopu wszystko to, co dla niego jest istotne i bezwzględnie konieczne do życia, a co zabezpieczało mu współdziałanie z robotnikiem miejskim". „Poczynając od tego pamiętnego momentu r. 1917 zawsze mieliśmy na oku", mówił Lenin, „jedyny cel, by chłopstwo otrzymało jaknajwiększe zadowolenie rolne, aczkolwiek bardzo trudno nam było przeżyć ubiegłe pięć lat, które upłynęły w ciągłych permanentnych wojnach. I jeżeli się okaże, że kodeks, któryśmy uchwalili, będzie wymagał pod tym, czy innym względem niezbędnych poprawek, to będziemy bez trudu je wprowadzać, celem ulepszenia wytkniętych założeń. Zagadnienie rolne, zagadnienie urządzenia życia ogromnej większości narodu, ludności włościańskiej, stanowi dla nas zagadnienie zasadnicze"[1]) Prawodawstwo rolne przeto bynajmniej nie ogranicza się uchwalonym kodeksem 22 r. związku sowieckiego.

Wprowadzając w życie rzekomo wytkniętą przez Lenina linję postępowania, Rząd Związkowy, pod maską ciągłych ulepszeń i doskonaleń, będzie ustawicznie zmieniał politykę agrarną, będzie się stale cofał z pierwotnie zajętych stanowisk, by znów przyjść do pierwotnego punktu widzenia. Przebogaty materjał do badań, stanowią wszystkie akty prawodawcze, dotyczące zagadnienia rolnego, wydane przez Rządy Związkowe Sowieckie, bo liczba ich dochodzi pod koniec 1934 r. do piętnastu tysięcy. Kodeks rolny poraz pierwszy zdecydowanie stanowi: „wszystka ziemia jest własnością *państwa,* co w dotychczasowem ustawodastwie dotąd nie było wyraźnie podkreślane. Wszelkie przejawy rolno-gospodarczego położenia społeczeństw związkowych sowieckich znajdowały odbicie w ogólnem prawodawstwie. Uchwalony na tym samym 4 Zjeździe W.C.K.W. kodeks cywilny sowiecki z dnia 11 listopada 1922 r. jest organicznie związany z kodeksem rolnym; w artykule 21 stanowi on: „ziemia, będąca własnością państwa, nie może być objektem obrotów prywatnych. Władanie ziemią może być dopuszczone jedynie na prawach użytkowania", a jednocześnie w uwadze do pomienionego art. 21 zawiera zasadniczą myśl, iż „w związku z uchyleniem prywatnego prawa własności do ziemi kasuje się podział dóbr na ruchome i nieruchomości". Analogicznie i konsekwentnie postanawia art. 2 kodeksu rolnego, iż „wszelka ziemia, będąca na obszarze Republiki Związkowej, nie bacząc na to w czyim znajduje się zarządzie, stanowi własność Państwa Robotniczo-

[1]) Stenograficzne sprawozdanie Zjazdu (Bibljoteka Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej).

http://rcin.org.pl/ifis

Włościańskiego". Ekonomiści i politycy sowieccy zwykle podkreślają, iż formalnie dotąd obowiązujący kodeks rolny z roku 1922 bynajmniej nie odzwierciadla obecnej polityki agrarnej państwa związkowego sowieckiego, jest on przeto już pewnego rodzaju anachronizmem i przeżytkiem, a domaga się co najrychlejszej nowelizacji przy skodyfikowaniu całego kompleksu oddzielnych spraw, ujętych poszczególnemi rozporządzeniami. Kodeks rolny 1922 r. stanowił duży krok naprzód w uporządkowaniu stosunków rolnych, gwarantował on wybór formy użytkowania ziemi oraz trwałość i stabilizację użytkowania. Postanowienia kodeksu rolnego 1922 r. redagowane były pod kątem widzenia nastawienia się na nową ekonomiczną politykę („nep"); stanowią one częstokroć odzwierciadlenie myśli ówczesnych kierowników państwa sowietów, stąd właściwego odbicia późniejszych zapatrywań czynników miarodajnych na kwestję ekonomiczno-rolną szukać należy w tych następnych aktach prawodawstwa sowieckiego, które zostały wydane w okresach likwidacji „nepu", względnie, jak zobaczymy dalej, w okresie zapalczywości kolektywistycznych. Biorąc te akty w całokształcie, nie można stwierdzić, by zawierały one w swej treści przeprowadzenie jakiej równej, logicznej i konsekwentnej myśli, dążenia określonego kierunku; przeciwnie w dekretach tych znajdziemy tak daleko posuniętą zygzakowatość postępowania, przy niezmiernie częstym nawrocie do dawnych porządków i metod, jak, niewątpliwie, w żadnej innej dziedzinie gospodarczej. Ale przejdźmy jeszcze do samego kodeksu. Związkowy kodeks sowiecki z 1922 r. składa się z trzech części, niezależnie od części ogólnej, zawierającej postanowienia zasadnicze. Ujęty jest w 226 artykułach. Część ogólna (8 artykułów) daje pojęcie zasad ustroju rolnego, podkreśla zasadę jedynego funduszu rolnego, ustala porządek i warunki użytkowania ziemi oraz kontrolę użytkowania przez organy państwowe i wreszcie zawiera wykaz źródeł prawa rolnego. Część I jest, właściwie biorąc, treścią kodeksu, jest najobszerniejszą zawiera art. od 9 do 143 i ujmuje t. zw. „robocze użytkowanie ziemi", a podzielona jest na 10 rozdziałów, które rozwijają prawo do ziemi elementu roboczego, warunki czasowego przekazania prawa użytkowania, prace pomocnicze w gospodarstwach rolnych, o społecznem użytkowaniu ziemi (skład, organy zarządu, prawa i obowiązki), pojęcie zagrody (skład, podział, środki walki z rozdrobnieniem), formy użytkowania, o repartycjach ziemi we wspólnotach, sprawę wydzielenia, wreszcie stabilizację stosunków rolnych według stanu z dnia 22 maja 1922 r.

Część druga sowieckiego kodeksu rolnego traktuje o ziemiach miejskich oraz państwowych dobrach ziemskich łącznie z sowchozami, stanowiącemi domeny o specjalnej organizacji, wreszcie część trzecia rozwija zagadnienie samego ustroju

http://rcin.org.pl/ifis

rolnego, państwowych rejestrów użytkowania ziemi oraz porządek rozpatrywania sporów i sprawę przesiedlenia. Hipoteki, zapisów i ksiąg hypotecznych w znaczeniu i rozumieniu prawodawstwa nowożytnego w Związku Sowieckim niema; na podstawie postanowień kodeksu agrarnego (art. 194) są prowadzone zapisy użytkowania ziemi, a mają one za zadanie: „zbieranie i przechowywanie w systematycznym i przejrzystym porządku, dokładnych i aktualnych danych o prawnej i gospodarczej sytuacji użytkowników ziemi". W każdym rejonie administracyjnym, po przeprowadzeniu komasacji, założono specjalną książkę zapisów, a w nich ujęto granicę właściwych działek, przekazanych użytkownikom, później zaś w porządku chronologicznym wprowadzono ewentualne korektywy i zmiany rejestracyjne. Zapisy te stwarzano i uzupełniano stopniowo, obejmując poszczególne jednostki administracyjne. Zawierają one wszelkie zmiany od wprowadzenia w życie kodeksu agrarnego z roku 1922. Kodeks sowiecki stanowi wykładnię postulatów i dyrektyw komunistycznej partji w sprawie polityki agrarnej tego okresu: jedenasta konferencja partyjna ustaliła następujące wytyczne postępowania (grudzień 1921): praca partji w dziedzinie gospodarki rolnej winna mieć za podłoże:

1) trwałą ochronę nacjonalizacji ziemi,

2) wzmocnienie włościańskiego użytkowania,

3) pozostawienie ludności chłopskiej prawa wyboru form użytkowania,

4) stworzenie wszelkich warunków, koniecznych do prawidłowego rozwoju i postępu gospodarstw wiejskich,

5) pomoc wszystkiemi rozporządzalnemi środkami przy obecnym stanie finansowym państwa dla drobnych gospodarstw rolnych (w pierwszym rzędzie zdemobilizowanych żołnierzy armji czerwonej) drogą udzielenia na warunkach ulgowych inwentarza rolnego i t. d. oraz zmniejszenia podatków.

Koniecznem jest następnie energiczne wciąganie do kooperacji rolnej elementów małozamożnych i sproletaryzowanych zarówno celem zorganizowania wzajemnej gospodarczej pomocy, jak przeciwstawienia ich organizacji elementom dawnego ucisku kułackiego".

Aczkolwiek praktyka i późniejsze wskazówki poszły innym torem i doprowadziły do przebudowy ustroju rolnego w Związkowem Państwie Sowietów na zasadach kolektywistycznych, która została prawie zakończona w końcu 1934 r., to obowiązujący formalnie aż dotąd kodeks rolny, w istocie swej godził się raczej z ustrojem indywidualistycznym. Znajduje się w nim odzwierciadlenie tego światopoglądu, jakim ówcześnie przesiąknęły umysły kierowników Związku Sowieckiego, a polityka agrarna rządu w tym okresie była nawiązana do linji nowej

http://rcin.org.pl/ifis

ekonomicznej polityki, do której zmierzał kierunek wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Analiza stanu rzeczy w ówczesnym ustroju agrarnym wskazuje, że Rząd Związkowy, wprowadzając t. zw. „nep", uważał go za odskocznię do tembardziej zdecydowanego i ostrego kursu w kierunku wprowadzenia socjalistycznego programu. Pod znakiem „nepu" zmodyfikowano uprzednie ustawodawstwo rolne w przekonaniu, że później tem mocniej i bardziej zdecydowanie uda się ucieleśnić program socjalizmu w kolektywizacji; było to wreszcie wykonaniem i wcieleniem myśli Lenina, już wyżej przez nas cytowanej. A do tej myśli, do tego postulatu zmusiła nędza powszechna ludności, przechodząca w ostateczną rozpacz. Komunistyczna partja dobrze zdawała sobie sprawę z tego, że głód jest złym doradcą, a produkcja rolna w r. 1921 spadła, według obliczeń sowieckich, do 51% produkcji dowojennej. Brak artykułów najniezbędniejszych do życia oraz anarchja w stosunkach rolnych, spowodowały, że polityka agrarna organów kierowniczych zmierzała do oparcia ustroju na elemencie pracującym na roli, jako indywidualnych użytkownikach, przy czem stanowiący wykładnię tej polityki kodeks rolny zasadę tę wyraźnie podkreślał i jednocześnie jakoby ogólnikowo tylko wskazywał formy współżycia, w jakich indywidualni użytkownicy mogliby uzyskać poprawę bytu i doprowadzenie ziemi do zwiększonej wydajności. Wyraźnie podkreślono w kodekcie prawo użytkowania ziemi przez element pracujący, który miał być czynnikiem ładu i porządku na wsi; w czasie tym nic nie znamionowało późniejszych podziałów na kasty ludności nieco zamożniejszego odłamu włościjaństwa; kodeks rolny z 1922 r. nie robił żadnych różnic między zamożnym pracującym na roli chłopstwem przy indywidualnej gospodarce i członkiem kołchozu. Ideologja kolektywizmu w kodeksie jest ujęta również tylko ogólnikowo. Wprawdzie w tym czasie zaledwie 3%—4% powierzchni całej uprawy ziemi zajęte było przez sowchozy i kołchozy razem wzięte, gdyż 97% ziemi uprawnej użytkowały indywidulne gospodarstwa, ale też zaledwie 14 artykułów kodeksu traktuje o gospodarstwach kolektywnych i ustroju gospodarstw sowieckich, a i w tych artykułach bynajmniej nie ma nastawienia doktryny komunistycznej, która w przyszłości cechować będzie całkowicie ideologję sowieckiej polityki w sprawach rolnych. Na podstawie art. 141 kodeksu rolnego Rosyjskiej Federacji, pracujący użytkownicy otrzymują do stałego użytku wszystkie działki, które prawnie posiadali i użytkowali w dniu 22 maja 1922 r. a w Republice Ukraińskiej 27 maja 1922 r. (art. 143 Ukr. Kodeksu Rolnego).

Sukcesy w polityce aprowizacyjnej podczas „nepu". Pozostawiając ustrój indywidualnych gospodarstw, Rząd Sowiecki chciał jednak wpłynąć na ich zdolności wy-

http://rcin.org.pl/ifis

twórcze, dążył do wprowadzenia po okresie anarchji, związanej z czasem wojennego komunizmu, jakiegoś ładu, do ujęcia gospodarstw tych w karby porządku, by mogły wytwarzać coraz więcej plonów.

W pierwszym rzędzie została zwrócona uwaga na konieczność zastosowania bardziej postępowej uprawy roli oraz wykorzystania nowych po meljoracji powierzchni ugorów, nieużytków, a to celem zwiększenia ogólnej przestrzeni obszaru zasiewnego. W szeregu zarządzeń podniesiono konieczność intensyfikacji uprawy, meljoracji gruntów i t. d. Dokładnie już wówczas zrozumiano, że dokonany podział ziemi między włościjaństwo zadał niepowetowaną klęskę ideologji komunistycznej; nasycenie odwiecznego pragnienia rosyjskiego chłopa posiadania pańskiej ziemi zostało zaspokojone; chłop stał się odpornym dla światoburczych idei wojującego komunizmu, a właśnie rozdrobnienie własności ziemskiej przy ówczesnem nastawieniu masy włościjańskiej stworzyło trudności aprowizacyjne w miastach związku sowieckiego. Gdy trudnościom nie udało się sprostać i gdy wszystkie środki zawiodły do rekwizycyj i konfiskat włącznie, wprowadzono wolny handel zbożem. Wynikał on zresztą z polityki agrarnej.

Okoliczność tę chłop rosyjski zrozumiał jako zwolnienie go od wszelkich ciężarów, chociaż w gruncie rzeczy w tym czasie dostawy zboża i mięsa były jedynym podatkiem płaconym państwu przez włościjaństwo, gdyż podatek pieniężny nie był wysoki, to też poczęło chłopstwo uprawiać lichwę żywnościową. Rząd sowiecki osiągnął jednak ten wyraźny efekt, że produkcja zboża stopniowo wzrastała, osiągając mniej więcej, w latach 1928 i 1929 cyfry dowojenne, a więc, gdybyśmy oznaczyli przez 100 całą powierzchnię ziemi uprawnej w roku 1913 i całą produkcję tego okresu, to odpowiednie liczby dla lat 1928 i 1929 przedstawiać się będą następująco:

Lata	Produkcja	Powierzchnia zasiewów
1913	100	100
1928	94.7	90.8
1929	98.2	94.4

Ekonomiczna sytuacja ludności doznała polepszenia. Centralny Urząd Statystyczny Z. S. R. R. oblicza spożycie konsumenta ludności włościjańskiej w okręgach t. zw. produkcyjnych i konsumpcyjnych przed wojną i pierwszych latach po objęciu władzy przez partję komunistyczną w sposób następujący:

http://rcin.org.pl/ifis

PRODUKTY	Przed wojną	LATA						
		1919|20	1920|21	1921|22	1922|23	1923|24	1924|25	1925|26
I Produkty zbożowe na konsumenta rocznie w pudach								
A. Okręgi produkc.	17.0	16.3	11 3	8.2	16.8	17.4	15.3	16.7
% w stos. przedw.	100	96	67	48	99	102	90	98
B. Okręgi konsum	14.7	11 4	11.9	11.4	14.5	15.7	14 5	15.0
% w stos. przedw.	100	77	81	77	98	106	99	102
II Mięso w pudach	1.03					0.75	0.86	1.18
% w stos. przedw.	100					73	84	115
III Mleko w pudach	6.18					7.95	8.33	8.81
% w stos. przedw.	100					129	135	143
IV Masło krowie	0.10					0.10	0.10	0.10
% w stos. przedw.	100					100	100	100
V Jaja w sztukach	36					36	37	45
% w stos. przedw.	100					100	103	128

Spożycie ludności miejskiej, według tych samych danych, również wzrosło; było ono jednak naogół znacznie niższe niż wśród ludności włościańskiej. Statystyka sowiecka nie zawsze jest ścisła. Stwierdzić jednak należy, że w okresie „nepu" rozpaczliwe stosunki aprowizacyjne doznały znacznego odprężenia, a dobrobyt się wzmógł, aczkolwiek ludność w tym czasie jednak wzrosła już o 10 — 12%, przeto zapotrzebowanie wewnętrzne wzrosło. Przy analizie ekonomiści sowieccy stwierdzili i to jest niewątpliwe, że brak zboża w stosunku do norm przedwojennych na rynku wewnętrznym i na eksport przypisać należy rozdrobnieniu własności rolnej, gdyż zasadniczo dostawcami zboża na rynki wewnętrzny i zagraniczny byli obszarnicy i t. zw. kułacy, to też zdecydowały się czynniki kierownicze Związku Sowieckiego wejść na drogę stworzenia dużych gospodarstw przez zorganizowanie kolektywów, co pokrywałoby się również z ideologją komunistyczną. Kolektywnych gospodarstw w okresie „nepu" prawie nie było. Statystyka sowiecka wykazuje, że ilość najbardziej popieranych ówcześnie komun na niezmierzonych przestrzeniach Związku Sowieckiego wynosiła: w roku 1918—950, w roku 1919—1961, w r. 1920—1862, w r. 1921—3040, w r. 1922—1448, 1/X.1923 r.—1818, 1/X.1924 r.—1156, 1/X.1925 r.—1328. Ilość spółek rolnych i tozów była większa; nie odgrywały jednak te ilości poważniejszego znaczenia, a udział sowchozów w ogólnej produkcji był nadzwyczaj nikły. Chłop pozostał indywidualistą.

http://rcin.org.pl/ifis

Zwłaszcza komuny, te najbardziej odpowiadające doktrynie kołchozy wydawały się żywotne póty tylko, póki państwo dawało im ziarno na zasiew, pomoc w odzieży, a niejednokrotnie jadło. Kiedy zaś w roku 1921 postanowiono, że komuny rolne muszą się same utrzymywać, kiedy zostały one postawione w zwykłych warunkach normalnego gospodarczego przedsiębiorstwa, które musi samo się opłacić i samo odpowiadać za błędy w swem gospodarowaniu, — wielu komunardów wycofało się z komun i wiele kołchozów — komun przestało istnieć. Założenia ekonomistów spotkały się z dążeniami polityków, którzy zarzuconej kolektywizacji nie mogli przeboleć. Dogmatyzm socjalistyczny robił swoje. Politycy sowieccy starali się idealizować stan, jaki był w tych kolektywnych gospodarstwach, które ocalały, robili wysiłki, by kołchozy stanowiły zarówno wewnętrzną, jak zewnętrzną propagandę.

Prof. dr. Leopold Caro stwierdza[1]), iż zaraz po objęciu rządów w Italji, na zasadzie rozkazu królewskiego z 29 października 1922 r., przez Benito Musoliniego, rząd królewski znalazł się wobec domagania się przez robotników rolnych i to nietylko będących pod wpływem socjalistów, lecz i katolików, wywłaszczenia właścicieli latyfundjów, a następnie część przeszła do żądania gospodarowania w wielkich kolektywach na wzór sowieckich „kołchozów"; analizując ówczesny stan gospodarczy i posunięcia Związku Sowieckiego widzimy, iż w tym akurat okresie czasu Rząd Sowiecki zdał sobie już sprawę, iż głód może pokonać przez nawrót do nowej ekonomicznej polityki; w zarządzeniach swych szedł na daleko idące kompromisy. Propaganda komunistyczna uprzednia zrobiła jednak duże postępy, bo przejawiła się w dalekiej Italji, ale praw ekonomicznych przecież nie da się nigdy olśnić blaskiem frazeologji. Dowodzi to jedynie znakomicie prowadzonej akcji propagandowej na zewnątrz, gdyż w rzeczy samej doktryna w pierwszych okresach gospodarczych zbankrutowała zupełnie i do tego partja się przyznała. O pierwszym okresie eksperymentalnym mówił otwarcie Lenin, wódz partji: „Setki dekretów, tysiące postanowień oraz rozporządzeń Władzy Sowieckiej, wszystko to stworzyło nasze doświadczenie; powinniśmy podkreślić, o ile nieudolne, żywiołowe i przypadkowe były pierwsze dekrety... nam się zdawało, że to jest bardzo łatwe. Praktyka wykazała, że koniecznością oczywistą było budowanie, lecz nie wiedzieliśmy, jak budować[2])"... Pogląd partji i rządu na kołchozy uzewnętrznił się wprawdzie w tym okresie w formie przekształcania gospodarstw indywidualnych na komuny, ale nacisku na reorganizację życia wsi władze sowieckie jeszcze w tym czasie nie wywierały. Stworzyły jedy-

[1]) Prof. Dr. L. Caro, Reformy gospodarcze i społeczne faszyzmu.

[2]) Z przemówienia Lenina na XI Zjeździe W.K.P. (b).

http://rcin.org.pl/ifis

nie dla celów propagandowych w różnych miejscowościach po kilka takich komórek organizacyjnych oraz ze wszechmiar moralnie i materjalnie je popierały. Następny okres polityki ekonomicznej sowietów nazwał Lenin „wojennym komunizmem". „Wojenny komunizm był", według wyrażenia Lenina, „koniecznością pochodzącą z wojny i zupełnego zniszczenia. On nie mógł być i nie był odpowiednią polityką dla zadań proletarjatu; on był tymczasowym środkiem. Należytą politykę proletarjatu, realizującego swą doktrynę w kraju drobnego chłopstwa jest zamiana zboża na produkty przemysłu, niezbędne dla włościjaństwa"[1]). W tym okresie tworzą się obok gospodarstw sowieckich kolektywne gospodarstwa rolne pod wyraźną presją władz. Obok komuny, pierwotnie propagowanej formy kolektywu, tworzą się pierwsze spółki rolne (artiele) oraz zrzeszenia, mające na celu pospólną uprawę roli. Nacisk w kierunku tworzenia komun rolnych dyktowany był tendencją do przeobrażenia ustroju na zasadach teoryj socjalistycznych. Miał on jednocześnie doprowadzić do zwiększenia wydajności ziemi i dać dobrobyt ludności wiejskiej, a łącznie z nią proletarjatowi miast. Przymus w tendencji przeobrażenia ustroju agrarnego dał wręcz przeciwne zamierzonym rezultaty: im był gwałtowniejszy tem więcej kurczyła się produkcja rolna, którą wreszcie doprowadzono do zupełnego upadku; pociągnął on niebywałą nędzę mas chłopskich.

Procentowy spadek obszarów zasiewu główniejszych kultur ku końcowi okresu wojennego komunizmu wynosi:

dla pszenicy ozimej	30%
„ jarej	23%
jęczmienia	33%
lnu	58%
buraków cukrowych	92%
bawełny	89%

Według wyliczeń prof. Oganowskiego obszar siewny w czasie wojny europejskiej skurczył się o 8,4%, podczas wojennego komunizmu zaś aż o 22%.

Liczba koni w stosunku do r. 1916 stanowiła w r. 1922	60.1%
bydła rogatego	67.7%
owiec i kóz	49.2%
nierogacizny	37.5%

W pierwszych okresach gospodarczych system komunistyczny roztoczył najdalej idącą kontrolę nad gospodarstwem narodowem. Zniewolono chłopa do zasiewania użytkowanej

[1]) Lenin, Pisma T.XVIII, str. 198 po rosyjku.

http://rcin.org.pl/ifis

przez niego ziemi w ten sposób, jak to zakreślał ogólny plan gospodarczy; powstałe nadwyżki miał on oddawać państwu. Otrzymane zboża i inne produkty rolne starało się państwo rozdzielić między ludność, określając racje żywnościowe, które mógł otrzymać tylko ten, kto pracował, a więc w czasach tych obowiązywał przymus pracy. Okres „wojennego komunizmu" ustąpił miejsca okresowi nowej polityki ekonomicznej, t. zw. okresowi „nepu", który wyrósł z bankructwa systemu eksperymentalnego. Hasła, wynikające z doktryny, zdefinjowane w zarządzeniach, postanowieniach i dekretach dwóch pierwszych okresów gospodarki, stanowiły abstrakcję, sprowadziły one wielką depresję gospodarczą, olbrzymie zwątpienie, wynikłe z nędzy i głodu ludności, która doszła do rozpaczy. Opętanie polityczne musiało ustąpić przed rozsądkiem. Kierownicy partji rządzącej zrozumieli, że ich polityka, oderwana zupełnie od życia, sprawiła w skutkach, iż kraj, który uprzednio wywoził ponad 10 miljonów tonn zboża wije się w konwulsjach głodowych i zdecydowali się od tej polityki odstąpić; nie znaczy, żeby politycy sowieccy przestali wierzyć w swe dogmaty, lecz przekonali się, iż ich wiara nie nakarmi ludności, nie da im ubrania i obuwia. Komunistyczne poglądy opierały się na tem, że jedynie pojęcie gromady jest wartościowe, że gminowładztwo jest cenne, że o niego i dla niego warto walczyć; jednostka jest efemerydą, jest czemś oderwanem, niewartościowem w nowym układzie stosunków politycznych. Jednostka, według zdania partji rządzącej, była sprzęgnięta z zamarłym ustrojem liberalno-kapitalistycznym. Przekonała się partja komunistyczna jednak, iż ludność państw kapitalistycznych żyje bez porównania lepiej i dostatniej, aniżeli ludność sowiecka, że ich rozumowanie sprowadza ruinę materjalną ludności, że robotnik, ten idealizowany proletarjusz, nietylko nic nie zyskał, nietylko nie polepszono mu warunków życia, lecz przeciwnie doprowadzono go do daleko większej nędzy. Władze, wiedzione niewątpliwie zmysłem samozachowawczym, nie mogąc stworzyć i dać z siebie nic, co mogłoby zamienić norm, wynikających z życiowego układu stosunków współczesnych, zwróciły się do dyskredytowanej dotąd jednostki. Indywidualizmowi zdecydował Rząd udzielić właściwe miejsce przy regulowaniu stosunków gospodarczych i normowaniu polityki ekonomicznej. Uznano myśl indywidualistyczną i jej twórczą inicjatywę oraz wynikające z niej szczęśliwe rezultaty. Jeszcze na trzecim Kongresie Światowym Międzynarodówki Komunistycznej w lipcu 1921 r. Lenin mówił: „podatek naturalny oznacza wolność handlu. Chłop ma prawo po świadczeniu podatkowem wymienić resztę swego zboża w wolny sposób. Ta wolność wymiany oznacza wolność kapitalizmu. Otwarcie to mówimy i powtarzamy. Żadną miarą nie robimy z tego

http://rcin.org.pl/ifis

tajemnicy. Bardzo źle byłoby z nami, gdybyśmy chcieli to ukrywać. Wolność handlu oznacza wolność kapitalizmu. Oznacza to, że my kapitalizm do pewnego stopnia na nowo tworzymy. Czynimy to zupełnie otwarcie. Jest to kapitalizm państwowy. Jednakże kapitalizm państwowy w społeczeństwie, w którem kapitalizm posiada władzę państwową, a kapitalizm państwowy w państwie proletarjackiem, to dwa odmienne pojęcia. W państwie kapitalistycznem kapitalizm państwowy oznacza, że kapitalizm jest uznawany i kontrolowany przez państwo na korzyść burżuazji i sprzecznie z interesami proletarjatu. W państwie proletarjackiem dzieje się to samo z korzyścią dla mas robotniczych, aby móc się utrzymać i walczyć z wciąż jeszcze zbyt silną burżuazją". Praktyka jednakowoż życia sowieckiego tezie tej przeczyła, chociaż uchwała IX Zjazdu W.K.P. (b) głosiła, iż za „główną dźwignię nowej ekonomicznej polityki uznaje się indywidualną wymianę towarową". Przez postanowienie to należy rozumieć powrót do kapitalistycznych, dotąd uznawanych za kontrrewolucyjne form. Wprawdzie w enuncjacjach władze sowieckie wyraźnie nazywały ten okres życia gospodarczego państwa przejściowym etapem od kapitalizmu do zapanowania socjalizmu, jednak kapitulacja była ogłoszoną otwarcie. „Zaspokoić drobnego rolnika można dwoma czynnikami: najpierw potrzebna jest pewna swoboda obrotu, swoboda dla prywatnego drobnego gospodarza, po drugie trzeba dostać towary i produkty. Lecz cóż to za swoboda obrotów, jeżeli niema czem obracać? Cóż to za swoboda handlu, jeżeli niema czem handlować? Wszystko to pozostanie papierkiem, a klasy społeczne dadzą się zaspokoić nie papierkami, ale materjalnemi rzeczami" [1]). Tak pisał Lenin o motywach, które skłoniły komunistyczną partję do zmiany kierunku. Idea kolektywizacji w rolnictwie nie wiązała się zupełnie z ideologją ogólnego kierunku gospodarczego, to też w tym czasie o ruchu kołchoznym zupełnie się nie mówiło. Kołchozy, które przetrwały wszystkie poprzednie okresy gospodarcze i podczas nowej polityki ekonomicznej były jednak objektami doświadczeń socjalizmu rosyjskiego. O ile w procesie kolektywizacji zaznaczył się w tym okresie wybitnie ruch wsteczny, gdyż ruch kołchozny jest akurat systemem sprzecznym z zasadami nowej polityki ekonomicznej, to w dziedzinie produkcji nastąpiło gwałtowne ożywienie. W okresie „nepu", według danych centralnego Zarządu Planów Państwowych, wartości dochodów rolnictwa sowieckiego w cenach przedwojennych wyrażały się następująco:

---

[1]) Lenin, Pisma T. XVIII str. 96.

http://rcin.org.pl/ifis

W MILJONACH RUBLI:

LATA	Produkcja brutto	Część towarowa	% towar. do produkcji brutto
1924/25	9249	1521	16,4
1925/26	11950	1852	16,5
1926/27	11580	2014	17,4
1937/28	11926	2204	18,5

Zaznaczył się również wzrost w dziedzinie hodowlanej, jak to widać z poniższego zestawienia:

W MILJONACH SZTUK:	1922	1923	1925	1926	1928	1928 w % stos. do 1916 r.
Konie	20.2	20.8	24.6	28.3	32.0	90.0
Bydło rogate	35.0	40.0	56.6	63.0	66.7	110.7
Owce i kozy	52.5	56.0	69,9	98.3	146.6	158.0
Nierogacizna	8,6	9,1	21.1	20.9	25.2	124.1

Wzmogło się, jak już widzieliśmy, spożycie wewnętrzne, ale wzmógł się również eksport płodów rolnych, który przejściowo zanikł zupełnie. Według danych statystyki komór celnych Lud. Kom. Handlu Z. S. S. R., rozwój eksportu płodów rolnych przedstawiał się następująco:

W TYSIĄCACH PRZEDWOJENNYCH RUBLI:

ROK	Produkty gosp. zbożowego	Kultury techniczne	Wytwory produkcji hodowl.
1909 — 1913	701.023	112.324	242.625
1921	54	5.147	3.673
1922	205	21.045	14.022
1923	109.550	13.073	18.654
1924	98.498	18.094	43.293
1925	82.505	13.563	69.632
1926	143.571	26.249	58.094
1926 w % % do okresu 1909 — 1913	20,5	23,4	23,9

Dążenie do wywołania rozdźwięku we wsi w okresie „nepu". Lenin na jednym ze Zjazdów (VI) tak pouczał swych komunistycznych towarzyszów: „Popieramy

http://rcin.org.pl/ifis

kolektywy, ale winny one być tak prowadzone, aby zjednały sobie włościan. A póki tego nie będzie, nie będziemy uczyli włościan, ale sami się od nich uczyli. Nie ma nic głupszego nad samą myśl o stosowaniu gwałtów w zakresie stosunków gospodarczych *średniej zamożności* włościanina. Podkreślone przez nas zadanie nasze polega nie na wywłaszczeniu go, lecz na tem, ażeby uczyć się od włościan dróg, prowadzących do lepszego ustroju i nie ośmielać się dawać im rozkazów". Gdy spróbowano pójść w tym kierunku kolektywy znikły, a sfery rządzące, wobec nowej ekonomicznej polityki doszły do zgoła ciekawych spostrzeżeń, „Ekonomiczeskaja Żyzń", będąca wykładnikiem poglądów partji rządzącej, jeszcze w dniu 3.IV 1922 r. podniosła, że przy ówczesnej polityce gospodarczej tworzenie się warstw wśród rzeszy włościańskiej—a mianowicie z jednej strony kułactwa, z drugiej zaś proletarjatu i półproletarjatu—jest bezwzględnie nieuniknione. „Jedną ręką rozwijać i wzmacniać obrót towarowy, zachęcając pobudkę prywatną, mnożyć koncesje i dzierżawy — a jednocześnie drugą przeciwdziałać procesowi różniczkowania się w łonie wsi byłoby conajmniej wielką naiwnością. Przy ustroju podatku naturalnego wyzysk biedaków przez kułaków i zamożniejsze warstwy średniego chłopstwa jest nieunikniony... Ale obronić biedaków od wyzysku i wzmocnić stanowisko klasowe proletarjatu wsi jest rzeczą niezbędną; konieczną jest rzeczą również uprawnienie dzierżawy i najemnictwa w gospodarstwach wiejskich. Zezwolenie na dzierżawę jest konieczne nietylko z punktu widzenia gospodarstwa włościańskiego, lecz również ze stanowiska interesów ogólno-państwowych. Jeżeli włościanin nie ma możności obsiania swej ziemi, to zarówno dla niego, jak dla państwa daleko lepszą rzeczą jest oddać tę ziemię w dzierżawę innemu włościaninowi, który ma możność uprawiania jej".

Gdy od doktryn odstąpiono, gdy zaczęto odbudowę życia gospodarczego na nowych podstawach, gdy dostosowano się do przejawów psychiki wsi, celem stworzenia podstawy do życiowych rozumowań, zdołano opanować sytuację, rozwiązano przynajmniej najprymitywniejsze zagadnienia. Twierdzenie kierownictwa partyjnego, że niepodobna przejść odrazu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego, a więc trzeba było stworzyć „nep" jako okres przygotowawczy do socjalizmu, stanowiło już nie frazesy, lecz było wyrazem głębokiego przekonania. Ale nie zapomnieli bynajmniej politycy sowieccy o celu, który był ich gwiazdą przewodnią. W dążeniu do przebudowy ustroju, nie wolno było uśpić czujności mas. Wzmógł się dobrobyt; to prawda, ale razem z nim osłabło dążenie do zmian, do osiągnięcia socjalizmu. Instynkt samozachowawczy nie pozwalał na tworzenie zadowolonego stanu chłopskiego, bo gdy masy chłopskie poczułyby się silne, mogłyby się przeciwstawić polityce rządowej. Należało tedy

http://rcin.org.pl/ifis

likwidować zamożniejsze chłopstwo. Ażeby osiągnąć socjalizm, trzeba trwać w ciągłej permanentnej walce klasowej, aż do zwycięskiego końca. A walka klasowa na wsi nie była bynajmniej, według rozumienia partji komunistycznej, ukończoną. Trzeba znaleźć było podnietę do czynów. Za podnietę taką uznano kastę wywołującą zawiść t. zw. kułaków.

Element kułacki teoretycznie pomyślany jest jako element eksploatujący pracę robotników rolnych i budujący swój dobrobyt na ich wyzysku, ten ze wsi sowieckiej już został uprzednio wyeliminowany, to też w praktyce do kategorji kułaków zaliczono każdego, kto na użytkowanym przez siebie kawałku ziemi osiągnął lepsze rezultaty, które umożliwiały mu znośniejsze życie; kułakiem był ten, kto, czy to inicjatywą, czy pracowitością, czy zabiegliwością i rządnością wyrastał ponad tłum i z tym to elementem począł walkę Rząd Związkowy, zwalając na kułaków odpowiedzialność, gdy nie udało się zebrać w ustalonej wysokości zboża, tłuszczów, mięsa i mleka.

Partja komunistyczna, restytuując pod sztandarem walki klasowej te same hasła, które przyświecały jej przy tworzeniu kombiedów, wprowadziła do wsi rozdźwięk, między poszczególnemi kategorjami mieszkańców. W pierwszym rzędzie zdecydowano usunąć rzekome szkodnictwo we wsi kułaków, początkowo drogą ograniczenia ich praw, a następnie w dalszym etapie drogą wprowadzenia zasad socjalistycznych „przez pozbawienie kułactwa źródeł wytworu, umożliwiających mu egzystencję i rozwój (dowolne użytkowanie ziemi, dzierżawa, prawo wynajmu pracy i t. d.)", jak określa cele nowego kursu i nowych poglądów Stalin w „Zagadnieniach leninizmu". Zarodek tego nowego kursu w polityce agrarnej zarówno partji, jak rządu tkwił jeszcze za życia Lenina. Myśl ta, ze śmiercią Lenina, rosła i potężniała. Kułak stał się widmem; był on upiorem, który straszył Sowiety. Ale przecież, według ogłoszonej statystyki za r. 1926, zaledwie 7.6% gospodarstw rolnych korzystało z pracy najemnej. Równocześnie z hasłem walki z kułactwem odżywa myśl stworzenia wspólnych, kolektywnych gospodarstw rolnych. Postulaty poprzednie o walce klasowej przy ustroju kolektywnym mają doprowadzić do wysiedlenia ze wsi wszystkich elementów, mających zuchwalstwo krytykować system i jego skutki przy przebudowie porządku użytkowania ziemi, jako czynników destrukcyjnych, szkodliwych, bo kułackich. Pod takiemi auspicjami kończył się okres nowej polityki gospodarczej w życiu państwa sowieckiego.

http://rcin.org.pl/ifis

CZĘŚĆ II SZCZEGÓŁOWA.

PLANOWY POCHÓD KOLEKTYWIZACYJNY W ROLNICTWIE SOWIECKIEM, JAKO SOCJALIZM KONSTRUKTYWNY SOWIETÓW.

Według koncepcji socjalistycznej, podstawowym czynnikiem anarchji gospodarczej w państwach kapitalistycznych jest produkcja towarowa. W ustroju kapitalistycznym produkuje się bowiem wyłącznie, aby sprzedawać i wymieniać, wytwarza się wartości wymienne, a nie dla zaspokojenia potrzeb ludzkich, nie na spożycie. Okoliczność, że produkuje się na rynek wprowadza zamęt produkcji, doprowadza do chaosu. Uważając równość gospodarczą na swój naczelny postulat, socjaliści przeciwstawiają chaosowi gospodarki kapitalistycznej gospodarkę planową. Gospodarka planowa, przy której będzie się produkować tylko tyle, ile potrzeba, według uprzednio dokonanych obliczeń, zlikwiduje kryzys gospodarczy, a przedewszystkiem bezrobocie. W gospodarce socjalistycznej wszyscy otrzymają z podziału dóbr materjalnych według swych potrzeb, będą oddawać natomiast swoją pracę, swe zdolności na potrzeby społeczne. Ma to podnieść samo przez się dobrobyt mas pracujących. Ustrój socjalistyczny musi być poprzedzony rozbudową potęgi gospodarczej kapitalizmu i powstać na jej gruzach. Ojcem socjalizmu naukowego jest Marks. Do niego zwracano się o rozstrzygnięcie zagadnień zasadniczych. Gdy Wiera Zasulicz, rewolucjonistka rosyjska, zwróciła się do Marksa, o rozstrzygnięcie, czy rozważania jego odnośnie akumulacji kapitałów, jako okresu poprzedzającego ustrój socjalistyczny dotyczą zarówno Rosji, jak innych organizmów społecznych, Marks wyjaśnił, iż on w wywodach swych miał na myśli jedynie społeczeństwa zachodnio-europejskie. To naogół; w szczególności zaś stosunek socjalizmu do rolnictwa stanowi chore miejsce teorji socjalistycznej i nie znalazł, jak dotąd jednolitego rozstrzygnięcia. Kongres Międzynarodowych Stowarzyszeń Robotniczych, na zjeździe w Brukseli w 1868 r.. uznał, że nauka i technika domagają się wielkich przedsię-

http://rcin.org.pl/ifis

biorstw rolnych; do tego dąży nowoczesny rozwój ekonomiczny, z tego wynika konieczność wspólnej własności ziemi; za najodpowiedniejszą formę zagospodarowania została uznana rolnicza spółka wytwórcza. Na następnym Zjeździe w Bazylei, w roku 1869, spierano się o to, czy ziemię objętą na własność zbiorową należałoby oddać w admistrację państwową lub gminną, czy też w dzierżawę pojedyńczym rolnikom, a szczególnie kooperacyjnym stowarzyszeniom rolniczym. Uznając różnicę zapatrywań członków kongresu, przyjęto decyzję następującą: „Zjazd, uznając zasadę zbiorowej własności ziemi, poleca wszystkim sekcjom, aby studjowały praktyczne środki do jej zaprowadzenia". Niezależnie od tego, Zjazd bazylejski odnowił zeszłoroczne uchwały brukselskie w następującej redakcji: „Zjazd oświadcza, że społeczeństwo ma prawo znieść indywidualną własność ziemi i oddać ziemię na własność zbiorową. Zjazd oświadcza, że interes społeczeństwa wymaga oddania ziemi na własność zbiorową". Sekcja Genewska opracowała, na podstawie uchwały w Bazylei, manifest do ludności rolniczej, gdzie podkreśliła, że „drobnowłościańska gospodarka, przez bieg faktycznego rozwoju i przez interes ogólnego społeczeństwa bez apelacji i bez miłosierdzia skazana jest na stopniową zagładę". „Środkiem do Waszego zbawienia jest połączenie się Wasze, celem domagania się Waszych praw i celem spółdzielczej gospodarki na należącej się Wam ziemi". „Ziemia", zaznacza manifest sekcji genewskiej, „ze wszystkiem, co jest w niej i na niej jest darem przyrody, a zatem niesprzedajną własnością zbiorową". „Jeżeli więc wszelka ziemia jest zbiorową własnością ogółu społeczeństwa, to nie wolno jest rozdawać ani sprzedawać, można ją tylko, jako dobro lenne (Lehnesgut), oddać w ręce spółdzielczych stowarzyszeń rolniczych, celem eksploatacji na rzecz ogółu społeczeństwa". Manifest genewski podaje następnie program akcji i organizacji spółdzielni. Drobno-włościańscy gospodarze Szwajcarji i Niemiec, do których manifest był skierowany, przyjęli go wrogo, odwrócili się od ruchu socjalistycznego. Zaraz w następnych latach po uchwałach bazylejskich, W. Liebknecht w pracach swych[1]) uzasadniał stanowisko Zjazdu, twierdząc, iż „szczupłe plony przy wzmożeniu pracy a przytem wyjałowienie ziemi, stanowią znamię ekonomiczne systemu działowego, w przeciwieństwie do wielkiego rolnictwa". „Pług parowy, zarówno zrewolucjonizuje rolnictwo, jak krosna parowe i maszyny do przędzenia zrewolucjonizowały przemysł — on zniweczy drobną produkcję". Reasumując, W. Liebknecht oświadczył, iż „środków, któreby mogły odwrócić zgubę niema. *Wyrok śmierci jest wydany, a przez paljatywy można co najwięcej przedłużyć bolesne konanie*". Uważając pozbawienie włościan

[1]) Zur Grund und Bodenfrage, W. Liebknecht, Leipzig.

http://rcin.org.pl/ifis

ziemi za konieczność dziejową, jednak Liebknecht zalecał działanie ostrożne, aby dekret wywłaszczenia nie popchnął większości włościan do namiętnego oporu, może nawet do otwartego buntu. „Państwo musi z największą skrupulatnością unikać wszystkiego, co mogłoby nań rzucić podejrzenie, jakoby było wrogiem drobnego włościanina". Według Liebknechta, domeny państwowe miały się stać jądrem, koło którego będzie się krystalizować przyszłe społeczeństwo, a „gospodarka indywidualna będzie się przekształcać na wielką gospodarkę kooperacyjną". Wreszcie W. Liebknecht pisał: „potrzebujemy robotników rolnych i drobnych gospodarzy, jeżeli walka nasza niema być beznadziejną. Nieszczęsny rozłam między miastem i wsią, który dotąd tamował, udaremniał wszelki ruch wolnościowy, musi zniknąć... Dzień, w którym robotnik wiejski i drobny gospodarz podadzą rękę miejskiemu robotnikowi i drobnomieszczaninowi będzie dniem wyzwolenia i jednych i drugich..." Praca W. Liebknechta była kamieniem węgielnym dla socjalistów wszelkich odcieni przy ich akcji agitacyjnej na wsi. Wprawdzie, w następstwie Zjazdy międzynarodowe niejednokrotnie brały na warsztat program agrarny, wprawdzie w r. 1895 uchwalono, „że rolnictwo ma swoje odrębne prawa, różne od praw przemysłu, i że te odrębne prawa trzeba badać i uwzględniać", ale te wyłożone tu przez nas powyżej zasady stały się katechizmem postulatów komunistów rosyjskich przy przeprowadzaniu t. zw. generalnej linji.

Krystalizowanie generalnej linji partji komunistycznej. Planowa gospodarka jest niewątpliwie poszukiwaniem nowych dróg w rozwoju ekonomicznym społeczeństw; szukają w niej one punktów wyjścia przy rozwiązaniu dręczących zagadnień ekonomicznych, naogół jednak społeczeństwa zachodnie sięgają do niej, jako do metody uregulowania zaopatrzenia ludności, czy produkcji. Rząd sowietów poszedł do planowej gospodarki wiedziony nakazem doktryny. Gospodarkę planową chciał urzeczywistnić jeszcze w roku 1922 Lenin i kreślił zasady i drogi rozwoju życia gospodarczego sowietów. Według Lenina, gospodarka państwowa winna być prowadzona na podstawie z góry ułożonego planu produkcji, jako rzekomo wyższego i dalszego etapu w rozwoju gospodarstwa społecznego, Lenin rozumiał jednak i to wyraźnie podkreślał, że do przeprowadzenia postulatów planowej gospodarki potrzebny jest proces przeobrażenia w psychice zbiorowej ludu. Zaraz po śmierci Lenina uznano, że ten moment zwrotny nastąpił. Plan gospodarczy miał nie dopuścić do możliwości powrotu stanu rozpaczliwego, w jakim Państwo sowietów znalazło się w r. 1921; plan miał doprowadzić do zlikwidowania wszelkich bolączek gospodarczych i zapanowania stanu dostatku i dobrobytu ludności. W bezwzględnem wykona-

http://rcin.org.pl/ifis

niu nakreślonego planu gospodarczego była recepta, mająca radykalnie uleczyć chorobę niemożności zaspokojenia potrzeb gospodarczych ludności, co dawało się już odczuwać poniekąd w ostatnich latach „nepu“ po częściowem ograniczeniu kapitalistycznych zasad produkcji. Były inne jeszcze przyczyny odczuwania pewnej depresji podczas „nepu“. Przedewszystkiem rząd począł likwidować zebrane przez poszczególne jednostki dobra materjalne w niezłomnem dążeniu do równania gospodarczego. Rolnictwo musiało z konieczności ograniczać produkcję, gdyż nie otrzymywało niezbędnych do prac narzędzi. Przez ideę gospodarki planowej Rząd Związkowy postanowił, jak się wydawało, skoordynować działanie subjektywnej woli Władzy Związku Sowieckiego z objektywnym czynem, gdyż dotąd na każdym kroku można było obserwować sprzeczności pomiędzy najdalej idącym, skrajnym, maksymalizmem socjalistycznym w głoszonych hasłach i zamierzeniach, a przymusowem wprowadzaniem w życie podstawowych zasad gospodarki kapitalistycznej. Rząd Sowietów, będący emanacją wszechwładnej W. K. P. (b) jest rządem silnej i zdecydowanej woli; dążenie do osiągnięcia celu, nie licząc się z napotykanemi przeszkodami ani duchowemi, ani moralnemi, ani fizycznemi jest najbardziej znamienną cechą wszystkich poczynań sowieckich. Mówiąc o bezwzględności, cechującej politykę ekonomiczną sowietów nie od rzeczy będzie przytoczyć rozmowę, jaką cytuje X. Dr. A. Szymański [1]), prowadzoną między Leninem i Kiereńskim. Bezwzględność postępowania Lenina, będzie charakteryzować nakreśloną linję postępowania partji komunistycznej. Gdy przed objęciem władzy przez bolszewików premjerem rządu rosyjskiego był jeszcze Kiereńskij, na pewnem zebraniu wypowiadał on swoje poglądy; wogóle Kiereńskij, jak wiadomo, przeszedł do historji, jako szef rządu i wódz, któremu się zdawało, że przemówieniami można rządzić. Ironicznie go zwano „głównonamawiającym“ zamiast „głównodowodzącym“. Po Kiereńskim wszedł na trybunę Lenin i w gwałtowny sposób napadał zarówno na rząd, jak jego kierownika;— przerwał mu Kiereńskij i oświadczył: „mam władzę, mógłbym Cię, Towarzyszu, kazać aresztować, ale tego nie uczynię; bądź również szlachetny, jak ja“; na to Lenin odparł: „Ty mnie nie zaaresztujesz, bo nie jesteś zdolny do czynu, ale gdy ja posiądę władzę, nietylko Cię zaaresztuję, ale Ci głowę utnę“. W rzeczy samej zdecydowana wola jest przejawem wszystkich poczynań rządu bolszewickiego. Po tej samej linji zdecydowanego postępowania byłby poszedł Rząd Związkowy w dziedzinie tworzenia sowchozów i kołchozów, gdyby zmysł samozachowawczy nie nakazywał cofania się. Do kolektywizacji Rząd uparcie stale nawracał, uważając za niemożliwość urzeczywistnienia socjalizmu bez kolektywizacji rolnictwa.

[1]) X. Dr. A. Szymański, Wpływ rewolucji bolszewickiej, Lublin 1926.

http://rcin.org.pl/ifis

Kierownicy nawy państwowej Sowietów postawili wyraźnie w roku 1926, jako wytyczną swych planów przeobrażenie indywidualnych gospodarstw przez stworzenie sowchozów i kołchozów, które miały się stać czynnikiem wielkiej socjalistycznej produkcji rolnej, a więc ziszczenia postulatu, który stawiali już w r. 1922 włoscy robotnicy rolni, powołując się na przykład rosyjski. Jako przeciwstawienie użytkowania roboczego, będącego wyrazem drobnej gospodarki włościańskiej, gospodarstwo sowieckie (*so*wieckoje *choz*iajstwo) jest wielkiem państwowem rolnem przedsiębiorstwem. Sowchozy stworzono przeważnie z ocalałych gdzieniegdzie byłych dworów prywatnych, technicznie najbardziej doskonałych, o ziemi doprowadzonej częstokroć do daleko posuniętej kultury, mających nieraz zarodowe obory, chlewnie i t. p. W. Milutin, omawiając intencje rządzącego kierunku co do polityki agrarnej stwierdza, iż „sowchozy mają się stać fabrykami zboża, mięsa, mleka, furażu i t. d., a, będąc wykładnikiem socjalistycznego ustroju rolnego, emancypowanego ekonomicznie od drobnego właściciela i jednocześnie, dając najlepszą organizację w zrozumieniu produkcji i realizacji zbytu, należycie wychowują ludność wiejską i uczą, jak ma ona należycie wykonywać swój zawód“[1]).

Kodeks rolny z r. 1922 pobieżnie jedynie traktuje o sowchozach, jako gospodarstwach wzorowych, pewnego rodzaju ośrodkach agronomicznych, „mających na celu pracę naukowo-techniczną, prowadzącą do rozwoju gospodarstwa rolnego i jego uspołecznienia“ (art. 160). Powstałe sowchozy ujęto w ścisłe ramki, nadano im statut organizacyjny i połączono przez stworzenie specjalnego trustu gospodarczo rolnego, w którym skoncentrowano ogólny zarząd. Trust ten zwany, jak wszystko w Związku Sowieckim w skróceniu: „Zernotrest“, stanowi towarzystwo oparte na zasadach domu handlowego. Prowadząc na sposób handlowy swe operacje, towarzystwo to jest organizacją rządową, mającą służyć polityce państwa w posunięciach ekonomji rolnej. Nie dotykając przestrzeni przekazanych włościaństwu, Rząd Sowietów starał się po za przejętemi urządzeniami obszarniczemi, które stały nieraz bardzo wysoko pod względem technicznym, o dalszą rozbudowę i zwiększenie powierzchni zasiewnej sowchozów, a to przez karczowanie i meljoracje dotychczasowych nieużytków. Wbrew oświadczeniom komisyj, powołanych w swoim czasie przez organy Carskiego Rządu, jakoby powierzchni, zdatnych do uprawy, na terenie Rosji Europejskiej już nie było, pewnego rodzaju rewelację stanowiło oświadczenie ze strony wybitnego agronoma sowieckiego prof. Rozanowa, iż „Zerno-

[1]) W. Milutin, Socjalizm i gospodarstwo włościańskie, Moskwa, 1927.

http://rcin.org.pl/ifis

trestowi" przekazano z górą 8 miljonów ha na terenach europejskich Związku Sowieckiego, nie mówiąc o znacznych obszarach, przekazanych na terenach azjatyckich. Obszary te można było wyzyskać, z uwagi na warunki klimatyczne, wyłącznie przy zastosowaniu maszyn rolniczych udoskonalonego typu, umożliwiających głęboką orkę; tylko taka uprawa pozwala na należyte spulchnienie roli, a ta może wydać plon po wrzuceniu selekcyjnego ziarna, bardziej odpornego na posuchę. Najważniejszą jest rzeczą chyba ta okoliczność, iż przez zastosowanie nowoczesnych maszyn rolniczych umożliwiony został niezbędny pośpiech przy siewie i żniwach, co daje pokonać niszczycielskie działanie wiatru, który dotąd paraliżował wszelkie wysiłki przy użyciu do uprawy koni i prymitywnych narzędzi rolniczych, jakie tu pierwotnie używano. Buzułakańska stacja doświadczalna ponadto określa, że w jej rejonie przy płytkiej orce, wynoszącej 10 cm., wydajność otrzymuje się z ha—6,89 centn., przy średniej 15 cm. — 8.13 ctn., przy głębokiej zaś 18—20 cm. — 9.64 ctn., czyli, że głęboka orka daje efekt urodzajności o 40% wyższy w porównaniu z orką płytką.

Powierzchnia ziemi poszczególnych sowchozów nie jest jednolita: niektóre sowchozy mają obszar do 100.000 ha; największy posiadał 220.000 ha. Jeżeli wziąć dane Centralnego Zarządu Wydziału Gospodarczego planów państwowych za rok bieżący 1934 — to stwierdzimy, iż na 1/II.1933 r. na terenie Związku Sowieckiego było 4523 sowchozy, które pracowały na obszarze 14.107 tys. ha (ogólna powierzchnia przydzielona sowchozom w roku 1928 wynosiła tylko obszar 1.735 tys. ha); ostatnio zwyciężył kierunek tworzenia gospodarstw mniejszych, mających powierzchnię nie przekraczającą kilkunastu tysięcy ha, a to w celu umożliwienia administracji wejrzenia do poszczególnych dziedzin życia gospodarstwa, czego przy bardzo dużych przestrzeniach nie da się uzyskać i wskutek czego stwarza się ciężki aparat biurokratyczny, zupełnie oderwany od właściwej i faktycznej pracy nadzorczej, gdyż nadzór taki wykonuje się raczej teoretycznie, na podstawie papierowych sprawozdań. Dążąc do utworzenia gospodarstw wzorowych, Rząd Sowietów nie żałował dużych nakładów pieniężnych przy ich organizacji; nie zaniedbał zastosowania środków indywidualistycznego systemu; chcąc mianowicie *zainteresować* miejscowe elementy należytem wykonaniem pracy i jej wydajnością oraz rezultatami gospodarki, na podstawie dekretu z dnia 20 lutego 1928 r., przekazało Państwo sowchozom 65% czystego zysku, z pozostałych zaś 35%—10% przeznaczono na fundusz rezerwowy, 25% na cele, związane z rozszerzeniem i rozbudową przedsiębiorstwa, oraz 10% na fundusz polepszenia bytu pracowników sowchozów.

http://rcin.org.pl/ifis

Jak to już stwierdziliśmy, intencją Rządu Związkowego sowietów było danie ludności rolniczej praktycznych lekcyj wzorowych, celem odciągnięcia jej od gospodarstwa indywidualnego, wykazania wyższości i większej wydajności gospodarowania na dużych obszarach oraz nakłonienia do pospólnego użytkowania i wspólnej uprawy, a więc po myśli nakazów doktryny socjalistycznej. Starano się wykazać, że im gospodarstwo jest większe, tem może stworzyć trwalsze ekonomiczne podstawy dla swego rozwoju oraz utrzymania się na należytym poziomie, łatwiej zorganizować odpowiednie wyzyskanie i podział zwierząt pociągowych, pracy ludzkiej i narzędzi jak również maszyn. Pierwsze rezultaty pracy sowchozów dały asumpt do mniemania, że domeny państwowe mogą stać się zasadniczym czynnikiem, który rozwiąże zagadnienia braków mięsa, mleka, jarzyn oraz lnu, bawełny i t. p., dlatego też, podobnie do „Zernotrustu", Rząd Związkowy sowietów stworzył towarzystwa, mające na celu koordynacje metod postępowania i zbyt produkcji hodowlanej bydła, nierogacizny, owiec, produkcji osiągniętej z plantacyj bawełny lnu i t. d.; do istniejących sowchozów włożono wiele pieniędzy celem rozszerzenia i uintensywnienia gospodarstw, przy czem wykazano, że zarówno urodzajność sowchozów jest większa (56 pudów na ha, gdy średnio dla Związku Sowieckiego wypada 40 pudów na ha), jak koszt produkcji mniejszy (5 rb. za centnar, w/g danych za rok 1929, — $6^1/_2$ rb. za rok 1932). Gdy więc na należyte usprawnienie pracy i jej efektów w sowchozach zwrócono tak baczną uwagę, uznały czynniki kierownicze za logiczną konsekwencję, że nadszedł czas zwrócenia się do idei kolektywizacji. W r. 1928 na ha uprawy w sowchozach włożono 70 rb. i suma ta okazała się niewspółmiernie niską do potrzeb, zdecydowano tedy ruchu kołchoznego nie pozostawiać w tyle. Według danych oficjalnej statystyki sowieckiej, na finansowanie kołchozów w okresie 1927/1928 asygnowano 76 milj. rubli, w okresie 1928/1929 — 110 milj. rubli, w okresie 1929/1930 — 473 milj. rubli.

Wzmacniając ruch kolektywny (kołchozy) i dając mu podstawy finansowe, Rząd Sowietów starał się nadać kołchozom uprzywilejowane stanowi stanowisko prawne i faktyczne; a wkrótce, chcąc ruch propagować, poszedł jeszcze dalej, gdyż nagiął do niego całą organizację wiejskich urzędów państwowych (sielsowietów), przez co mocno podkreślono znaczenie kolektywizacji. W roku 1930 ukazało się rozporządzenie Prezydjum C.I.K.'u, jako postanowienie regulujące „podstawy organizacji sowietów wiejskich" w Związku Socj. Rep. Rad. Rady wiejskie (sielsowiety), według powyższego postanowienia, mają być inicjatorami i kierownikami kolektywizacji wsi, organizatorami parobków, biedoty i średniozamożnych mas chłopskich, a to celem wprowadzenia w życie uprzednio już rzuconego hasła o likwidacji „kułaka", jako klasy społecznej. Sowiety rosyjskie, jako organy

http://rcin.org.pl/ifis

dyktatury proletarjatu, mają za zadanie ujawniać swą działalność w dwóch kierunkach: z jednej strony dążyć do likwidacji bogatszych włościan jako elementu wrogiego, z drugiej zaś do wzmożenia aktywności mas proletarjatu wiejskiego, celem przebudowy socjalistycznej gospodarstwa rolnego. Podnosimy więc, że Rady wiejskie, stanowiące najmniejszą komórkę administracyjną w strukturze ustrojowej Związku Sowieckiego, starano się dostosować do organizacji kolektywów rolnych.

Ujęcie następnie wszystkich kołchozów w pewien system, hierarchję, nakazanie temu systemowi pracy, według z góry nakreślonego planu gospodarczego, z punktu widzenia Rządu, miało dać podstawę do stworzenia socjalistycznych założeń podziału produkcji rolnej i niedopuszczenia do ich braku. Faktem pozostało, że nowa ekonomiczna polityka z jej pierwiastkami kapitalistycznemi uratowała Związek Sowiecki przed niechybną zagładą. Należało uzasadnić, iż ustrój socjalistyczny ma w sobie wszelkie cechy żywotności. Uprzednie uchylenie własności indywidualnej i proklamowanie niewzruszalności i świętości zasady co do społecznej własności ziemi stanowi porządek polityki rolnej, najbardziej giętki i łatwy w odniesieniu do przejścia na socjalizm", według wyrażenia Lenina[1]), to też nic nie stało na przeszkodzie do wprowadzenia zamierzeń kolektywizacyjnych w czyn. W tym celu wykązywały władze partyjne na masowych wiecach i zgromadzeniach, że indywidualne użytkowanie ziemi i drobna produkcja przynosi szkodę ogółowi, gdyż ziemia mniej wydaje, co w związku ze zwiększeniem się ludności potęguje niedostatek. Przy okazji wskazywano na trudności przy wciągnięciu do opracowanego planu gospodarczego samodzielnych gospodarstw indywidualnych, roztoczenia nad niemi kontroli, co w konsekwencji prowadziło rzekomo do chaosu w stosunkach gospodarczych w rolnictwie. Okres nowej polityki ekonomicznej ustąpił przeto miejsca następnemu nowemu okresowi, który pospolicie nazywał się okresem planów, stanowiących generalną linję partji komunistycznej. Nie sposób wyłożyć procesu kelektywizacyjnego, przez który będzie przechodziła polityka agrarna Sowietów, nie sposób zrozumieć późniejszych posunięć Rządu Związkowego w dziedzinie kolektywizacji bez przeanalizowania pojęcia gospodarki planowej; istoty i zasad w tworzeniu planów gospodarczych przez sowiety oraz krytycznego omówienia celowości ich założeń. Dłużej przeto wypadnie nam zatrzymać się przy gospodarce planowej, stworzonej przez Rząd Związkowy Sowietów; wykładnikiem tej gospodarki są programy pięcioletnie zamierzonych prac; pierwszy program pięcioletni miał objąć okres od 1928 r. do 1933 r., został zrealizowany

[1]) Lenin, Pisma T XXII, str. 402.

http://rcin.org.pl/ifis

w ciągu 4 lat; obecnie, w roku 1934, jesteśmy przy realizowaniu drugiego programu pięcioletniego.

A więc te same postulaty, które przyświecały socjalistom na międzynarodowych kongresach, są wytycznemi Sowietów: zniesienie szachownicy pól, skasowanie miedz, wprowadzenie pługa mechanicznego, któryby zamienił sochę, analogicznie do tego, jak maszyny tkackie zamieniły pierwotne krosna. Oto program prac. Przebudowa ustroju urządzeń rolnych już w czasie „nepu" stanowiła troskę rządu. W roku 1922 przebudowano 2 milj. ha, w r. 1923 — 13 milj. ha, w r. 1924 — 18,5 milj. ha, w r. 1925 — 20 milj. ha, a w latach 1926/27 — 26 milj. ha;—to jednak przeolbrzymie te przestrzenie przy komasacji i częściowej meljoracji gruntów nie nosiły charakteru wykonania planowego zadania, były dorywczem rozwiązaniem zagadnień, wysuniętych przez życie. Polityka rolna dla Sowietów musiała stanowić trzon zagadnień, chociaż doktryna socjalistyczna nie jest w stanie nakreślić jej zdecydowanego kierunku. Wieś domagała się narzędzi rolniczych celem sprostania swemu zadaniu; przemysł nie był w stanie nadążyć przy zaspakajaniu potrzeb rolnictwa. Rząd przeto wysunie i będzie usilnie propagował uprzemysłowienie kraju, chociaż lata uprzednie nauczyły go cenić rolnictwo i produkcję rolną. To też skoro wniknąć w sedno sprawy, to industrjalizacja jest pomyślana jako zagadnienie, podporządkowane głównemu celowi, jakim jest dążenie do należytego postawienia i skierowania polityki agrarnej. Tak właściwą sobie bezwzględność zastosował Rząd Związkowy sowietów również przy wprowadzeniu zamierzeń układu życia społeczeństwa w planach gospodarczych, nie licząc się z tem, że zakreślone zamierzenia nie były nieraz realnemi. Jest może pewne w tem nawet uzasadnienie. Rząd sowietów był przeświadczony, że państwa o kapitalistycznym ustroju będą paraliżowały dążenia państwa Związkowego do oparcia swego bytu i życia o pomyślaną na szeroką, państwową skalę gospodarkę planową.

Planowa gospodarka i pierwszy plan pięcioletni sowietów (1928 — 1932/3). Program swych prac tedy nastawił rząd na autarkję, samowystarczalność gospodarczą. Okres przygotowania planu pięcioletniego gospodarczego życia państwa i społeczeństwa sowieckiego jest okresem mobilizacyjnym. Sowiety były przekonane, że starcie świata kapitalistycznego, który rzekomo opiera swój dobrobyt na bezplanowości gospodarki, ze światem socjalistycznym, jako tym, który bezplanowości tej wydał śmiertelną walkę,— jest nieuniknione. Zdawało się Sowietom, że świat kapitalistyczny nie pozwoli im urządzić swego życia, według nakreślonego programu, a państwo sowieckie temu się przeciwstawi. Obawy okazały się nieuzasadnione. Przeciwnie nawet, przy

http://rcin.org.pl/ifis

autarkji Sowiety nie byłyby w możności zrealizować swych programów gospodarczych. W naszych warunkach życia autarkja, samowystarczalność gospodarcza nie jest do pomyślenia. Związek Sowiecki jest związany stosunkami handlowemi z zagranicznemi państwami kapitalistycznemi, na rynkach światowych silne nieraz fluktuacje cen, zniżki i zwyżki zniekształcają i wykoszlawiają całkowicie planowe wykresy gospodarcze.

Chcąc jednak otrzymać od zagranicy maszyny i urządzenia rolnicze, rząd sowiecki wydatnie np. zwiększył wywóz zbóż, zwłaszcza pszenicy, której akurat cena spadła, a przez to ogołocony został rynek wewnętrzny, zredukowana z konieczności konsumpcja. Rozgoryczało to ludność. Liczne napisy na wagonach sowieckich, czynione przez ładujących zboże robotników: „sami gołodajem, Wam chleb posyłajem“ (sami głodujemy, a Wam przesyłamy zboże) mają zupełne uzasadnienie, zarówno, jak słusznym jest zarzut stosowania przez Sowiety dumpingu, ale konieczność zdobycia dewiz, celem sprostania przyjętym zobowiązaniom co do wpłaty należności za zamówione wyroby techniczne, by z ich pomocą osiągnąć dalsze cele i wykonanie wtórnych zamierzeń, kazały być rządowi nieustępliwym, a ze społeczeństwem własnem nie zwykł on się liczyć. Gospodarka planowa Sowietów powstała, jak już podnieśliśmy, zaraz nieomal po objęciu przez Rząd komunistyczny władzy z najgłębszej nędzy i grożącego niebezpieczeństwa zagłady. Lenin jeszcze w roku 1920/1921 nakreślił dziesięcioletni plan dla elektryfikacji kraju, (co stanowiło dla psychologji Lenina sprawę zasadniczą), następnie dla innych dziedzin gospodarki społecznej, a więc środków opałowych, aprowizacji, zasiewów, budżetu i t. d. Ale dopiero plan gospodarczy t. zwanego „pięciolecia“ jest potężną próbą ujęcia celów rozwoju gospodarczego Związku we wszystkich jego dziedzinach. Dla przeprowadzenia go pozostawiono cały naród do dyspozycji; przy powstaniu planu gospodarczego dla całego życia gospodarczego w skali państwowej, pracuje obecnie cała machina. Bada ona i zestawia prace wszystkich komórek gospodarczych państwa; grupuje i układa, robi przewidywania. Sam plan nie jest w praktyce, mimo bezwzględności w przeprowadzeniu go skończoną całością; z konieczności jest on przedmiotem ciągłych zmian. Rośnie w miarę urzeczywistniania się. Zasada „dogonimy i przegonimy świat kapitalistyczny“ dodaje bodźca. Program często zmienia czas swego trwania odpowiednio do postępów i wzrostu zakreślonych do wykonania zadań. Na początku każdego roku ukazuje się plan t. zw. surowy na dany rok z liczbami kontrolnemi i częściowem zadaniem; a dokładne szczegóły podaje się dla każdego kwartału, względnie, jak to praktykowano początkowo, w okresach nawet miesięcznych. Pod wpływem

http://rcin.org.pl/ifis

planu chłop, (bo o niego zwłaszcza idzie), i jego życie ma się przeobrazić zupełnie; plan przeto ma znaczenie czynnika wychowawczego. Programy przewidują najdrobniejsze szczegóły życia i teoretycznie pomyślana jest tendencja ustalenia, co każdy robotnik ma zrobić w ciągu określonego czasu, nie mówiąc już o poszczególnych fabrykach i ich działach. Wykonania prac są ogłaszane przy planach rocznych, kwartalnych względnie miesięcznych. Leaderzy partyjni są przekonani, a przynajmniej tak twierdzą, że w ciągu kilku, najwyżej dwunastu lat, uda im się zaopatrzyć Związek Sowieckich Republik w dostateczną ilość kolei, fabryk, linij telegraficznych, różnych maszyn i obrabiarek, traktorów i samochodów, a przedewszystkiem domów, odzieży, obuwia, żywności i rozrywek, co da możność ludności utrzymać się przynajmniej na tej skali życia, na której pozostaje ludność państw kapitalistycznych. Komisja państwowych planów, która stanowi pewnego rodzaju Senat ekonomiczny Państwa, opracowała plan pięciolecia (1928—1933), przewidując najdrobniejsze szczegóły rozwoju ekonomicznego oraz drogi postępu społecznego, kulturalnego, sanitarnego, naukowego, artystycznego i t.d. G. Kryżanowskij, przewodniczący Komisji Planowej (Gospłanu), tak pisze o pierwszym planie pięcioletnim: „plan ma zorganizować wszystkie siły twórcze społeczeństwa, zarówno siłę roboczą, jak i źródła bogactw materjalnych kraju, aby bez kryzysów i wstrząsów w jaknajszybszym tempie umożliwić odnowienie tych sił. Celem jest maksymalne zaspokojenie mas pracujących i jaknajszybsze przybliżenie chwili całkowitej przebudowy społeczeństwa na zasadach socjalizmu i komunizmu".

Plan pięciolecia stanowi dotąd nigdzie nie spotykaną próbę realizowania uprzednio nakreślonego programu gospodarki społecznej, w takiej skali, na jaką został on pomyślany. Pomimo, że program ten jest ciągle przekształcany, czas przeprowadzenia skracany, ma on moc prawa. Plan gospodarczy jest programem budowy mocnych podstaw pod ekonomiczną niezależność Związku Sowieckiego i rozszerzenia baz przemysłowych, by przez nie ugruntować kolektywną formę w ustroju agrarnym, co, jak w następstwie wykażemy, będzie stanowić istotny cel polityki Sowietów. Postulat niezależności ekonomicznej, uprawiany zasadniczo przez każde państwo, dzięki właściwościom terytorjalnym Związku Sowieckiego, może być teoretycznie tam urzeczywistniony. Sowietom chodziło jednak o takie plany, by zrealizowanie ich nie było zależne od państw obcych. W zależności od tego, z której strony podejść do programu gospodarczego, plan pięcioletni można rozpatrzyć jako plan pracy, plan finansowo-skarbowy, intelektualny, przemysłowy i wreszcie nawet wojskowy. Największy nacisk, zarówno w okresach poprzednich, jak w planach pięcio-

http://rcin.org.pl/ifis

letnich położono na rolnictwo; jeżeli porównać program inwestycyjny tak zwanego pierwszego pięciolecia (1928—1932) w stosunku do ubiegłego takiego samego pięcioletniego okresu, to następujące zestawienie wykaże:

	SUMA WKŁADÓW PIENIĘŻNYCH:	
	w okresie 1923/4 — 1927/8	według planu 1928/9 — 1932/3
	w miljonach rubli:	
Przemysł	4.4	16.4
Stacje centralne (bez zakładów energjotwórczych przy fabr.)	0.8	3.1
Komunikacja	2.7	9.9
Rolnictwo	15.0	23.2
	22.9	52.6

że na rolnictwo, zarówno w pierwszym okresie, jak drugim, wykładano olbrzymie sumy, co się bardziej jeszcze uwydatni przy podniesieniu, iż znaczna część przemysłu ma służyć interesom polityki agrarnej rządu. W związku z olbrzymiemi wkładami pieniężnemi Rząd Związkowy zamierzał realizować postulat dogmatów socjalistycznych o gospodarce kolektywnej, która winna coraz bardziej usuwać indywidualny ustrój użytkowania. Rolnictwo, zajmując w Związku Sowieckim największy, najobszerniejszy dział pracy przez dezorganizację zostało mechanizmem najbardziej skomplikowanym i niebezpiecznym, to też przy kreśleniu planu pięciolecia rozwój rolnictwa stanowił dla rządu sowieckiego najważniejszą sprawę polityczną i gospodarczą. Grińko, członek państwowej Komisji planowej, twierdzi, komentując pierwszy plan pięcioletni, że „podstawową formą w życiu wsi przed okresem pierwszej pięciolatki była nadal własność prywatna ziemi, aczkolwiek teoretycznie ją zniesiono". Pomimo nacisków administracyjnych jeszcze w roku 1927/8 ogólny obszar siewny ziemi uspołecznionej wynosił zaledwie 2.3 milj. ha, a więc zaledwie 2% ogólnej powierzchni siewnej, to też plan pięcioletni przewidywał socjalną rekonstrukcję gospodarki rolnej przez rozwinięcie tempa kolektywizacji, celem wzrostu produkcji rolniczej. Rząd ma prowadzić intensywną kolektywizację gospodarstw chłopskich, których ilość w r. 1928 wynosiła okrągło 26 miljonów, nie zaniedbując tworzenia domen sowieckich (sowchozów). Przez przejście miljonów gospodarstw chłopskich do kolektywnych form gospodarki nastąpić miało głębokie przeobrażenie ideologiczne i psychiczne w masach chłopskich. Pierwszy

http://rcin.org.pl/ifis

plan pięciolecia miał początkowo dwie koncepcje: maksymalną i minimalną. Maksymalna liczyła na pomyślne nastawienie czynników od woli ludzkiej niezależnych, jak pogoda, stosunki zagraniczne i t. d. Drugi wychodził z założenia niepomyślnego ustosunkowania się tych czynników. Specjalny dekret w następstwie oparł wykonanie na maksymalnej koncepcji. Plan liczył się ze wzrostem wydajności pracy o 110% i wzrostem płac nominalnych o 38%; koszty utrzymania miały spaść o 14%. W okresie pięciolecia miało wzrosnąć spożycie konsumenta miejskiego o 27.7%, wiejskiego zaś o 16.7%. Ludność miejska miała spożyć jaj o 72%, a wiejska o 45,2% więcej, spożycie produktów mlecznych miało wzrosnąć w miastach o 55,6%, a na wsi o 24,7%. Plan przewidywał wydatne powiększenie również wytworu przemysłu, co miało podnieść skalę życia obywatela sowieckiego. Rząd Sowietów stwierdza, że ogłoszenie pierwszego planu pięcioletniego wywołało u ludności państw sowieckich duży entuzjazm. Jest to słuszne. Nadzieja poprawy mogła i wznieciła zapał. Lud sowiecki znosił w dalszym ciągu niedostatek i nędzę, jeżeli nie głód, to też cieszył się, że ten przykry koszmar zniknie. Rząd potrafił wykorzystać ten zapał narodu: wprowadził indywidualistyczne bodźce, jak większa dyferencjacja płac dla robotników, premje i t. d., aby utrzymać stan niepowszedniości, zwiększając przez to wydajność i tempo pracy. W imię pomyślnego końca nędznej wegetacji, każdy gotów był trwać w uporze trwania i przetrwania; zanikły, jak podczas wojny, waśnie, spory, nieporozumienia między poszczególnemi grupami. To było cenne, i to za wartość rząd uznał. Wyprowadził wszechwładny Rząd swe społeczeństwo na front walki gospodarczej o lepszą przyszłość. Okres planów piecioletnich, zwykle nazywa się okresem „generalnej linji partji".

Konsekwentnie w okresach pięcioletnich partja miała sporządzać bilanse swych prac i kreślić zadanie na okres następny. Okres akurat pięciu lat ma w stosunkach rosyjskich, w kraju rolniczym swoje uzasadnienie. Stwierdzono mianowicie, iż lata nieurodzaju przypadają nieomal z reguły co lat pięć. Dla państwa sowieckiego jest to czynnik niezmiernie doniosły. W rozbudowie życia gospodarczego okres pięcioletni jest czasokresem, w którym można zakończyć, jeżeli nie całość choćby skomplikowanych prac, to przynajmniej przejść ich fazę. V Zjazd W. K. P. (b) przyjął następujący postulat, w związku z debatami nad projektem pierwszego planu pięcioletniego: „biorąc pod uwagę możliwość wojennego napadu ze strony państw kapitalistycznych na państwo proletarjackie, niezbędnem jest przy opracowaniu 5-cio letniego planu zwrócić największą uwagę na jaknajszybszy rozwój tych gałęzi gospodarki narodowej wogóle, a przemysłu wojennego w szczególności, które muszą odegrać główną rolę w sprawie ochrony państwa

http://rcin.org.pl/ifis

i jego trwałości w okresie wojny". Odbudowa życia gospodarczego w czasie ubiegłego okresu była spowodowana nawrotem do form ustroju kapitalistycznego. Namacalne bankructwo teoryj socjalistycznych obudziło w partji i rządzie zmysł samozachowawczy. Obawiano się działania czynników opozycyjnych wewnątrz i zewnątrz państwa, w celu obalenia ustroju komunistycznego, który stawał się synonimem niedostatku, graniczącego z nędzą oraz głodu. „Nie znamy wcale terminu wojny..." mówi jeden z kierowników partji rządzącej. „Wróżyć o nim — praca bezużyteczna, lecz my wiemy, że ta wojna jest nieunikniona, wiemy, że ona wyrasta ogromnie ze współczesnych antagonizmów świata kapitalistycznego, a przedewszystkiem z faktu zasadniczego antagonizmu, który pochodzi ze współistnienia dwóch, zasadniczo różnych systemów społecznych: socjalistycznego w Z. S. S. R. i kapitalistycznego, istniejącego w innych krajach. Wojna może wybuchnąć wbrew naszej woli w każdej chwili. Wojna może stę stać faktem, wbrew zamierzeniom dzisiejszych burżuazyjnych rządów. Międzynarodowe położenie jest tak naprężone, tak wiele zrobiono dla przygotowania się do wojny, że armaty mogą przemówić same"[1]). Pod takiemi auspicjami przystąpiono do wprowadzenia w czyn zasad socjalistycznych, mając do dyspozycji naród gotów do najdalej idących ofiar, graniczących z poświęceniem. Były przeto wszelkie dane, by ziścić wszystkie zamierzenia, o ile ich zrealizowanie nie jest chimerą.

Dla partji rosyjskich komunistów słowa Lenina, zgasłego jej wodza, są ewangelicznym nakazem. Lenin dowodził, iż „Władza Sowietów plus elektryfikacja, to jest socjalizm", a wprowadzenie socjalizmu w czystej jego postaci jest celem celów państwa Związkowego. Elektryfikacji, a więc i socjalizmu nie zdobędzie się bez chleba, to też, jeżeli nawet z frazeologji usuwano przejściowo postulat „frontem do wsi", to praktycznie ciągle go stosowano. Ludność wiejska Związku Sowieckiego w odsetkach tylko bardzo nieznacznie odbiegła od stosunku dowojennego i dotąd ciągle stanowi daleko ponad 80% ogólnej liczby ludności, to też na nią Rząd Sowiecki, zaraz po objęciu władzy, zwrócił szczególną uwagę. Nie znaczy to, aby ludności wiejskiej nie emocjonowano uprzemysłowieniem i elektryfikacją. Chłop rosyjski nie mógł tendencji tej jednak zrozumieć; po wysłuchaniu objazdowych instruktorów zawsze pozostawał przy stałem twierdzeniu: „nechaj elektryku zabyrajut'u Moskwu a chleb ostawliat' nam". Reforma rolna 1861 r. w Rosji faktycznie nie zniosła poddaństwa, lecz raczej zmieniła jego formę. Wprawdzie zależność chłopów od obszarników osłabła, lecz wzrosła zależność od rządu; odrębne stanowe sądy włościańskie oraz instytucja „ziemskich naczelników"

[1]) K. Miechonoszyn, Obrona w pięcioleciu, Moskwa 1928.

http://rcin.org.pl/ifis

ułatwiały biurokracji rosyjskiej panowanie nad włościjaństwem, a zacofane sposoby i formy uprawy roli przy rozdrabnianiu gruntów wprowadzały nędzę do wsi rosyjskiej. Jest rzeczą oczywistą, że upadek wytwórczości drobnej gospodarki rolnej, przy braku jakiejkolwiek pomocy ze strony organów państwowych przed wojną, właśnie był spowodowany niemożnością ulepszenia metod pracy, udoskonalenia sposobów uprawy i gatunków bydła; pod względem duchowym rozdrobnienie spowodowało zasklepienie się włościjan w ich drobnych codziennych interesach, a co za tem idzie stępienie umysłowe, ciasny egoizm, swarliwość, pieniactwo, brak jakiegokolwiek zainteresowania się sprawami społecznemi. Psychologja chłopa, jak to słusznie zauważył Jerzy Plechanow w jednym ze swych artykułów o sprawie agrarnej w Rosji, jest owocem całej historji państwa rosyjskiego. Od najważniejszych czasów włościjanie przyzwyczaili się tam uważać ziemię za własność osobistą Cara, jako głowy Państwa, który rozdawał im „sierotom", według ich niezbędnych potrzeb, oraz dworzanom („chołopom") jako ekwiwalent za służbę Państwu i koronie. To też włościjaństwo ostrze swej nienawiści zawsze kierowało w stronę tych obszarników, którzy nie byli na służbie państwowej, albowiem uważało, iż ci obszarnicy posiadają ziemię nieprawnie. Z chwilą objęcia rządów partja komunistyczna, jak widzieliśmy, przystąpiła do przebudowy ustroju rolnego, a zmusiła ją do tego przedewszystkiem okoliczność zmniejszonej do katastrofalnych granic wytwórczosci rolnej. Energja, z jaką się zabrano do reformy, nie mogła wróżyć nic dobrego; partja komunistyczna w Rosji nie wyzyskała doświadczenia wielu państw, które stwierdziło, że gwałtowne tempo w przeprowadzeniu reformy rolnej powoduje zawsze obniżkę, zarówno wytwórczości, jak kultury rolnej. Racjonalna reforma rolna wymaga opracowania, dokładnego i starannego programu, a w realizacji długiego czasu i wielkich kosztów. Reforma rolna w Rosji Sowieckiej, dokonana została w sposób rewolucyjny przy jednoczesnej gwałtownej przemianie ustroju politycznego i społecznego w Państwie. Rząd Sowiecki uspołecznił ziemię, dążył do wprowadzenia pospólnego użytkowania jej przez stworzenie komun, jako komórek organizacyjnego życia na wsi; ale skonstatowano, że ci chłopi, którzy szli „do komunji", według wyrażenia Lenina, czynili to jedynie dlatego, by uniknąć jakiejkolwiek pracy, co powodowało dalszy spadek wytwòrczości rolnej. Odstąpiono tedy od kolektywizacji, oddając inicjatywę w ręce skrzętnych gospodarzy, jako kierowników indywidualnych gospodarstw. System ten dał dobre wyniki przy zaspokojeniu potrzeb ekonomicznych ludności, ale oddalał ideologję komunistyczną, odkładał, a może nawet niweczył hasła doktryny i dlatego rząd i partje komunistyczne postanowili w okresie generalnej linji zlikwidować indywidu-

http://rcin.org.pl/ifis

alizm wiejski i zaprowadzić komunizm. Jest to przewodnia myśl pierwszego planu pięcioletniego w dziedzinie agrarnej. Kolektywizacja, niewątpliwie, jest apelem do zbiorowego wysiłku ludności wsi. Praktycznie był to jedyny sposób, jeżeli chodziło o natychmiastowe działanie, do przekształcenia pierwotnych form uprawy ziemi na formy współczesne, a okoliczność, iż w olbrzymiej większości chłop rosyjski był przyzwyczajony do pewnej wspólnoty agrarnej (mir) oraz do zbiorowej pracy kazała przypuszczać realność programu. Ponieważ i formy kolektywnego użytkowania mogą być różne uznano już zdecydowanie w tym okresie, że narzucone pierwotnie formy użytkowania, jako komuny, są formami zbyt wykwintnego komunizmu, postanowiono tedy za konieczność danie pewnego preferansu czynnikowi indywidualistycznemu w życiu kolektywnem gospodarstw pospólnych; rzucono myśl utworzenia spółek (artieli), jako form przyjściowych, a to aż do czasu przeobrażenia się psychologji i dusz, do czasu przygotowania psychiki zbiorowej do przyjęcia „komuny", jako naturalnej formy współżycia. Ideologja ta stanowiła wykładnię poglądów Lenina. Uznał on znaczenie chłopstwa zarówno jak elementu drobno-mieszczańskiego. Według Lenina, socjalizm uda się osiągnąć, skoro zdoła się podnieść chłopa kulturalnie i skupić go w spółdzielniach. Gdy rewolucja 1917 r. zburzyła gospodarkę wielkorolną, spowodowała ona powrót do drobnej produkcji, co było sprzeczne z socjalizmem. Należało tedy, zdaniem Lenina, rozwinąć przemysł, skupić drobne gospodarstwa i zorganizować wymianę towarów. Lenin, konstruując w r. 1923 idee chłopskiego ruchu spółdzielczego, powrócił do koncepcji narodników, którą bezlitośnie zwalczał w ciągu szeregu lat. Hasło Lenina w polityce agrarnej podjął, jak to się początkowo wydawało, Stalin. Ucieleśniło się ono w programie pierwszego planu pięcioletniego.

Pierwszy plan pięcioletni przewidywał realizację zamierzeń Lenina. Przewidywał on skolektywizowanie 20 milj. ha obszaru zasiewnego, przy skoncentrowaniu w kołchozach 19 miljonów ludności; pozostałe gospodarstwa rolne, według planu, miał objąć jedynie *ruch spółdzielczy*. Plan nie zawierał szczegółowego programu prac organizacyj spółdzielczych, które miały objąć wieś; ogólnikowo tylko wskazał na mechanizację jako dźwignię, prowadzącą do kooperacji. Podniesiono w planie dodatnie strony mechanizacji rolnictwa, które poprawią sytuację chłopa. Zwrócono uwagę, że dotąd koń zjadał połowę plonów rolnika i częstokroć nie opłacało się chłopu utrzymywanie go. Plan przewidywał wkład 2.500 milj. rubli na zakup maszyn rolniczych, z czego tylko 800 miljonów miało pójść do kołchozów i sowchozów. Autorzy planu uzasadniają nasuwające się, na pierwszy rzut oka, objektywnym jego badaczom wątpliwości i problematyczną korzyść masowej

http://rcin.org.pl/ifis

mechanizacji w niektórych dziedzinach rolnictwa. Zdają sobie sprawę z trudności, jakie wyłonią się z nakreślonych zadań planowych, zwłaszcza w dziedzinie hodowli bydła i drobiu. Plan kreśli zadanie zwiększenia obszaru zasiewnego, zwiększenia wydajności gleby, zbiorów, zwiększenia produkcji hodowlanej, produkcji roślin technicznych. Przez skolektywizowanie 20 milj. ha użytków rolnych projektuje się uniezależnienie dostaw zbożowych od kułactwa i zbogaconego chłopstwa średniackiego, z czego, jak plan podnosi, wcale nie należy rozumieć, że na dostawę zbóż przez tę kastę ludności państwo nie liczy i z tej części dostaw rezygnuje. W planie przewidziano wzmocnienie kołchozów przez zwiększenie ich obszarów siewnych, a mianowicie:

	Ciężar gatunkowy według obszaru siewnego w %	
	r. 1928	r. 1933
do 100 ha	44	7
101—400 ha	28	23
401—800 ha	14	26
801—1200 ha	12	23
1201 ha i wyżej	2	21

W związku ze zwiększeniem obszarów kołchozów program przewiduje roboty meljoracyjne, które miały wymagać po nad 400 milj. rubli wydatków. Przewidzianem zostało w następstwie przesiedlenie 1.3 milj. ludności, która miała zaludnić 7.4 milj. ha niewyzyskanych dotąd obszarów, z czego 34% w prowincji Dalekiego Wschodu, 31% w Kazakstanie, 27% na Syberji, pozostałe na Uralu, prowincjach nadwołżańskich i Przybrzeżu Czarnomorskiem. W planie zwrócono uwagę na rozwój agronomji kooperatywnej, wykształcenie rolnicze ludności, wreszcie ujęto zamierzoną organizację sprawy naukowo-badawczej rolnictwa. Punkt ciężkości gospodarki państwa sowieckiego w dalszym ciągu spoczywał na odcinku agrarnym. Program, jak się zdaje, doceniał całą wagę tych zagadnień. Według planów, jak stwierdziliśmy, rolnictwo sowieckie miało być skooperowane. Spółdzielnie rolne, jak wiadomo, również stanowią chore miejsce w koncepcji ruchu spółdzielczego. Lenin uważał, że trudności tych, które wysuwają ideowi kooperatyści w państwach kapitalistycznych, przy ustroju socjalistycznym nie będzie.

Pisał on: „skoro władza państwowa znajduje się w rękach klasy robotniczej, jeżeli ta władza jest w posiadaniu wszystkich środków produkcji — to pozostaje tylko zadanie skooperowania ludności. Przez maksymalne skooperowanie sam przez się zostaje zrealizowany ten socjalizm, który po-

http://rcin.org.pl/ifis

przednio wywoływał uzasadnione uśmiechy i lekceważący stosunek do siebie ludzi, słusznie przekonanych o konieczności masowej walki o opanowanie władzy. Nie wszyscy towarzysze uświadamiają sobie, jakiego kolosalnego znaczenia nabiera teraz dla nas skooperowanie Rosji. W „nepie“ myśmy zrobili ustępstwo włościjaninowi, jako kupcowi, ustępstwo zasadzie handlu prywatnego i właśnie z tego wynika kolosalne znaczenie kooperacji. Właściwie mówiąc, skooperować przy panowaniu „nepu“ ludność Rosji — to wszystko, czego nam potrzeba. W istocie, wszystkie większe środki produkcji w rękach państwa; władza państwowa w rękach proletarjatu, sojusz tego proletarjatu z wielu miljonami drobnych i najdrobniejszych włościjan, zabezpieczenie kierowniczej roli tego proletarjatu w stosunku do włościjaństwa — czyż to nie jest wszystko, czego potrzeba do tego, aby wyłącznie ze spółdzielczości, którą myśmy wszyscy poprzednio traktowali jako kramarską, uczynić wszystko, co jest niezbędne dla zbudowania całkowitego społeczeństwa socjalistycznego? Coprawda, to jeszcze nie będzie socjalistyczne ukształtowanie gospodarki społecznej, ale to już wszystko niezbędne i wystarczające do takiego ukształtowania“[1]).

Według ogólnych wytycznych, plan jest zasadniczo minimum tego, co się ma wykonać. Pożądanem jest obszerniejsze wykonanie zadania. Plan pięciolecia wszedł w życie z dniem 1 października 1928 r. i poczynając od tego czasu lokalne władze partyjne będą przeprowadzać kolektywizację rolnictwa nietylko w granicach nakreślonego planu, ale daleko ponadto. Ruch bezwzględnej kolektywizacji nabrał dalszego podsycenia po ogłoszeniu ogólnych zasad o użytkowaniu ziemi, z dnia 15 grudnia 1928 r., uchwalonych właśnie przez Centralny Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partji. Ziemia, stanowiąca dotąd własność poszczególnych republik Związkowych, uznana została za pospólną własność całego Związku Socjalistycznych Repulik Rad.

Indywidualne gospodarstwa wiejskie mają być w przyszłości zlikwidowane, a przebudowa ustroju oparta na pospólnem użytkowaniu. Kułactwo, jako klasa społeczności wiejskiej, ma być zniszczona. Posiadanie ziemi przez kułaków i przebywanie ich w gromadach wiejskich, jako elementu destrukcyjnego, rozkładowego, może być tolerowane jedynie w okresie przejściowym, który winien być możliwie krótkim. Miejscowe komórki partyjne z zapałem poczęły wcielać w życie proklamowane hasła walki z kułakami i ideę kolektywizacji ziemi. Bezwzględność postępowania, zarówno czynników partyjnych, jak rządowych, wprowadziła niesłychaną depresję do umysłów włościjańskich, przyczem depresja ta, łącznie z defetyzmem, występowała nie

[1]) Lenin, O kooperacji. T. XVIII. — Pisma, po rosyjsku.

http://rcin.org.pl/ifis

sporadycznie, lecz nagminnie. Stanowiła ona zjawisko epidemiczne. Bezwzględność przy przeprowadzaniu kolektywizacji, jako generalnej linji partji, zakreślonej w programie pięcioletniej pracy nie pozwalała na odstępstwo, chociaż notowano wypadki, że w poszczególnych stanicach (Tarnowskaja na Kubaniu) 1110 rodzin chłopskich obsiało na jesieni łącznie zaledwie 37 ha.

Zważmy teraz, iż istnieje w państwie związkowem zasada, postulowana przez socjalizm: „kto nie pracuje, ten niech nie je". Rozważmy następnie, że koniecznem było uiszczenie zapłaty za zamówione zagranicą maszyny rolnicze, dostawa zaś ich ściśle związana z kolektywizacją, a pieniądze można zdobyć w pierwszym rzędzie przez sprzedaż zboża, cena którego akurat spadała. Rozważania te uwypuklą nam sytuację, w jakiej znalazła się ludność wiejska w tym czasie. Jeden ze współczesnych ekonomistów sowieckich prof. Strulinin przyznaje, że w Z. S. R. R. istnieje „przymusowy ascetyzm mas pracujących". Jest to oczywiście „licentia poëtica", albowiem w strukturze tego wyrażenia jest sprzeczność logiczna, gdyż pojęcie ascetyzmu wyklucza przymus; faktem jest jednak, iż przy ascezie przymusowej swej ludności Sowiety wysyłaną przenicę eksportową zbywają częstokroć ze stratą. Rzecznicy sowieccy twierdzą, że pszenica dostarczona przez fermy państwowe kosztuje bardzo niewiele i taniej, aniżeli rząd płaci chłopom, a kolektywy dostarczają zboże jeszcze tańsze, niż z domen państwowych, gdyż spłacają one w ten sposób zaciągnięte pożyczki; zdanie to jednak jest w rażącej sprzeczności z przemówieniem Stalina z r. 1930 (Prawda", 2/III.1930 r.), że kołchozy dają deficyty, co bynajmniej nie dowodzi, jak mówił Stalin, ażeby zmienić nastawienie na kolektywizację, jak nie stanowią dowodu okoliczności, iż niektóre zakłady fabryczne pracują deficytowo, by z nich miała wypływać konieczność zwinięcia tych zakładów. Paradoksalność sytuacji polegała na tem, iż postulaty wysunięte, w imię poprawy bytu mas pracujących w konsekwencji sprowadziły konieczność stosowania dumpingu zbożowego, przy znoszeniu przez ludność robotniczą niedostatku, nie notowanego w żadnym kraju o ustroju kapitalistycznym. I jest rzeczą znamienną, że im bardziej likwidowano „nep" i „nepmanów" oraz wszystko, co zawierało w swej strukturze pierwiastki ustroju kapitalistyczno-liberalnego, im bliżej przysuwano się do ustroju socjalistycznego, tem większy brak żywności i artykułów pierwszej potrzeby dawał się odczuwać. Czynniki decydujące partji komunistycznej i rządu zdawały sobie sprawę z tego, że rekonstrukcja ustroju powstrzymuje tempo rozwoju gospodarczego i degeneruje życie; wierzyły jednak, niewątpliwie, że był to ciągle jeszcze przejściowy okres od kapitalizmu, że zwycięstwo zasad socjalistycznych wprowadzi kardynalną

http://rcin.org.pl/ifis

zmianę; wcielenie haseł socjalistycznych zwłaszcza w stosunkach wiejskich winno, zdaniem partji komunistycznej, polepszyć ogólną sytuację. Kolektywne zawładnięcie środkami produkcji i zamiany, społeczna organizacja pracy, podział nadwartości pomiędzy robotników, po odtrąceniu niezbędnego quantum dla zaspokojenia potrzeb ogólnych, oto podstawy przebudowy ustroju rolnego, z któremi poszła partja do włościjaństwa sowieckiego, w związku z realizacją wytycznych pierwszego planu pięcioletniego.

„Artiele", jako forma propagowanych kolektywów. Spółka rolna, jako forma kołchozu po odrzuceniu komuny, zdawała się być zupełnie odpowiednią do przeznaczonego jej zadania. W strukturze swej posiadała zarówno pierwiastki kolektywistyczne, jak i indywidualne. Teoretycznym założeniom socjalizmu trudno odmówić słuszności. Gdyby chłop rosyjski chciał pracować w kołchozie z równą energją i wysiłkiem, z jakim niegdyś uprawiał drewnianą sochą działkę ziemi, wyznaczoną mu przez „mir", to, mając przy kolektywnej uprawie przeprowadzoną komasację; częstokroć łącznie z fachową agronomiczną pomocą, meljoracje gruntów; państwową pomoc przez dostarczenie nieraz nawet wyborowego ziarna, nowoczesne maszyny rolnicze, — niewątpliwie, żyłby lepiej, aniżeli przy warunkach przedwojennych i dałby możność państwu pokonać trudności aprowizacyjne w miastach. Moment psychiczny jednak przeważył realne względy ekonomiczne. Okazało się, że chłop rosyjski woli posiadać mniej, ale tem, co posiada, dowolnie rozporządzać, aniżeli część oddawać państwu, chociażby pozostało mu po oddaniu więcej, aniżeli miał uprzednio. Tego momentu psychicznego nie chciał, czy nie mógł przewidzieć w swoich doktrynerskich rozumowaniach rząd Związku Sowieckiego. Z drugiej strony, mimo braku tradycyj rolniczych, chłop nie mógł bez żalu porzucić tego kawałka ziemi, który przyzwyczaił się uprawiać; przyzwyczajenia tego nie mógł zastąpić traktor. Chłop sowiecki, po wciągnięciu go do ustroju kolektywnego, poddawał się apatji, ogarniała go nostalgja, przestała go absorbować praca. Powtarzało się zjawisko obserwowane w pierwszych z 1918/19 roku komunach. Część chłopstwa szła do komun, ale nie chciała pracować. Wprowadzony czynnik indywialistyczny w spółce rolnej miał obecnie stanowić podnietę do pracy. Nie był on jednak, jak widać, wystarczającym. Dlatego też, celem ujęcia dyscypliny pracy, celem nakazania wykonania prac, dla należytej kontroli pracowników i efektów ich pracy, Rząd Sowiecki postanowił stworzyć normy pracy dziennej, zmusić do stosowania systemu pracy na akord, chociaż taka praca nie układa się w ramach doktryny socjalistycznej. Ale czy to wystarczy? Ukształtowanie i przeobra-

http://rcin.org.pl/ifis

żenie psychiki jest kwestją skomplikowaną i wymagającą niewątpliwie dłuższego czasu. Rząd Związku Sowieckiego ma do czynienia z ludnością, której rozwój umysłowy, intelektualny, społeczny jest niezmiernie niski; rozproszenie ludności na obszernych przestrzeniach stanowi poważny czynnik hamujący w pracach uświadamiających.

Chłop rosyjski, uprawiając rolę według prymitywnych metod, uprawiał ją niedbale, a niedbalstwa swego nie widział. Pomyślany ustrój kolektywów w planie pierwszego pięciolecia, miał być przeciwstawnią dotychczasowego stanu; przeobrażenie rolniczego porządku miało się odbyć pod hasłem intensyfikacji gospodarstwa wiejskiego przez zastosowanie nowoczesnych maszyn i urządzeń rolnych; wyłożenie możliwie najmniejszego wysiłku pracy człowieka i zastąpienia go pracą maszyn oraz zmuszenia ziemi dobrze uprawnej do zwiększenia wydajności plonów stanowiło zadanie programu. Skoro obliczono, że przy dawnej metodzie chłop do uprawienia hektara pszenicy jarej, a więc przysposobienia ziemi, zasiania, zżęcia i wymłócenia potrzebował 287 godzin, gdy przy zastosowaniu mechanizacji wystarczy jedynie 9 godzin, to w związku z dążeniem do uprzymysłowienia wyłaniała się możność zwolnienia olbrzymiej ilości rąk roboczych ze wsi i zatrudnienia ich w przemyśle; myśl ta fascynowała umysły kierowników państwa. Wzory kanadyjsko-amerykańskich ferm były dowodem możności urealnienia zamierzeń przy stworzeniu olbrzymiego rezerwuaru rąk roboczych tak bardzo potrzebnych do ziszczenia rzuconego hasła o industrjalizacji, o uprzemysłowieniu kraju, po myśli wytycznych Lenina. Jednocześnie dobrze uprawiana ziemia, przy zastosowanych meljoracjach, zniesieniu szachownicy powinna przynajmniej w przybliżeniu do wzorów amerykańskich zwiększyć swoją wydajność, co dałoby możność zaprowjantowania miast, a eksport na rynki zagraniczne wytworzonych surowców (wełna, bawełna, len), poza zbożem, dałby możność pokonania depresji gospodarczej, w którą państwo pogrążało się coraz niżej po zlikwidowaniu zasad nowej ekonomicznej polityki i stosowaniu generalnej linji partyjnej. Gdy wojna oczekiwana nie przychodziła, Rząd Sowietów począł głębiej zastanawiać się nietylko nad samowystarczalnością gospodarczą, ale chciał przejść do ekspansji. W tym ogromie zadań, obliczonym na pracę maszyn, zbagatelizowano człowieka, aczkolwiek praktyka dotychczasowa w dziedzinie kolektywizacji wykazała, że czynnikowi psychicznemu, czynnikowi indywidualistycznemu, należy wydzielić właściwe miejsce, a tworzenie i propagowanie spółek rolnych miało tworzyć połączenie i harmonję pierwiastków społecznego i indywidualistycznego, interesów społeczeństwa i jednostki. Lenin, którego prace uważane są za ewangelję partji komunistycznej, mówił: „Gdy proletarjat piotrogrodzki, wraz z żołnierzami

http://rcin.org.pl/ifis

garnizonu piotrogrodzkiego, brał władzę, dokładnie uświadamiał sobie, iż przy przebudowie wsi natknie się na niesłychane trudności, iż w pracy na wsi należy iść stopniowo, albowiem próby wprowadzenia pospólnej uprawy ziemi drogą dekretów i rozporządzeń skazane są na niepowodzenie, a stanowiłyby one błędy nie do darowania; ideologję tę mogłyby zrozumieć zaledwie bardziej uświadomione jednostki, masy pozostałyby bierne". „Dlatego też", oświadczył Lenin, „my ograniczyliśmy się do przeprowadzenia, jedynie tych zadań, które były niezbędne do ugruntowania rewolucji i w żadnym razie nie było naszym dążeniem prześciganie rozwoju mas, oczekujemy, póki wyrośnie ruch mas z własnego ich doświadczenia i z ich własnej walki.[1])"

Komunistyczne organizacje partyjne w okresie dekretowo-eksperymentalnym poszły we wręcz przeciwnym kierunku, rzucając myśl tworzenia komun.

W okresie generalnej linji powtarzają się te same błędy, chociaż o komunach już się nie myśli wprawdzie, ale spółki rolne, (artiele) powstają szybko, kolektywizacja zatacza coraz szersze kręgi. Co jest tego przyczyną? Bezwzględność postępowania miejscowych władz partyjnych i rządowych, celem wykazania rezultatów pracy organizacyjnej robiło dużo. Niemniej ważnym czynnikiem była walka z kułakiem. W tym czasie krystalizował się pogląd, że kułak to wróg państwa, a więc wróg kolektywizacji. Kto się krytycznie ustosunkował względem kołchozu był kułakiem, a kułak jest największym przestępcą, predystynowanym na zagładę. Do kategorji seredniaków zaliczono chłopstwo bierne w stosunku do ideologji i wreszcie biedniacy, to ci, dla których tworzono kołchozy, to ci, którzy, jak dawni komunardzi, propagowali spółki i byli arystokracją nowego porządku. Strach przed zaliczeniem do kategorji kułaków przysparzał idei kolektywizacyjnej zwolenników. Partja komunistyczna sama nie wierzyła sukcesom kolektywizacji, a to tem więcej, że przy składaniu przez lokalną administrację sprawozdań o rozwoju ruchu kołchoznego sytuacja była przedstawiona optymistycznie i zaliczono do skolektywizowanych rejony, gdzie istnienie kołchozów było wogóle problematyczne, o czem władze wiedziały. Nie mniej jednak kolektywizacja święciła nieoczekiwane sukcesy. Gdy, kierując się kanonami doktryny socjalistycznej, opracowano plan prac w okresie pięciolecia, określono rozmiar kolektywizacji w okresie pierwszej „piatiletki", jak to uprzednio stwierdziliśmy, na dwadzieścia miljonów hektarów. Plan ten, uznany został za chimerę nietylko przez większość, znajdującą się po za partją komunistyczną, ale przez ludzi oddanych idei bolszewickiej. Tak zwane

[1]) Lenin. Pisma wybrane, 1927 T. XXIII.

http://rcin.org.pl/ifis

„prawe odchylenie“ ideologji czystego bolszewizmu „generalnej linji“, reprezentowane przez Rykowa, Tomskija, Bucharina, ostrzegało przez zbyt pochopnem i forsownem prowadzeniem ruchu kolektywizacji. Podnoszono, że w danym wypadku nie chodzi o efekt chwilowy, lecz o wolne i stopniowe wtłoczenie w psychikę ludności wiejskiej przeświadczenia, iż przeprowadzona kolektywizacja stanowi doskonalszy etap agrarnej gospodarki i że, rozwiązując zagadnienie rolne pod kątem kolektywizacji, zwalczy się dławiącą społeczeństwa związkowe hydrę głodu oraz chronicznego braku niezbędnych do życia artykułów, które z reguły nieomal już wszystkie musiano zaliczyć do kategorji deficytowych, a więc takich, których brak dotkliwie i ogólnie dawał się we znaki.

Wbrew jednak przewidywaniom prawej opozycji, kolektywizacja z dnia na dzień czyniła coraz większe postępy. Ruch kołchozów, z powodu czynników już przez nas podkreślanych oraz dzięki udzielonemu mu potężnemu poparciu i nadaniu wielu daleko idących prerogatyw i przywilejów, obejmował coraz to większe połacie rozległego kraju, wzmacniał się, rósł i potężniał. Należy stwierdzić, że pierwsze kroki przy należytem nawet ujęciu kołchozów pod nastawieniem doktryny komunistycznej musiały być z natury rzeczy wyjątkowo trudne, albowiem musiały przełamać odwieczne i silnie zakorzenione tradycje prywatnej własności, a te właśnie tradycje chciał przełamać Rząd Sowietów, zakreślając odrazu program uspołecznienia, zarówno środków produkcji, inwentarza martwego, jak kolektywizacji t. zw. dobytku, koni, bydła, chlewni i wszelkich zasobów. Z punktu widzenia techniki teoretycznie, a socjalizm uznaje tylko prawa rozumu, korzyść z kolektywizacji wydawała się dużą. Zadaniem partji i rządu było przedewszystkiem uświadomienie chłopstwa o dodatnich stronaah zespolenia w jednym kierunku wysiłku gromady przez zastosowanie na dużych przestrzeniach silników i motorów przy uprawie gleby. Starano się zaszczepić społeczności wsi przekonania o wyższości ustroju kolektywnego. Przezwyciężenie odwiecznych tradycyj i nawyków tem więcej napotykało trudności, że właściwy efekt pracy przystępujących do kolektywizacji chłopów nie był możliwy niezwłocznie do ujęcia. Wydajność pracy robotnika rosyjskiego była jeszcze w czasach przedwojennych najmniejszą w porównaniu z wydajnością pracy w społeczeństwach europejskich; wydajność robotnika sowieckiego spadła jeszcze niżej; chłop sowiecki w gospodarstwie indywidualnem pracował bardzo mało, a po skolektywizowaniu czuł się wolnym od wykonywania pracy; uświadamianie i wpływy moralne nie prowadziły do praktycznych rezultatów, to też władze państwowe, jak już wspomnieliśmy, zmuszone były stosować metody postępowania właściwe światu kapitalistycznemu. Cho-

http://rcin.org.pl/ifis

dziło przecież, niezależnie od wydobycia zboża, o stworzenie gospodarstw, któreby się rentowały. Skoro kolektywizacja miała objąć bardzo duże przestrzenie, skoro włożono wielkie sumy na inwestycje, należało przynajmniej doprowadzić do tego, by spółki rolne nie stały się ciężarem państwa, jak to było uprzednio z komunami, gdyż przy postępującej kolektywizacji dalszych obciążeń skarb nie byłby w stanie ponieść. Odstąpić od kolektywizacji, albo zwolnić jej tempo nie było wolno. Sprzeciwiały się temu rzekomo momenty ekonomiczne. W. Mołotow wskazywał na plenarnem posiedzeniu komitetu wykonawczego partji na brak skoordynowania tempa rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej. Gdy w okresie 1925/26 r. produkcja przemysłowa wynosiła wartość 12.5 miljardów rubli, to produkcja rolna wytworzyła za 17.4 miljarda rubli; natomiast w okresie 1928/29 produkcja rolna osiągnęła wartość zaledwie 18.6 miljarda rubli, gdy wartość produkcji przemysłowej stanowiła aż 19 miljardów.

„Jeżeli nie zmienimy tego stanu", mówił Mołotow, „to dalszy wzrost uprzemysłowienia, nie będzie możliwy, bo pozostające w tyle rolnictwo nie stanie się podstawą dla industrjalizacji Państwa". Celem przeciwstawienia się tej przykrej konsekwencji, którąby zdyskredytowała politykę ekonomiczną Sowietów, postanowił rząd związkowy oprzeć kołchozy na mocnych podstawach. Należało im nadać względnie zrekonstruować, jako przestarzały, dotychczasowy statut. Nie dotykając statutów innych form kołchozów, opracowany został statut „artieli" spółki, jako uznanej za najwłaściwszą i obecnie propagowanej formy kołchozu.

Statut wzorowy spółki rolnej z 2-go marca 1930 r. Stworzono statut spółki rolnej w nowej redakcji. Składa się on z 10 rozdziałów, a mianowicie.

1) cel i zadanie spółki,
2) o ziemi,
3) narzędzia produkcji,
4) działalność spółki,
5) o członkostwie,
6) zasoby spółki,
7) organizacja i opłacanie pracy,
8) o środkach oddziaływania,
9) zarząd sprawami spółki,
10) stosunki wzajemne między spółkami i zależność.

W pierwotnej redakcji, ogłoszonej 2 marca 1930 r., która znalazła aprobatę czynników miarodajnych, spółka jest do-

http://rcin.org.pl/ifis

browolnem zjednoczeniem parobków, biedaków i średniaków, zamieszkałych w określonych siołach. Zadaniem spółki jest stworzenie dużego kolektywnego gospodarstwa, w celu zabezpieczenia rzeczywistego i zupełnego zwycięstwa nad kułakiem, nad wszystkimi eksploatorami oraz wrogami pracy, jak również osiągnięcie rzeczywistego i zupełnego zwycięstwa nad nędzą i ciemnotą, nad zacofaniem drobnego indywidualnego gospodarstwa. Spółka winna dążyć do podniesienia zarówno wydajności, jak wyników pracy.

Wszelkie miedze, które dotąd dzieliły parcele poszczególnych członków spółki, kasuje się, a pola tworzą jedno masywne kolektywne gospodarstwo, które znajduje się w pospólnem użytkowaniu spółki. Narzędzia produkcji zostają uspołecznione, a praca ma być wykonywana wspólnie. Pomimo zasadniczego uspołecznienia wszystkich działek, przylegające do chat skrawki (ogrody, sady i t. p.) pozostają w indywidualnem użytkowaniu. Kolektywne gospodarstwo spółki w żadnym razie nie może się zmniejszać. Wydzielenie z takiego gospodarstwa parcel, celem przydziału występującym ze spółki członkom, jest wzbronione. Występujący ze spółki członkowie mogą otrzymać nadziały ziemi jedynie z funduszu państwowego (gosfondu). Uspołecznionemi zostają zwierzęta pociągowe, inwentarz włościjański, bydło hodowlane, zapasy nasion, paszy, zabudowania gospodarcze, niezbędne do prowadzenia gospodarstwa spółki. Zabudowania mieszkalne nie podlegają uspołecznieniu. Przy uspołecznianiu narzędzi i inwentarza włościjańskiego pozostawia się do osobistego użytkowania członków spółki drobny inwentarz włościjański, niezbędny do obróbki nieuspołecznionych skrawków przy zabudowaniach mieszkalnych. Z ilości uspołecznionych zwierząt pociągowych zarząd spółki, w wypadkach koniecznych, wydziela minimalnie niezbędną ilość koni na osobiste potrzeby członka spółki. W gospodarstwach o jednej krowie bydło mleczne nie podlega uspołecznieniu; w gospodarstwach, posiadających więcej krów, pozostawia się do osobistego użytku jedną krowę, pozostałe zostają uspołecznione. Uspołecznione krowy przekazuje się do pospólnego gospodarstwa mlecznego. Uspołecznienie nierogacizny i owiec odbywa się w rejonach o rozwiniętej hodowli przemysłowej, przy pozostawieniu członkom spółki części owiec, względnie nierogacizny, stosownie do postanowień spółki; w rejonach zaś, gdzie przemysłowej hodowli niema, nierogacizna i owce nie podlegają uspołecznieniu. Niezależnie od pozostawienia nieuspołecznionej nierogacizny, owiec i ptactwa, kołchozy organizują uspołecznioną przemysłową ich hodowlę. Jako zabezpieczenie od nieurodzaju i braku paszy przy spółce tworzy się nienaruszalny zapas ziarna i paszy. Zarząd oraz wszyscy członkowie spółki zobowiązują się:

http://rcin.org.pl/ifis

a) rozszerzać obszar zasiewny drogą wykorzystywania całkowicie wszystkiej ziemi, znajdującej się w zarządzie spółki, ulepszać uprawę oraz przyczyniać się do rozwoju wewnętrzno-gospodarczych urządzeń rolnych,

b) dążyć do należytego wykorzystania, na zasadach społecznych, całkowitej siły zwierząt pociągowych, inwentarza, traktorów, maszyn rolniczych, nasion oraz wszelkich środków produkcji, zakupu za swoje i pożyczone pieniądze traktorów oraz innych środków produkcji, a to celem stopniowego przejścia do gospodarstwa zmechanizowanego,

c) zorganizować należyte wykorzystanie oraz pielęgnowanie uspołecznionego żywego i martwego inwentarza, a to w celu wykazania, że w gospodarstwie kolektywnem bydło i inwentarz znajdują w lepszym stanie, aniżeli w gospodarstwach indywidualnych,

d) ulepszać pola orne, łąki i przeprowadzać meljoracje, niezbędne do zwiększenia urodzajności,

e) przedsiębrać wszelkie środki konieczne do szybkiego podniesienia hodowli bydła i ptactwa,

f) rozwijać wszystkie pozostałe dziedziny produkcji rolnej w nawiązaniu do miejscowych warunków naturalnych, a rękodzielnictwo w zależności od stosunków lokalnych rejonu,

g) organizować i rozbudowywać urządzenia gospodarcze i społeczne na zasadach pospólnych,

h) dążyć do podniesienia poziomu kulturalno-politycznego uświadomienia,

i) wszelkiemi dostępnemi drogami ulepszać warunki życia i bytu członków spółki, a zwłaszcza kobiet i dzieci.

Przyjęcia na członka spółki dokonuje zarząd, który przedstawia listę przyjętych członków do zatwierdzenia walnego zgromadzenia. Osobiste uczestnictwo robotników, pracujących poza spółką, nie jest obowiązującem. Jako członkowie spółki mogą wstępować wszyscy pracujący po 16 roku życia. Do spółki nie przyjmuje się kułaków oraz osób, które utraciły prawa wyborcze. Wyjątki od tej zasady są dopuszczalne dla członków tych rodzin, w których składzie znajdują się oddani władzy sowieckiej, czerwoni partyzanci, czerwoni żołnierze i czerwoni marynarze (szeregowi oraz oficerowie), wiejscy nauczycielowie i nauczycielki, pod warunkiem złożenia poręki za członków swej rodziny.

Gospodarstwa indywidualne, które przed wstąpieniem do spółki, zabijają, względnie sprzedają swe bydło, likwidują

http://rcin.org.pl/ifis

inwentarz, albo złośliwie wyprzedają nasiona, do spółki przyjęte być nie mogą. Każdy wstępujący do spółki winien wnieść wpisowe w wysokości od 2% do 10% wartości majątku, zarówno uspołecznionego, jak nieuspołecznionego, przypadającego na jego udział, wykluczając przedmioty domowego oraz osobistego użytku. W tym wypadku, gdy głównem źródłem dochodu członka, wstępującego do spółki jest praca (agronowie, nauczycielowie, geometrzy, pracownicy instytucyj i organizacyj państwowych czy społecznych, znajdujących się w rejonie spółki i t. d.) wysokość wpisowego ustala zarząd, lecz nie może on przewyższać 10% rocznych poborów służbowych.

Dla parobka ustala się wysokość wpisowego nie wyżej 5 rubli. Robotnicy stale zajęci po za spółką, niezależnie od wpisowego, w wysokości 2% do 10% wartości majątku, wnoszą jednorarowo 3% poborów rocznych. Poza wpisowem spółka nie żąda od robotnika-członka spółki jakichkolwiek dalszych odsetek od poborów. Rozłożenie na raty wpisowego może mieć miejsce jedynie w wypadkach i na czas przewidziany przez Zarząd Centralny kołchozów. Wpisowe wpływa na rachunek niepodzielnego funduszu kołchozu. Z wartości uspołecznionego majątku członków spółki, do którego zalicza się zwierzęta pociągowe i hodowlane, wszelki inwentarz, zabudowania gospodarcze i t. d., odlicza się część, od 1/4 do 1/2, na dobro niepodzielnego funduszu spółki, przyczem większy odsetek przerachowania na rzecz niepodzielnego funduszu stosuje się do gospodarstw o trwalszych podstawach finansowych, a pozostała część majątku zalicza się jako wkład udziałowy członków spółki. Z członkiem spółki, który ją opuszcza, dokonuje się rozrachunek oraz zwraca się wkład udziałowy, przyczem występujący ze spółki może otrzymać nadział ziemi jedynie po za granicami spółki. Rozrachunek dokonuje się zasadniczo dopiero po upływie roku gospodarczego. Z końcem roku gospodarczego z dochodów spółki pokrywa się gospodarcze i związane z gospodarstwem rozchody oraz wydatki na utrzymanie niezdatnych do pracy, odlicza się odsetki na fundusze: niepodzielny i społeczne (od 10 do 30% na fundusz niepodzielny, od 5 do 15% na inne społeczne fundusze), wreszcie robi się obrachunek z tytułu należności za wykonane prace. Wszystkie prace w gospodarstwie spółki wykonują osobiście członkowie spółki, zgodnie z regulaminem wewnętrznym, przyjętym przez Walne Zgromadzenie. Dopuszczalne jest zaangażowanie do pracy najemnej jedynie osób, posiadających wiadomości czy przygotowanie specjalne (agronomowie, inżynierowie, technicy i t. p.). Praca najemna robotników czasowych dopuszczalną jest w wyjątkowych wypadkach, kiedy prace terminowe nie mogą być wykonane na czas i przy całkowitem wykorzystaniu wszystkich członków spółki oraz do robót budowlanych. Podział pracy w spółce dokonuje Zarząd,

http://rcin.org.pl/ifis

według postanowień wewnętrznego regulaminu. Nikt z członków spółki nie może odmówić wykonania pracy, którą mu się poruczа. Celem należytego zorganizowania pracy członków spółki ustanawia się normy pracy oraz płacy za poszczególne roboty, dokonuje się ujęcia ilości i jakości pracy, przyczem stosuje się system pracy akordowej i zapłatę za prace nadprogramowe.

Opłacenie pracy członków spółki dokonuje się w porządku następującym: w ciągu roku gospodarczego na potrzeby aprowizacyjne i inne, wydaje się zaliczkowo (w naturze lub pieniędzmi) nie więcej 50% sumy przypuszczalnie należnej za pracę; w końcu zaś roku gospodarczego dokonuje się ostatecznego rozrachunku z tytułu wykonanej pracy.

Z sum zapracowanych przez członków spółki poza spółką dokonuje się potrąceń na fundusze społeczne, w wymiarze od 3% lecz nie więcej 10% zarobku, przyczem potrącenia w tych granicach określa spółka albo zjednoczenie kołchozów. Spółka okazuje pomoc materjalną swym członkom niezdatnym do pracy, jak również tym, którzy utracili przejściowo zdolność do zarobkowania. Warunki i rozmiar tej pomocy określa zarząd i zatwierdza Walne Zgromadzenie, stosownie do gospodarczych możliwości spółki, lecz nie wyżej przeciętnego zarobku.

Wszyscy członkowie spółki zobowiązują się podporządkować postanowieniom statutu, uchwałom Walnego Zgromadzenia i Zarządu, przestrzegać przepisy regulaminu wewnętrznego, dokładnie wykonywać poruczone im przez Zarząd prace i obowiązki społeczne. Niegospodarczy i niezaradny stosunek do uspołecznionego inwentarza i bydła uważa spółka jako zdradę sprawy kolektywizacji, jako realną pomoc wrogowi-kułakowi. Za taki niegospodarczy i niezaradny stosunek do uspołecznionego majątku, za niewyjście bez usprawiedliwionych przyczyn do prac oraz inne wykroczenia przeciwko dyscyplinie, Zarząd nakłada na winnych kary, stosownie do postanowień wewnętrznego regulaminu (naprzykład nagana, ostrzeżenie, czasowe pozbawienie pracy, kara pieniężna i t. d.). W stosunku do niepoprawnych Zarząd spółki występuje z wnioskiem na Walne Zgromadzenie o wykluczenie ze składu spółki. Sprawami spółki zarządza Walne Zgromadzenie i Zarząd. Jeżeli zwołanie Walnego Zgromadzenia napotyka na trudności, wskutek dużej ilości członków albo wobec rozrzucenia osiedli, wówczas zastępuje je zebranie delegatów. Delegaci są wybierani przez zgromadzenie członków spółki w poszczególnych osiedlach kołchozu. Walne Zgromadzenie (lub zebranie delegatów) jest nadzorczym organem Zarządu Spółki; wybiera zarząd i komisję rewizyjną oraz zatwierdza instrukcje przy wykonywaniu przez nich czynności. Walne Zgromadzenie (lub zebranie delegatów) jest

http://rcin.org.pl/ifis

prawomocne przy udziale przynajmniej połowy wszystkich członków.

Uchwały Walnego Zgromadzenia (lub zebrania delegatów) zapadają większością głosów w głosowaniu jawnem. Zarząd spółki jest wybierany na jeden rok, staje się wykonawczym organem spółki i zarządza całą jej działalnością. Zarząd, po uskutecznieniu między sobą podziału pracy przy kierownictwie gospodarstwem i produkcją spółki, nakłada na poszczególnych członków zarządu całkowitą odpowiedzialność za powierzoną gałęź pracy i wyposaża ich w należyte uprawnienia. Zarząd jest obowiązany do prowadzenia rachunków według formy i porządku, ustalonego przez Zarząd Zjednoczenia Kołchozów. Komisja rewizyjna sprawdza działalność Zarządu w szczególności co do przestrzegania statutu, wykonania planu produkcji, umów i zobowiązań wobec państwa; — przeprowadza szkontrum kasy, rewizję majętności i dowodów oraz rachunkowości, stawia wnioski odnośnie bilansów rocznych i składa sprawozdania ze swych czynności przed Walnem Zgromadzeniem (lub zebraniem delegatów).

Spółka wchodzi w charakterze członka do właściwego Zjednoczenia Kołchozów; wykonuje swoje prace pod bezpośredniem jego kierownictwem. Zgodnie ze swym planem produkcji, spółka zawiera z powołanem Zjednoczeniem Kołchozów umowę kontrakcyjną, w której określa się obowiązki spółki co do organizacji produkcji rolniczej i planowego przekazania całej produkcji państwu oraz spółdzielniom, jak również zobowiązania Zjednoczenia Kołchozów oraz innych państwowych i spółdzielczych organizacyj, w zakresie zaopatrzenia spółki w narzędzia produkcji i niezbędne artykuły, wreszcie w zakresie pomocy kredytowej oraz agrotechnicznej pomocy fachowej.

Przy rozważaniu postanowień statutu sowieckiej spółki rolnej w pierwotnej redakcji przypominają się eksperymenty Ovena i Fouriera przy tworzeniu kolonij komunistycznych, które, jak wiadomo, opanował wkrótce zupełny zanik energji i abgeneracja. Stworzone, na podstawie ideologji socjalistycznej, gminy komunistyczne nie wytrzymały próby czasu i dowiodły, że są utopją. Obecnie podejmował rząd sowiecki zuchwały plan wykazania, że stworzenie gmin o podobnej strukturze w państwie o ustroju socjalistycznym nie będzie chimerą. Rozwój początkowy kolektywizacji zdawał się potwierdzać żywotność kołchozów. Było to jednak pozorne.

Kolektywizacja nie miała uzasadnienia w przesłankach życiowych, była tworem sztucznym i pozostawiona samej sobie podzieliłaby niewątpliwie losy komun czy falanstrów. Trudność tkwiła przedewszystkiem w organizacji. O ile chłop mógł względnie dobrze nawet kierować gospodarstwem rolnem o kilku hektarach, to nie był on w stanie

http://rcin.org.pl/ifis

kierować dużym, częstokroć ogromnym objektem rolnym; nie miał do tego przygotowania. Dorywcza pomoc organów inspekcyjnych, czy nadzorczych, albo objazdowych agronomów, nie była wystarczającą, miała ona wreszcie inny charakter. Druga trudność polegała na niemożności, dla braku przygotowania, korzystać ze skomplikowanych maszyn i narzędzi rolniczych. Produkcja przemysłowa zaś już była nastawiona na wytwarzanie maszyn do uprawy olbrzymich objektów rolnych. Jakże radził sobie Rząd Sowietów z opanowaniem tych trudności? Uznano przedewszystkiem sowchozy za organizację, w których da się wykształcić właściwych kierowników dla kołchozów. Wprawdzie Zarządzy kołchozów są obieralne i obsadzenie konkretnie przeznaczonych akurat wychowanych i urobionych do kierownictwa przyszłych członków zarządów teoretycznie mogło nastręczać przeszkody organizacyjne, ale z tem nie zwykł się rząd liczyć. Autorytatywne oświadczenie przedstawiciela partji rządzącej na zebraniu kołchozu: „partja proponuje wam wybrać tych mianowicie towarzyszów na członków Zarządu" w zupełności wystarcza, żeby wyboru dokonać przez aklamację. Jednostki oporne, gdyby się nawet takie znalazły, jako kułaków, bardzo łatwo można zlikwidować i przez to oduczyć oponentów od dalszej, względem zaleceń partyjnych, opozycji. Sowchozy, jako domeny państwowe, obejmowały zasadniczo dawne majątki szlacheckie, o daleko posuniętej kulturze ziemi. Zdawały się być one odpowiedniemi warsztatami rolnemi, które najłatwiej można było przekształcić na wzorowe fabryki zboża. Takie domeny, uzależnione w każdym calu od administracji, od wyznaczonego kierownictwa przy jednolitym charakterze konstrukcyjnym łatwo mogły mieć wprowadzoną mechanizację pracy, bo odpadały wszelkie trudności kredytowo-finansowej natury. Potrójne znaczenie miały spełnić sowchozy:

1) wykształcić kierowników gospodarstw kolektywnych,

2) być wzorem dla kołchozów w prowadzeniu gospodarki rolnej,

3) przeciwdziałać istnieniu drobnej produkcji, jako wytworu ustroju kapitalistycznego.

Według wykładni socjalizmu i Lenina: „drobna produkcja rodzi kapitalizm i burżuazję stale, co rok, co godzinę, żywiołowo w skali masowej". Dławienie przez sowchozy indywidualizmu było dławieniem drobnej produkcji, a przez to burżuazji. Była to praca, mająca na celu osiągnięcie socjalizmu. Sowchozy obok kołchozów mają być formami ustrojowemi gospodarstwa rolnego w Sowietach. W organizacji sowchozów również nie przewidziano, nie docenlono, a w lepszym wypadku zbagatelizowano okoliczność, wyszkolenia personelu,

http://rcin.org.pl/ifis

która się już później wyjawi. „Chłop, który przywykł podkręcać ogony wołom, a więc wziąć bat i popędzać; chłop, który przywykł chodzić za sochą, nie jest w możności przywyknąć do traktoru", mówił Ł. M. Kaganowicz na I Wszechzwiązkowym Zjeździe pionierów ruchu kołchoznego w wykładzie na temat: „Wzmocnienie kołchozów i zadania siewu wiosennego", jednak gospodarstwom państwowym, oczywiście, łatwiej brakom zaradzić.

Organizacja maszynowo-traktorowych stacyj. W tym czasie nastąpił wypadek, do którego początkowo nie przywiązywano żadnego znaczenia, w następstwie jednak podniesiono go do wydarzenia o charakterze objawienia. Oto zarządzający domeną państwową pod Odesą (ferma im. Szewczenki), A. N. Markiewicz, który posiadał w nadmiarze maszyny rolnicze, wpadł na myśl zawarcia z okolicznymi chłopami umowy, na której podstawie ferma państwowa uprawiłaby działki, posiadane przez chłopów, za co chłopi oddaliby 25% zebranych plonów. Gdy umowy zlikwidowano względnie korzystnie dla obu stron, poczęto snuć wnioski, że tak samo, jak stwarza się elektrownię, która użycza wytworzonego przez się prądu całemu szeregowi abonentów, można stworzyć stację maszyn rolniczych i traktorów, z której energji będą korzystać okoliczni rolnicy. Gdy przeanalizowano i przemyślano wszelkie możliwe konsekwencje stworzenia takich ośrodków, zaopatrzonych w nowoczesne maszyny, Władze Związkowe doszły do przekonania, że mogą one stanowić ważny bodziec w dążeniu do skolektywizowania rolnictwa oraz stać się ośrodkami, mogącemi mieć znaczenie zasadnicze w propagandzie postępów wiedzy rolniczej, a równocześnie propagandy partyjnej, abstrahując nawet od czynników kulturalnych i oświatowych. Myśl ta przyjęta została z niesłychanym entuzjazmem, jako zasadnicze odkrycie, prowadzące ideologję kolektywizacji na właściwą drogę, po której idąc już zupełnie łatwo można dojść do socjalistycznego rolnictwa. Wykorzystując właściwą rządowi związkowemu energję, sprężystość, szybkość decyzji oraz żelazną i nieugiętą wolę wprowadzenia w czyn wytkniętych planów, Sowiety nakreśliły miejscowości we wszystkich republikach związkowych, gdzie koniecznem wydawało się utworzenie punktów ześrodkowania maszyn rolniczych, traktorów i taboru; punkty te miały promieniować na okoliczne miejscowości, miały być ośrodkiem, z których światło ideologji kolektywistycznej zapali wreszcie umysły okolicznego chłopstwa i zmusi je do *zupełnie dobrowolnego* skupienia się w kolektywach gospodarczych. Przy takiej koncepcji szkolenie włościan, celem możności wykorzystania maszyn rolniczych, okaże się zgoła zbędnem, a te kołchozy, które z pomocy takich ośrodków nie chciałyby korzy-

http://rcin.org.pl/ifis

stać, mogłyby sobie przeszkolić swych członków. Ośrodki takie nazwano stacjami maszynowo-traktorowemi (M.T.S.).

Statut spółki rolnej, ogłoszony w dniu 2 marca 1930r., w okresie rozkwitu kolektywizacji, już nosił znamię rozkładu kołchozów. Wprawdzie ruch kołchozny potężniał, ale wynik pracy kołchozów zanikał. Zboża było coraz mniej, chociaż statystyka sowiecka wykazuje nieznaczne jedynie załamania produkcji rolnej w pierwszych latach planu pierwszego pięciolecia. W tym czasie jednak wydatnie zwiększył się wywóz, gdyż trzeba było zdobyć dewizy na zapłacenie należności za dostawy zagraniczne, przez co oczywiście ogałacało się rynek wewnętrzny. Śladem ustawy statutowej był wydany szereg aktów ustawodawczych, celem podniesienia produkcji. Sięgnięto do wypróbowanych przez ustrój kapitalistyczny, a potępionych przez socjalizm środków. Postulowana przez socjalizm, równość gospodarcza wprawdzie prowadzi do bezosobowości jednostki, ale powoduje brak odpowiedzialności, gdyż odpowiedzialność gromady jest iluzoryczna. Przy robotach rolnych przyjęto w tym czasie pięciostopniowy system pracy, w zależności od konieczności zastosowania przy tej, czy innej pracy pewnego zasobu wiadomości umiejętności i inteligencji. Prof. Witold Staniewicz, na podstawie memorandum prof. Konowałowa, sporządził zestawienie ilości ziarna, wypadającego w Rosji dowojennej i Związku Sowieckim na głowę ludności w poszczególnych latach; przedstawia się ono, jak niżej:[1])

LATA	Ogół ludności w mil.	żyjącej z rolnictwa	Zbiór po potrąceniu nasion w milj. t.	Wypada na konsumenta—centnarów	
				ogółu ludn.	żyj. z roln.
1913	133,7	96,6	68,4	4,9	7,1
1921/2	134,6	106,7	32,0	2,4	3,0
2/3	134,3	108,0	47,8	3,6	4,4
3/4	137,4	110,4	47,3	3,4	4,3
4/5	140,6	111,0	40,7	2,9	3,7
5/6	143,6	112,7	63,3	4,4	5,6
6/7	147,0	114,7	66,3	4,5	5,8
7/8	150,6	116,7	60,6	4,0	5,2
8/9	154,4	118,7	61,4	4,0	5,2
9/30	157,7	120,2	59,3	3,8	4,9
30/31	160,6	121,4	70,9	4,4	5,8
31/32	163,0	122,8	56,6	3,5	4,6
32/33	165,1	124,0	65,4	4,0	5,3

[1]) Prof. W. Staniewicz, Kolektywizacja Rosji Sowieckiej. Wilno 1934 r. Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej.

http://rcin.org.pl/ifis

Podług prof. Konowałowa w r. 1931/2 przeznaczono na 1 osobę ludności miejskiej 4.41 cnt. zboża, gdy na osobę ludności wiejskiej 2,9 centnara. Celem zwiększenia produkcji Rząd Związkowy chciał więc wzmocnić intensywność pracy.

Dyferencjacja prac w kołchozach. Zgodnie już z zarządzeniem Ludowego Komisarjatu Rolnictwa z dnia 28 lutego 1933r., zostały rozbite roboty, wykonywane w kołchozach, aż na siedem grup. Członkowi kołchozu, który wykonał ustaloną dzienną normę pracy dla VII grupy zalicza się dwie dniówki robocze, wykonanie dziennej normy przez pracownika VI grupy liczy się za 1,75 dniówki roboczej; wykonanie normy pracy, która uważa się za robotę V-ej grupy równa się 1,5 dniówki roboczej; wykonana praca, zaliczona do IV grupy, stanowi 1,25 dniówki, prace wykonane według normy III-ej grupy uważa się za 1 dniówkę roboczą; wykonane normy prac, zaliczonych do II-ej grupy uważa się jedynie za 0.75 dniówki i wreszcie wykonanie norm robót, zaliczonych do I grupy zalicza się jedynie za 0.50 dniówki. Do VII-ej grupy zalicza się np. starszych maszynistów przy obsłudze traktorów, maszynistów przy combines'ach, maszynistów wszystkich kategoryj przy obsłudze maszyn złożonych, siewców przy powszechnych siewach i przewodniczących dużych kołchozów; do VI-ej grupy: młodszy maszynista według kwalifikacyj i stopni, oracz ozimin, kośnik zbóż kosą lub sierpem, maszynista przy konnej młocarni, nadający snopy przy obsłudze złożonych młocarń, przewodniczący niedużego kołchozu, buchalter, mający specjalne wykształcenie; do V-ej grupy zaliczono prace, jak np. oracza, siewcy, zatrudnionego przy wiązaniu snopków, przy nadawaniu na młocarnię konną, ręcznego zbieracza bawełny, wykwalifikowanego rachmistrza, pracującego ponad rok, zarządzającego fermą hodowlaną, pracującego ponad rok, drużynowngo, pracującego ponad rok; do IV grupy zalicza się np. zwożących zboże w sezonie żniw, robotników przy międzyrzędowej obróbce ogrodów warzywnych, kopaniu ziemniaków, rachmistrzów, drużynowych, zarządzających fermą hodowlaną w pierwszym roku pracy, starszych stajennych oraz stajennych ponad rok pracy; do grupy III-ej należą stróże przy ochronie zbóż i zasiewów, zwożący zboże nie w czasie sezonu żniwnego, wożący inne, poza zbożem produkty, stajenni w pierwszym roku pracy, starsze robotnice przy udoju, oraz robotnice przy udoju w drugim roku pracy, pasterze; do grupy II-giej robotnica przy udoju w pierwszym roku pracy, kucharz, drużynowy; do I-ej zaś zaliczają się np. woźni, stróże wewnętrzni przy gospodarstwie, sprzątaczka i t. d. Zarządzenie zastrzega, że dniówki robocze zalicza się jedynie w tym wypadku, gdy jakość wykonanej roboty jest zadawalająca; roboty poszczególnych członków kołchozów i grup przyjmuje drużynowy;

http://rcin.org.pl/ifis

roboty zaś drużyny-przewodniczący kołchozu lub jego zastępca, przy czem w wypadku stwierdzenia, iż roboty wykonano niedbale obniża się ilość dniówek roboczych, zarówno pracującym w drużynie, jako też samemu drużynowemu w wymiarze do 10%. Stajenni, pasterze oraz inni pracownicy, zatrudnieni przy hodowli, mają mieć obliczane dniówki robocze dopiero w końcu miesiąca, przy czem w zależności od stanu bydła uskutecznia się zniżka, względnie zwiększenie, ilości dniówek roboczych w wymiarze do 20%. Dalszymi dekretami, (najbliższy ogłoszono już 5 marca 1930 r.), zostały ustalone normy prac na poszczególne roboty rolne. Stanowi o nich „Instrukcja o normach pracy w kolektywach".

Przykładowo podamy, iż orka wiosenna dwuskibowcem, zaprzężonym w parę koni ma objąć 1.0 ha ciężkiego gruntu, lub 1,5 ha gruntu średniego; jednoskibowcem w jednego konia 0,6 gruntu ciężkiego lub 0,8 gruntu średniego. Bronowanie jednym śladem zwykłą 20 zębową broną w jednego konia 2.5 ha — 3.0 ha. Siew siewnikiem jedenastorzędowym w parę koni — 4 ha — 5 ha i t. d. Ustala się 10-o godzinny dzień pracy, w ciągu którego norma musi być wykonana. Skoro robotnik nie wykona normy, to będzie miał zaliczoną taką część dniówki, jaka z obrachunku wypadnie. Gdy przykładowo tedy weźmiemy siewcę, którego płaca dniówkowa będzie wynosiła jednego rubla za 4 ha, czyli po 25 kop. za hektar, to w tym stosunku otrzyma zapłatę. Rozporządzenie to (obecnie obowiązujące z 28 lutego 1933 r. nieco zmienione) zawiera postanowienie, iż są to normy wytyczne i orjentacyjne, a zarządy kołchozów są upoważnione do wypracowania norm i zatwierdzenia ich przez Walne Zgromadzenie z pewnemi odchyleniami od wytycznych, a to w zależności od specyficznych warunków kołchozu, stanu sprzężaju, charakteru gleby i t.p.

Na podstawie rezultatów produkcji oblicza się wartość dniówki roboczej. Ponieważ rezultaty pracy, wykonanej przez dany kołchoz w pierwszej chwili nie są do ujęcia, członkowie zaś kołchozu, tak zwani kołchoznicy, są pozbawieni zasadniczo wszelkich środków egzystencji, wprowadzono zasady zaliczkowego opłacenia pracy, wydając te częściowe zaliczki, jako ekwiwalent za wykonanie pracy, w naturaljach. Ostateczny obrachunek za prace jest uwarunkowany wysokością plonów i dokonuje się po zbiorach, w zależności od ilości dniówek, przepracowanych przez każdego członka kołchozów. „Trudodzień" jest jednostką rozrachunkową, a jej wartość oblicza się w zależności od wysokości plonów. Celem dalszego zainteresowania członków kołchozu wynikami produkcji, Rząd Sowietów, specjalnem postanowieniem, wyznaczył 5% dochodu brutto dannego kołchozu na dywidendę. Podlega ona podziałowi już według innego wskaźnika, a mianowicie w stosunku do wysokości udziału w majątku kołchozu.

http://rcin.org.pl/ifis

Każdy kołchoz otrzymuje z góry do wykonania zadanie produkcji rolnej według zgóry określonych cen. Takie same normy ustanawiane są również dla zagród indywidualnych. Przywileje zasadnicze kołchozów polegają jednak na tem, że ilość jednostek z hektara, mających się dostarczyć z kołchozu dla państwa jest zawsze niższa, aniżeli ilość jednostek, jaką ma dostarczyć członek spółki rolnej. Wyznaczona ilość jednostek na ha gospodarstwa indywidualnego jest najwyższa w stosunku do wszelkich innych form użytkowania, przez co rzekoma dobrowolność ruchu kołchoznego, tak bardzo podkreślana przez władze sowieckie, już pod tym kątem widzenia jest zgoła iluzoryczna. Zboże dostarczone państwu jest taksowane w/g stawek niepomiernie niższych niż te, które obowiązują na rynku: jest między kołchozami również dyferencja przy określaniu dostarczyć się mających z jednostki produktów. Kołchozy, które korzystają z pomocy stacyj traktorowo-maszynowych są uprzywilejowane w stosunku do kołchozów, które z tej pomocy nie korzystają. Ponieważ najwięcej ma dostarczyć chłop, pozostający przy gospodarstwie indywidualnem, w konsekwencji ma on pozostawione najmniej zboża do swego rozporządzenia, poza produktami niezbędnemi do wegetacji. Ma to niewątpliwie duże znaczenie w procesie kolektywizacji, gdyż proklamowana dobrowolność zrzeszeń już tylko w systemie obciążeń państwowych graniczy z przymusem kolektywizacyjnym, co każe ryzykować twierdzenie, iż faktycznie w praktyce nie istnieje. Doroczna walka o urodzaj w postaci oporu przeciwko wysokości podatku naturalnego przybiera częstokroć ostry charakter i doprowadza chłopstwo do granic rozpaczy. Są jednak momenty gospodarki indywidualistycznej, które mimo różnic podatkowych, każą w niej trwać aż do końca części włościan. W kołchozach między członkami są stałe antagonizmy; do regulowania ich, powołane są kierownictwa kołchozu, ale antagonizmy tak bardzo są uciążliwe, iż, nie bacząc na ulgi i przywileje, stanowią one czynnik odstraszający amatorów „dobrowolnego uspołecznienia". Najczęstsze spory odbywają się na tle ogólnej bolączki Sowietów, to jest nikłej wydajności pracy. Chcąc podnieść wydajność, a przez nią produkcję w kołchozach, jak we wszystkich innych warsztatach rzucono hasło szlachetnego współzawodnictwa w pracy. Podstawową różnicą, między Sowietami i światem zachodnim, według ostatnich badań, jest ogromna różnica w wydajności pracy. Jednak stwierdzić należy, iż Rosja dawna oraz dzisiejszy Związek Sowiecki nie dlatego jest krajem zacofanym i ubogim, że ludność sowiecka pracuje mało, ale że efekt pracy jest znikomy. Postęp gospodarczy jest przedewszystkiem postępem wydajności pracy i postęp ten ma charakter stopniowego przeobrażenia się, ewolucji, gdyż podnoszenie się wydajności następuje bardzo powoli. Myśl tą dobrze zrozumieli kierow-

http://rcin.org.pl/ifis

nicy Związku Sowieckich Republik i dlatego właśnie prowadzi się wytężoną propagandę natchnienia i entuzjazmu pracy najlepszej i najbardziej wydajnej. Propagandę tę prowadzi się w prasie, prowadzi się w fabrykach i zakładach przemysłowych, prowadzi się w biurach, propagandę tej pracy prowadzi się również w kołchozach. Na czem ona polega? Przedewszystkiem na współzawodnictwie. Weźmy fabrykę. Oto robotnicy dwóch fabryk zawierają umowę odnośnie podwyższenia produkcji, zmniejszenia braków, podniesienia jakości produkcji i t. p. Stanowi ta umowa szlachetne, jak widzimy, współzawodnictwo. W kołchozach zarówno, jak w innych miejscach pracy, stosowana jest metoda tak zwanego „turnieju współzawodnictwa". Dla wzmożenia rytmu i tempa pracy, zarówno poszczególnych członków kołchozu, jak całe kołchozy, premjuje się za osiągnięcie bardziej wydajnych wyników pracy; stają się oni jej bohaterami, pionierami, wystawianymi za wzór do naśladownictwa. Pionierzy mają przedewszystkiem prawo na zwiększone racje żywnościowe i otrzymanie lepszej odzieży oraz obuwia. Nagrody te świadczą, jak prymitywnym, jak nędznym jest żywot mieszkańca państwa sowietów, skoro zaspokojenie elementarnych potrzeb w większym wymiarze, stanowi nagrodę za czyn niepowszedni.

Częstokroć zwycięscy otrzymują również w nagrodę ordery: sztandar czerwony i t. p., zwyciężeni przeciwnicy stają się ofiarami drwin i szyderstw prasowych. Podobnym bodźcem jest łączenie współzawodników w brygady szturmowe w tem samem przedsiębiorstwie, kołchozie i t. p. „Udarnicy", pionierzy są stawiani jako wzory na piedestale, otrzymują tytuły „bohaterów pracy". Rząd Związkowy Sowietów, po opanowaniu wszystkich dziedzin życia społeczeństw zwiazkowych, daleki jest od pozostawienia swym obywatelom dowolności przy entuzjazmowaniu się pracą; umie on być wychowawcą obywatela i wdrożyć go do poszanowania pracy, gdyby już nie udało się wykrzesać natchnienia czy entuzjazmu; oddziaływanie wychowawcze odbywa się za pomocą szeregu środków, które stoją do dyspozycji Państwa, poczynając od metod łagodnych moralnego oddziaływania, aż do bardzo surowych represyj. Praca w Związku Sowieckim przyjęła charakter przymusowy; rozpowszechnił się ustrój pańszczyźniany, ustrój niewolnictwa państwowego, a rolę dawnego obszarnika zajęło Państwo. Ale Państwo w wymaganiach swych poszło o wiele dalej, niż dawny obszarnik. Analogicznie i więcej może arbitralnie postępuje władza w stosunku do robotników w sowchozach, gdzie Związek Sowieckich Republik stara się drogą zwiększenia wydajności zwiększyć produkcję. Nie obcym w Związku Sowieckim jest system robót przymusowych przy opłaceniu za nie nikłego ekwiwa-

http://rcin.org.pl/ifis

lentu. Takiemi robotami zatrudnia się obecnie wywłaszczonych kułaków, którzy zajęli w stosunku do kolektywizacji oporne stanowisko.

Zanikanie gospodarstw indywidualnych. We wszystkich miejscowościach, gdzie pozostał, pomimo wszelkie przeciwdziałania, włościanin, prowadzący gospodarkę indywidualną, znajduje się on w położeniu, które możnaby przyrównać do stanu, w jakim znajdowali się obszarnicy z chwilą objęcia władzy przez partję komunistyczną w r. 1917. Indywidualni gospodarze widzą, że w państwie Sowietów niema miejsca na gospodarkę indywidualną, to też z konieczności ograniczają możliwości wytwórcze, co sprowadza zarówno dekadencję tych gospodarstw, jak ujemnie odbija się na ogólnej produkcji rolnej Związku Sowieckiego. Zanik indywidualnych gospodarstw rolnych jest przewidziany w drugim pięcioletnim programie gospodarczym. Przez kolektywizację miało się osiągnąć dalsze wcielenie teorji socjalistycznej — doprowadzenie do równości gospodarczej ludności. Hasło to nabrało z biegiem lat oddmiennego niż pierwotnie zabarwienia. Przedstawiciele ideologji komunistycznej z czasem zrozumieli, że program gospodarczego zrównania, stanowiący, według dosadnego wyrażenia prof. Un. Jag., A. Krzyżanowskiego, „właściwą osnowę doktryny socjalistycznej", nie jest do urzeczywistnienia. Hasło „każdemu według jego potrzeb" w praktyce nie dało się ucieleśnić, gdyż normy, któreby subjektywnie ustalały potrzeby poszczególnych jednostek określić niepodobna, dlatego też władze sowieckie w okresie rekonstrukcyjnym przyjęły za podstawę zasadę: „każdemu według pracy", jako bardziej życiową i prowadzącą do celu. O równości w miastach przestano mówić. Została ona urzeczywistniona w swego rodzaju komuniźmie głodowym, gdyż nawet posiadanie zdewaluowanych rubli papierowych nie dało nikomu możności polepszenia bytu. Prof. M. Krytzky podaje, że w dążeniu do osiągnięcia zrównania zamożności chłopi nawet w okresie późniejszym, kiedy Władze już przekonały się o abstrakcyjności swych poczynań, obawiali się rozszerzać obszaru uprawy, ze względu na wrogi stosunek administracji sowieckiej do posiadających znaczniejsze gospodarstwa. Posiadali tylko narzędzia rolnicze, które za wynagrodzeniem w naturze dawali do wykorzystywania biedniejszym gospodarzom [1]). Nim jednak ideolodzy bolszewiccy zniżyli się do życia, zniszczyli najbardziej wartościowe jednostki, odznaczające się chęcią do pracy i mogące wykazać swą inicjatywę. Całe zastępy tych włościan wysyłano do kolonizacji obszarów jeszcze niezaludnionych. Ten sam los spotykał

[1]) Politik, Wirtschaft und Kultur im komunistischen Staate. Ein Sammelwerk, Berlin 1931.

http://rcin.org.pl/ifis

przeważnie i tych członków kołchozów, którym było ciasno w szablonie, w zamkniętych ramach zakreślonego zgóry życia kołchozu; uważano ich za przedstawicieli wrogiego idei bolszewickiej kierunku i jako kontrewolucjonistów niszczono i likwidowano; Przesyłano na północ i zatrudniano wyrębem lasu, jako pracą przymusową, lecz normowaną, za wykonanie której można było dopiero dostać jeść. Włościan zaś, którzy nie mogli pojąć celu, do którego ich prowadzono i drogi, z której stale z konieczności zbaczano, było coraz więcej. Rozumieli jedno: w imię ich dobra reforma chyba się nie prowadziła, bo materjalnie było im coraz gorzej. Czy powodem zubożenia masy włościjaństwa była kolektywizacja? Niestety, rząd przestał ogłaszać analizę budżetów włościjańskich, a pozostawiająca wiele do życzenia statystyka sowiecka ma coraz to inny układ, co uniemożliwia sporządzenie porównań i zestawień. Pomimo zubożenia przed wojną europejską masy włościjańskiej, Rosja była jednym z największych eksporterów zboża na rynki światowe. Wzrost eksportu zbóż w Rosji carskiej przedstawiał się w miljonach rubli i % % następująco w poszczególnych okresach:

	Wartość	Wzrost wartości w % %
1861—1865	56.284	100
1901—1905	446.824	794
1906—1910	539.301	958
1911—1913	605.915	1077
1909—1913	655.488	1166

Jak z tego widać, rozwój eksportu postępował stale i poważnie. Od połowy 19-go wieku datuje się rozdrobnienie obszarów rolnych wogóle, a gruntów chłopskich w szczególności; rozdrobnienie to, postępujące stale naprzód, w znacznym stopniu przyczyniło się do trudności aprowizacyjnych w miastach Związku Sowieckiego i do stopniowego zaniku eksportu. Aczkolwiek wobec zmiany konfiguracji obecnego Państwa Sowieckiego w stosunku do dawnej Rosji Carskiej, trudno jest opierać się wyłącznie na datach statystycznych, albowiem, trzeba uwzględnic te przestrzenie, które od dawnej Rosji odpadły, to jednak w przybliżeniu mniej więcej dokładnem można ustalić, że po uwzględnieniu obrotu t. zw. mlewem, w roku 1913 wywieziono z Rosji za 600 miljonów rubli zboża, co stanowiło około połowy całego eksportu rosyjskiego. Jest niewątpliwem, że zarówno już w czasie wojny, gdy wartość pieniądza spadała, jak w okresie powojennym włościjaństwo rosyjskie spożywało żywności więcej, aniżeli normalnie przed wojną. Za cara i podczas wojny dosyć głodowali, te-

http://rcin.org.pl/ifis

raz przynajmniej chcieli się najeść do syta. Dostarczyć środków żywnościowych chcieli tylko za odpowiedniem świadczeniem strony przeciwnej. Zapłata w zdewaluowanych rublach nie nęciła chłopa, domagał się produktów, których miasto mu dostarczyć nie było w stanie. Dlatego też rząd chwycił się wówczas środków ostatecznych: rekwizycyj i konfiskat; spowodowało to, że o ile uprzednio chłopi wespół z robotnikami szli przeciwko elementom burżuazyjnym, to obecnie poczęli rozchodzić się z proletarjatem miejskim i psychologicznie i gospodarczo. Trzeba następnie przyjąć pod uwagę, iż chłop rosyjski, analogicznie wreszcie do chłopa polskiego w tym samym czasie konsumował nietylko zboże: wymagał on już pokarmów więcej treściwych, pożywniejszych, jak drobiu, nabiału, mięsa i t. d. ale trudności aprowizacyjne w Sowietach powstawały głównie stąd, że włościjaństwo dla motywów, o których już mówiliśmy, zmniejszało podukcję, bo zmniejszało powierzchnię obsiewów. Rząd Sowietów wytężył wszystkie siły w kierunku podniesienia wytwórczości. Ponieważ zdawało mu się, że komasacja gruntów włościjańskich i tworzenie kołchozów wprowadziłoby intensyfikację produkcji, co rychlej poszedł po tej drodze. Jeżeli wziąć przeciętną za ostatnie lata przedwojenne, to produkcja wynosiła dla obecnego Związku Republik Sowieckich rocznie około 870 milj. cent., wielka własność produkowała z tego około 100 milj. cent., dostarczała na rynek 48% swego wytworu, a jak widzimy, produkowała zaledwie 12% ogólnej produkcji; własność średnia, produkując około 330 milj. centn.—$^1/_3$ oddawała rynkom; wreszcie mniejsza własność i małorolni, produkując naogół $^1/_2$ wytworu—dostarczała rynkowi zaledwie $^1/_5$ swej produkcji.

Podług statystyki sowieckiej, która, stanowiąc poważny środek propagandowy niezawsze jest ścisła, gdyż przystosowana jest do okolicznościowych celów, dla których ma służyć, ogólna liczba drobnych rolników wzrosła w ostatnich latach z 16 do 26 miljonów. Otóż to pojawienie się 10 milj. drobnych rolników, zmniejszenie się wskutek tego przeciętnych rozmiarów każdego gospodarstwa i jednocześne zmniejszenie się podaży zboża na rynku z tego właśnie momentu wypływające — to najdonioślejsze wydarzenie w okresie porewolucyjnym oraz klucz do rozwiązania niezrozumiałych na pierwszy rzut oka zjawisk ekonomicznych życia wsi rosyjskiej. Nierozważna polityka rolna związku sowieckiego komplikowała jeszcze zagadnienie. Gdy produkcja rolna w roku 1928 dosięgła nieomal produkcji przedwojennej, trudności aprowizacyjne nakazały jednak sprowadzenie zboża z Argentyny, do kraju, który tak niedawno zajmował pierwsze miejsce w dziedzinie eksportu niektórych zbóż (żyto). Władze Sowieckie, wprowadzając system kontrakcyjny t. j. umowny na dostawy, chciały zmusić wieś do podniesienia produkcji i wogóle zobowiązały

http://rcin.org.pl/ifis

poszczególne gospodarstwa do wytwarzania określonej ilości takich, a nie innych kultur roślinnych. Jest rzeczą niewątpliwą, iż roztoczenie nadzoru i kontroli nad rolnictwem jest wielce ułatwione w systemie wielkich gospodarstw, a skoro Rosja carska mogła wywieźć przeciętnie w latach 1909 — 1913 — 10,8 milj. tonn zboża, to Władze Sowieckie nie bez uzasadnienia sądziły, że przy pomocy fachowej dla rolnictwa, przy zmechanizowaniu pracy na wzór amerykańsko-kanadyjskich ferm, produkcja winna się zwiększyć. Wyprodukowanie tych gatunków ziarna, jakie przez rynki światowe są wymagane, winno, teoretycznie biorąc, umożliwić zdobycie nawet dewiz, poza zlikwidowaniem trudności aprowizacyjnych.

Wywóz zboża z Rosji carskiej wynosił przeciętnie 14% produkcji, według obliczeń V. Gromana [1]).

Z urodzaju 1913 roku Rosja wywiozła następujące gatunki zbóż:

podajniki	ilość w milj. centnarach	w procentach
pszenica	45,6	41,6
jęczmień	37,3	33,9
owies	10,9	9,9
żyto	7,7	7,0
kukurydza	7,6	6,9
proso i gryka	0,8	0,7
	109,9	100,0

Ale mimo mechanizacji, połączonej z tworzeniem wielkich gospodarstw rolnych, ilości te dla Państwa Sowietów stanowiły do r. 1934 nieosiągalny ideał. Zmniejszanie przestrzeni zasiewnej, zgodnie z obliczeniami Komisji Planów Państwowych, osiągnęło najniższy poziom w latach 1919 i 1920, ale nawet w r. 1922 obszar wyniósł zaledwie 66,2 milj. ha., a więc był mniejszy od obszaru zasiewnego 1913 r. o 36,6 milj. ha, co w procentowym stosunku wyniesie 35.5%. W latach nowej polityki ekonomicznej obszar zasiewny wybitnie się zwiększył, i rok np. 1926 w zestawieniu z rokiem 1913 będzie wyglądał następująco:

lata	obszary zasiewne w milj. ha	liczba ludności	obszar zasiewny w ha na osobę.
1913	103,7	139,7	0,74
1926	95,7	147,0	0,64

[1]) Groman, Encyklopedja sowieckiego eksportu, Berlin 1928.

http://rcin.org.pl/ifis

Obszar zasiewów kultur zbożowych przed wojną w Rosji w przedwojennych granicach stanowił 31,7% całego obszaru zasiewnego świata, drugie miejsce zajmowały Stany Zjednoczone, które obsiewały 27% przestrzeni zasiewnej, ale Stany Zjednoczone zbierały 33.5% produkcji światowej, gdy Rosja zaledwie 22%, przy porównaniu tylko z Europą, Rosja obsiewała 53% obszaru, a zbierała 38% zbiorów europejskich. Przy zestawieniu ilości zbiorów lat 1913 i 1925/26 wypada zmniejszenie ilości zbiorów z 5,4 mlrd. pudów do 4.4 mlrd. pudów[1]). Przed wojną Rosja dawała 56% światowych zbiorów żyta, 30% jęczmienia, 26% pszenicy oraz po 25% owsa i ziemniaków. W roku 1925 udział Z. S. R. R. w produkcji światowej żyta stanowi 43,4%, pszenicy 14,8%, jęczmienia 15,9% oraz owsa 14,1%.[2]).

Wywóz w liczbach absolutnych wyniósł w r. 1913 — 10,5 milj. tonn, w roku 1928 statystyka niewykazuje żadnego wywozu. W roku 1929 — 2,2 milj. tonn w r. 1930 — 6,2 milj. tonn, w r. 1931—4,5 milj. tonn, w r. 1932 — zaledwie 1 milj. tonn, a w roku 1933, według przedwstępnych obliczeń, niecałe 2 miljony tonn. Kolektywizacja więc bynajmniej nie ratowała sytuacji. Do prowadzenia gospodarstwa rolnego okrom ziemi, okrom środków produkcji, okrom maszyn, okrom nawozów koniecznym jest człowiek. W koncepcji partji człowieka ma urobić kołchoz. Kołchoz ma być szkołą należycie pojętego gospodarstwa rolnego, ma wychować chłopa, który pracując intensywnie i twórczo, dzięki swej liczebności doprowadzi państwo sowietów do daleko posuniętego szczebla rozwoju ekonomicznego. Temu zadaniu ma sprostać kołchoz, ale zadanie to nie jest jedynem. Ponieważ porządek państwowy nie może być oparty li-tylko na ludności miast, przykutej już do ideologji w koncepcji partji komunistycznej, a uświadomienie wsi szło żółwim krokiem, kołchoz miał, według programu i taktyki partyjnej, stworzyć środowisko, gdzie łacniej i szybciej uda się wprowadzić zrozumienie doktryny, jako kwintesencji i celu, przyświecających kierownikom nawy państwowej.

Życie i poniekąd samo istnienie Państwa Sowietów jest najściślej związane z zagadnieniem, czy dwa zadania da się w czyn wprowadzić, czy uda się mianowicie włościjaństwo wtłoczyć w ramy nowej idei i uczynić je czynną i użyteczną częścią społeczeństwa w nowym ustroju państwowym, a włościjaństwo wtedy tylko spełni swoją rolą w historji rozbudowy państwa, gdy przekona się, iż Władze Sowieckie, propagując ideę kołchozów, dążą do bardziej zyskownego porządku uprawy. Ta okoliczność, iż ziemia stała się własnością Państwa dla

[1]) Kontrolnyje cifry za r. 1926/7 str. 333.

[2]) Kontrolnyje cifry za r. 1926/7 str. 310-311.

http://rcin.org.pl/ifis

większości chłopstwa, w związku z ogólnymi warunkami życia mogła nawet nie mieć decydującego znaczenia, z uwagi na to, że chłop zrósł się z mirem, zrósł się z obszczyną; — chłopi „obroczni“ zaś, czynszownicy płącili czynsz, orali, sieli, zbierali. Jedni i drudzy plony mieli dla siebie; obecnie Władze propagują, iż produkcja stanowi pospólną własność i tego nie mógł zrozumieć chłop państwa sowieckiego, to trzeba mu było wtłoczyć, ideę tą wytłumaczyć. Pociągnąć go do kołchozu mógł interes osobisty. Przedstawiono mu więc, że sprawy nieurodzaju, klęski żywiołowej w kołchozie go nie dotkną, niebezpieczeństwo głodu zniknie. Gdy ponadto chłopa, idącego do kołchozu, udarowano specjalnemi przywilejami, chłopi początkowo nieśmiało, później zaś gremjalnie poczęli tworzyć kołchozy. Ale tu czekała szara codzienna praca. Nie dosyć było wciągnąć chłopa do kolektywu. Należało go teraz urabiać.—Stare przysłowie łacińskie mówi: „najpierw żyć, a potem filozofować“. Żeby wyszkolić z chłopów czynnych członków kołchozów, oddanych ideologji socjalistycznej, trzeba było ich przedewszystkiem nakarmić. Nie bacząc na wysiłki, trudno było doprowadzić produkcję bodaj do przedwojennej. Niezależnie od tego, przebudowa wsi w kierunku tworzenia wielkich warsztatów rolnych spowodowała brak śpichrzów, a następnie stodół, elewatorów oraz składów zbożowych, co przy chaosie komunikacyjnym sprawiało niszczenie dużych zapasów wyprodukowanych zbóż. Przeciwdziałać temu można było jedynie przez zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa, a oddziaływać nań chłopstwo zacznie łatwiej, gdy się je skupi w kołchozach.

Przywileje dla organizowanych kolektywów rolnych. Propagując tedy ideologję kolektywizacji rolnictwa, rząd starał się przyciągać chłopstwo do kołchozów przez obdarowanie tego ustroju szeregiem przywilejów. Już w artykule 19 dekretu z 15 grudnia 1928 r. zostało podniesione, że kołchozy winny otrzymać ziemię o glebie lepszej, położonej w wygodniejszych warunkach, bądź to z uwagi na bliskość osiedli ludzkich, miast, bądź dróg, szos, kolei i t. p. Warunki te w żadnym wypadku nie mogły mieć wpływu na ilość przekazywanej kołchozom ziemi. Art. 20 dekretu postanawia, że urządzenia rolne, komasacje, meljoracje winny być prowadzone na koszt państwa. Postanowienie to w praktyce było dla rządu tak bardzo uciążliwe, i tak znaczne pociągało koszty, że już 6 stycznia 1930 r. została wprowadzona doń korektywa. Mianowicie bardzo giętki przepis dekretu z 6 stycznia 1930 r. stanowił, iż kołchozy, mające mocniejszą podstawę finansowę mogą być pociągane do ponoszenia części tych kosztów. Dekret z 18 stycznia 1930 r. nakazywał wszelkie wpływy ze ściąganych należności od indywidualnych gospodarstw chłopskich za urządzenia rolne przelewać na fundusz przebudowy ustroju

http://rcin.org.pl/ifis

rolnego w kołchozach. Zgodnie z instrukcją o organizacji i porządku eksploatacji ziemskich majątków państwowych, z dnia 22 października 1928 r., kołchozy mogą domagać się przekazania im do eksploatacji tych majątków. W tym wypadku cały majątek przekazuje się kołchozowi na rzecz jego funduszu niepodzielnego. Żadne opłaty nie są przewidziane, oprócz postanowienia, że kołchoz obowiązany dbać o należyty stan majątku; winien przeliczać określoną część wpływów na amortyzację budynków i narzędzi.

Przy umowach z Państwem w dziedzinie t. zw. kontraktacji kołchozy są uprzywilejowane w stosunku do gospodarstw indywidualnych. Została szeroko zakreślona akcja kredytowa dla kołchozów. Polityka kredytowa rządu sowieckiego zawsze stanowiła potężny czynnik przy realizacji zamierzeń. Dekretem np. z dnia 21 marca 1931 r. rząd postanowił w dziedzinie kredytu popierać tylko te kołchozy, które przeprowadzą plan uspołecznienia bydła; ale rychło katastrofa hodowli bydła zmusiła rząd do cofnięcia tego dekretu. Stosownie do postanowienia Ludowego Komisarjatu Rolnictwa, kołchozy przy zakupie maszyn i narzędzi wartości ponad 25 rb., wnoszą jedynie zadatek w wysokości 10%, który może być zniżony nawet do 5%, pozostałe zaś należności mogą spłacać przy realizacji plonów 2 i 3-go roku. Specjalne zarządzenia regulują sprawę zaopatrzenia zarówno kołchozów, jak ich członków w drzewo, torf i budulec, dając im pierwszeństwo oraz ulgowe warunki nabycia. Przewidują one w pewnych warunkach nawet darmowe zaopatrzenie. Kołchozy są zwolnione od opłat stemplowych oraz mają zniżone opłaty sądowe w procesach cywilnych. Likwidowane gospodarstwa kułackie przekazuje się, wraz z inwentarzem, kołchozom. Wielce znamiennym przy tem jest cyrkularz Ludowego Komisarjatu Sprawiedliwości, z dnia 20 kwietnia 1931 r., Nr. 107, który wyjaśnia, iż przekazywanie majątków kułackich kołchozom znajduje uzasadnienie w artykule 1 Kodeksu Cywilnego, po myśli którego właściciel przedsiębiorstwa, czy inwentarza powinien je wykorzystać całkowicie, w przeciwnym razie może mu być zabrany. Art. 300 sowieckiej procedury cywilnej przewiduje, iż przeznaczony na sprzedaż z licytacji majątek może być przejęty przez kołchoz, według ceny ustalonej przez rejonowy Wydział handlowy. Wybrakowane konie wojskowe przekazuje się wyłącznie kołchozom, według bardzo niskich cen. Ordynacja podatkowa przewiduje ulgi dla kołchozów i ich członków, co jeszcze szczegółowo rozważymy. Inwentarz, budynki kołchozów podlegają ubezpieczeniu na warunkach dogodniejszych. Gdy np. gospodarstwo indywidualne ma ubezpieczone od ognia budynki zaledwie w 50% wartości, ustalonej przez państwowy urząd ubezpieczeniowy, to budynki kołchozów ubezpiecza się całkowicie. Skala stawek ubezpieczeniowych jest inna dla

http://rcin.org.pl/ifis

różnych form kołchozów; najniższa dla komun, wyższa dla spółek rolnych, jeszcze wyższa dla towarzystw wspólnego użytkowania ziemi, a najwyższa dla gospodarstw indywidualnych. Są specjalne przywileje również dla członków kołchozów. Mianowicie: zgodnie z dekretami z 18 września 1929 r. oraz z dnia 28 maja 1930 r. udzielane są pożyczki na opłatę wpisowego przy wstępowaniu do kołchozów.

W ordynacji podatkowej sami członkowie kołchozów mają przewidziane ulgi w stosunku do gospodarstw indywidualnych. Inwalidzi wojenni i pracy przy wstąpieniu do kołchozów mają prerogatywy: inwalida pracy, po wstąpieniu do kołchozu otrzymuje całkowitą swą rentę inwalidzką, gdy w gospodarstwie indywidualnem redukuje się ona w granicach 25—75%. Członkowie kołchozów, powoływani do odbycia służby wojskowej oraz na ćwiczenia, otrzymują zapomogi. Ciężary społeczne: budowa szos, dróg, w mniejszym stopniu obciążają kołchoźników, w gospodarstwach indywidualnych postępują w miarę zamożności chłopa. Według dekretu Ludowego Komisarjatu Oświaty, szkoły otwierać należy przedewszystkiem w tych wsiach, które przeszły do kolektywizacji; dzieci członków kołchozów mają pierwszeństwo przed dziećmi gospodarzy indywidualnych przy przyjęciu do szkoły wszelkich kategoryj. Członkowie kołchozów mają pierwszeństwo i przywileje przy korzystaniu z pomocy lekarskiej. Gdy rząd przy tej rozbudowie całego aparatu prerogatyw mógł obrzydzić życie chłopa, pozostającego poza kołchozem, lokalnym czynnikom partyjnym nie pozostawało wiele celem dokonania kolektywizacji.

Wobec panującej tendencji, zasada dobrej woli przy wstępowaniu do kołchozów stanie się fikcją. Zamierzenia pierwszego planu pięcioletniego odnośnie skolektywizowania 20 milj. ha obszaru siewnego były poddane w wątpliwość, co do możności urzeczywistnienia nawet przez czynniki wierne regime'owi, ale administracyjne zarządzenia i prerogatywy oraz przywileje dane kołchozom, przy jednoczesnych represjach w stosunku do gospodarstw indywidualnych, zrobiły swoje.

Poczynając od roku 1928, datuje się zarówno w czasie, jak przestrzeni silny stopniowy wzrost kolektywizacji gospodarstw rolnych oraz ściśle z rolnictwem związanych ośrodków maszyno-traktorowych, których zadaniem, jak to już widzieliśmy, jest udzielanie kołchozom niezbędnych maszyn rolniczych przy fachowej obsłudze oraz pomocy ze strony agronomów-inżynierów. W przyszłości, przy stacjach MTS zostaną stworzone oddziały polityczne, przez co staną się one rozsadnikiem politycznego wychowania członków kołchozu. W dniu 1 czerwca 1928 r. było skolektywizowanych 416.800 zagród wiejskich w 33 tysięcach kołchozów, co w % stosunku do obszaru stanowiło 1,7%; w ciągu roku, do połowy 1929 r. liczba kołchozów zwiększyła się do 57 tysięcy, a w nich % za-

http://rcin.org.pl/ifis

gród chłopskich na odcinku skolektywizowanym stanowił 3,9 (nieomal). Już w październiku 1929 r. odsetek skolektywizowanych gospodarstw podniósł się do 4.1%, a 20 stycznia 1930 r. kolektywizacja objęła już 21%, 10 marca 1930 r. statystyka wykazała 106 tys. kołchozów przy 15 milj. zagród włościańskich, co stanowi 58% kolektywizacji; jednak kwiecień tegoż 1930 r. wykazuje już zaledwie 37% kolektywizacji, maj tylko 28%, lipiec 24%, a we wrześniu 1930 r. odsetek gospodarstw skolektywizowanych spadł do 21%; od października 1930 r. krzywa wzrostu kolektywizacji zaczyna się podnosić osiągając już w grudniu 24%, w styczniu 1931 r. — 25%, w marcu 1931 r. — 35%, na 1 października 1931 r. — 61%, na 1 października 1932 r. — 60,8%, na 1 stycznia 1933 r. — 62,4%.[1])

Według ostatniej urzędowej statystyki sowieckiej, rozbudowa ośrodków maszynowo-traktorowych (M.T.S.), związanych z rozwojem skolektywizowanego odcinka w rolnictwie przedstawia się na terenie całego Związku Socjalistycznych Republik Rad na 1 czerwca poszczególnego roku następująco:

Podajniki	1930	1931	1932	1933
Ilość M. T. S.	158	1228	2115	2660
w tej liczbie zbożowych	139	688	1105	1462
Ilość kołchozów, korzystających z pomocy M. T. S. (w tysiącach)	11,6	51,7	71,8	92,5
% kołchozów, korzystających z pomocy M. T. S.	13,6	24,5	34,00	41,2
Przestrzeń zasiewów w kołchozach, korzystających z pomocy M. T. S. (w milj. ha)	10,4	29,3	45,1	55,4
% przestrzeni siewnej kołchozów, korzystających z pomocy M. T. S.	27,4	37,1	49,3	59,0
Liczba traktorów w M. T. S.	7102	50114	72413	96091
Siła traktorów (tys. HP)	86,8	681,7	931,2	1354,5

rozwój zaś ilościowy kołchozów wynika z następującego przedstawienia:

Podajniki	1928	1933
Ilość kołchozów (w tysiącach)	33,3	224,5
Ilość skolektywizowanych gospodarstw (w tysiącach)	417	15196
Przestrzeń siewna (w tys. ha)	1367	93858
Przeciętny rozmiar kołchozów		
a) w/g liczby gospodarstw	12	68
b) w/g przestrzeni zasiewnej	42	418

[1]) Graficzne przedstawienie vide w końcu rozprawy.

http://rcin.org.pl/ifis

Kolektywizacja nie we wszystkich miejscowościach przechodziła jednakowo. Gdy jedne prowincje poddawały się naciskowi łacniej, inne opornie zachowywały się w stosunku do polityki kolektywistycznej. Rząd szczególniej, ze względów zrozumiałych, dążył do skolektywizowania rolnictwa w okręgach produkujących, pozostawiając we względnym spokoju okręgi konsumpcyjne.

Ilość gospodarstw skolektywizowanych w poszczególnych Republikach Związkowych i Obwodach autonomicznych w porównaniu z rokiem 1928, przedstawiała się jak niżej:

Republiki i Obwody autonomiczne	w procentach	
	1.VI. 1928	1.VI. 1933
Z. S. S. R.	1,7	64,4
R. S. F. S. R.	1,6	64.5
Północny kraj	0,7	66,5
Karelska A. S. S. R.	0,3	61,9
Leningradzki Obwód	0,4	52,2
Zachodni Obwód	0,5	55,3
Moskiewski Obwód	0,7	63,7
Iwanowski Obwód	0,4	65,5
Gorkowski Kraj	0,5	51,5
Uralski Obwód	1,6	68,2
Baszkirska A. S. S. R.	1,4	68,6
Tatarska A. S. S. R.	0,5	66,2
Środkowo-Wołżański kraj	2,3	70,6
Cent. Czarn. Obwód	1,3	74,2
Dolno Wołżański kraj	2,1	75,2
Północno-Kaukazki Kraj	5,2	71,8
Dagestańska A. S. S. R.	1,0	25,9
Krymska A. S. S. R.	9,3	88,4
Kazakska A. S. S. R.	1,8	67,3
Karakałpacka A. S. S. R.	1,8	50,3
Kirgiska A. S. S. R.	1,7	66,9
Zach. Syberyjski Kraj	1,7	68,9
Wsch. Syberyjski Kraj		51,5
Daleko Wschodni Kraj	1,5	56,6
U. S. S. R.	2,5	69,5
B. S. S. R.	0,7	48,8
Z. S. F. S. R.	1,0	45,2
Uzbecka S. S. R.	1,2	73,2
Turkmeńska S. S. R.	—	72,0
Tadżycka S. S. R.	0,5	45,2

Tempo kolektywizacji, jak z powyższego widać, było niezmiernie szybkie, chociaż w okresie 1/III — 1/X 1930 r.

http://rcin.org.pl/ifis

kolektywizacja przejściowo silnie się załamała. Jednocześnie, w wykonaniu zamierzenia planu pięcioletniego co do mechanizacji prac w rolnictwie, zostały zaopatrzone w maszyny rolnicze i traktory wszystkie kołchozy oraz maszyno-traktorowe stacje, jako powołane do udzielania rolnictwu technicznej pomocy, przyczem proces ten postępuje naprzód aż dotąd. Jedynie tylko same stacje maszynowo-traktorowe posiadały na 1.I.1933 r. traktorów w tysiącach 74,8, gdy, według przedwstępnych danych na 1.I.1934 r. 122,3 (w tysiącach), o mocy na 1.I.1933 r. 1.077 (w tysiącach) koni parowych, gdy na 1.I 1934 r. moc traktorów stanowiła już (w tysiącach koni parowych) 1782.

Park traktorowy na terenie całego Związku S.S.R. przedstawia się obecnie, w porównaniu z rokiem 1928, jak niżej:

Podajniki	w tysiącach		
	1.X.1928	1.I.1933	1.I.1934
Ilość traktorów razem . . .	26,7	148,5	204,1
w tej liczbie w sowchozach .	6,7	64,0	81,8
w M.T.S.	—	74,8	122,3
Moc w HP razem	278,1	2225,0	3100,0
w tej liczbie w sowchozach .	77,6	1043,0	1318,0
w M.T.S.	—	1077,0	1782,0

Rozmach mechanizacji odrazu nabierze w naszych oczach zgoła odmiennej barwy, gdy stwierdzimy, na podstawie kontrolnych zestawień planu pracy z roku 1934, że z ilości tej podlega jedynie głównej i średniej naprawie 138,700 traktorów, a mianowicie 58400 wymaga naprawy głównej i 80300 średniej; z tych ilości ma być wyremontowanych w IV kwartale 1934 r. 25000 traktorów w warsztatach głównej naprawy i 45140 średniej; remont reszty traktorów w głównej i średniej naprawie przewidziany jest na I kwartał 1935 r. Jeżeli wziąć pod uwagę ilość traktorów, wymagających naprawy bieżącej, to można z całą ścisłością stwierdzić, iż rzekome zmechanizowanie pracy w skolektywizowanem rolnictwie w rzeczy samej stanowi fikcję, a pomimo kolosalnych wkładów na mechanizację, koń, jak i uprzednio, stanowi główną siłę roboczą, pociągową, to też, dążąc do podniesienia rolnictwa, władze sowieckie ze wszechmiar popierają hodowlę konia. „Bez konia pracować nie możemy; dlatego też nam należy niezwłocznie, nie oczekując dalszych nowych zarządzeń (wydano już dotąd wielką ilość), na miejscach zająć się uzdrowieniem hodowli końskiej, oraz po bolszewicku zabezpieczyć przynajmniej

http://rcin.org.pl/ifis

ten stan, jaki mamy obecnie"; temi słowy wyraża się Woroszyłow, wódz armji sowieckiej na Zjeździe pionierów-członków kołchozów w dniu 19 lutego 1933 roku.

Przewodnicy ruchu komunistyczaego na terenie Z.S.R.R. podkreślają zwykle wielki zaszczyt, pochodzący z okoliczności, że 75% traktorów, pracujących w rolnictwie sowieckiem stanowi wytwórczość rodzimego przemysłu, co ma być chlubą zarówno sowieckiego robotnika w przemyśle, jak członków kołchozu sowieckiego; efekty i wydajność pracy będących w użyciu traktorów przedstawiają jednak wiele do życzenia. Wyniki są nader mizerne, skoro się zważy na kolosalne sumy wydatkowane na mechanizację rolnictwa. Wysokość wkładów pieniężnych na t. zw. odcinek socjalistyczny w rolnictwie, a więc urządzenia rolne oraz zaopatrzenia w narzędzia sowchozów, kołchozów i maszynowo-traktorowych stacyj wykazuje następujące zestawienie:

Podajniki	1928	1931	1932
	w miljonach rubli		
Wszystkie wkłady (łącznie z wkładami na przesiedlenie oraz przebudowę ustroju rolnego)	402	3911	4227
Wszelkie wkłady na fundusze zasadnicze, łącznie z wkładami na zabudowanie mieszkalne	357	3733	3870
Wszelkie wkłady na podstawowe środki produkcji	337	3413	3614
W tej ilości:			
a) maszyny i narzędzia	45	522	555
b) traktory	10	179	178

Należy stwierdzić, iż wysiłek przeolbrzymi, jak dotąd wcale nieusprawiedliwiony wysokością produkcji. Zasoby pieniężne na pokrycie tak wielkich wpdatków musiał dać chłop, to też w wytworzonych warunkach życie wsi sowieckiej było wyjątkowo ciężkie. Wolność, którą nawiasem mówiąc, wódz partji Lenin nazwał „przesądem drobnoburżuazyjnym", przeszła wielokrotnie niewolę pańszczyźnianą z przed 1861 r. Ale przy jakiej takiej wolności osiągnięcie planowanych zamierzeń nie było do pomyślenia. Cofnąć się zaś, to znaczyło zostać ideowym bankrutem. Masę włościańską ogarnęło powszechne zniechęcenie, bo okazało się, że motywy psychiczne, uzewnętrzniające się w dążeniu do gospodarowania na własnym kawałku ziemi działają u włościan sowieckich jednak z nie mniejszą siłą, niż gdziekolwiek indziej. Motywów tych nie mógł zneutralizować

http://rcin.org.pl/ifis

kołchoz z wykazywanemi teoretycznie dodatniemi cechami jego ustroju. Nie znaczy to bynajmniej, by twierdza psychiczna nieograniczonego indywidualnego gospodarowania nie miała być nigdy zdobyta, ewolucja pojęć jednak musiałaby przejść bardzo daleką drogę, by psychika sowieckiego włościjaństwa mogła się dostosować do nowej struktury gospodarczej i w niej intensywnie pracować. Może to wydać się paradoksem, wobec bezwzględnego częstokroć zgoła okrutnego postępowania kierowników partji bolszewickiej, ale sposób narzucania ustroju agrarnego masie włościańskiej każe zaliczyć doktrynerów komunistycznych do rzędu idealistów, pewnego rodzaju marzycieli, którzy mierzyli siły na zamiary, zamiast podług sił wykreślać zadania. Około taktyki w postępowaniu przy budowie ustroju agrarnego i kolektywizacji w łonie partji komunistycznej ścierały się różne kierunki myśli, przechodząc we wrzenia wewnętrzne, a ciągłą aktualność im nadawały trudności w wyżywieniu, bo troska aprowidowania stanowi od osiemnastu lat trzon zadań rządu związkowego. Jeszcze Lenin mówił: „sprawa przeobrażenia drobnego włościjanina, przeobrażenia jego całej psychologji i nawyków jest sprawą wymagającą pracy pokoleń. Rozwiązać to zagadnienie w stosunku do drobnego rolnika, uzdrowić, gdyby to było właściwe wyrażenie, całą jego psychologję może tylko podstawa materjalna, technika, zastosowanie traktorów i maszyn w skali masowej, elektryfikacji w skali masowej". Nie podzielali wszyscy kierownicy partji tego stanowiska swego wodza. Nie zgadzał się z niem przedewszystkiem wybitny komunista Trockij, reprezentujący lewe skrzydło partji rządzącej. Trockij był przekonany, że chłop jest przedystynowanym kapitalistą, że żadne komuny, spółki rolne (artele), czy tsozy (towarzystwa pospólnej uprawy roli), nie są i nie będą w stanie przeobrazić jego indywidualistycznej psychologji. Partja może się opierać na proletarjacie miejskim, dążenie zaś ugruntowania zasad socjalistycznych na wsi z góry jest skazane na niepowodzenie; stąd zatarg między miastem i wsią, zdaniem Trockiego, niechybnie musi nastąpić; ale zwycięstwo w tym zatargu musi należeć do proletarjatu miejskiego, a dlatego trzeba to zwycięstwo odpowiednio przyszykować. Należy, zdaniem Trockiego, uprzemysłowić Państwo Sowieckie i zrobić zeń, z kraju rolniczego kraj przemysłowy, a wtenczas znaczenie proletarjatu miejskiego na tyle się wzmocni, że łatwo będzie można narzucić wolę włościjaństwu i zmusić je do uległości; Trockij postulował pozatem urządzenie wszechświatowej rewolucji na rzecz komunizmu, gdyż nie wierzył, by Państwo sowieckie było w stanie się ostać przy otoczeniu go przez państwa kapitalistyczne. Trockij jest zdecydowanym proletarjatczykiem międzynarodowym; już od roku 1903 głosił on dyktaturę proletarjatu miejskiego nad

http://rcin.org.pl/ifis

innemi klasami społecznemi i stanowisku temu pozostawał wierny nawet wówczas. gdy nakazy życia wyłoniły konieczność szukania dróg wyjścia z trudności aprowizacyjnych, do których doktryna doprowadziła Państwo. Nie chcieli uznać również polityki partyjnej t. zw. prawi odchyleńcy na czele z Bucharinem.

Prawe skrzydło bolszewików wychodziło znowu z odmiennych założeń. Prawicowcy twierdzili, iż wyniki przewrotów doprowadziły włościjaństwo do nędzy; walka przez kołchozy z kułactwem, to walka z czemś nierealnem; mówić o kułaku we wsi sowieckiej to absurd; rzekomy kułak jest żebrakiem, bo żebracką jest cała wieś sowiecka; wsi tej należy przyjść z pomocą, nie gnębić, jak to się robiło dotychczas; skoro chłop nie chce wstępować do kołchozów, nie wolno go do tego przymuszać, a więc należy zaniechać przymusowych zbiórek zbóż, natomiast zapewnić jak najdalej idący wolny handel produktami rolnemi; wolne ceny rynkowe, regulowane jedynie prawem popytu i podaży podniosą rolnictwo, wzmogą konsumpcję szerokich mas ludu włościjańskiego; raczej należy zakupić na zewnątrz Państwa zboże potrzebne do aprowidowania miast, niż uprawiać przymus w stosunku do wsi; przymus tolerowany nadal, według Bucharina, sprowadzi klęskę w rolnictwie, sprowadzi zupełny jego upadek. Prawi odchyleńcy nie mogli zrozumieć, dlaczego miał nastąpić rozdźwięk między wsią i proletarjatem miejskim; twierdzili oni, że partja zawdzięcza swe zwycięstwo w pierwszym rzędzie tej okoliczności, że chłopi stanęli za partją; to też i na przyszłość sojusz wsi z proletarjatem miejskim jest konieczny dla zagwarantowania sobie ugruntowania ustroju socjalistycznego, a dotychczasową polityką partja gotuje sobie przegraną, gdyż gospodarstwa chłopskie doszły do zupełnego upadku i ruiny. N. Bucharin bez osłonek twierdził, iż dla włościjaństwa nastały w państwie komunistycznem czasy, nie notowano od okresu tatarskiej niewoli oraz niesłychanego wyzysku z najgorszych czasów średniowiecza. Plany kolektywizacji, opracowane przez czynniki miarodajne, również w początku zaatakowane zostały przez Rykowa, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych. Wystąpił on na XVI konferencji partyjnej z gwałtownem przemówieniem, ale pomimo przeciwności, kierunek rządzący zwyciężył w zmaganiach. Kolektywizacja we wsi rosyjskiej szerzyła się w niektórych okresach, jak pożar stepowy; idąc do kołchozów, wieś rosyjska niszczyła dobytek, rżnęła bydło i doprowadzała przez to rolnictwo do upadku, a przecież teoretycznie była prowadzona pod hasłem jego rozwoju, pod egidą postępu. Niszczono zamożniejsze gospodarstwa rolne, mówiąc o „odkułaczeniu“ wsi sowieckiej, ale jednocześnie rujnowano dobro społeczne. Zewnętrzny efekt jednak osiągnięto, procentowy wzrost gospodarstw włościjańskich w formach pospól-

http://rcin.org.pl/ifis

nego użytkowania dał świadectwo o zwycięstwie ideologji władz partyjnych i związkowych.

Sukces w przejściu do kolektywizacji olbrzymiej części gospodarstw wiejskich nie był oczekiwany nawet przez czynniki miarodajne. Rykow, nawrócony opozycjonista, zaznaczył, iż największy błąd jego życia polegał na tem, że swego czasu nie poszedł razem z partją do rozwiniętej ofenzywy socjalistycznej na wsi; że bronił polityki ustępstw wobec drobnej burżuazji wiejskiej i przeciwstawiał się ostrym metodom nacisku na kułackie nawarstwienie wsi, stosowane celem zlikwidowania kułactwa jako klasy społecznej na podłożu kolektywizacji. Stalin, dziedzic spuścizny leninowskiej, wyobrażający „generalną linję" partji robił swoje. Pokonał lewą i prawą opozycję, ale doprowadził rolnictwo do upadku, skazał na banicję Lwa Trockiego, ale bacznie śledził i analizował zasady postępowania, głoszone przez opozycjonistów. Gdy kolektywizacja szerzyła się z wielką mocą, ogarniając coraz większe przestrzenie, „generalna linja" przez Stalina reprezentowana tryumfowała. Opozycja umilkła, gdyż była zawstydzona i przytłoczona swym pierwotnym pesymizmem. Do kołchozów masowo przechodzili, lub nanowo kołchozy zakładali, nietylko biedni chłopi, ale również tak zwani średniacy.

Sowiecki Rząd Związkowy, upojony powodzeniem swej ideologji, postanowił możliwie rychło dowieść nietylko moralnego, ale co ważniejsze ekonomiczno-gospodarczego jej tryumfu. Zwołano ad hoc plenarne posiedzenie W. K. P. (b), na którem jeszcze raz przedyskutowano znaczenie ruchu kołchoznego i postanowiono bezwzględnie tempo kolektywizacji przyśpieszyć, a termin ukończenia procesu kolektywizacji rolnictwa wyznaczono na jesienną kampanję rolną 1935 roku kalendarzowego, przy czem cały obszar rozległego Państwa, zarówno dla względów gospodarczych, jak celów mechanizacji podzielono na strefy:

1) okolice, w których zdecydowano utworzyć kołchozy zbożowe, jako wielkie fabryki ziarna,

2) okolice, gdzie kołchozy miały produkować mięso, masło, tłuszcze,

3) okolice, które miały dostarczyć społeczeństwom związkowym lnu i bawełny.

Uznała wreszcie W.K.P. (b), że nastąpił upragniony moment zlikwidowania kułaków, jako klasy społecznej na wsi, wobec możności zastąpienia produkcji artykułów, dostarczanych przez klasę zamożniejszego włościaństwa przy pomocy powstałych kołchozów. Kułaków zdecydowano zniszczyć droga represyj administracyjnych z jednej strony, a ekonomicznych z drugiej. Partja, upojona sukcesami kolektywizacji, nie zwra-

http://rcin.org.pl/ifis

cała uwagi na okoliczność, że nowy ustrój agrarny prowadził rolnictwo do ruiny. Stan materjalny wsi rosyjskiej, pomimo nawet obsiania większych przestrzeni ziemi nie tylko się nie polepszał, ale przeciwnie, pogarszał się z roku na rok. Chłop rosyjski początkowo, jako gospodarz indywidualny, ukrywał zboże, gdy przekonał się, że ceny płacone mu przez Rząd za zabrane produkty jego pracy są nieproporcjonalnie niskie, że nie stoją one w żadnym stosunku do wysiłku, jaki trzeba wyłożyć do ich wytworu, później począł obsiewać tylko dla swej własnej konsumpcji. Znęcony mirażami lepszej przyszłości poszedł do kołchozów, bo nie miał żadnego wyboru. Ruch kolektywny był subwencjonowany i popierany. Gdy kułaka, jako wyraziciela samodzielnego życia zgnieciono, chłop bezrolny czy małorolny, nie miał się na kim we wsi oprzeć. W stosunku do niedobitków kułackich, gospodarzy indywidualnych wysunięto system wielkiego ucisku gospodarczego. W tym właśnie okresie, nadwołżańscy koloniści niemieccy tłumnie wracali do swej niemieckiej ojczyzny, pozostawiając owoce pracy całego szeregu lat. Piszący te słowa miał możność kilkakrotnie prowadzić rozmowy z powracającymi z nad Wołgi rolnikami niemieckimi. Pytani co do przyczyn, które uniemożliwiły im dalszą, pracę, osadnicy ci zgodnie oświadczali: „przed nami była woda (przymusowa kolektywizacja) za nami ogień (opór systemowi kołchozów); nie chcieliśmy tonąć w kołchozach, ani spalić się przy prowadzeniu będących pod pręgierzem indywidualnych gospodarstw. Wybraliśmy powrót do Ojczyzny".

To obrazowe przedstawienie dosadnie i wiernie charakteryzuje stan rzeczy, który się wytworzył na wsi rosyjskiej. W dodatku nabycie jakichkolwiek narzędzi, było związane z ogromnemi trudnościami, zdobyte wreszcie tu i ówdzie narzędzie pracy, wykonane w zakładach krajowych nie przedstawiało prawie żadnych wartości, gdyż albo części były niedopasowane należycie, albo wykonane z materjału nieodpowiedniego gatunku (mokre drzewo i t. p.), zakupienie zaś wytworów produkcji obcej, z uwagi na koszty, było niemożliwością. Sytuacja w kołchozach w pierwszych miesiącach okresu „generalnej linji" nie mogła się zmienić zasadniczo, to jest zrozumiałe, ale sytuacja i z biegiem czasu się nie poprawiała mimo napływu maszyn, traktorów i narzędzi.

Kolektywizacja niosła za sobą dalszą nędzę, pogłębiała rozczarowanie do organów kierowniczych systemu socjalistycznego, rodziła zwątpienie. Tryumf był krótkotrwały. Sukces okazał się zwycięstwem Pyrrhusa. Depresja i defetyzm chłopstwa udzielił się czynnikom rządowym i partyjnym. Kolektywizacja zasadniczo znacznie przekroczyła śmiałe projekty pierwszej piatiletki, ale tempo kolektywizacji ją zgubiło. Ogłoszono tedy uroczyście, że wszystko to, co czynione było przez

http://rcin.org.pl/ifis

miejscowe sowiety, jest srzeczne z generalnemi wskazówkami Rządu, jest bezprawiem, za co winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, a chłopi otrzymają odszkodowanie, że podstawą kolektywizacji pozostanie nadal dobrowolność. W tym czasie ogłoszono również oświadczenie Stalina z 2 marca 1930 r.[1]) zatytułowane: „na manowcach sukcesu", w którem wyraźnie przyznano się do popełnionych błędów zasadniczych. Stalin zarzucił prowincjonalnym działaczom komunistycznym bezmyślność, bezplanowość i samowolę; „byli oni tak upojeni sukcesem, że tracili poczucie rzeczywistości", mówił Stalin. Już tegoż dnia, 2 marca 1930 r., podano do wiadomości obywateli cały szereg aktów rządowych, w których starano się naprawić kardynalne omyłki, wprowadzając rewizję dotychczasowego stanowiska.

Rząd Sowietów zdawało się poszedł już do rozwiązania zagadnienia z czysto ekonomicznego, a więc właściwego punktu widzenia; zrozumiał, iż kolektywizacja mogła znaleźć usprawiedliwienie tam, gdzie olbrzymia większość obszaru należała do biedoty, małorolnych włościan, którzy, nie mając ani inwentarza żywego, ani narzędzi, nie byli w stanie należycie uprawiać ziemi. Zdawało się też, że Rząd Związkowy zrozumiał, iż idea pospólnej pracy na roli w imię mechanizacji produkcji, nie może się przyjąć w tych dziedzinach gospodarki rolnej, gdzie podstawą wytworu jest praca ludzka, a nie maszyna, a więc w okolicach bodowlanych, produkujących len, bawełnę, buraki i t. p. Władze Sowieckie, apoteozując bezwzględność postępowania, nie liczyły się z tem, że ruch kolektywistyczny nie wszędzie może być jednako prowadzony. Na wschodnich zwłaszcza obszarach (Tadżikstan) ruch wrogi sowietom doznał nowego podsycenia, gdyż potworzone kołchozy, prowadzone, jak zwykle, przez przedstawicieli partji, wyraźnie sprzeciwiały się gospodarczym potrzebom kraju, przyczem prowadzono kolektywizację równocześnie z reformą obyczajów, a te godziły w podstawy religijnej tradycji. To wszystko uznano za postępowanie nierozważne i zgoła fałszywe, ale odpowiedzialność za te niewłaściwości przerzucono na czynniki lokalne. Zwłaszcza przekształcenie kolektywów różnych typów na komuny, co się bardzo często zdarzało, uznały Władze centralne za bezprawne. Oświadczono też, iż te miejscowe organy administracyjne i partyjne, które zabierały członkom artieli i towarzystw rolnych wszystko, poczynając od koni i krów, a kończąc na ptactwie, do spólnego posiadania, zostaną ukarane. Wynik oświadczeń znowu był nieoczekiwany i nie dał na siebie długo czekać. Po ogłoszeniu aktów rządowych chłopi tysiącami opuszczali kołchozy; wy-

[1]) „Prawda", „Izwiestja", „Socjalistyczeskoje Ziemledielje", „Ekonomiczeskaja Żyźń", z 2 marca 1930 r.

http://rcin.org.pl/ifis

kryto przy tem, że wiele kołchozów istniało tylko na papierze, co przyznaje w swem przemówieniu Stalin, a co tak źle świadczy o statystyce sowieckiej. Ruch kołchozny poniósł w konsekwencji dotkliwą porażkę; w okolicach, gdzie kolektywizacja obejmowała początkowo 50% gospodarstw, odsetek spadł do 3 — 7%; nawet w tych okręgach, jak np. na południowym-wschodzie Rosji, gdzie kolektywizacja natrafiła na stosunkowo podatny grunt i gdzie ją przeprowadzono całkowicie spadła ona do 25%. (Okres 1.III — 1.X.1930 r.) Urzędowe dane obliczają ogólny spadek kolektywizacji z 58 do 21%[1]) przyczem linja krzywa kolektywizacji miała tendencję do dalszego spadku, chociaż rząd chciał unormować pracę kołchozów w sposób zdawało się racjonalny i w statucie kolektywow-spółek rolnych — wprowadził poza czynnikiem pospólnego posiadania czynnik indywidualistyczny. Śladem statutu nastąpiło wydanie szeregu aktów, nadających szereg ulg spółkom rolnym oraz przywilejów członkom kolektywów. Jednocześnie zdecydowano przyznać ruchowi kołchoznemu dodatkowy kredyt w sumie 500 miljonów rubli. Podkreślono specjalnym aktem, że tendencją Rządu jest, by niezależnie od pospólnego użytkowania ziemi przez kolektyw, członkowie kołchozów mieli własne ogrody, pasieki, ptactwo oraz krowy i t. d., jak to wreszcie przewiduje zatwierdzony statut.

Ogłoszone przywileje dla szarego życia chłopa były zbyt ponętne, by nie sprowadzić ponownego wzrostu kolektywizacji. Władze związkowe uznały swe błędy; stwierdziły przy tem, iż została zapoznaną nawet prawda głoszona przez najbardziej apoteozowanego nauczyciela, K. Marksa, który wszak twierdził, że „nowe, wyższe od poprzednich form produkcji nie mogą zostać zrealizowane, zanim materjalne ich racje bytu nie rozwiną się w łonie starego społeczeństwa“[2]). Ale nie sposób było od kolektywizacji odstąpić. Władze musiały dążyć do dalszego rozbudzenia ruchu kołchoznego, gdyż skupienie włościjaństwa w kołchozach dawało im łatwiejszą kontrolę nad stanem zasiewów, zbiorów oraz ilościami t. zw. „dostaw zbożowych“. Nie chcąc popełniać błędów poprzednich, Rząd Związkowy doszedł jednak do przekonania, że rozwój nienaturalny kolektywizacji nie był wskazany. Już w dniu 3 sierpnia 1931 r. zostało ogłoszone postanowienie W. C. K. K. P. (b), z dnia 2 sierpnia 1931 r.[3]) o powstrzymaniu tempa kolektywizacji. Z redakcji postanowienia tego wynika, iż w 8 okręgach Związku Sowieckiego stan kolektywizacji przedstawiał się jak niżej:

---

[1]) „Prawda“ — 14/X.1930 r.

[2]) K. Marks, Kapitał, T. 1. str. 217.

[3]) „Izwiestja“; 3 sierpnia 1931 r.

http://rcin.org.pl/ifis

1) w północnym Kaukazie skolektywizowano 88% wszystkich gospodarstw włościańskich, obejmujących łącznie 94% ziemi uprawnej tego okręgu,

2) w okręgach nadwołżańskich (przy ujściu Wołgi) skolektywizowano 82% wszystkich gospodarstw chłopskich, a kolektywizacja obejmuje 92% ziemi uprawnej, należącej do włościjan,

3) w środkowo-nadwołżańskich okręgach skolektywizowano 90% gospodarstw włościańskich, obejmujących 95% ziemi, należących do włościjan,

4) na Ukrainie kolektywizacja obejmuje 85% gospodarstw włościjańskich, przyczem skolektywizowano 94% obszaru gruntów włościjańskich,

5) okręgi ukraińskie, na lewym brzegu Dniepru, wykazują nieco mniejsze rozmiary kolektywizacji, bo kołchozy obejmują jedynie 69% wszystkich gospodarstw, do których należy 80% ziemi ornej, uprawianej w tym okręgu przez włościjan,

6) na Krymie kolektywizacja objęła 83% gospodarstw włościjańskich i 93% ziemi włościjańskiej,

7) w Uralskich okręgach zbożowych skolektywizowano 75% wszystkich gospodarstw, do których należy 82% włościjańskiej ziemi uprawnej, wreszcie

8) w Mołdawji kolektywizacja obejmuje 68% gospodarstw chłopskich, do których należy 75% chłopskich gruntów ornych.

Podkreślił przeto Centralny Komitet Partyjny, że pod mianem całkowitej kolektywizacji należy rozumieć niekoniecznie skolektywizowanie wszystkich gospodarstw chłopskich, gdyż wystarczy zorganizowanie kołchozów w 68—70% gospodarstw na obszarze, obejmującym nie mniej 75—80% ziemi uprawnej okręgu. Jako dyrektywa zostało wydane zalecenie organizacyjnego wzmocnienia wewnętrznego kołchozów na podstawie form ustrojowych przez nas uprzednio omówionych. Inne okręgi posiadające zwykle z produkcji nadwyżki zbożowe, a więc Centralny Okręg Czarnoziemny, Syberja Zachodnia, Kazakstan i Okręg Dalekiego Wschodu oraz Środkowo-Azjatyckie i Zakaukaskie okręgi uprawy bawełny oraz okręg buraczany Ukrainy miały przeprowadzić kolektywizację przed końcem 1932 r. a inne t. zw. deficytowe okręgi, dopiero przed październikiem 1933 r. Cel kolektywizacji dostarczania zboża został tu wyraźnie uwidoczniony. Chodziło przedewszystkiem o kolektywizację okręgów, które mogły dać nadwyżki zbożowe. Jak szybkim był wzrost skolektywizowania gospodarstw, świadczą dane zaczerpnięte z „Prawdy“ z 7 sierpnia 1931 r.; otóż ogólna ilość skolektywizowanych gospodarstw

http://rcin.org.pl/ifis

wynosiła 14.264 tys. i stanowiła 57,9% wszystkich małorolnych i średnich gospodarstw chłopskich, przy czem za dekadę od 21 lipca do 1 sierpnia 1931 r. do kołchozów przystąpiło 207 tys. gospodarstw.

Należy podnieść, że stworzenie dużych dospodarstw rolnych, zastosowanie mechanizacji w rolnictwie teoretycznie powinno wybitnie wpłynąć na zmniejszenie zapotrzebowania siły roboczej, co powinno odciążyć pracę ludzką w kołchozach przez przekazanie robotników przemysłowi, który, rozbudowując się w tym czasie, zgłaszał duże zapotrzebowanie rąk roboczych. W rzeczywistości nietylko nie stwierdzono odpływu robotników wiejskich do miast, lecz, przeciwnie, obserwowano powrót do kołchozów robotników, którzy uprzednio wyszli ze wsi do miast... Świadczy to o tem, że mechaniczne narzędzia pracy nie spełniały pokładanych na nich nadziei i chłop sowiecki musiał z powrotem jąć się pługa konnego, jeśli nie sochy. Powrót robotników z miast jest również świadectwem, że położenie chłopa doznało dużego odprężenia, ale chłopstwo obecnie chciało wykorzystać swoją sytuację.

Członkowie kołchozów bagatelizowali sobie ciążące na nich obowiązki. W/g danych „Socjalisticzeskowo Ziemledielja" i „Prawdy", z października 1931 r., w całym szeregu okręgów, zebrano tylko tyle zboża, ile było potrzebne dla zaspokojenia własnych potrzeb chłopstwa, a resztę pozostawiono w polu, nie układając nawet w sterty. Okoliczność ta wpłynęła na decyzję Komisarjatu Ludowego Rolnictwa o wprowadzeniu systemu pracy akordowej, przy czem zostały już wówczas ustalone przeciętne normy dla różnych prac w kołchozach. Niezależnie wprowadzono w kołchozach system wykonywania pracy za pomocą drużyn roboczych, na czele których postawiono specjalnych brygadjerów; każdej drużynie wyznaczono działkę, którą miała obrabiać i nią wyłącznie się opiekować. Odpowiedzialność za pracę i jej efekty ponosi brygadjer; jest on osobiście zainteresowany w rezultatach pracy, gdyż w zależności od wyników jest opłacany. Jak wiadomo, akordowy system pracy został potępiony przez Karola Marksa w całej rozciągłości. Ugrupowania socjalistyczne różnych krajów zwalczają porządek dokonywania zapłaty za wykonane prace według wykonania pewnej normowanej jednostki pracy; państwo socjalistyczne jednak powróciło do tego porządku przez siebie wyklętego, by pobudzić kołchozy do pracy twórczej i wydajnej. Mimo roztoczenia nadzoru nad kołchozami, mimo okoliczności, że zarządy kołchozów opanowane zostały przez czynnych partyjników, nie mógł rząd wydostać ustalonych ilości zboża od kołchozów i był zmuszony zastosować tę samą politykę, którą uprzednio stosowano względem indywidualnych gospodarzy.

http://rcin.org.pl/ifis

Rozporządzenie Centralnego Zarządu kołchozami t. zw. Kołchozcentr'u, z dnia 18 października 1931 r., ustala, że nakreślony plan zbożowych dostaw przez poszczególne kołchozy ma stanowić minimum dostawy zboża: moralnym obowiązkiem kołchozów jest nietylko plan wykonać, ale dążyć do możliwie wyższego przekroczenia wyznaczonego kontyngentu. Już następnego dnia, 19 października 1931 r., Rada Komisarzy Ludowych potwierdziła rozporządzenie Kołchozcentr'u, nadając mu przeto charakter aktu prawodawczego. Stwierdzono przytem, iż pierwotne dążenie do stworzenia dużych fabryk, produkujących zboże, co, oczywiście, pociągnęło rozbudowę machiny biurokratycznej w kołchozie, musi mieć swe granice; rzucono przeto hasło uproszczenia metod dyspozycyjnych przez zbliżenie ich do życia oraz redukcji kosztów administracyjnych. Chodziło wreszcie o możność łatwiejszego oddziaływania zarządu na kołchoźników. Członkowie zarządu byli ludźmi oddanymi partji, gdyż Rząd Sowiecki, zdając sobie sprawę z wpływu, jaki może mieć przez zarządy kołchozów na życie masy chłopskiej, nie pozostawia wyborów samym sobie. Wybory w kołchozach, jak już widzieliśmy, są organizowane pod egidą partji rządzącej, która wysyła zaprawionego w akcji politycznego uświadamiania i propagandy agitatora. Ten, ciesząc się zaufaniem partji, a więc mając oparcie o właściwy organ partyjny, oświadcza poprostu: „partja zaleca Wam wybrać pięciu następujących członków Zarządu i dwóch ich zastępców". Postrach przed wszechpotężną partją sprawia, iż nigdy nie znajdzie się ani jeden śmiałek, który mógłby się przeciwstawić zaleceniu partyjnemu; oponent ryzykowałby zaliczenie go do rzędu elementów kontrrewolucyjnych i kułackich. Zniszczenie oponenta, jako wroga klasy proletarjackiej, stanowiłoby tylko kwestję czasu. Przy wielkich kołchozach członkowie zarządu nie mogli oddziaływać zupełnie na kołchoźników, gdyż byli zajęci pracą zazwyczaj biurową i magazynową oraz konferencjami z agronomem, który udziela swych spostrzeżeń i wskazówek zarządowi kołchozu, sporządza plan gospodarczy na rok operacyjny i kontroluje jego wykonanie. Zdarzało się wreszcie, że wysiłki poszczególnych kołchozów łączono, co sprowadzało w konsekwencji budowę wspólnych urządzeń, jak młynów, serowni i t. d., a wówczas zarządy kołchozów jeszcze bardziej były absorbowane. Usiłowania takie dość często doprowadzały do fuzji dwóch i więcej kołchozów. O ile Rząd Związkowy sowietów początkowo popierał organizację wielkich kołchozów, bądź to przez udzielanie kredytów, bądź przez wywłaszczenie i wcielenie do kołchozów tych gospodarstw indywidualnych, które dobrowolnie socjalizować się nie chciały, a których ziemia potrzebna była do komasacji gospodarstw socjalizowanych, to późniejsze studja doprowadziły do przekonania, że

http://rcin.org.pl/ifis

nadmierny wzrost kołchozów jest szkodliwy. Do kołchozów ciągnęła zasadniczo biedota. Wkłady pieniężne ze strony Państwa zachęcały do wstępowania do kołchozów włościan, których inwentarz był minimalny i uniemożliwiał im jakąkolwiek uprawę, a to tem więcej, że polityka zbożowa Państwa, wyznaczająca bardzo niskie ceny na zboże w porównaniu z innemi artykułami, uniemożliwiała jakąkolwiek kalkulację i stanowiła jedną z poważniejszych przyczyn, prowadzących do zaniku produkcji.

Dla charakterystyki stanu posiadania gospodarstw, które wchodziły do kołchozu, ze statystyki sowieckiej czerpiemy następujące dane: w roku 1928 weszło do kołchozów 45% gospodarstw, nieposiadających koni, 47% posiadających jednego konia, 7% — dwa konie i 1% posiadających trzy konie. Pod względem zarówno ilościowych rezultatów produkcji rolnej oraz jakości plonów, kołchozy podniosły początkowo produkcję w stosunku do indywidualnych gospodarstw włościańskich o 15 do 20%; teoretycznie rzecz biorąc, postęp w podniesieniu plonów przy modernizacji metod uprawy jest zupełnie możliwy, skoro się zważy na okoliczność, iż plony poszczególnych kultur rolnych w Związku Sowieckim na jednostkę powierzchni są o wiele mniejsze niż na Zachodzie, przy czem, według obliczeń prof. Prianisznikowa [1]), na poszczególnego mieszkańca produkowano w Kanadzie 1,8 tonn zbóż, St. Zj. Am. Półn. 1,02, w Argentynie 1,0, w Rumunji 0,75, w Niemczech 0,4, a w Rumunji 0,4 tonn.

Ponieważ powodzenie planu pięcioletniego było związane z dostawą z zagranicy maszyn, ponieważ na zapłacenie ich potrzebne były pieniądze, Rząd położył główny nacisk na zwiększenie produkcji zbożowej.

Polityka powyższa doprowadziła ostatecznie do tego, że obszar zasiewny dla 5 głównych gatunków zboża, według statystyki za r. 1933, dorównał mniej więcej obszarowi obsiewu z 1913 r., a mianowicie: w roku 1913 obszar zasiewu wynosił 103,7 milj. ha, a produkcja 81,6 milj. tonn; w roku 1925 spadł obszar zasiewu do 89,1 milj. ha, w roku 1932 stanowił już 99,7 milj. ha, a w roku 1933 — 101,5 milj. ha, przyczem produkcja zbóż dla całego Związku Sowieckiego za rok 1933 wyniosła 89,8 milj. tonn. Celem wzmożenia produkcji, należało przedewszystkiem wzmóc podstawy finansowe kołchozów, co uznane zostało za podstawę w prowadzeniu akcji propagandowej. Dlatego też Rząd Związkowy Sowietów zorganizował kredyt dla kołchozów. Mianowicie kołchozy, które umiały zespolić swoją gospodarkę i powiększyć t. zw. fundusz niepodzielny, mogą otrzymywać kredyty zarówno krótkoterminowe, jak długoterminowe. Pożyczki udzielają zrzeszenia kre-

[1]) Prawda. 19/VII.1928 r. Nr. 191.

http://rcin.org.pl/ifis

dytowe na zakup środków produkcji, celem dalszego rozwoju organizacji gospodarstwa kolektywnego. Pożyczki z funduszu długoterminowego wydaje się zasadniczo na realizację zamierzeń co do urządzeń rolnych i meljoracje, inwestycje budowlane, zakup traktorów i złożonych maszyn rolniczych, zakup zwierząt pociągowych, na cele elektryfikacyjne oraz celem założenia ogrodów owocowych, szkółek i winnic. Pożyczkę długoterminową wydaje się na okres 5 — 10 lat w zależności od celu przeznaczenia. Na budowę zabudowań gospodarczych i mieszkalnych wydaje się pożyczkę na lat 10, pożyczki na zakup bydła, maszyn rolniczych i t. p. winny być spłacone w ciągu 5 lat. Kołchozy płacą od pożyczki odsetki w wysokości 5% rocznie. Porządek spłaty pożyczek jest następujący: jeżeli pożyczkę wydano na lat 5, to pierwsza rata w wysokości 25% pożyczki winna być spłacona ku końcowi trzeciego roku, druga rata również w wysokości 25% ku końcowi czwartego roku, pozostałe zaś 50% ma być zwrócone w końcu piątego roku. Roztacza się kontrolę, by kołchoz prowadził należycie rachunkowość i by pożyczka została użyta na te same cele, na które została przeznaczona. Kołchoz obowiązany jest przedstawiać, do czasu spłacenia pożyczki, instytucji, która udzieliła kredytu, szczegółowe sprawozdania ze swych prac i stanu robót. Gospodarstwa indywidualne, jeżeli mają pożyczki, przy wstępowaniu do kołchozów mają obowiązek spłacić te raty długu, które zapadły przed wstąpieniem do kołchozu, dalsze raty obciążają kołchoz w granicach majątku, wnoszonego do kołchozu przez gospodarstwo indywidualne. Gdyby pokrycia całkowitego nie było, gospodarz indywidualny obowiązany pokrywać raty z własnych funduszów, ale kołchoz jest odpowiedzialny na wypadek niewpłacenia przez b. indywidualistę zapłaty raty. Na podstawie dekretu C.K.W. oraz K.L.R. Z.S.R.R., z 2 kwietnia 1930 r., wprowadzono odroczenie rat zapadłych z kredytów, przyznanych gospodarstwom indywidualnym, które wstąpiły do spółek rolnych i komun, z wykluczeniem stowarzyszeń do pospólnej uprawy roli (tozy wzgl. tsozy). Widać z tego, że te ostatnie formy kołchozów są jedynie tolerowane. Kredytowanie kołchozów miało osiągnąć również dalsze cele: być magnesem, pociągającym do kołchozów, gdyż Rząd starał się wykazać zobopólne korzyści państwa i jednostki, wypływające z kolektywizacji. Rozwój polityki agrarnej Rządu Sowieckiego postępował w kierunku coraz dalszego zbliżania się do życia, odstępując od pierwotnie głoszonych haseł, Władze przez usta swych kierowników przyznały się uroczyście do błędów. Stalin na posiedzeniu plenarnem C.K.W.K.P.(b) w r. 1933, stwierdzając błędne nastawienie czynników miarodajnych do ruchu kołchoznego powiedział: „Wina nasza polegała na tem, żeśmy nie rozpatrzyli ujemnych cech handlu zbożowego kołchozów

http://rcin.org.pl/ifis

i zrobili szereg zasadniczych błędów. Wina nasza polega na tem, że nasze partyjne organizacje oderwały się od kołchozów; spoczęły na laurach i oddały się żywiołowi płynności. Wina nasza polega na tem, iż cały szereg naszych towarzyszów ciągle jeszcze przecenia kołchozy, jako formę masowej organizacji, nie rozumiejąc, iż istota polega nietyle na formie, ile na tem, ażebyśmy sami podjęli się kierownictwa kołchozami i wyrzuceniem z kołchozów elementów przeciwsowieckich. Wina nasza polega na tem, iż nie rozpatrzyliśmy nowych warunków i nie zdaliśmy sobie sprawy, iż wróg klasowy począł stosować nową taktykę, polegającą na działaniu podstępnem".

Pozostawiamy motywy, dla których Stalin wykazał bankructwo polityki agrarnej; chodzi nam o stwierdzenie, że droga obraną przez Rząd Związkowy okazała się zawodna, gdyż praktycznych rezultatów działalności, w którą włożono tak wiele wysiłków i pieniędzy nie było. Przyznanie się do winy nastąpiło niewątpliwie po długim namyśle i rachunkowem rozważeniu wszystkich pierwiastków, które złożyły się na fatalną sytuację gospodarczą. Aczkolwiek zarówno na formę kołchozu, jak tempo kolektywizacji Rząd Związkowy i partja zapatrywał się niejednolicie i to w zależności od ogólnej sytuacji gospodarczej, względnie prądów, krystalizujących się w różnych odchyleniach ideowych odłamów partyjnych, to jednak zasadniczo dążono do zgniecenia nawyków, związanych z indywidualnem gospodarstwem i uprawą ziemi, a to po myśli wytycznych doktryny. Idealizowano oparcie jej uprawy na pracy pospólnej. Stalin, gniotąc swych oponentów przysłuchiwał się jednak głosom krytycznym co do postępowania i metod linji generalnej, wprowadzając częstokroć do swej polityki pierwiastki ideologji opozycyjnej pod egidą kierunku ortodoksyjnego. Stalinizm początkowo chciał opasać życie wsi pasami zarządzeń i dekretów, rychło jednak doszedł do przekonania, iż nie sposób narzucać ustroju, wypływającego jedynie z doktryny, to też z biegiem czasu przystosowuje się do kierunków, wynikających z praktycznego układu życia. Problem agrarny ma najważniejsze znaczenie w stosunkach sowieckich. Aczkolwiek przy wprowadzeniu i wykonywaniu planów szeroko się mówi o uprzemysłowieniu, industrjalizacji, jako głównem zagadnieniu, nad którego rozwiązaniem głowi się Rząd i Partja, skłonni jesteśmy twierdzić, że ponad nim stoi zadanie kolektywizacji rolnictwa, które ma być sezamem zadowolonej wsi, drogą do uporządkowania warunków pracy rolniczej i wydobycia z warsztatów rolnych zboża, mięsa, surowców, zdobycia zasobów pieniężnych, celem należytego zorganizowania ekonomiczno-gospodarczych warunków życia społecznego, a wszystko w zgodzie z doktryną.

http://rcin.org.pl/ifis

Projekty uprzemysłowienia Państwa Sowietów i kolektywizacja. W jednym ze swych wystąpień Stalin, faktyczny kierownik nawy państwowej sowieckiej, oświadczył: „szybkie tempo rozwoju naszego przemysłu stanowi klucz do rekonstrukcji gospodarstwa wiejskiego". Zmontowanie obszernych przestrzeni państwa Związkowego w wielki aparat przemysłowy wymaga tak wielkich nakładów, że pomimo doprowadzenia do ruiny i skraju nędzy ludności nie będzie w najbliższym czasie dokonane. Czas również ma swe prawa. Industrjalizacji nie można wprowadzić na podstawie dekretów, chociażby dekrety te wypływały z zamierzeń uprzednio opracowanych planów gospodarczych. Cóż z tego, np., że do gospodarstwa rolnego wprowadzono po nad 200.000 traktorów, skomplikowanych maszyn rolniczych, jeżeli efekt pracy jest ten sam, jeżeli wszystkie maszyny oddaje się w jednym nieomal sezonie do naprawy, jeżeli rolnictwo bynajmniej nie zwolniło do pracy w przemyśle zastępów robotników, którzy teoretycznie w rolnictwie powinnni by być zbędni, jeżeli produkcji zbóż nie można doprowadzić do przedwojennej, jeżeli produkcja lnu, bawełny stanowi dotąd zaledwie odsetek tego, co się produkowało przed wojną? A produkcja przemysłowa na eksport nie jest chyba nawet do pomyślenia.

Konkurencja potężnych państw przemysłowych na rynkach światowych wykluczy niewątpliwie wytwory przemysłu sowieckiego, gdyby one sie tam znalazły, ale przynajmniej na razie niema mowy o tem, by przemysł ten zaspokoił wymagania rynku wewnętrznego, a ten jest przecież tak pojemnym. To też wielkim sukcesem dla Państwa Sowieckiego byłaby okoliczność, by zajął on na rynkach zagranicznych tą rolę, którą przed wojną odgrywała Rosja, jako wytwórczyni wielkiej ilości zboża. Jak dotąd, pomimo stosowania dumpingu, Związek Sowiecki nie mógł się wykazać sukcesem w eksporcie zbożowym. Odnosi się wrażenie, że do tego celu Rzad Sowiecki zmierzał. Organizacja warsztatów, wytwarzających zboże, organizacja pracy na roli jest troską wszystkich komórek życia państwowego i społecznego Związku Sowieckiego. Mimo wywozu, choć niewielkiego, poza obręb państwa, ludność cierpi niedostatek, choć problemat bezrobocia naogół biorąc nie istnieje na terytorjum Związku Sowieckiego. W całej polityce Związku Sowieckiego jest jeden postulat, od którego Władze sowieckie nie odstępują, to sprawa uspołecznienia ziemi. Będą się zmieniały zapatrywania na formy użytkowania, jednak ideologja pozostaje.

Według urzędowego sprawozdania o wykonaniu planu pięcioletniego[1]), kolektywizacja według form kołchozów przy porównaniu roku 1928 i 1931 przedstawiała się jak wyżej:

[1]) Itogi wypołnienja pierwoho piatiletnieho płana rozwitja narodnoho choziajstwa Z.S.R.R. Moskwa 1933 (str. 133 — 155).

http://rcin.org.pl/ifis

Formy kołchozów	1928	1931
	w procentach	
Zrzeszenia, mające na celu wspólną obróbkę ziemi	59,8	4,7
artiele	34,8	91,7
komuny	5,4	3,6

A jak bardzo nieżyciowy jest ruch kolektywistyczny dowodzi statystyka starszeństwa w udziale kolektywizacji zagród włościańskich. Według danych urzędowych, zagród włościańskich, pracujących w ustroju kolektywistycznym ponad 3 lata jest zaledwie w 1932 r. 1 miljon, co stanowi 6,8%, od 2 do 3 lat — 4,9 milj., co stanowi 33,3%, od 1 do 2 lat — 7,0 milj. co stanowi 47,6%, niżej roku — 1,8 milj. co stanowi 12,3%. Postępy kolektywizacji w czasie realizowania pierwszego planu pięcioletniego obrazuje następujące zestawienie:

Gospodarstwa	1928		1931	
	udział w % % w zasiewach	przeciętnie obszar zasiewów na 1 gosp.	udział w % % w zasiewach	przeciętnie obszar zasiewów na 1 gosp.
indywidualne	97,3	4,5 ha	22,0	3.15 ha
kołchozy	1,2	42,0 ha	68,0	434,0 ha
sowchozy	1,5	544,0 ha	10,0	2303,0 ha

Wprowadzenie liczby traktorów w rolnictwie sowieckiem w poszczególnych okresach rocznych urzędowe zestawienie przedstawia następująco:

Lata	Razem wprowadzono	
	ilość traktorów	o mocy H P (w tysiąc.)
1927/1928	3334	34,5
1928/1929	9465	126,0
1929/1930[1])	39242	634,9
1931	59130	964,4
1932	46068	678,9

[1]) Łącznie z kwartałem dodatkowym, wobec przejścia do okresów roku kalendarzowego.

http://rcin.org.pl/ifis

Jak jednak traktoryzacja nie zmieniła dotychczasowego porządku pracy rolnej dowodzi niepozorny, np. dekret z dnia 11 września 1932 r., którym nałożono na indywidualnych gospodarzy obowiązek ustąpienia za pewnem wynagrodzeniem ich koni na potrzeby i żądania kolektywów; kołchozy zaś są obowiązane, po myśli tego dekretu, „zwrócić konie w dobrym stanie". Aczkolwiek, jak widzieliśmy, ilość traktorów przekroczyła ideał Lenina, to jest liczbę 100.000, okazała się potrzeba wydania dekretu o wykorzystaniu koni gospodarstw indywidualnych; obliczenie % traktorów „chorych", podobnie jak lokomotyw i wagonów w kolejnictwie, dotąd nie istnieje; z poszczególnych tylko sprawozdań można sądzić, że np. z 27 traktorów, wykończonych w 1931/1932 r. w fabryce w Połtawie, już w r. 1933 było 19 uszkodzonych, a Przedwołżańska stacja maszynowo-traktorowa, rozporządzająca 52 traktorami w 1933 r. z dwóch nie korzystała od wiosny, 14 oddała do tak zwanej naprawy głównej, zaś z pozostałych 36 nie używa się do zasiewów nawet połowy i te stoją kolejno bez użytku. Dekret z 11.IX.1932 r. nader wymownie charakteryzuje gospodarkę kolektywną i indywidualną w sowieckiej rzeczywistości tego okresu. Pogoń za rekordową kolektywizacją doprowadziła do zgubnych skutków, bo nie uwzględniła technicznych, kulturalnych a zwłaszcza gospodarczych możliwości rolnictwa. Polityka agrarna partji i rządu związkowego nie była wyraźną i zdecydowaną. Kolektywizm postulowany przez doktrynę stał się sam w sobie celem, zamiast być środkiem do osiągnięcia zadań gospodarczo-ekonomicznych. Od propagowanej idei zrównania gospodarczego jednostki w kołchozach odstąpiono w całym szeregu aktów prawodawczych i sprowadzono w konsekwencji ogólną nędzę wsi.

Każdy ustrój gospodarczy istnieje dla ludzi, a nie ludzie dla niego; ustrój kolektywistyczny miałby sens tylko wówczas, o ile potrafiłby zaspokoić potrzeby członków kolektywów lepiej, aniżeli ustrój, przy którym indywidualnie i na własne ryzyko prowadzili swe gospodarstwa. Okoliczność, że pomimo przywilejów, jakiemi darzono członków kolektywów chłop zawsze dążył do indywidualizacji świadczy, że ruch kołchozny w obecnym ustroju nie może być uznany za ruch żywotny. Okres przejściowy, jeśli nawet podejść do analizy tego zagadnienia pod kątem doktryny, musiał powodować ofiary w imię lepszego jutra i z tem należy się liczyć, jednak złe odżywienie, wyczerpanie nerwów w przeciągu lat spowodowały zgoła apatyczny stosunek chłopstwa do wymagań Władz. Kolektywizacja przechodziła w okresie „linji generalnej partji" etapy zygzaków, przeciwstawnych załamań i co jest najbardziej znamienne, że polityka następnego etapu była akurat wręcz przeciwną nastawieniu poprzedniego.

http://rcin.org.pl/ifis

Początkowo, jeszcze za życia Lenina, kolektywizacja miała być ideałem, do którego należało zmierzać, wkrótce potem kolektywizm miał objąć częściowo pewne obszary, celem stworzenia gospodarstw wzorowych, kolektywizacja jednak miała być stopniowa i dobrowolna, później przyszedł etap przyśpieszenia tempa kolektywizacji; w ślad za tem przyszło polecenie nietylko uspołecznić ziemię, na której gospodarował kołchoz, ale również rozciągnięto przymus socjalizacji inwentarza żywego, czemu tylko częściowo dano wyraz w statucie ramowym z 1930 r., bo pozostawiono każdemu gospodarzowi tylko jedną krowę, gdy wreszcie ostatni etap obejmuje znowu stadja zupełnego odprężenia sytuacji, to znowu umocnienia tempa ruchu kołchoznego. Tak przedstawiała się w świetle rozporządzeń Władz, generalna linja w dziedzinie kolektywizacji, przy czem Władze sowieckie przyznają w konkluzji, iż spowodowały swoją polityką agrarną katastrofę w dwóch gałęziach gospodarstwa rolnego, to jest hodowlanej i produkcji roślin technicznych, jako sukces natomiast jest poczytywane zgniecenie kułaka na wsi i stworzenie przeto społeczeństwa bezklasowego. Kampanja prowadzona przeciw kułakom, a właściwie chłopom, którzy krytycznie ustosunkowali się do kolektywizacji była tak bezwzględna, że nietylko konfiskowano mienie opornych, ale więziono ich i skazywano na banicję. Wartość skonfiskowanego mienia określił Mołotow, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, a w ślad za nim Stalin na 400 milj. rubli, a Komisarz rolnictwa Jakowlew podał, że dobra skonfiskowane stanowią 15% kapitału kołchozów.

Katastrofalny stan w dziedzinie hodowli bydła. Tworzenie kołchozów, poczynając od pierwszych zaraz lat okresu planów pięcioletnich, było związane z uspołecznieniem bydła, trzody, zwierząt pociągowych, inwentarza i t. p. Kolektywizowane pod naciskiem chłopstwo likwidowało swój inwentarz żywy i martwy, uciekając w taki sposób przed jego uspołecznieniem; niszczono zwłaszcza żywy inwentarz, który stopniowo zanikał. Zabijano masowo nietylko nierogaciznę, owce, bydło, lecz nawet konie. Jeżeli zwrócimy się do liczb, podanych przez statystykę sowiecką, to, według urzędowych danych Centralnego Zarządu Planów Państwowych [1]), dynamika ilościowa bydła za 1916, 1929 — 1933 r. w miljonach sztuk przedstawia się, jak wyżej:

[1]) Z.S.R.R. w cyfrach, Moskwa 1934.

http://rcin.org.pl/ifis

LATA	konie	bydło rogate	owce i kozy	nierogacizna
1916	35,1	58,9	115,2	20,3
1929	34,0	68,1	147,2	20,9
1930	30,2	52,5	103,8	13,6
1931	26,2	47,9	77,7	14,4
1932	19,6	40,7	52,1	11,6
1933	16,6	38,6	50,6	12,2

Nie można nawet uznać, iż pewien spadek w ilościach koni dałby się usprawiedliwić zastosowaniem siły mechanicznej, gdyż istnieje, jak już podnosiliśmy, dekret, zmuszający indywidualnych gospodarzy do udzielania koni kołchozom, co spowodowane zostało oczywistym brakiem ich w kolektywach. Do tych samych spostrzeżeń prowadzi rozumowanie następujące: według źródeł statystycznych [1]) *ogólna* ilość obszaru zasiewnego w roku 1933 wynosi 129,7 milj. ha (nietylko zbóż kłosowych, których obszar zasiewny stanowi 101,5 milj. ha); z tej ilości na kołchozy przypada 93,858 tys. ha, na sowchozy zaś 14.107 tys. ha; razem więc krestchozy, czyli gospodarstwa indywidualne mają po odliczeniu powierzchni kołchozów i sowchozów ze 129,7 milj. ha (93,858 tys. ha plus 14,107 ha) 21.735 tys. ha.

Ilość posiadanego na 1.VI.1933 r. przez Z.S.R.R. zwierząt i bydła, według poniższego zestawienia rozbitego na odcinki, rozkłada się następująco:

RODZAJE BYDŁA	Razem	w tej liczbie	
		sowchozy	kołchozy
konie	16,6	0,8	10,8
bydło rogate	38,6	3,7	9,1
owce i kozy	50,6	7,8	12,5
nierogacizna	12,2	2,7	3,0

Nietrudno przeto ustalić, iż na przestrzeń indywidualnych gospodarstw 21.735 tys. ha przypadało w milj. sztuk 5,7 koni, 25,8 bydła, 30,3 owiec oraz 6,5 milj. nierogacizny, co w stosunku do porównanych ilości w sowchozach i kołchozach należy uznać za stan zupełnie zadawalający. Postępujący coraz dalej spadek w ilościach bydła, przy chronicznym braku masła, mleka i mięsa, kazał się zastanowić, czy

[1]) Z.S.R.R. w cyfrach, Moskwa 1934.

http://rcin.org.pl/ifis

bezwzględna polityka kolektywizacyjna w dziedzinie hodowlanej nie sprowadzi daleko idących konsekwencyj gospodarczych, a w ślad za nimi politycznych; to też Rząd Związkowy odstąpił od obowiązku uspołeczniania bydła. Uchwała Centr. Kom. Partji z dnia 26 marca 1932 r. głosiła, że stwierdzona w wielu rejonach praktyka uspołecznianią krów i trzody, należących do członków kołchozu, faktycznie pod przymusem gwałci zarówno niejednokrotnie wskazania partyjne, jak statut spółki. Centralny komitet W.K.P.(b) z całą stanowczością podkreślił, że jedynie wrogowie kołchozów mogą dopuszczać przymusowe uspołecznianie krów i trzody; wyjaśniono przy sposobności, iż „praktyka przymusowego zabierania członkom kołchozu krów i trzody niema nic wspólnego z polityką partji. Zadanie partji polega na tem, aby każdy członek kołchozu miał swoją krowę, trzodę i drób. Dalszy rozwój kolektywnych ferm hodowlanych powinien się odbywać tylko przez przychówek, albo też zakup bydła", przy czem nakazano „zorganizowanie pomocy i współdziałania dla członków kołchozu, nieposiadających krów lub trzody przy zakupie i hodowli bydła dla ich własnych potrzeb". Zastanawiono się też, czy proces zwiększania obszaru kołchozów nie jest z punktu widzenia hodowli szkodliwy, a to wobec ekonomicznego braku należycie urządzonych stajni, obór, chlewni i t.p.

Celem przeciwdziałania klęsce oraz dążąc do ukrócenia jawnych nadużyć, Komisarz Ludowy do spraw rolnych widział się zmuszonym wydać, wespół z Centralnym Zarządem Kołchozów (Kołchozcentr), następujące wyjaśnienie urzędowe, stanowiące korektywę ustroju spółki rolnej: „wyjaśniamy, iż ramowy statut spółek rolnych bynajmniej nie ogranicza prawa członków spółek rolnych przy hodowli bydła rogatego, trzody (owiec, kóz) i nierogacizny, a więc hodowania młodzieży, plenienia i zakupywania bydła wyłącznie jako osobistą własność. Zarządy kołchozów winny okazywać jak najdalej idące współdziałanie przy należytej hodowli posiadanego przez członków kołchozów bydła, drogą udzielania pastwisk, wydawania racji paszy w naturze, a to na rachunek przypadających członkowi kołchozu należności i t. p.". Bankructwo idei kolektywizacji przy hodowli bydła okazało się zupełnie, to też Centralny Komitet Partji, chcąc ostudzić zapały lokalnych polityków, w postanowieniu z 26.III 1932 r., zagroził wykluczeniem z partji wszystkich tych, którzy okażą się winni przymusowej kolektywizacji krów i nierogacizny, należących do członków kołchozów. Statystyczne dane sowieckie[1]) przestały podawać wiadomości z dziedziny stanu inwentarza w swych pięciodniowych komunikatach, gdzie publikowano urzędowe wiadomości, dotyczące zasiewów, stanu zbiorów zbóż oraz

[1]) Statisticzeskij sprawocznik Z.S.S.R.

http://rcin.org.pl/ifis

roślin technicznych. Zaprzestanie podawania dat odnośne inwentarza pochodzi, niewątpliwie, z obawy wprowadzenia pewnej paniki, fermentu, wobec katastrofalnego spadku ilościowego. Jak bardzo przerażające musiały być te cyfry dowodzi fakt, iż Komisarz Sił Zbrojnych Związku Sowieckiego domaga się od społeczeństwa i zwraca z apelem, aby ugrupowania młodych komunistów ratowały resztę koni dla potrzeb rolnictwa i armji, a jak wielkiem zniszczeniem ilości koni winna by się wykazać statystyka sowiecka dowodzi wspomniany już w poprzednich ustępach dekret z dnia 12 września 1932 r. o obowiązku udzielania przez samodzielnych gospodarzy koni na potrzeby kołchozu.

Wolny handel produktami pracy rolnika, jako okres neonepu w polityce gospodarczej. Katastrofa w hodowli nadzwyczaj ważnej gałęzi gospodarstwa rolnego i zły stan gospodarczy wsi, dalsze spotęgowanie trudności aprowizacyjnych przypominały sytuację z roku 1921 i tu znalazł się środek ten sam, który ogłoszono przy wprowadzeniu „nowej polityki ekonomicznej" t. j. zwrócono się do inicjatywy prywatnej. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kampanja siewów wiosennych, 1932 r., mimo kosztów mechanizacji, postępowała zupełnie źle. Otrzymywane z przymusowych dostaw ilości zbóż i mięsa oraz tłuszczów nietylko nie pozwalały wprowadzić w życie zapowiedzianego zwiększenia racji ale nakazywały redukcję dotychczasowych norm przy zaopatrzeniu spółdzielni robotniczych, to też władze z konieczności musiały pójść na drogę ustępstw. Rozporządzenia Sow. Nar. Kom'u [1]) i C. W. K.'u z 6 i 10 maja 1932 r. wprowadziły wolny handel zbożem, a przeto, wbrew dotychczasowemu doktrynerskiemu stanowisku, uznały własność prywatną produkcji, dając prawo sprzedaży dla własnego zysku. Podkreślenia godnym jest fakt, że sprzedaż dozwolono nietylko organizacjom lecz również gospodarstwom indywidualnym. Władze Sowieckie, niewątpliwie, zdawały sobie sprawę, że rozporządzenie to wywoła wstrząsy, nieodłącznie zresztą przy tak kardynalnym zwrocie w polityce gospodarczej, starano się też wstrząsy możliwie niwelować. Masy chłopskie odniosły się do dekretów o wolnym handlu z dużem zaufaniem, ale efekt był nieznaczny, co dowodzi, że wieś posiadała niewiele zboża, a pogłoski o przechowywaniu były mocno przesadzone. Niezależnie od tego, dekrety zostały częstokroć opacznie zrozumiane przez władze lokalne. Poszczególne Sowiety nadawały im swoistą interpretację, wpływającą na kształtowanie się cen, co istotną wartość dekretów podcinało zaraz w początku. Dostarczane niewielkie ilości zboża pochodziły nawet rzadziej z posiadanych zapasów, częściej z kradzieży ze śpichrzów kołchozów, a nawet przez

[1]) Rady Komisarzy Ludowych.

http://rcin.org.pl/ifis

obrywanie kłosów; — utarła się dla tego rodzaju złodziejów nazwa „fryzjerów", albowiem strzygli zboże. Ilość kradzieży wzrosła niesłychanie. Gdy uniemożliwiono kradzieże z ambarów zwrócono się do kłosów, gdy trudno było ukryć kłosy, starano się łuskać ziarno. Spowodowało to wydanie dekretu o karach za rozkradanie mienia państwowego. Dekretu o wolnym handlu Rząd Sowiecki nie zdecydował się jednak uchylić; prowadzenie bowiem walki z tendencją do bogacenia się poszczególnych obywateli uznane zostały za niebezpieczne, a przecież walka z bogactwem, walka z nierównością gospodarczo-społeczną, według teoryj socjalistycznych, jest walką z kapitalizmem. Zrobiono znów wyłom w zasadach. Co ten wyłom spowodowało i wpłynęło na zmianę poglądów?

Jednym z główniejszych motywów forsowania kolektywizacji było ujęcie i należyte zorganizowanie oraz kontrola dostaw zbożowych, zwanych chlebozagotówkami i dostaw przymusowych innych płodów rolnych. Wieś była zmuszona dotąd dostarczać do państwowych magazynów zbożowych nieomal całkowite swe plony, według cen nie stojących w żadnym stosunku do ilości wyłożonej pracy, to też chłopstwo stosowało opór bierny przy zasiewach i zbiorach. Wprawdzie surowe represje osiągnęły ilościowy wynik i aczkolwiek jakość zboża pozostawała niewysoka, to już w roku 1929 Rząd Związkowy osiągnął sukces. Plan dostaw zbożowych określony został w wyjątkowo wysokiej normie 13,9 milj. tonn. Dostawy nietylko zostały uskutecznione, lecz za pomocą najsurowszych środków zbiórka dała do końca tego roku aż 16,2 milj. tonn, co pozwoliło już zacząć eksport zboża, wprawdzie, w nieznacznych w stosunku do norm przedwojennych ilościach. Obszar zasiewów został zwiększony prawie do stanu przedwojennego. Brak zwierząt pociągowych i bydła uniemożliwiał doprowadzenie urodzajności do norm wyższych, ale wydajność utrzymała się na poziomie dowojennym, jak to uwidacznia następujące zestawienie:

LATA	obszar zasiewu w milj. ha	urodzaj w ctn. z ha	urodzaj w milj. tonn	wywóz zboża w milj. tonn
1913	102,7	7,9	81,6	10,5
1928	92,2	7,9	73,3	0,0
1929	96,0	7,5	71,7	2,2
1930	98,6	8,5	83,5	6,2
1931	104,5	6,7	69,0	4,5
1932	99,7	7,1	70,8	1,0
1933	101,5 [1])	7,9	89,9 [1])	1,9

[1]) Prof. Prokopowicz w Biuletynie Gabinetu ekonomicznego określa obszar zasiewny na 101,7 ha oraz urodzaj na 80,0 milj. tonn.

http://rcin.org.pl/ifis

Nieustępliwe i zdecydowane stanowisko władz pozwoliło na zebranie dostaw zbożowych w roku 1930 w wysokości 22,2 milj. tonn, a więc jeszcze więcej niż w roku 1929, a w roku 1931 — 23 milj. tonn. Szeroko stosowana polityka rekwizycyjna sprowadziła znowu ten skutek, że, jak to już zaznaczyliśmy, siewy wiosenne r. 1932 zostały opóźnione. Ustanowiono zasadę, wbrew dotychczasowemu porządkowi o pozostawieniu przez producenta zboża do siewu, że zboże winno być przekazane Państwu, które będzie zasilać producenta w nasiona w miarę potrzeby. Według danych Biuletynu Komisarjatu Rolnictwa, na 1 kwietnia 1932 r. zdołano zaopatrzyć w zboże pod zasiew zaledwie 76,5% kołchozów oraz 39,7% samodzielnych gospodarstw, co nie stanowiło dobrej wróżby na przyszłość. Będąc zmuszony dla stanu gospodarczego usilnie pompować zboże ze wsi i zdając sobie sprawę, że w związku z trudnościami przy zasiewach ludność znalazła się pod wpływem silnej depresji, Rząd Związkowy chciał spowodować odprężenia zbyt ciężkiej atmosfery i dlatego powołanemi dekretami z dnia 6 i 10 maja przypomniał o decyzji C.K.W. komunistycznej partji, umożliwiającej prowadzenie handlu zbożem przez ich producentów. Formalnie od czasu nowej polityki ekonomicznej nie było zakazu sprzedaży; wynikał on jedynie z ogólnego nastawienia rządu i nikt nie decydował się sprzedawać jawnie, by nie zasłużyć sobie na miano kułaka. Obecnie, celem przeciwdziałaniu spekulacji i dalszemu śrubowaniu cen, Rząd Sowiecki dalszym dekretem, z dnia 20 maja 1932 r., wypowiedział się bardzo zdecydowanie przeciwko rozciągnięciu prawa sprzedaży zboża na pośredników, a to, niewątpliwie, w szlachetnym zamiarze, by pieniądze za sprzedane na wolnym rynku zboże wpłynęło całkowicie do rąk producenta. Dekrety majowe o wolnym handlu żywnością mają być stosowae jedynie do tych okręgów rolniczych, które wywiązały się całkowicie z dostaw zbożowych.

Dla należytego zrozumienia tendencji dekretów majowych nie od rzeczy będzie przytoczyć choćby przykładowo ceny normowane oraz ceny na wolnym rynku. Ceny te stanowią dużą rozpiętość; zazwyczaj notowane one nie są, w danym wypadku zostały opublikowane przez Państwową Komisję Planów i dotyczą jedynie stosunków w Leningradzie, dlatego też mają jedynie orjentacyjne znaczenie[1]) a mianowicie:

[1]) Cytowane za St. Glassem w czasopiśmie „Rosja Sowiecka".

http://rcin.org.pl/ifis

W kopiejkach za kilogram

	ceny normowane	ceny na wolnym rynku	rozpiętość
chleb żytni	7,5	64,0	850%
chleb pszenny	25,0	125,0	500 „
kasza gryczana	20,0	308,0	1540 „
kartofle	10,0	45,0	450 „
masło śmietank.	400,0	2950,0	740 „
olej słonecznikowy	50,0	1556,0	3110 „
mydło	42,0	800,0	1900 „
herbata	1260,0	1000,0	310 „

Okres gospodarczy w rozwoju Państwa Sowietów od wydania dekretów majowych nazywa się zwykle okresem „neonepu". Przez nazwę tą podkreślamy, iż partja komunistyczna wstąpiła z powrotem na drogę odrodzenia handlu prywatnego. Władze Związkowe chciały pomóc pracującej ludności wsi do podniesienia skali życiowej i dlatego wystąpiły przeciwko wszelkiego rodzaju spekulantom i pośrednikom, uprawniając do wolnej sprzedaży wyłącznie producentów. W taki sposób rząd dążył do likwidacji elementu paskarskiego oraz chciał chronić włościjaństwo przed odpływem ze wsi przypadającego jej efektywnego plonu pracy.

Proklamując, a właściwie udostępniając wolny handel zbożem, po myśli rozporządzeń majowych 1932 r., Władze Sowieckie chciały wzmocnić ekonomiczną podstawę kołchozów. Poczynając od tego czasu, który rozpoczął okres pewnego rodzaju przystosowania programu zarówno politycznego, jak ekonomicznego do życia, adoptacji do rzeczywistości, pójdą kierownicy polityki związkowej do dalszego strukturalnego umocnienia kołchozu, do rozbudowy jego ustroju na mocnych podstawach. Stworzenie prawnych norm, regulujących jednolicie stosunek członków kołchozu do ustalonego zarządu (formalnie obieralnego, faktycznie mianowanego), stworzenie norm, mających na celu utrwalenie bezklasowego społeczeństwa na wsi oraz pogłębiających walkę z kułactwem, stworzenie przepisów, mających na celu walkę z przestępczością członków kołchozu, oraz układających wzajemne stosunki kołchozów do koncentracyjnych ośrodków maszyn i traktorów oraz narzędzi rolniczych (stacje maszynowo-traktorowe) i t. d. i t. d., a wszystko celem wtłoczenia życia kołchozu w pomyślany szablon i ujęcia nad nim ścisłej kontroli, będzie odtąd naczelną ideą linji partyjnej w ochronie gminowładztwa przy

http://rcin.org.pl/ifis

pospólnem użytkowaniu ziemi, jak również w postępowaniu czynników kierowniczych Związku Sowieckiego Republik Rad. W całym szeregu zarządzeń zarówno kierownictwa partji komunistycznej, jak Rządu Związkowego będą harmonizowane dążenia do wzmocnienia i utrwalenia ustroju kołchozu, zapewnienia ciągłości administracji gospodarczej dla osiągnięcia zwiększonej wydajności i przekazania państwu możliwie największych z kołchozów korzyści.

Stalin w słynnej swojej mowie jeszcze w 1931 r. wskazał na 6 głównych punktów przy organizacji pracy, których zachowanie jest niezbędne nawet w warunkach sowieckich, celem poprawy ilościowych i jakościowych jej wyników oraz zwiększenia tempa socjalistycznej przebudowy gospodarczej. Nie wchodząc w rozpatrywanie szczegółów z uwagi, że warunki postawione przez Stalina dotyczą całokształtu pracy zarówno we wszystkich dziedzinach przemysłu, jak w rolnictwie, podnieść należy, iż Stalin podkreślił konieczność mechanizacji pracy, zlikwidowania płynności siły roboczej, skasowania powszechnego zrównania („urawniłowki") jednostki przy pracy, należytej rozbudowy norm płac oraz polepszenia warunków życia robotników, następnie zlikwidowania bezosobowości i ulepszenia organizacji pracy we wszystkich warsztatach. Z tego widać, że Władze Sowieckie już trzeźwiej patrzyły się na wytworzoną sytuację, a dążąc do zwiększenia wydajności pracy wysuwały akurat te same pobudki, te same bodźce, które stosuje ustrój kapitalistyczny przy unormowaniu warunków pracy i tendencji uczynienia jej wydajniejszą i więcej wartościową.

Gdy zawiodły wszelkie sposoby gwałtownego przeobrażenia umysłów i przekształcenia psychiki człowieka, Władze Sowieckie zwróciły się do wyklętych uprzednio metod postępowania. Widzieliśmy już, jak Rząd Sowiecki dążył do wytworzenia warunków współzawodnictwa i premjowania lepszych wyników, określenia praw pracownika do otrzymania właściwej płacy za więcej owocną pracę, wymagającą odpowiedzialności, walczył z bezosobowością, jako dla wyników pracy zjawiskiem szkodliwem.

Gdy w pierwszych latach rządów partji komunistycznej wzięła górę polityka nad podstawowemi zasadami ekonomicznemi, życie musiało uciec od programów, dlatego też obecnie Sowiety wchodzą na drogę adoptacji nakazów doktryny do normalnych przejawów struktury gospodarczej. Mechanizując pracę, Władze wprowadziły do rolnictwa duże ilości maszyn i traktorów; ponieważ nakazem chwili było wykazanie zbawiennych skutków ich pracy, stosowano zasadę t. zw. „nieprerywki", polegającej na zmianie ludzi przy obsłudze nieprzerwanie pracujących maszyn; oczywiście, zaobserwowano to samo zjawisko, które spotykamy przy systemie obsługi pa-

http://rcin.org.pl/ifis

rowozów przez różne zmieniające się drużyny. Administracja kolejowa, np. dawno już spostrzegła, że system wykorzystania pracy lokomotyw przez ciągłą zmianę obsługi sprowadza zanik sprawności maszyn i konieczność stałej naprawy. Oddany pod nadzór jednej drużynie parowóz, wprawdzie mniej jest wykorzystany, ale zato należycie doglądany, daje oszczędności, bo wymaga znacznie mniej kosztów na naprawę. System „nieprerywki", nieprzerwanej pracy przez traktory sprowadził zaraz w początku zupełne spustoszenie w parku traktorowym i niemożność z powodu zdyzelowania puszczenia w ruch nieomal żadnej maszyny; to też proklamowana przez Stalina walka z obezliczką, a więc nieodpowiedzialnością, zastąpiła „nieprerywkę". Był to system już od dawien dawna wypróbowany przez ustrój kapitalistyczny.

Kierownicy nawy państwowej sowieckiej, wyklinając początkowo ustalone systemy pracy, zmuszeni byli stopniowo je wprowadzać przy jednoczesnej rekonstrukcji postulatów, nakreślonych przez doktrynę. Wprawdzie komuniści rosyjscy inscenizują te zmiany pod pretekstem nieodzowności tropienia kułaków, walki z wrogimi dla klasy pracującej elementami, gdyż one tylko są zwykle winne niepowodzeń, ale rzeczywistość nią pozostanie.

Płynność siły roboczej i stabilizacja pracy kołchozów. Plagą sowieckiej gospodarki była płynność siły roboczej, stałe koczowanie wielkich grup i pojedyńczych ludzi w poszukiwaniu lepszych warunków życia, a przyczyną tego były absurdalnie niskie płace w stosunku do siły nabywczej sowieckiego pieniądza; robotnik rosyjski był zawsze we wszystkich czasach mniej wydajnym od robotnika zachodnio-europejskiego, ale nędzne warunki bytowania sprawiły, przy opacznie rozumianych hasłach partyjnych, że obecnie robotnik sowiecki w swem proletarjackiem państwie znajduje się niewątpliwie na ostatniem miejscu przy kwalifikowaniu efektów pracy w porównaniu z robotnikami innych społeczeństw. Celem unormowania warunków pracy w przemyśle Stalin rzucił hasło zawierania przez poszczególne zakłady umów z kołchozami o dostarczeniu siły roboczej, co konsekwentnie miało wynikać z mechanizacji pracy w kołchozach i zwolnienia masy ludzkich rąk we wsi. Okazało się jednak, iż, pomimo dużych ilości maszyn i narzędzi, kołchoz bynajmniej nie posiadał ludzi w nadmiarze. Stan maszyn w przeważającej ilości wypadków nie pozwalał na ich użycie, to też kołchozy w dążeniu do wykonania zakreślonych im zadań będą opornie się ustosunkowywać do żądań przemysłu, który zwłaszcza nie jest w stanie zabezpieczyć robotnikowi nawet tych warunków życia, jakie ma w kołchozie, a te przecież bynajmniej nie wzbudzają entuzjazmu do pracy.

http://rcin.org.pl/ifis

Stabilizując życie kołchozu, należało przedewszystkiem ustabilizować zarządy kołchozów, to też decyzją Komitetu Wykonawczego W. K. P. (b) z 10 maja 1932 r. wzbronionem zostało miejscowym organizacjom partyjnym odwoływać członków zarządów kołchozów bez uprzedniego zatwierdzenia zamierzeń przez obwodowe władze partyjne i Obwodowy Zarząd kołchozami. Jednocześnie zostało zatwierdzone postanowienie Ludowego Komisarjatu spraw rolnych Z. S. R. R. i Centralnego Zarządu Kołchozów Z. S. R. R. (Kołchozcentr) o uzupełnieniu statutu spółki rolnej (kołchozu) przez następujące dodatkowe punkty: „Zarządy kołchozów są wybierane na rok. Przedterminowe wybory do zarządów nie są zasadniczo dopuszczalne; w wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach, mogą się one odbyć na podstawie zatwierdzonego wniosku przez rejonowe zjednoczenie kołchozów. Kierowników drużyn mianuje zarząd kołchozów na termin conajmniej roczny. Przedterminowe zwolnienie kierowników drużyn może się odbyć wyjątkowo na podstawie wniosku, zatwierdzonego przez rejonowe zjednoczenie kołchozów.

Zarządzenie takie miało na celu stabilizację stosunków w kołchodzie przez nadanie zarówno zarządowi cech trwałości, jak możności szukania odpowiedzialności kierowników drużyn w kołchozie, gdy powierzone im prace nie były należycie prowadzone.

Ponieważ przepisy statutowe co do opłat wpisowych przy wstępowaniu do kołchozów były stosunkowo wysokie i wymagały w praktyce udzielania kredytów kandydatom na członków kołchozów, (wynosiły 2—10% wartości majątku zarówno uspołecznionego, jak nieuspołecznionego, przypadającego teoretycznie w udziale nowemu członkowi), intencją zaś rządu było wprowadzenie powszechnego ustroju kołchozów, znowelizowano statut, ustalając niezmienne opłaty, stosunkowo niskie. Określono je dla parobków na 5 rubli, dla drobnorolnych gospodarstw (biedoty i średniaków) od 5 do 25 rubli, w zależności od zamożności kandydata. Dalszym etapem walki z nieróbstwem części kołchoźników była następująca uchwała C. K. W. partji Wszechzwiązkowej, jako dalsze uzupełnienie statutu spółki rolnej: „Jeżeli członek kołchozu dla nieusprawiedliwionych przyczyn nie wykona wyznaczonej mu pracy, Zarząd kołchozu obowiązany jest ukarać go grzywną w wysokości do 5 dniówek; przy powtórzeniu się zaś wypadku, — usunąć z kołchozu. Dlatego też zarząd kołchozu winien prowadzić dokładną ewidencję i kontrolę prac, wykonywanych przez każdego kołchoznika oraz rejestrację jego udziałów i norm prac, wykonywanych na poszczególnych odcinkach produkcji rolnej".

Następnie, dążąc do unormowania stosunków wewnętrznych w kołchozie, Komisarjat Ludowy Rolnictwa, wespół

http://rcin.org.pl/ifis

z Zarządem Centralnym Kołchozów (Kołchozcentr) dekretem z dnia 19 czerwca 1932 r. zatwierdził porządek postępowania przy załatwianiu spraw o wykluczeniu członków z kołchozu. Dekret ten przewiduje, iż:

1) każde wykluczenie musi poprzeć uchwała Walnego zgromadzenia kołchozu, powzięta większością nie mniej $^2/_3$ ilości członków zebrania, uprawnionego do powzięcia prawomocnej decyzji,

2) w uchwale walnego zgromadzenia winny być podane pisemne motywy, które skłoniły zgromadzenie do powzięcia takiej właśnie decyzji, a stanowiącej wykluczenie członka kołchozu,

3) wykluczony z kołchozu członek ma prawo wnieść odwołanie od decyzji walnego zgromadzenia o jego wykluczeniu. Odwołanie to podaje członek kołchozu do komisji rejonowej, za pośrednictwem zjednoczenia rejonowego kołchozów, przy czem do odwołania ma być załączony wyciąg z motywowanej uchwały Walnego zgromadzenia kołchozu. Odwołanie winno być zgłoszone w ciągu miesiąca, licząc od dnia, w którym członek kołchozu otrzymał właściwe zawiadomienie,

4) zjednoczenie rejonowe kołchozów bada na miejscu sprawę wykluczenia członka kołchozu przez swego delegata-instruktora, po czem przedstawia skargę ze swym wnioskiem rejonowej komisji,

5) celem rozpatrzenia skarg w każdym rejonie istnieje komisja, do składu której należy, jako przewodniczący, Kierownik rejonowego urzędu do spraw urządzeń rolnych oraz jako członkowie: prezes zjednoczenia rejonowego kołchozów, delegat stacji maszynowo-traktorowej oraz dwaj prezesi kołchozów. Początkowy skład komisji podlega zatwierdzeniu przez prezydjum rejonowego Komitetu wykonawczego. Komisja winna rozpatrzyć skargę o wykluczeniu z kołchozu nie później niż w ciągu 10 dni, licząc od dnia złożenia skargi. Wykluczony członek kołchozu oraz zarząd są wzywani na posiedzenia komisji rejonowej przy rozpatrzeniu skargi,

6) członek kołchozu, niezadowolony z decyzji Komisji rejonowej, ma prawo zaskarżyć jeszcze i tę decyzję do Komisji Krajowej, Obwodowej względnie Komisji Republiki. Decyzja Komisji Krajowej, Obwodowej względnie Komisji Republiki jest ostateczną.

7) Komisja Republiki, Krajowa czy Obwodowa, powołana do rozpatrywania skarg członków kołchozów o ich wydaleniu, składa się z Ludowego Komisarza rolnictwa właściwej autonomicznej republiki, względnie kierownika Krajowego

http://rcin.org.pl/ifis

(obwodowego) Urzędu do spraw urządzeń rolnych, przedstawiciela centrali traktorów (traktorocentr'u) i dwóch członków kołchozu,

8) wszystkie majątkowe sprawy pomiędzy wykluczonymi członkami kołchozu i kołchozem są rozstrzygane na mocy wzorowego statutu spółki rolnej (kołchozu).

Dekret z 27 czerwca 1932 r. o praworządności rewolucyjnej. Mając na oku ciągłe trudności aprowizacyjne i wzrastające na tym podłożu nadużycia, które stawały się nagminnemi i przechodziły w epidemję, wydał rząd Związkowy sowietów dekret z dnia 27 czerwca 1932 r. o praworządności rewolucyjnej. Dekret ten, zwrócony ostrzem swem przeciwko stosunkom, jakie w praktyce, mimo wydanych zarządzeń, się wytworzyły, odsłania rzeczywistość życia kołchoznego i stanowi przykre świadectwo dekadencji nietylko uczuć etycznych, ale całkowitego rozkładu moralnego wiejskiej gromady sowieckiej. Dlatego też bliżej przypatrzymy się treści dekretu. Składa się on z sześciu punktów. We wstępie, „podkreślając dziesięciolecie organizacji Prokuratury, osiągnięte za ten okres czasu sukcesy przy wzmocnieniu praworządności rewolucyjnej, która stanowi jeden z najważniejszych środków wzmocnienia dyktatury proletarjatu, ochrony interesów robotników i pracujących włościan oraz walki z wrogami ludu pracującego (kułactwem, przekupniami-spekulantami, szkodnikami burżuazyjnemi i t. p.), jak nie mniej ich kontrrewolucyjną agenturą polityczną", Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. „wskazuje na istnienie nadal znacznej ilości wykroczeń przeciw praworządności rewolucyjnej ze strony osób urzędowych i zgoła opaczne w praktyce jej wykonanie, co przejawia się zwłaszcza na wsi".

W związku w powyższem Centralny Komitet Wykonawczy oraz Rada Ludowych Komisarzy polecają Rządom Związkowym oraz Rządom republik autonomicznych, organom prokuratury i krajowym (obwodowym) Komitetom wykonawczym:

1) dokonanie rewizji wpływu podań o stwierdzonych faktach wykroczeń przeciw praworządności rewolucyjnej ze strony osób urzędowych oraz zabezpieczenie na przyszłość rychlejszego rozpatrzenia spraw o tych wykroczeniach, przy wyciągnięciu konsekwencyj, do oddania pod sąd włącznie osób urzędowych, które albo dopuściły się do wykroczeń, lub stały się winne biurokratycznego stosunku do wniesionych skarg ludu pracującego; należy przy tem okazywać jak najdalej idącą pomoc w pracy urzędu, rozpatrującego skargi, zwłaszcza przy sprawdzaniu i rozpatrywaniu podań robotników, pracujących włościan, członków armji czerwonej, fachowców i innych,

http://rcin.org.pl/ifis

2) przedsięwzięcie właściwych środków, celem sprawdzenia praktyki nakładania kar przez rejonowe komitety wykonawcze i sowiety włościańskie (najniższa jednostka administracyjna). Jest to zwłaszcza aktualne w związku z przeprowadzonemi przeobrażeniami gospodarczemi we wsi; w najbliższym czasie należy uchylić pieniężne i inne kary administracyjne, orzeczone z pogwałceniem ogólnozwiązkowego i republikańskiego prawodawstwa,

3) wykluczenie na przyszłość faktów nakładania obowązku wykonania twardych zadań, jak np. o likwidacji kułaków i innych, które zostały dopuszczone z pogwałceniem prawodawstwa sowieckiego w stosunku do poszczególnych członków kołchozu i indywidualnych średnich gospodarstw rolnych. Należy przy tem konsekwentnie prowadzić jednak przewidziane przez prawodawstwo sowieckie kroki i stosować właściwe środki w stosunku do elementów kułackich,

4) zobowiązanie sądów i prokuratury pociągać do surowej odpowiedzialności osób urzędowych we wszystkich wypadkach pogwałcenia praw ludu pracującego, zwłaszcza w wypadkach nieprawnych aresztów, rewizji, konfiskat, rekwizycyj majątków i t. d. oraz nakładać na winnych surowe kary,

5) Centralny komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych Związku S.R.R. zwracają uwagę wszystkich lokalnych organów Władzy Sowieckiej i prokuratury na to, że zadanie zachowania praworządności rewolucyjnej w stosunku do kołchozu i całej masy członków kołchozów jest najważniejszem w warunkach, gdy większość pracujących włościan połączyło w kołchozy.

Centralny Komitet wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych polecają miejscowym organom Władzy Sowieckiej i prokuratury bezwzględne pociąganie do odpowiedzialności osób urzędowych winnych pogwałcenia zasad rozbudowy kołchozów:

a) przez pogwałcenie zasady obieralności zarządów i innych organów kołchozów,

b) przez samowolne rozporządzanie majątkiem kołchozów, ich środkami pieniężnemi oraz przekazaną im do użytku ziemią,

c) przez stosowanie niedopuszczalnych sposobów reorganizacji kołchozów (w szczególnościsamowolna przebudowa kołchozów w kierunku ich powiększenia i t. d.).

Miejscowe organy władzy sowieckiej i prokuratury winny zabezpieczyć w praktyce powszechne stosowanie powziętych przez Rząd Związkowy decyzyj o rozszerzaniu handlu przez

http://rcin.org.pl/ifis

kołchozy i członków kołchozów, o stworzeniu rynków dla handlu kołchoznego, o zabronieniu socjalizacji bydła, ptactwa itp.

6) Dążąc do ugruntowania praworządności rewolucyjnej, do podniesienia znaczenia organów władz sądowo-prokuratorskich, dekret kategorycznie zabrania przenoszenia, względnie odwoływania sędziów ludowych chyba, że w tym względzie nastąpi decyzja krajowych (obwodowych) komitetów wykonawczych; odwołanie zaś, względnie przeniesienie rejonowych prokuratorów, może się odbywać wyłącznie w wyniku decyzji krajowego (obwodowego) prokuratora, albo stojących wyżej w hierarchji służbowej organów prokuratury i ludowych komisarzy sprawiedliwości.

Dekret z dnia 27 czerwca 1832 r. o praworządności rewolucyjnej jest uznawany zwykle za proklamowanie przywrócenia swobód obywatelskich; jednocześnie jest przyznaniem ze strony organów kierowniczych Państwa Związkowego Sowietów szeroko stosowanych faktów nadużyć przez czynniki urzędowe. W ustawie wyraźnie nakazano konieczność poszanowania godności człowieka i zwrócono się przeciwke tym, którzy obywatelem pomiatali. Nakazano rewizję dotychczasowego porządku rzeczy, przyczem uroczyście proklamowano tendencję w kierunku rehabilitacji skrzywdzonych i karanie tych, co do krzywdy obywatela dopuścili. To też, podkreślając wielką wagę tego aktu, M. I. Kalinin, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R. między innemi zaznaczył, iż „stosowanie praworządności rewolucyjnej oznacza zagwarantowanie ludziom określonych praw w życiu, a zwłaszcza w rozbudowie życia socjalistycznego; co więcej w wypadkach zetknięcia się interesów oddzielnego człowieka i Państwa, względnie poszczególnego człowieka i organizacji społecznej, sądownictwo i prokuratura winny umieć obronić jednostkę, gdy dojdą do przeświadczenia, iż z człowiekiem niewłaściwie postąpiono". „Cała praca", mówi Kalinin, „da największe rezultaty wówczas, gdy organy Władz sądowych, a zwłaszcza prokuratury, będą uważały za główny cel rzeczywistą obronę praw człowieka".

Akt z 27.VI.32 r. jest rewelacją. Stanowi on zwrot w polityce Kierownictwa Państwa Sowietów od nastawienia się na gromadę do nastawienia na człowieka. W przemówieniach na zgromadzeniach, wiecach, w prasie w tym okresie proklamuje się hasło „twarzą do jednostki", (licom k czełowieku); dekret o praworządności rewolucyjnej zwraca się zwłaszcza i przedewszystkiem przeciw nadużyciom we wsi sowieckiej, przeciw gwałceniu tej praworządności przez linję postępowania władz lokalnych w stosunku do kołchozów i ich poszczególnych członków, piętnuje niestosowanie w życiu zarządzeń Władz Centralnych i niewłaściwe ich wykonywanie, zwłaszcza przy wybieraniu zarządów kołchozów.

http://rcin.org.pl/ifis

Łącznie z hasłem „twarzą do człowieka“, zostaje znowu głoszone hasło „twarzą do wsi“, „twarzą do kołchozu“. Rząd Sowiecki równocześnie szeregiem pociągnięć potwierdził, iż chodzi mu o praktyczne przeprowadzenie głoszonych haseł. Wielu działaczy partyjnych oddano pod sąd i surowo ukarano. Wyroki skazujące miały cementować kołchozy ideowo i stanowić utrwalenie zdobyczy w dziele kolektywizacji.

W tym samym czasie Stalin, w jednem ze swych przemówień: „w odpowiedzi towarzyszom, członkom kołchozów“ takim komentarzem scharakteryzował politykę sowiecką: „Ludzie, którzy mówią o odstąpieniu conajmniej nie rozumieją dwóch rzeczy. Nie rozumieją praw ofenzywy. Nie rozumieją, że ofenzywa bez umocnienia zdobytych pozycyj jest zgóry skazana na zagładę,.. Ofenzywa może być uwieńczona sukcesem tylko wówczas, kiedy ludzie nie ograniczają się parciem naprzód, lecz równocześnie starają się wzmocnić zdobyte pozycje. Przez przegrupowanie sił, stosownie do wymagań zmienionych warunków walki, sprowadzenie rezerw i zwrócenie uwagi na pozycje, znajdujące się na tyle, osiąga się nieraz dużo, a robi się to wszystko dlatego, by się gwarantować przed niespodziankami, likwidować poszczególne przerwy frontu, od których nie jest zabezpieczona nigdy żadna ofenzywa oraz przygotować w ten sposób zupełne zwycięstwo nad nieprzyjacielem.

Błąd wojsk polskich w r. 1920, jeżeli wziąć jedynie stronę wojskową, polegał na tem, że zasada ta została zlekceważona. Tem się tłumaczy okoliczność, że armja polska, po dotoczeniu się do Kijowa, zmuszona była odtoczyć się do Warszawy. Błąd wojsk sowieckich polegał na powtórzeniu błędu wojsk polskich. Takie same zasady obowiązują na froncie walki klasowej. Jest rzeczą nie do pomyślenia prowadzenie z powodzeniem ofenzywy przy likwidacji wrogów klasowych bez umocnienia zdobytych pozycyj, bez przegrupowania sił, bez zabezpieczenia frontu przez rezerwy oraz tyłów walczących i t. d. Istota zagadnienia polega na tem, że safanduły nie rozumieją zasad ofensywy. Istota zagadnienia polega na tem, że partja je rozumia i przeprowadza w życiu. Otóż krzyczą safanduły o ofensywie, nie rozumiejąc klasowych założeń ofensywy. Nie rozumieją okoliczności, iż prowadzimy ofensywę na elementy kapitalistyczne wsi, będąc w sojuszu ze średnią warstwą ludności wiejskiej, albowiem jedynie taka ofensywa może nam dać zwycięstwo. Ale jak wyjść z sytuacji, gdy w entuzjazmie poszczególnych oddziałów partji ofensywa poczyna zbaczać z właściwej drogi i kieruje się swem ostrzem przeciw naszemu naturalnemu sojusznikowi jakim jest średni gospodarz rolny. Czyż dla nas jest konieczna wogóle ofensywa a nie określony program ofensywy klasowej w sojuszu z określoną warstwą społeczną. Don Ki-

http://rcin.org.pl/ifis

chotowi też zdawało się, iż on naciera na wrogów, idąc w ataku na młyn, jednak jednak jest ogólnie wiadomo, iż on rozbił sobie łeb przy tym ataku. Jest widocznem, że laury don Kichota nie dają spać niektórym przedstawicielom naszej partji". Tak mówił Stalin.

Otóż dekret o praworządności rewolucyjnej stanowiąc wykładnię stalinizmu, chciał skierować socjalistyczną rozbudowę kołchozu na właściwe tory, by można było znaleźć mocne oparcie dla utrwalanego porządku rzeczy. Zwrócono się do psychologji chłopstwa. Partja komunistyczna postulowała przebudowę tej psychologji. Jak już wykazaliśmy, obszczyna w gminie wielkorosyjskiej, według rozumienia socjalistów ludowych rosyjskich, miała być podstawą ekonomiczną i społeczną do urzeczywistnienia społeczeństwa socjalistycznego.

Socjalistom ludowym w Rosji zdawało się, iż należało tylko usunąć przeszkodę do samorzutnego rozwoju socjalizmu, jaką tworzył Rząd carski, należało zawładnąć machiną państwową, a wrodzony duszy rosyjskiego chłopa kolektywizm, wyrosły na obszczynie dokona reszty. Socjaliści ludowi rosyjscy wyobrażali sobie, iż socjalistyczny ideał tkwił, jako instynkt naturalny w umysłach i psychice ludu rosyjskiego, a więc specjalne uświadomienie i propaganda haseł socjalistycznych była zbędną, a gotowa forma gminowładcza przy użytkowaniu ziemi tak bardzo miała ułatwić zadanie do zaprowadzenia socjalizmu na terenie państwa rosyjskiego.

Praktyka życia bolszewickiego dowiodła, iż poglądy te były mylne. Racja była raczej po stronie Engelsa. Engels, jak wiadomo, nie poozielał entuzjazmu ludowych socjaliśtów; twierdził on, że obszczyna rosyjska, na której budowali bliską i łatwą przyszłość socjalistyczną ludowi socjaliści rosyjscy nic wspólnego z socjalizmem nie miała, nie wyrosła ona z wewnętrznego przekonania mas ludowych rosyjskich, była raczej fundamentem dla wschodniej despotji rosyjskiego caratu. Engels wyśledził również tendencje rozkładu obszczyny i przepowiadał jej jeszcze dalszy rozkład pod wpływem rozwoju kapitalistyczno-burżuazyjnego, przyczem Engels przeciwstawiał się postulatowi rzekomo tkwiących instynktów życia zbiorowego u rosyjskiego chłopa, twierdząc, iż nad ukształtowaniem tego instynktu ugrupowania socjalistyczne w przyszłości będą musiały solidnie pracować.

Partja komunistyczna Związku Sowieckiego pracę swoją chciała obecnie skierować na przeobrażenie umysłów i psychiki włościaństwa rosyjskiego, w którym, jak stwierdzono, żyły i kultywowały się mocne tendencje do posiadania własnego skrawka ziemi. Ale to była praca na dalszą metę. Narazie z kolektywizacji Rząd Sowiecki usiłował utworzyć bazę dla socjalistycznego ustroju, na której mogłyby się opierać Władze sowieckie w taki sam sposób, w jaki poprzednio

http://rcin.org.pl/ifis

Władze carskie wsparte były na fundamentach zbiorowego życia obszczyny. Idąc po myśli ideologji, wygłoszonej przez Stalina, Władze sowieckie chciały stopniowo zdobywać utracone reduty, wzmacniając je, iść naprzód w zwycięskim pochodzie przy niezbędnem utrwalaniu zdobytych pozycyj, by takim sposobem zapewnić sobie już niechybne zwycięstwo.

Zygzakowatość, charakteryzująca dotychczasową politykę w dziedzinie kolektywizacji, na przyszłość już nie była do pomyślenia.

Pod takim kątem widzenia należy rozpatrywać dekret o praworządności rewolucyjnej z dnia 27 czerwca 1932 r. Jak z niego wynika, kolektywizacja rolnictwa dla Władz związkowych zda się być archimedesowym punktem oparcia do przeobrażenia całokształtu życia Państwa sowieckiego na podstawach komunistycznej doktryny. Doniosłe znaczenie dekretu o praworządności rewolucyjnej podkreślił w specjalnej uchwale centralny Komitet W. K. P. (b) z tego samego dnia 27 czerwca 1932 r. Uchwała ta została przekazana do wykonania przez wszystkie krajowe i obwodowe komitety partyjne, centralne Komitety Republik narodowościowych i do wszystkich partyjnych komitetów rejonowych, przy czem Wszechzwiązkowy Komitet zażądał od wszystkich partyjnych organizacyj przedsięwzięcia najdalej idących środków celem praktycznego przeprowadzenia postulatów dekretu. Podkreślając szczególnie ważną rolę, jaką winien odegrać w zagadnieniu wzmocnienia praworządności rewolucyjnej sąd i prokuratura, Centralny Komitet polecił wszystkim organizacjom partyjnym:

„1) Okazywanie im (t. j. sądowi i prokuraturze) najdalej idącej pomocy; współdziałanie w dążeniu do wzmocnienia praworządności rewolucyjnej,

2) Konsekwentne przeprowadzenie w życiu wskazówek partji o najbardziej surowej odpowiedzialności komunistów przy najmniejszem zaniedbaniu poszanowania praw".

Sąd w Z. S. R. R. jest raczej organem Władzy państwowej a nie wymiarem sprawiedliwości, ale rozkład moralny społeczeństwa sowieckiego pod wpływem przeogromnej nędzy powstały, spowodował, iż czynniki kierownicze wystąpiły z apelem o pomoc w walce z przestępczością.

Dekret z 7 sierpnia 1932 r. o ochronie własności społecznej (socjalistycznej). Kradzieże najbardziej ponętnych dla obywatela sowieckiego artykułów spożycia przybrały katastrofalne rozmiary; prowadziły one do całkowitego uniemożliwienia jakiejkolwiek kalkulacji gospodarczej, dlatego też Rząd związkowy, powodowany chęcią przeciwdziałania zastraszającej demoralizacji, która płynęła szeroką falą opublikował dalszy dekret z dnia 8 sierpnia 1932 r. o ochronie

http://rcin.org.pl/ifis

własności społecznej, ochronie majątku państwowego i kołchoznego, jako rozwinięcie poprzedniego dekretu o rewolucyjnej praworządności. Dekret ten wskazuje na zwiększone ilości skarg robotników i członków kołchozów o kradzieży ładunków przy przewozie oraz rozkradaniu mienia spółdzielni i kołchozów przez antyspołecznie nastrojone elementy; dekret podnosi, iż zwiększyły się skargi na gwałty i pogróżki elementów kułackich w stosunku do kołchoźników, którzy nie chcą wyjść z kołchozów i sumiennie z samozaparciem wykonnją obowiązki, wynikające z nakazów o umocnieniu kołchozów. C. K. Wykonawczy oraz Rada Ludowych Komisarzy Z.S.R.R., uważają, że własność społeczna (Państwa, kołchozów i spółdzielni) jest podstawą ustroju sowieckiego, jest ona świętą i nienaruszalną, osobnicy zaś, którzy wyciągają ręką po własność społeczną winni być uważani za wrogów ludu; zdecydowana, zaś walka ze złodziejami mienia społecznego winna stanowić najpierwszy obowiązek organów Władzy sowieckiej. Dla takich właśnie przesłanek zarówno C. K. Wykon., jak Rada Komisarzy Ludowych postanowiły:

I — aby: 1) ładunki podczas przewozu były uważane za dobro Państwowe i by była wzmocniona nad niemi ochrona,

2) by jako środek obrony społecznej, w charakterze sądowej represji, były stosowane za kradzieże ładunków podczas przewozu najwyższe kary: rozstrzelanie przy jednoczesnej konfiskacie całego mienia skazańca; ewentualna zamiana kary śmierci na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 10 lat i jednoczesnem skonfiskowaniu majątku dopuszczalna jest w wyjątkowych wypadkach przy zaistnieniu okoliczności łagodzących,

3) by nie była stosowana amnestja do przestępców, sądzonych za kradzieże przy przewozie.

II — aby: 1) Mienie kołchozów i spółdzielni było przyrównane według znaczenia do majątku państwowego i wzmocnione były środki, mające na celu ochronę tego mienia przed kradzieżami (plony na pniu w polu, zapasy społeczne, bydło, składy spółdzielcze, magazyny i t. p.),

2) by, jako sądowa represja, w stosunku do winnych kradzieży mienia kołchozów i spółdzielni była stosowana kara rozstrzelania przy konfiskacie mienia i jedynie wobec zaistnienia łagodzących okoliczności ewentualna zamiana na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10, przy jednoczesnem skonfiskowaniu majątku skazanego,

III — aby: 1) prowadzić zdecydowaną walkę z tymi antyspołecznemi, kapitalistyczno-kułackiemi elementami, które stosują gwałty i pogróżki, albo propagują stosowanie gwałtów

http://rcin.org.pl/ifis

i pogróżek względem członków kołchozów, a to celem zmuszenia ich do opuszczenia kołchozów lub sprowadzenia rozkładu życia w kołchozie. Przestępstwo to przyrównywuje się do przestępstw o zdradę stanu,

2) by, jako środek ochrony społecznej w charakterze represji sądowej, w sprawach o ochronę kołchozów i ich członków od gwałtu i pogróżek ze strony kułackich i innych przeciwspołecznych elementów była stosowana kara pozbawienia wolności na czas od 5 do 10 lat przy zamknięciu w obozie koncertracyjnym,

3) by nie stosować amnestji w stosunku do przestępców, skazanych w tych sprawach.

Dekret z dnia 7 sierpnia 1932 r. miał na celu dalszą rozbudowę ustroju kołchozów, gdyż przeciwstawiał się zamiarom opuszczenia kołchozów przez chłopów, a w tym czasie (VI — VII 1932 r.) w niektórych okręgach poczęło się ponowne samorzutne likwidowanie szeregu kolektywów rolnych. Aczkolwiek dekret zwracał się przeciw elementom kułackim, które dążyły rzekomo do rozsadzenia kołchozów przez stosowanie gwałtów i pogróżek, to było publiczną tajemnicą, że przeciwnie szeroko były stosowane gwałty ze strony lokalnej administracji przeciw chłopom, którzy nie wstępowali do kolektywów rolnych, a przeciw takim nadużyciom zwracało się ostrze rozpatrywanego przez nas poprzednio dekretu z dnia 27 czerwca 1932 r. o praworządności rewolucyjnej. W prawodawstwie sowieckiem jednak do ostatnich lat nie było ciągłości; masy wyrzucanych aktów prawodawczych większej lub mniejszej wagi sprawiały, że miejscowe organy władzy sądowej bagatelizowały sobie otrzymywane zarządzenia, nie odróżniały spraw podstawowych, wskazujących na nastawienie kierowników nawy państwowej do zagadnień zasadniczych od spraw drobnych. Komisarz Ludowy Sprawiedliwości, N. Krylenko, omawiając w rozprawie zatytułowanej: „Dyktatura proletarjatu i ochrona własności społecznej“[1]) dekret z 7 sierpnia 1932 r. podnosi, iż w szeregu wypadków sędziowie nic o tym dekrecie nie wiedzieli, a mianowicie: np. sędzia ludowy we Swierdłowsku, Bachirewa, do listopada 1932 r. włącznie, nie wiedziała nawet o istnieniu dekretu z 7 sierpnia 1932 r. We wzmiankowanym artykule N. Krylenko, wskazując na rozwielmożnienie się wypadków kradzieży, podaje następującą statystykę ujawnionych wypadków kradzieży w roku 1932 i 1933, co do pierwszych trzech kwartałów, a więc przed wydaniem dekretu i w czasie obowiązywania przewidzianych tam sankcyj karnych:

---

[1]) Planowoje choziajstwo Nr. 4 ex 1934, Moskwa.

http://rcin.org.pl/ifis

Rok 1932		Rok 1933	
kwartał	liczba kradzieży	kwartał	liczba kradzieży
I	20820	I	15480
II	28220	II	11530
III	29740	III	10120

Charakterystyczne krzywe dynamiki wskazują. że liczba kradzieży, która przed wydaniem dekretu, wyraźnie szła do góry, po wydaniu wybitnie spadła. Należy wyrazić żal, że Komisarz Ludowy Sprawiedliwości nie podał liczby przestępstw, ujawnionych przy stosowaniu gwałtów wobec członków kołchozów, którzy chcieliby „sumiennie i z samozaparciem pracować wewnątrz kołchozu", a pod wpływem tych gwałtów i pogróżek zmuszeni byli kołchozy opuszczać. Statystyka taka w świetle przepisów dekretu z 7.8.32 r. byłaby niesłychanie znamienną przy rozpatrywaniu ekonomicznych założeń kołchozu. Ciekawą natomiast podaje N. Krylenko statystykę kradzieży według miejsc dokonania czynu przestępczego.

Ilustruje to następujące zestawienie:

W ODSETKACH:

DZIEDZINA	1932	I kwartał 1933
Gospodarstwo rolne		
kołchozy	67,2	66,9
sowchozy	9,2	7,7
Przemysł	6,4	8,9
Handel		
państwowy	5,4	5,7
spółdzielczy	7,2	7,7
Transport		
koleje	2,5	1,2
wodny	0,8	0,8
lokalny	1,3	1,1
	100,0	100,0

Widać z powyższego zestawienia, iż przeważająca liczba kradzieży dotyczy artykułów spożywczych. Przyznaje to M. Krylenko, stwierdzając, iż w rozpatrzonych w Okręgu Uralskim 2856 wypadków kradzieży, było 2319 kradzieży zboża, 21 furażu i 77 bydła. Należy przy tem zaznaczyć silny wzrost ilościowy kradzieży na terenie Z.S.S.R. Stanowiły one:

http://rcin.org.pl/ifis

w I połowie 1931 r.—16,5% w stos. do liczby ogółu przestępstw
w II „ 1931 r.—18,5 „ „
w I „ 1932 r.—24,9 „ „
w II „ 1932 r.—30,9 „ „

Przechodząc do charakterystyki i klasowego pochodzenia przestępców podaje N. Krylenko następującą ilustrację: stosunek procentowy kułackiego elementu do ogólnej liczby ludności wyraża się w 15%. Tymczasem w okresach sprawozdawczych od stycznia do maja 1933 r. oraz od maja do listopada 1933 r. procentowo osądzono:

	I — IV — 1933	V — XI — 1933
kułaków	5,6	8,9
handlujących i innych społecznie wrogich elementów	1,0	0,8
osób bez określonego zajęcia	3,2	4,8
	9,8	14,5

Należy stwierdzić, iż polityka Rządu sowietów, mając na celu rozpalanie namiętności politycznych, dzieliła włościan na klasy, wbrew faktycznemu stanowi rzeczy. Stanisław Przybyłowski, inspektor sowieckich urządzeń rolnych w pracach swych, „Pańszczyzna w sowietach" (1933 r). „Chłopi pod panowaniem bolszewickiem" (1931 r.) [1]) podaje fakty sporządzania wykazów gospodarstw rolnych, w których, według ustalonego nakazem klucza, winny były być umieszczane gospodarstwa kułackie; gdy zainteresowani sprzeciwiali się zaliczeniu ich do klasy kułackiej, gdyż dobytek ich mniej stanowi niż innych sąsiadów, przewodniczący sowietu wyjaśniał, iż na kogoś musiał wreszcie paść zły los, a jest wyraźne polecenie wykazania kilkunastu procentów przynależnych klasowo do kułaków.

Celem dokładniejszego poznania kołchozu, jego życia, które częstokroć tak jaskrawo uwydatnia się ze spraw sądowych, warunków bytu, które stały się udziałem wsi rosyjskiej, przyjrzyjmy się kilku sprawom, przedstawionym z akt sądownictwa przez Sowieckiego Komisarza Sprawiedliwości, Krylenkę, w omawianej pracy. A więc mamy np.:

1) Sprawę kołchozu „Zwycięstwo" kemerowskiego rejonu w Syberji Zachodniej. W kołchozie tym były notowane systematyczne kradzieże mienia kołchoznego; kradzieży dokonywali wyeliminowani z kołchozu kułacy. Wykluczeni kułacy Wereszczagin, Ponomarew i Klimow skradli z młyna 114 pu-

[1]) Wydane w Polsce po powrocie St. Przybyłowskiego ze stanowiska służbowego w Sowietach.

http://rcin.org.pl/ifis

dów zboża, oraz krowę, zarodowego barana i owcę. Równocześnie kułacy pobudzali chwiejnych członków kołchozu do dokonywania kradzieży ziarna, spajając ich wódką.

2) Sprawę kołchozu „Ural" w Okręgu Baszkirskim. W kołchozie zorganizowana banda złodziejów, zajmowała się kradzieżą koni zarówno ze swego kołchozu, jak z sąsiednich. Na czele bandy stał przewodniczący kołchozu (były oficer przeciwbolszewicki), który w przeszłości był już czterokrotnie sądzony za kradzieże. Do składu tej bandy należał stajenny (syn mułły) rachmistrz i magazynier (uprzednio już sądzeni) drużynowy (syn kułaka) i t. d.

3) We wsi Fominki (okręg Uralski) wyeliminowana z kołchozu grupa kułaków: Fomin S.G., Fomin E.G., Kuzniecow S.E., zajęła się w sierpniu 1933 r. kradzieżą z pola zbóż drogą omłotu skradzionych snopków. Do czasu ich schwytania zdążyli omłócić 405 snopków.

4) We wsi Aleksandrów, rubcowskiego rejonu (Syberja Zachodnia) zamożny chłop Zachar Mironienko oraz syn jego (również zamożny) Szczepan Mironienko, Grzegorz Tichonow i inni zostali pociągnięci do odpowiedzialności za niewykonanie planu zasiewnego, ale ukryli się przed sądem i nocami dokonywali kradzieży zboża z najlepszej działki kołchozu „Czerwony rolnik". Wszystkiego zżęli zboża z 2 ha. Gdy nocą członkowie kołchozu urządzili zasadzkę, schwytali ich z furmanką, na którą naładowano 8 ctn. kłosów.

Jak podaje N. Krylenko przy zbiorach 1932 r. zanotowano całe szeregi wypadków kradzieży zarówno zboża na pniu, jak ziemniaków. Kradzieży dokonywano podczas zwózki, młocki, podczas przewozu ze spichrzów i magazynów, przyczem stosowano najróżnorodniejsze formy kradzieży, poczynając od zbiorów kłosów, a kończąc zabieraniem ziarna do kieszeni podczas młócki. Wszystkie te drobne stosunkowo, acz jak charakterystyczne kradzieże, świadczą o beznadziejnej nędzy mieszkańców wsi rosyjskiej, którzy chleb uważać muszą za rzecz tak bardzo pożądaną, iż dla zdobycia go zmuszeni, niewątpliwie, warunkami życia do ukrywania zboża w kieszeniach podczas młócki. Przytacza N. Krylenko również sprawy poważniejsze.

W kołchozie Bekurskim, np., serdobińskiego rejonu Dolnej Wołgi, kułak Murawjew, przewodniczący kołchozu, wykazywał urodzaj żyta 3,65 centn., a pszenicy 4,1 centn. z 1 ha zamiast faktycznych 8 centn.; usiłował on w ten sposób skryć 2.000 centnarów żyta; — skazano go na 10 lat pozbawienia wolności. Niewątpliwie, trudno orzec, że Murawjew usiłował ukryć zboże dla swej osobistej korzyści. Pozostają ustalonemi fakty, że wobec zabierania przez państwo zboża z koł-

http://rcin.org.pl/ifis

chozów bez troski o pozostałą ilość, kierownictwa kołchozów (a te wszak wyłącznie składają się z ludzi zaufanych partji rządzącej) w sposób podstępny starały się pozostawić część zboża dla uniknięcia trudności aprowizacyjnych i możności przekarmienia pozostających w kołchozie ludzi i zwierząt. Jeden z socjalistycznych sprawozdawców czasopisma „Vorvaerts" z Nev Yorku, po kilkumiesięcznym pobycie w Państwie sowieckiem tak opisuje stosunki we wsi rosyjskiej: „Rozmawiałem zarówno z członkami kołchozów, jak z indywidualnymi gospodarzami. Rząd dotąd nie przekonał członków kołchozów, że kolektywizacja jest dla nich korzystna i da im więcej, aniżeli gospodarstwo z okresu nepu. Lecz ani członkowie kołchozów, ani gospodarze indywidualni nie wierzą w możność dokonania powtórnych podziałów ziemi. Oni pracują jedynie w tym kierunku, by nacisk na nich był nieco przynajmniej mniejszy, członkowie kołchozów chcieliby, by zapłata MTS (maszynowo-traktorowym stacjom) była uskuteczniana nie w naturze lecz gotówką, pragnęliby, by państwo zabierało im tyle, by im zboża starczało nietylko do stycznia, jak to dzieje się obecnie, lecz do następnego urodzaju, ażeby podatek progresywno-dochodowy zmienił obecny system czynszu w formie dostaw zboża i mięsa, i ażeby skończono ostatecznie z systemem przymusowych zakupów produktów wsi przez organy decentralizowanego zaopatrzenia, które płacą członkowi kołchozu skandalicznie niskie ceny: dwa ruble za 16 kg. ziemniaków np., które jutro jego syn będzie kupował w mieście, płacąc po 2 a nawet i 3 ruble za kg.". To jest szara rzeczywistość życia kołchozu sowieckiego. Ona to spowodowała warunki moralnego rozprzężenia, któremu walkę wydał Rząd przez dekret z 7 sierpnia 1932 r. Masa chłopska wydaje się dziś być bierną i nie oczekuje zmian na lepsze. Efekt dekretu o praworządności rewolucyjnej był bardzo krótkotrwały. O haśle „twarzą do jednostki" szybko zapomniano. Odbiegało ono pozatem od ogólnego postępowania, od nastawienia doktryny. Szereg aktów prawodawczych ustalił ustrój rolny i życie rolnika w tym ustroju. Wyznaczone miejsce jednostce w tym ustroju jest bardzo skromne. Ale i ta pozycja została nowym aktem, wydanym dnia 3 września 1932 r., jeszcze ściślej ograniczona, chłop został związany nierozerwalnie z kołchozem.

Akt z 3 września 1922 r. o stabilizacji granic kołchozów. Akt z 3 września 1932 r. stanowił już przejście do wykreślonego przez przez plan drugiego pięciolecia programu, po myśli którego ma nastąpić w tym okresie całkowite skolektywizowanie gospodarstw chłopskich i wprowadzony socjalistyczny sposób produkcji. Przebudowa podstaw bytu i organizacji pracy we wsi sowieckiej jest poniekąd

http://rcin.org.pl/ifis

ukończona wydanym dekretem z dnia 3 września 1932 roku. Dekret ten we wstępie już wyraźnie zaznacza, iż w najważniejszych rejonach gospodarstwa wiejskiego kolektywizacja w zasadzie została ukończona, albowiem kołchozne włościaństwo skupiło w tych rejonach w swych rękach 80—90% całej ziemi państwowej, która uprzednio znajdowała się w użytkowaniu indywidualnych gospodarstw. Oświadczono uroczyście wobec stwierdzonych faktów dokonywania odcinania ziemi, będącej w użytkowaniu kołchozu do domen państwowych i samowolnego dokonywania zmian w granicach kołchozu przez organy władz lokalnych, (a to celem powiększenia lub zmniejszenia granic kołchozów, albo odcinania ziemi, będącej w użytkowaniu kołchozów przy wystąpieniu poszczególnych jego członków, lub też wreszcie dokonywania nowych podziałów między kołchozami), — że postępowanie takie nadal tolerowane nie będzie.

Centralny Komitet Wykonawczy oraz Rada Komisarzy Ludowych stanowią, przy niewzruszalności zasady prawa własności do ziemi wyłącznie Państwa robotniczo-włościańskiego, iż przywiązuje się do każdego kołchozu obecne granice ziemi, będącej w użytkowaniu. Dokonywanie nadal jakichkolwiek nowych podziałów i zmian jest wzbronione. Dalsze artykuły są wykładnią tego zasadniczego artykułu i obejmują rozstrzyganie spraw i zagadnień rolnych, wynikających z użytkowania ziemi; do rozstrzygania tych spraw zostały powołane specjalne komisje ziemskie rejonowe. Dekret ustala następnie skład komisji i porządek odwołania od ich orzeczeń. Artykuł 6 dekretu postanawia: „granice ziemi, będącej w użytkowaniu kołchozów nie mogą być zmienione, w związku z wystąpieniem poszczególnych członków kołchozu. Należy polecić wszystkim lokalnym organom władzy ściśle stosować postanowienia statutu o spółkach rolnych, według którego występujący członkowie kołchozu otrzymują przydziały ziemi z wolnych funduszów ziemi państwowej i w żadnym wypadku nie może być wydzielona ziemia z powierzchni faktycznie użytkowanej przez kołchoz“, art. zaś 7 stanowi, iż „przydziały ziemi kołchozów, w związku z wstąpieniem do kołchozu indywidualnych gospodarzy, dokonywa się uprzednio w ustalonym porządku przez sowiet wiejski z tych użytków rolnych, które są dotąd w posiadaniu indywidualnych użytkowaników ziemi“.

Utrwalając pewnego rodzaju kataster kolektywów rolnych, wobec głoszonych tendencyj kolektywistycznych, Rząd sowiecki ściśle i raz nazawsze związał chłopa z kołchozem. Odtąd nie będzie on mógł dowolnie, przynajmniej raz w roku, jak to było za czasów Cara Borysa Godunowa, opuszczać miejsca zamieszkenia i kołchozu. Chłop sowiecki staje się odtąd prawie nieusuwalnym członkiem kołchozu; na wypadek

http://rcin.org.pl/ifis

ewentualnej uchwały gromady o wydaleniu go do jego dyspozycji, jak to z poprzednich dekretów wynika, stoi cały szereg możliwości rekurowania, ale z drugiej strony, gdyby dobrowolnie chciał kołchoz opuścić zostaje w zupełności wydziedziczony ze wszystkich owoców długich nieraz szeregów lat swej pracy.

Jeżeli chodzi o walkę z tak zwaną płynnością siły roboczej, została ona we wsi ukończna całkowicie. Dekret z dnia 3 września 1932 r. w uroczysty sposób jeszcze raz jeden podkreślił, że ziemia jest własnością państwa, które część swych praw, wynikających z własności pod pewnemi warunkami przekazuje kolektywom. Uprawnienia kolektywu, jako komórki organizacyjnej w ustroju agrarnym, nabierają dalszego uwypuklenia i zdefinjowania. Dlatego też dekret z dnia 3 września 1932 r. można uważać za akt kończący pewien okres prac ustrojowych, przeobrażających poprzedni porządek i kształtujących pomyślaną przez doktrynę socjalistyczną powszechną kolektywizację. Całe prawodawstwo sowieckie, dotyczące ustroju kolektywno-spółdzielczego zawarte jest w specjalnym zestawieniu [1]). Stanowi ono 239 aktów prawodawczych, dziś obowiązujących, przyczem podkreślono, że zebrane akty bynajmniej nie wyczerpują całokształtu wydanych zarządzeń odnośnie rozbudowy ustroju spółdzielczego i kolektywnego. Przeobrażenie się form kołchozów w kierunku stworzenia jednolitego szablonu kolektywnego według urzędowych zestawień Centralnego Zarządu Gospodarstwa Ludowego, uwidacznia następujące zestawienia w procentach:

Formy kołchozów	1927	1928	1929	1930	1931
komuny	9,00	5,40	6,20	8,80	3,60
spółki rolne	48,10	34,80	33,60	73,90	91,70
stowarzyszenia do pospólnej upracwy (tozy)	42,90	59,80	60,20	17,30	4,70
	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Polityczne uświadomienie masy włościańskiej. Ustrój spółki rolnej znalazł podstawę w tych aktach prawodawczych, któreśmy rozpatrzyli. Należało teraz przystąpić do politycznego uświadomienia masy włościańskiej, do przygotowania umysłów chłopskich do zrozumienia gospodarki planowej, konieczności stworzenia społeczeństwa bezklasowego i praktycznego wykazania wyższości produkcji, opartej o ustrój kapitalistyczny nad produkcją w ustroju kapitali-

[1]) Kołchozno-Koopieratiwnoje zakonodatielstwo. Zbornik direktiwnych, zakonodatielnych i wiedomstwiennych postanowlenij, Moskwa 1933.

http://rcin.org.pl/ifis

stycznym. Do tego celu zostały stworzone Wydziały polityczne przy stacjach maszynowo-traktorowych. Mają one za zadanie ugruntowanie pozycyj partyjnych wobec zdobycia dla kolektywizmu nieomal całego obszaru zasiewnego. Wydziały polityczne zostały kreowane na podstawie uchwał C. K. W. K. P. (b), z dnia 11 stycznia 1933 r. oraz z dnia 15 czerwca 1933 r. Polityczne Wydziały stacyj maszynowo-traktorowych mają za zadanie zarówno zajęcie się uświadomieniem partyjno-politycznem, jak śledzeniem za życiem organizacyjno-gospodarczem, celem wzmocnienia kołchozów przez dążenie do zwiększenia urodzajów, lepszej hodowli bydła, terminowego siewu, organizacji siewów i młócki, jak również bezwzględnego i terminowego wykonania przez kołchozy ich obowiązków wobec państwa t. j. dostaw zboża, mięsa, nabiału, roślin technicznych i t. d., poza tem zadaniem Wydziałów politycznych jest bezwzględna walka z rozkradaniem własności kołchozów, walka z sabotażem zarządzeń partji i rządu w dziedzinie dostaw zboża i mięsa. Postawione Wydziałom politycznym stacyj maszynowo-traktorowych zadania winny one wykonywać przedewszystkiem drogą należytego doboru personelu instrukcyjno-wychowawczego; stanowiska w tych Wydziałach mogą zajmować jednostki bezwzględnie i bezgranicznie oddane partji.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że stworzenie Wydziałów politycznych zostało wywołane w pierwszym rzędzie troską o dostarczenie conajmniej przewidzianych norm plonów rolnych, gdyż aprowidowanie ludności ciągle było niewystarczające; kontrola prac kołchozów przez Wydziały polityczne maszynowo-traktorowych stacyj miała niezależnie od tego wyjaśnić przyczyny gwałtownego spadku urodzaju roślin technicznych przy jednoczesnem pouczaniu członków kołchozu o obowiązkach względem państwa, a więc wynikających z konieczności oddania wszystkich posiadanych zbóż, buraków, bawełny i t. d. Wydziały polityczne stacyj maszynowo-traktorowych miały być hamulcem przeciwdziałającym nadużyciom w kołchozach. Wprowadzenie czynnika postronnego rząd uzasadniał okolicznością, iż, jak wykazało życie, miejscowe władze i organy partyjne pobłażały „kułactwu", w rachunkowości „opierały się na fikcyjnych aktach o wysokości zmarnowanych zasiewów; nie umiały się przeciwstawić zorganizowanemu sabotażowi dostaw zbożowych, przez co z miesiąca na miesiąc zmniejszało się częstokroć wykonanie planu, nie walczyły czynniki miejscowe ze zwiększającemi się stratami, kradzieżą zboża i t. d.". Żywotność Wydziałów politycznych ujawniła się w zwiększonej ilości procesów o szkodnictwo w rolnictwie, w wyniku których winnych karano surowo, częstokroć karą śmierci, pomimo przynależności do partji komunistycznej. Dalszem zadaniem Wydziałów politycznych było dążenie

http://rcin.org.pl/ifis

do stworzenia z samych kołchozów ośrodków komunistycznych. „Kołchozy apolityczne", mówił Stalin 11 stycznia 1933 r., „to fantazja ludzi, którzy mają oczy po to, żeby nic nie widzieć. Przy tej ostrej walce klasowej, jaka istnieje obecnie w kraju sowietów, dla neutralnych kołchozów, dla kołchozów apolitycznych niema już miejsca. W naszych warunkach kołchozy mogą być albo komunistyczne albo antysowieckie. Jeżeli my nie rządzimy w tych czy innych kołchozach, to znaczy, że tam dysponują czynniki antysowieckie".

Wprowadzenie czynnika politycznego do życia gospodarczego i wyraźne uprzywilejowanie go spotęgowało zbiurokratyzowanie czynności w kołchozach i przyczyniło się do dalszego spadku produkcji. Wydziały polityczne, jak dotąd, nie są w stanie sprostać zadaniu swemu odnośnie wykonania przez kołchozy ustalonego programu dostaw plonów rolnych, o co przedewszystkiem chodziło, albowiem poza wymienionemi pracami, pilnują one wykonania nakreślonych planów politycznych i społecznych. Sprawiają one dalej, że kierownik gospodarstwa rolnego, związany planem gospodarczym wykonuje czynności, wbrew swemu przekonaniu, gdyż w przeciwnym razie może narazić się na wymówki i to nawet w tym wypadku, gdy przez wykonanie literalne programu cierpi warsztat rolny. Planowość w rolnictwie przedstawia szczególne trudności; kierownicy warsztatów rolnych musieliby mieć prawo decyzji w wypadkach, gdy wykonanie planów sprowadzi ujemne skutki. W sowietach obecnie jest przeciwnie; grozi ogromna odpowiedzialność za niewykonanie programu. Plan gospodarczy jest tak bardzo ceniony, że nikt nie ośmieli się go naruszać, choćby wykonanie go miało sprowadzić widoczne straty. Społeczeństwo sowieckie jest urabiane w przeświadczeniu, że te straty bezpośrednie niczem są w porównaniu z konsekwencjami, jakie powoduje gdzieś w dalszych komórkach organizmu społecznego niewykonanie w danym czasie zamierzeń. Cała praca olbrzymiego społeczeństwa w ideologji partyjnej przedstawiona jest jako praca ogromnej machiny i niezliczonej ilości trybów, kół, kółek, walców, pasów transmisyjnych i t.d. Niedostosowanie się do tempa pracy prowadzi do paraliżowania całego aparatu. Ten, kto sobie na to pozwala, jest wrogiem państwa, wrogiem partji, wrogiem proletarjatu miast i wsi. Chodziło przedewszystkiem, o to, by chłop zrozumiał konieczność prowadzenia gospodarki planowej, gdyż ta jest jedynym środkiem, mogącym mu przynieść dobrobyt i możność wywiązania się z obowiązków wobec państwa.

O gospodarce planowej, jako recepcie na zażegnanie dławiącego współczesne społeczeństwa kryzysu ekonomicznego, mówią ugrupowania socjalistyczne wszystkich organizmów państwowych. Ma to być radykalny środek, który zwalczy anarchję ekonomiczną państw kapitalistycznych. Pozornie hasła

http://rcin.org.pl/ifis

planowej gospodarki wyglądają ponętnie, to też socjaliści twierdzą, że ludzkość tęskni do gospodarki społecznej planowej w taki skonstruowany sposób, by miała ona za zadanie sharmonizowanie z sobą potrzeb spożycia mas i niezbędnej kapitalizacji społecznej, co dawałoby możność dalszego i stałego rozszerzania produkcji i zaspakajania nieustannie wzrastających potrzeb. Przy ustroju kapitalistycznym nie jest to rzekomo do pomyślenia, albowiem dla zastosowania gospodarki planowej koniecznem jest wkroczenie społecznej woli i społecznego kierownictwa. Tylko te organy społeczne mogą zapewnić sprawiedliwy podział i racjonalne odkładanie kapitału w celu rozszerzenia działalności i dalszej produkcji.

Przeprowadza się analogję w twierdzeniu, iż tak, jak chłopska zagroda potrzebuje gospodarza, a folwark rządcy, gospodarstwo społeczne musi mieć kierownictwo. Tym kierownikiem ma być państwo. Socjaliści, reagując przeciwko anarchji gospodarczej, oczywiście, odbierają jakąkolwiek swobodę gospodarczą jednostek. Polityka ekonomiczna zostaje zbiurokratyzowana, a to prowadzi do wszechwładzy państwa w życiu ekonomicznem.

Związek Sowieckich Republik Rad, realizując plan pięcioletni, sprawił, iż państwo stało się celem samym w sobie. Ludność jest zaledwie czynnikiem w realizowaniu zamierzeń. Wśród zmechanizowanego życia społeczeństwa sowieckiego zasadniczo nie widać jednostki. Niewola i zmechanizowanie człowieka związane z planową gospodarką społeczną nie mogą wytrzymać konkurencji z wolnością i intellektualizmem, jako czynnikami życia przy ustroju kapitalistycznym. Interes własny, egoizm jest pojęciem zrozumiałem, gdy interes zespołu dopiero się konkretyzuje i przy dzisiejszej psychice społeczeństw i grup społecznych, stojących znacznie wyżej od Sowietów, jest różnie, często wręcz dowolnie komentowany. Ściśle związane z kapitalistyczną bezplanowością i chaosem, konkurencja, przedsiębiorczość, ruchliwość, zapobiegliwość i żądność łatwo wykazują przewagę nad biurokratyzmem, przykutym do rydwanu gospodarki planowej. Jako ideał społeczeństwa sowieckiego jest skala życia społeczeństw zachodnich. Całkowite usunięcie prywatnej inicjatywy oraz związanych z nią korzyści osobistych spowodowało odjęcie bodźca do pracy indywidualnym zdolnościom i oparcie całej produkcji oraz handlu o zbiurokratyzowane zarządzenia organów państwa, a to zawsze prowadziło do zaniku, a nigdy do powiększenia dóbr. Zarówno doświadczenie, jak historja stwierdzają, iż wszelkie ulepszenia, wynalazki stanowią wytwór rąk i mózgu poszczególnych jednostek, ale nie zbiorowości. Słusznem jest domaganie się, by w każdej organizacji gospodarczej był kierownik, ale najniezbędniejszym czynnikiem

http://rcin.org.pl/ifis

kierownictwa musi być okoliczność, by spoczywało ono w ręku jednostki fizycznej, osobiście w pracy swej zainteresowanej.

Ustrój sowiecki nie znalazł nic zamiast tkwiącej w jaźni każdego człowieka ambicji podniesienia i poprawienia swoich warunków życiowych, nie był zdolny znaleźć pobudki do zwiększenia produkcji w zadowoleniu z pracy na rzecz ogółu. Bodziec natury egoistyczno-rodzinnej jest bardzo głęboko zakorzeniony w psychice najszerszych mas i do niego zmuszony jest zwracać się ustawodawca Związku Sowieckiego, by dojść do realizowania ekonomicznych zamierzeń. Czyni to wbrew ideologji, wbrew doktrynie. Wszechwładztwo państwa w dziedzinie ekonomicznej i społecznej, doprowadziło do jeszcze większego ucisku niż poprzednia potęga ekonomiczna przedsiębiorstw kapitalistycznych. Teoretycy socjalistyczni zazwyczaj budują swe rozumowania odnośnie układu stosunków w ustroju socjalistycznym na zmianie psychiki człowieka, która się ma przeobrazić, celem służenia dobru społecznemu, ale partja komunistyczna Związku Sowieckiego musiała przystąpić praktycznie do rozwiązania szeregu zagadnień, bez oglądania się na zmianę, która w przeciągu kilkunastu lat nie przyszła. Szukając tedy formy właściwej dla swego gospodarstwa, partja nie napotkała rozwiązania na płaszczyźnie własnych teoryj i zwróciła się do form zwalczanego ustroju kapitalistycznego, skąd przeszczepiła je na swój grunt (normy pracy, akord, premje i t. d.).

Psychika człowieka w Sowietach nie poddała się brzmieniu dekretów, jak nie podda się w każdem innem społeczeństwie. Stosowanie zaś metod ustroju kapitalistycznego w socjalistycznym układzie stosunków nie zawsze daje właściwe rezultaty. Cóż z tego, że zastosowano w kołchozach system pracy akordowej? Przy pracach rolnych może więcej, niż gdziekolwiek indziej, chodzi nie o ilość, lecz jakość wykonanej pracy, a skontrolowanie jakości nie jest do pomyślenia, zwłaszcza na tak wielkich przestrzeniach, jak kołchozy sowieckie. Można na tem miejscu, pomimo to, zaryzykować twierdzenie, że jeżeli partja komunistyczna na terenie Związku osiągnęła w tej czy innej dziedzinie efekty, to zawdzięcza to zastosowaniu metod, zapożyczonych od ustroju kapitalistycznego i w metodach tego systemu zawsze szukała dróg do poprawy sytuacji ekonomicznej.

Niektóre odłamy myśli socjalistycznej uzasadniają trwający stan kryzysu ekonomicznego w świecie nadprodukcją gospodarczą w różnych dziedzinach życia. W stosunkach sowieckich nadprodukcji wogóle nie było i przeciwnie stale ludność odczuwa brak całego szeregu artykułów, które dlatego właśnie nawet otrzymały nazwę artykułów „deficytowych", ale w stusunkach sowieckich uroczysta zapowiedź urządzenia życia na modłę europejską z chwilą realizacji pierwszego pla-

http://rcin.org.pl/ifis

nu pięcioletniego wywołała u ludności sowieckiej niebywały entuzjazm. Wydziały polityczne przy stacjach maszynowo-traktorowych powstały już wówczas, gdy realizacja planu pięcioletniego nie przyniosła tak upragnionych zmian w kierunku polepszenia warunków życia, to też propaganda ustroju socjalistycznego wśród włościaństwa nie będzie rzeczą łatwą.

Planowa gospodarka w polityce agrarnej w Anglji oraz różnice w gospodarczem planowaniu Z. S. R. R. Proklamowanie zwłaszcza zasady planowej gospodarki w rolnictwie nasuwa cały szereg zastrzeżeń, bo czyż planowość w tej formie, jak propagują ją sowiety może być urzeczywistniona? wszak program prac rolnych przy przygotowaniu roli, siewach, zbiorach częstokroć zależy od wielu czynników od woli człowieka zgoła niezależnych i to nieraz tak dalece, iż przewidywania i plany zaraz w początku stają się nieżywotnemi.

Ostatnio na drogę planowej gospodarki w rolnictwie, ale tylko w niektórych jego działach, wstąpił w Anglji rząd Jedności Narodowej. Jakżeż odmienne od Z.S.R.R. wygląda ta planowość. Planowa polityka rolna angielska wypływała z życia, a nie z doktryny. Opiera się ona przedewszystkiem na zorganizowaniu rynku wewnętrznego. Organizacja ta odbywa się przy wydatnym udziale i inicjatywie zainteresowanych producentów w poszczególnych działach produkcji.

Na zgłoszony Ministerstwu Rolnictwa wniosek komisja fachowa, obradująca publicznie, ustala plan organizacji rynku zbytu danego artykułu. Opracowany plan zostaje przedłożony parlamentowi. Po przejściu ustawy przez parlament zarządza się głosowanie wśród zarejestrowanych producentów danego artykułu. O ile dwie trzecie zarejestrowanych producentów wypowie się za projektowanym planem, ustawa wchodzi w życie, a producenci wybierają specjalny urząd, który pod kontrolą organów rządowych, zajmuje się realizacją przyjętego planu. Obecnie obowiązują już planowe ustawy dla chmielu, ziemniaków, produkcji nierogacizny i mleka. W opracowaniu są dalsze ustawy dla cukru i buraków cukrowych, bydła, jaj i drobiu. Pierwszym planem, który wszedł w życie na jesieni 1932 r. jest plan dla chmielu. Przeprowadzenie tego planu było bardzo ułatwione z uwagi na niewielką ilość zarejestrowanych producentów. Urząd ustalił w porozumieniu z browarami kontyngenty dla poszczególnych producentów na 5 lat. O ile ten plan, regulujący zbyt chmielu, obejmuje niewielką ilość producentów, o tyle plan, dotyczący ziemniaków, ma do czynienia z ogromnym odsetkiem rolników. Plan wszedł w życie w grudniu 1933 r. Urząd ustala tu ceny sprzedaży, reguluje podaż, sam jednak nie dokonuje tranzakcyj handlowych. Za niewykonanie zarządzeń Urzędu nakładane są wysokie

http://rcin.org.pl/ifis

kary pieniężne. O wiele trudniej będzie zorganizować plan dotyczący nierogacizny, jak również duże trudności nastręcza plan obejmujący obrót mlekiem, który obowiązuje od października 1933 r. Polityka agrarna angielska wprowadziła do linji swych zamierzeń obok czynnika rozumu, czynnik psychiczny, gdy w programach partji komunistycznej w Sowietach zupełnie zbagatelizowano przejawy ludzkiego ducha, a okoliczność ta stanowiła zarodki niepowodzeń jej planów. Prof. Z. Ludkiewicz, w rozprawie odnośnie celowości planowej gospodarki [1]) zaznaczył: „nie wierzę w możność zorganizowania planowej gospodarki całego narodu bez jasnego drogowskazu. Mamy jednak ten drogowskaz, a jest nim wielka patrjotyczna idea obrony naszej niepodległości. Mocna wola poddania tej idei polityki gospodarczej pozwala na prowadzenie gospodarki planowej, pozwala nawet robić na początku błędy, szukać dróg, pozwala zaprząc cały naród do pracy, daje przy tem najlepszą broń do walki z kryzysem". Jest to tylko do pewnego stopnia słuszne. Rządowi Związkowemu Sowietów w stworzeniu gospodarki planowej przyświeca idea socjalistycznego społeczeństwa, a socjalistyczne doktryny są drogowskazem, który wskazuje cele, silna wola, nie zważająca na żadne przeszkody druzgocze wszystko, co na swej drodze spotyka i stanowi potężny środek do osiągnięcia celu, a jednak cel ciągle nie jest uchwytny. Nawet zdecydowana wola, gorliwość i bezwzględność, przechodząca w terror nie dały rezultatów. Przyczyny szukać należy w braku koordynacji interesów państwa z interesami jednostki.

Planowa gospodarka społeczna wymaga ponadto uspołecznionego człowieka. Ten, kto mówi o gospodarce społecznej musi się zająć wychowaniem miljonów, dla których dobro ogólne stałoby ponad dobrem osobistem. Tą okoliczność zrozumieli nawet komuniści rosyjscy, tworząc Wydziały polityczne swych stacyj maszynowo traktorowych właśnie w celu wychowawczym. Plan pięcioletni dla prac w rolnictwie, mimo wszystkich stron ujemnych, oddziaływał na życie gospodarcze wsi rosyjskiej. Przetworzył jej ustrój. Kolektywizacja została zrealizowana w daleko wyższym stopniu, aniżeli przewidywał program. Nie dał on praktycznych rezultatów podniesienia stopy życia ludności, to niewątpliwie, chociaż statystyka sowiecka wykazuje wzrost produkcji. Co się mogło na to złożyć? Przydewszystkiem brak zabudowań gospodarczych, który sprawił niszczenie, gnicie wielu produktów, poza tem wadliwe funkcjonowanie środków komunikacyjnych, co nagminnie doprowadza do dalszego psucia produktów rolnych. Faktem jest dalej, że sowiety stworzyły pewien zapas nobilizacyjny w elewatorach

[1]) Z. Ludkiewicz — Zasady zwalczania kryzysu gospodarczego, Warszawa 1931.

http://rcin.org.pl/ifis

zbożowych; wysokość tego zapasu z obliczeń wypadłaby, niewątpliwie, zupełnie problematycznie. Trudno przewidzieć, czy zrealizowanie drugiego planu pięcioletniego przyniesie poprawę; transport w dalszym ciągu stanowi słabe miejsce systemu gospodarki związkowej, a od dróg komunikacyjnych bardzo dużo zależy, zwłaszcza w państwie o tak rozległych obszarach.

Stosunek kołchozu do stacji maszynowo-traktorowej, jako ośrodka maszyn i narzędzi rolniczych. Stosunek kołchozu do stacji maszynowo-traktorowej jako ośrodka, mającego udzielać swej energji do pokonania prac rolnych w kolektywach, opiera się na podstawie ramowej umowy, opracowanej przez Komisarjat Ludowy Rolnictwa, a zatwierdzonej przez Radę Komisarzy Ludowych 5 lutego 1933 r. Wytyczne umowy w zarysach zasadniczych są następujące:

1) Stacja maszynowo-traktorowa zobowiązuje się wykonywać swemi maszynami rolnemi, traktorami i narzędziami prace, związane z uprawą roli oraz siewem, żniwami i młócką w zakresie, ustalonym na mocy specjalnego porozumienia kołchozu ze stacją maszynowo-traktorową oraz planu produkcji,

2) Maszynowo-traktorowa stacja zobowiązuje się do zaopatrywania niezbędnych przy pracy traktorów na swój koszt w materjały pędne i smary, wykonywać na swój rachunek niezbędny remont traktorów oraz opłacać ze swego rachunku personel agronomiczny i techniczny stacji,

3) Maszynowo-traktorowa stacja zobowiązuje się udzielać stałej pomocy kołchozowi w dążeniu do jego organizacyjno-gospodarczego wzmocnienia przez wskazówki agronomiczne, sporządzanie programów finansowych, rozplanowanie zasiewów, współdziałanie z kołchozami przy organizacji pracy i repartycji dochodu oraz przygotowaniu i szkoleniu personelu,

4) Wszystkie bez wyjątku roboty polne, a w tej liczbie prace na traktorach, wykonują sami członkowie kołchozów, w porządku ustalonym przez stację maszynowo-traktorową w porozumieniu z kołchozem. Kołchoz zobowiązuje się dostarczyć ze stacyj kolei do miejsca robót materjały pędne i maszyny oraz dowozić wodę do miejsca pracy traktorów,

5) Celem zwiększenia urodzajności oraz dochodowości gospodarstwa, kołchoz zobowiązuje się stosować postulaty agronomiczne, zatwierdzone przez rejonowy komitet wykonawczy; na żądanie zaś maszynowo-traktorowej stacji przeprowadzić meljoracje i stosować zatwierdzone przez rejonowy komitet wykonawczy rozplanowanie zasiewów,

http://rcin.org.pl/ifis

6) Kołchoz zobowiązuje się przedsięwziąć środki do jaknajwiększego nagromadzenia nawozu zarówno od bydła uspołecznionego, jak częściowo znajdującego się w posiadaniu członków kołchozu; należycie i troskliwie przechowywać nawóz i wywozić na pola, zgodnie z planem, opracowanym przez stacje maszynowo-traktorowe,

7) Stawianie stert i młócka zbóż dokonuje się w miejscach, określonych przez stację. Dostawa produktów, należnych stacji maszynowo-traktorowej za pracę, — do kolei, przystani, elewatorów i składów uskutecznia się środkami przewozowemi kołchozu na jego koszt,

8) Celem osiągnięcia najbardziej produkcyjnego wykorzystania maszyn rolniczych, będących w posiadaniu kołchozu, maszynowo-traktorowa stacja dokonuje zakupu od kołchozów wszystkich bardziej skomplikowanych młocarń i lokomobili,

9) Odmiennie od istniejącego dotąd porządku opłacania robót, wykonywanych przez stacje maszynowo-traktorowe, według stałych cen, ustala się odtąd opłatę robót stacyj maszynowo-traktorowych procentowo od urodzaju w poszczególnym kołchozie. Odmiennie dalej od obowiązującego dotąd systemu opłaty przez kołchozy w gotowiźnie prac, wykonanych przez stacje maszynowo-traktorowe, ustala się opłaty w naturze (zboże, buraki, bawełna, len i t. d.),

10) Za przeprowadzenie całej serji podstawowych robót w polu maszynowo-traktorowa stacja otrzymuje jako rekompensatę swych wydatków 20 % w naturze od zbóż, kukurydzy, słonecznika, bawełny i lnu, 17 % od buraków, 16 % od ziemniaków.

Dalsze postanowienia określają, co należy rozumieć pod określeniem „serja robót podstawowych“ oraz procentowe należności w wypadkach wykonania robót częściowo. Przed przystąpieniem do młócki stacja maszynowo-traktorowa, wespół z kołchozem, oblicza wykonane przez stację prace, określa procentowo produkcję brutto, należną stacji za jej pracę, a to z roślin kłosowych, kukurydzy, słonecznika, osobno z każdej kategorji roślin technicznych oraz ziemniaków.

Rozrachunki za prace, wykonane przez stacje maszynowo-traktorowe przed młócką dokonuje się zaraz z pierwszych omłotów, ale nie później niż w ciągu miesiąca od chwili przystąpienia przez stację do omłotu. Obrachunek za młockę dokonuje się w miarę postępu robót. Zbiór brutto ziarna z każdego kołchozu, który korzysta z pomocy stacji maszynowo-traktorowej określa się na mocy uchwały specjalnej komisji, do której składu wchodzą: przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego (względnie jego zastępca), delegat Komisarjatu Zaopatrywania, Rady Pracy, dyrektor właś-

http://rcin.org.pl/ifis

ściwej stacji maszynowo-traktorowej oraz przewodniczący właściwego kołchozu. Plony przekazuje kołchoz według właściwych kategoryj zbóż, biorąc za podstawę obszar zasiewu każdej kultury. Obrachunek za wykonane prace przy uprawie buraków, lnu, bawełny i ziemniaków dokonuje się z pierwszych zebranych plonów, przyczem plon, będący podstawą rozrachunku, oblicza teoretycznie komisja analogicznie, jak przy określeniu plonów zboża, ale zamiast delegata Komisarjatu Zaopatrywania wówczas wchodzi przedstawiciel właściwej organizacji, centralizującej kierownictwo daną gałęzią produkcji.

Prace związane z przygotowaniem roli pod oziminę i siew, dokonuje stacja maszynowo-traktorowa kredytowo, gdyż rozrachunek będzie uskuteczniony dopiero z urodzaju przyszłego roku gospodarczego.

Stacja maszynowo-traktorowa i kołchoz zobowiązują się wzajemnie dbać o stan maszyn i troskliwie obchodzić się z traktorami, końmi, inwentarzem, nasionami i wogóle wszelkiem mieniem, należącem do stacji maszynowo-traktorowej, jak kołchozu, stosując ewentualnie względem winnych represje do wykluczenia z kołchozu włącznie, względnie wydalenie z pracy przy stacji maszynowo-traktorowej przy równoczesnem ściągnięciu wartości strat. Osoby, winne umyślnego i złośliwego uszkodzenia mienia kołchozu, względnie stacyj maszynowo-traktorowych, są pociągane do odpowiedzialności karnej i sądzone z mocy prawa o ochronie własności społecznej.

Stacja masz.-trakt. składa zarządowi kołchozu sprawozdanie co kwartał z wykonanych prac. Celem nawiązania ścisłej współpracy między stacją i kołchozem przy każdej stacji masz.-trakt. powołuje się radę wytwórczą, w składzie delegatów od każdego kołchozu. Rada wytwórcza zbiera się w miarę potrzeby, ale nie rzadziej niż raz na miesiąc.

Niedotrzymanie umowy całkowicie lub częściowo pociąga za sobą odpowiedzialność pieniężną, ustaloną następująco: stacja masz.-trakt. pokrywa pieniężnie półtorakrotną wartość strat kołchozu z tytułu pogwałcenia warunków umownych, względnie złego wykonania robót; a niezależnie od tego dyrektor masz.-trakt. stacji zostaje pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i administracyjnej. Na wypadek nie wykonania umowy przez kołchoz (zła praca, niewychodzenie do robót, pociągające przestój maszyn oraz niewykonanie planu wytwórczego, zdyzelowanie maszyn i t. d.), pokrywa on straty również półtorakrotnie; a w wypadkach nieprzekazania należnej zapłaty w naturze za prace wykonane przez stację maszynowo-traktorową, należna stacji produkcja ściąga się w trybie bezspornego postępowania, łącznie z karą pieniężną, w wy-

http://rcin.org.pl/ifis

sokości wartości nie przekazanej produkcji, wychodząc z obliczenia według cen państwowych.

Takie są zasadnicze postanowienia umowne; w praktyce jednak, jak to stwierdza Komisarz Ludowy do spraw rolnych Z. S. R. R., Jakowlew, (przemówienie na kursach dla dyrektorów stacyj masz.-trakt.)[1]) umowy były i pozostają czczą formalnością, nikt należycie nie zdaje sobie sprawy z ważności zawarcia układu dwustronnego, mającego moc prawa. Faktycznie sucha formalistyka przebija, jak stwierdza Komisarz Jakowlew, we wszystkich czynnościach, poczynając od samego zawarcia umowy.

Rejonowy agronom przyjeżdża do kołchozu, mając przygotowany wzór umowy, w której wszystko już zostało przewidziane, więc pozostaje tylko umieszczenie liczb. Wespół z rachmistrzem kołchozu umieszczają liczby, poczem dyrektor stacji podpisuje papierek, umowa zostaje zawarta, ale nikt poważnie nie myśli o jej wykonaniu, ani stosowaniu sankcyj z niewykonania wynikających. Przy umieszczaniu liczb wychodzi się z założeń, iż traktor dokona orkę po 10 ha dziennie, gdy zaś nadszedł okres robót okazuje się, iż można zorać zaledwie 2 ha; idąc za przykładem stacji maszynowo-traktorowej, druga układająca się strona, kołchoz, lekceważy sobie postanowienia umowne, stacja maszyn.-trakt. zaś, nie będąc sama w porządku, nie może z niewykonania umowy wyciągnąć konsekwencyj, abstrahując już od twardego przepisu, iż ma ona prawo ściągać swe należności w trybie postępowania bezspornego.

Lekceważenie pracy przez kołchoźników. Poznając przyczyny wzajemnego bagatelizowania i lekceważenia umów, w pierwszym rzędzie należy przypomnieć, cośmy poprzednio już podnosili, katastrofalny stan posiadanych przez stacje maszynowo-traktorowe traktorów i maszyn rolniczych, przy niemożności wykonania zaś zobowięzań kołchozów, brak zwierząt pociągowych (dostarczenie ze stacyj kolejowych materjałów pędnych, smarów, części maszyn i t. d.). Ale nietylko te przyczyny sprowadzają fiasko zamierzeń i nakreślonych planów. Ten sam Komisarz Ludowy Rolnictwa, Jakowlew, w referacie swym na sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R., przy sumowaniu wyników kolektywizacji podaje następujące wielce charakterystyczne przykłady pracy w organizacjach kolektywistycznych[2]). W kołchozie „Czerwona armja" na Ukrainie, 23 lipca (komisarz Jakowlew

[1]) Praca zbiorowa „Za bolszewistskije kołchozy" str. 348, 349, Moskwa 1934 r.

[2]) Za bolszewistskije kołchozy, Moskwa 1934. Praca zbiorowa (str. 259 i następne).

http://rcin.org.pl/ifis

nie podaje roku) pracowało w 6-ej drużynie dwie żniwiarki, drużyna składała się z 1 drużynowego, 1 kucharza, 1 woziwody, pozatem 24 osoby. Obserwując pracę od samego wyjścia do robót, stwierdzono, iż drużyna wyszła ze wsi o godzinie 7 m. 30; droga do miejsca pracy zajęła jej 1 godzinę 5 minut; po przyjściu na miejsce wypalenie papierosów zajęło 1 godzinę 14 minut, sprowadzenie koni kosztowało 20 minut, zaprząg 19 minut, a przygotowanie do robót 27 minut. Drużynowego nie było na miejscu, Na oczekiwanie na drużynowego stracono 1 godz. 31 minutę. Po przyjściu drużynowego oliwienie żniwiarek zajęło 15 minut, ale w międzyczasie drużynowy oddalił się, a oczekiwanie go znów zajęło 40 minut. Do tego czasu nikt z drużyny nie wykonywał żadnej pracy, za wyjątkiem kucharza, który przygotowywał strawę. Poczem nie można było pracować w ciągu dwuch godzin, wobec deszczu; do obiadowego posiłku pracowano zaledwie 55 minut. Nastąpiła przerwa obiadowa; kucharz swoje czynności skończył. Czas poobiedni wykorzystano w sposób następujący: koszono zboże 1 godzinę i 9 minut, palono papierosy w ciągu 15 min., wobec defektu żniwiarki nie pracowano 7 minut, osiodłanie koni, wraz z przejazdem do wsi, zajęło 1 godzinę 30 minut. Łącznie do późnego wieczoru żęto 2 godz. 14 min., a dwie żniwiarki zdołały zżąć za ten czas 2,5 ha żyta. Przykład ten bynajmniej nie jest odosobnionym, nie stanowi wyjątku.

Wzięto w następstwie do badań 12 kołchozów w różnych rejonach. Obliczono, jaki procent członków kołchozów pracowało mniej niż 50 dni w ciągu roku. Stwierdzono następujące: w kołchozie „Komintern“ 45% wszystkich członków pracowało mniej niż 50 dni, w kołchozie „Czerwony Agronom“ takich członków było 63%, w kołchozie „Imienia Kalinina“—55%, w kołchozie „Proletarjacki Pracownik“—42%, w kołchozie „Wielopole“—42%, w kołchozie zaś „Imienia 1-go maja“—49% wszystkich członków pracowało poniżej 50 dni, to znaczy, jak stwierdza Komisarz Jakowlew, że „ludzie ci przeinaczyli rachunek niedzielny. Skoro uprzednio była zasada 6 dni pracy, a 7-go odpoczynku, to oni siódmy pracowali, a 6 odpoczywali“.

Gdy wzięto pod obserwację kołchoz „Raj kubański“, krapotkińskiego rejonu, na północnym Kaukazie, gdzie był wykazany wyjątkowy niski urodzaj w stosunku do roku poprzedniego, to wynik badań był następujący: było 5 drużyn; w pierwszej — 52 członków kołchozu, ale z nich 10 zupełnie nie pracowało w ciągu roku, u 26 notowano systematyczną nieobecność; w drugiej drużynie 50 ludzi, z nich 6 zupełnie nie pracowało, a 35 prawie nie pracowało, gdyż stale notowano ich nieobecność; w trzeciej drużynie 82 członków kołchozu; ale z nich 22 zupełnie nie pracowało, a dalszych 25

http://rcin.org.pl/ifis

prawie zupełnie, gdyż notowano ich systematyczną nieobecność; w czwartej drużynie 87 członków kołchozu, z nich 26 zupełnie nie pracowało, a 25 notowano systematyczną nieobecność; wreszcie w piątej drużynie, składającej się z 67 ludzi — 23 nie pracowało zupełnie, a prawie zupełną abnegację zanotowano u 22 członków kołchozu. W kołchozie „Raj Kubański", który Komisarz Jakowlew chciałby przemianować na „Raj próżniacki" wiosenne siewy rozciągnięto na 48 — 60 dni, żniwa 14 — 22 dni, układanie zaś stert 12 — 52 dni. O ile jedynie potępienie podobnej „pracy" właściwych kołchozów może być wyraźnie zaakcentowane, o tyle, według oświadczeń sowieckich, sabotaż i szkodnictwo ze strony elementu wrogiego ludowi sprawia, iż stacje maszynowo-traktorowe nie są w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań. Szkodnictwo charakteryzują następujące przykłady:

1) na północnym Kaukazie, w maszynowo-traktorowej stacji tichorjeckiego rejonu była organizacja szkodników, do której należeli administrator, buchalter, rachmistrz, magazynier, drużynowi. Gdy oddano ich pod sąd, jeden z obwinionych drużynowy Aładin, przyznając się do winy, mówi: „nieprodukcyjne przestoje traktorów w roku 1932 były olbrzymie. Maszynista Połuchin zupełnie rozmyślnie wypuszczał oliwę, by stopić panewki. Od sierpnia do listopada Połuchin stopił panwie motorów ze dwadzieścia razy". Obwiniony maszynista Połuchin przyznał, iż umyślnie, by zerwać pracę stacji maszynowo-traktorowej, wypuszczał oliwę, a robił to z zezwolenia drużynowego Aładina. Inny maszynista, Bazyli Uszakow, od lipca do listopada stopił osiem par panwi.

2) na północnym Kaukazie do maszynowo-traktorowej stacji temichoreckiego rejonu przedostali się w charakterze drużynowego oddziału traktorów: Kondratjenko — były oficer przeciwbolszewicki i organizator topienia panewek, Suworow, syn przeciwbolszewickiego oficera, został starszym maszynonowym i rozbił dwa traktory, Lewczenko-kułak, został drużynowym, spalił traktor, sprzedał na stronę za 6 tys. rubli części zapasowe; podobne przestępstwa umożliwione były wobec tego, że w kołchozie pomocnikiem głównego buchaltera był Sacho — syn oficera, starszym rachmistrzem Oniszczenko — syn popa i t. d. Już tylko tych przykładów wystarczy (Komisarz Jakowlew cytuje ich bardzo dużo), by stwierdzić, że pomimo włożenia potężnych środków w rolnictwo, system gospodarki komunistycznej nie jest w stanie doprowadzić do odrodzenia gospodarczego wsi rosyjskiej. Partja rządząca usprawiedliwia takiemi wypadkami akty terroru wobec elementów biernych w stosunku do doktryny z jednej strony i niemożność pokonania trudności aprowizacyjnych z drugiej.

http://rcin.org.pl/ifis

Pogłębienie biedy wśród włościjaństwa sowieckiego. Charakter produkcji rolniczej trudno ułożyć, w systemie nakreślonym przez naukę socjalistyczną: psychologja chłopa nie nadaje się do zrozumienia wyższości dobra wspólnego ponad osobistem. Włościjaństwo najmniej jest przygotowane do poddania się i podporządkowania nakazom doktryny socjalistycznej, w którą kierownicy partji komunistycznej usiłują przyoblec ciało wsi sowieckiej. W żadnym ustroju agrarnym, jak praktyka wykazała, nie można bez szkody dla wyników pracy przeciwstawić elementów wspólnoty, przymusu z altruizmem, jako wykładników nauki socjalistycznej czynnikom indywidualnej własności, wolności i chęci bogacenia się. Kolektywizację prowadzono i gruntowano, a przy niej wprowadzono w czyn hasło mechanizacji. Zmechanizowanie zupełne człowieka na roli doprowadziło do opłakanych rezultatów pracy, a związanemu z sowiecką planowością zbiurokratyzowaniu ustroju agrarnego w dalszym ciągu należy przypisać winę załamania gospodarczego w rolnictwie.

Reguły zdobyte przez naukę mogą mieć zastosowanie w rolnictwie przy koniecznem uwzględnieniu warunków pracy poza wolą człowieka będących w danym okresie, w danym dniu, nieraz chwili; dlatego też pomiędzy produkcją rolną i produkcją przemysłową nie może być postawiony znak równania. Gospodarz przy warsztacie rolnym, jeżeli ma dać właściwe efekty pracy, musi mieć daleko posuniętą swobodę działania, czego kołchoz nie daje. Powzięcie szybkiej decyzji w wytworzonym agrarnym ustroju sowieckim nie jest do pomyślenia, a brak decyzji jest drogą, prowadzącą do marazmu. Jeżeli wziąć za podstawę twierdzenie, iż przewrót komunistyczny stanowił w Rosji akcję o charakterze klasowym, celem wydobycia się masy chłopskiej z ekonomicznej niewoli, to musimy stwierdzić, iż mimo sukcesów kolektywizacyjnych, jaki komuniści osiągnęli, masy chłopskie nie tylko nie polepszyły warunków bytu, ale nie zdołały utrzymać nawet *status quo ante*.

Komuniści rosyjscy po dokonaniu wywłaszczenia zdążali do zupełnego zniesienia dochodów kapitalistycznych. Proklamowali dyktaturę proletarjatu, przez co idealizowali głodujące masy, będące ofiarami kapitalistycznego wyzysku; wydali walkę wszystkiemu, co ponad tę masę wyrastało, kolejno wojując z burżuazją, kupcem-spekulantem, kułakiem, średnim gospodarzem rolnym, póki nie rzucono hasła sojuszu z nim. Walka z majętniejszymi i zniwelowanie wszystkich bynajmniej nie wpłynęło na podniesienie skali życia źle odżywianych i nędznie odzianych mas; odebranie dochodów kapitalistycznych nie odegrało żadnej roli na polepszeniu ich doli, a szereg czynników, związanych z przekształceniem systemu, wpłynął na zahamowanie rozwoju gospodarczego, co konsekwentnie

http://rcin.org.pl/ifis

spowadziło spotęgowanie się nędzy. Z nędzą przyszło załamanie psychiczne, przyszła depresja. Związek Sowiecki dokonuje procesu niwelacji przez walkę z bogactwem, przez niszczenie wszystkiego, co wybija się na wyższy poziom. Sowiety zdziesiątkowały swą inteligencję, lecz proces zrównania nie osiągnął zamierzonych celów i przy zmianie warunków, jak np. w okresie „nep'u", znowu następowała dyferencjacja. Gdy bieda, brak chleba, odzieży, obuwia nieciły defetyzm, rząd był przekonany, iż planowany rozwój przemysłu szybko zniweluje skutki zadanych ciosów i sprowadzi przez mechanizację jego rozwój. Cały plan industralizacyjny został jakby podporządkowany zasadniczej idei kolektywizacji; hasło „wszystko dla industrjalizacji", które propagowano przy wprowadzeniu w czyn planu pięciolecia w rzeczy samej zmierzało do kolektywizacji przez uprzemysłowienie. Już 11 października 1932 r. były czynne 2245 stacyj maszynowo-traktorowych, mających 81.183 traktory o mocy 1.300 tys. HP, a w roku 1934 liczba traktorów, pracujących w sowieckiem rolnictwie przekroczyła 200.000. Nie można jednak zaryzykować twierdzenia, że łącznie i proporcjonalnre do wzrostu traktorów wzrasta porządek w zorganizowanem rolnictwie sowieckiem, że uporządkowane może stosunki w kołchozie sprowadzają postępowy rozwój ustroju kolektywistycznego. Mechanizacja istnieje tylko w teorji, gdyż te olbrzymie ilości maszyn i traktorów są częstokroć zaraz po przystąpieniu do pracy przesyłane do naprawy, nigdy nieomal nie wytrzymują próby czasu i w skutkach wprowadzają chaos w organizacji robót rolnych, albowiem brak zwierząt pociągowych w kołchozach uniemożliwia wykonanie niezbędnych i terminowych prac. Ogólne przygnębienie skolektywizowanych chłopów było właśnie głównym motorem, który sprowadził dekrety majowe z 6 i 10 i 20 maja 1932 r.

Hasło o uczynieniu kołchoźników zamożnymi. Hasło socjalistyczne o uspołecznieniu środków produkcji i zrównania gospodarczego jednostek do poziomu nędzy przestało być atrakcją; dlatego też zostało rzucone przez Stalina rewelacyjne hasło uczynić wszystkich zamożnymi. Reasumując wyniki prac w dziale kolektywizacji, Stalin w przemówieniu z 19 lutego 1933 r. na Wszechzwiązkowym zjeździe pionierów-kolektywistów podniósł osiągnięte sukcesy. Sprawiły one, według Stalina, że masy kołchoźników, biedota mają zupełne zabezpieczenie przyszłości, gdyż zostały podniesione już obecnie do rzędu średniaków, następną zaś fazą rozwojową ma być uczynienie wszystkich zamożnymi a środkiem po temu sumienna i uczciwa praca w kołchozie. Zadanie podniesienia skali życia wszystkich kołchozów do zamożności winno być spełnione w ciągu 2 — 3 lat; skolektywizowani chłopi mają dojść do tego, by „móc korzystać z obfitości produktów spo-

http://rcin.org.pl/ifis

żywczych i prowadzić zupełnie kulturalne życie". Stalin, niewątpliwie, zdaje sobie sprawę, iż dla urzeczywistnienia nakreślonego zadania koniecznem byłoby odpowiednie zwiększenie dochodu społecznego, że uczynienie ponad 100 milj. masy włościańskiej ludźmi zamożnymi w najbliższym czasie nawet przy najbardziej bujnym rozkwicie życia gospodarczego jest chimerą.

Przez hasło to jednak chce Stalin, a właściwie partja komunistyczna, — gdyż Stalin wyraźnie wskazuje, iż nie w swojem imieniu występuje, lecz jest wykładnikiem poglądów partyjnych, — dać dawkę podniety biernej masie wiejskiej i pobudzić ją do pracy, by przez to otrzymać planowe dostawy produktów rolnych. Stalin, ani partja nie określiła bliższej drogi do osiągnięcia zamożności przez szerokie warstwy ludu wiejskiego, czy bogacenie ma się odbywać w warunkach ustrojowych obecnego kołchozu, czy też jest zapowiedzią zmian, a wówczas w jakim kierunku. Komuna we wsi dla partji rządzącej stanowi ideał, do którego zasadniczo się zmierza; jednak komuny w pierwszych latach rządów partji komunistycznej bynajmniej nie spełniały pokładanych w nich nadziei, przeciwnie sprawiły sporo kłopotu, gdyż rząd wydał wiele pieniędzy, by je, jako organizacje pionierów ruchu komunistycznego, popierać. Zdawała sobie partja sprawę, że pionierzy częstokroć bynajmniej na poparcie nie zasługiwali, a komunardzi najmniej mają danych, by zostać zamożnymi.

W kolektywnych spółkach rolnych obecne stosunki ekonomiczne pozwalają zaledwie na wegetację, towarzystwa zaś do pospólnej uprawy roli (tozy albo tsozy) skazane są przez partję na zagładę. Tak bardzo ciekawe z wielu względów zagadnienie, wysunięte przez socjalizm, usunięcia nierówności gospodarczej znalazło rozwiązanie w sprowadzeniu powszechnego ubóstwa; rzucone przez Stalina hasło zrobić wszystkich członków kołchozów zamożnymi, wprowadzić dobrobyt do wsi zdoła zemocjonować wieś sowiecką tylko w miarę realizowania go, w miarę urzeczywistnienia się.

N. Bucharin, jeszcze w r. 1925, w jednej ze swych mów, skierowanej pod adresem zamożniejszych chłopów rzucił hasło „bogaćcie się". Wywołało to wówczas wzburzenie wewnątrz partji i mas robotniczych. Stalin urzędowo oświadczył wówczas, że partja nie uznaje tego hasła. Obecnie powraca się doń w nieco zmienionej formie. Zagadnienie jest bardzo złożone i skomplikowane, a ekonomiści z zaciekawieniem obserwować będą fazy jego realizacji; — narazie należy podkreślić przeobrażenia umysłów, albowiem do tego czasu cały wysiłek partji komunistycznej skierowany był właśnie na uniemożliwienie bogacenia się, jako prowadzące do kapitalizmu.

http://rcin.org.pl/ifis

Polityka skarbowa rządu Sowietów w stosunku do wsi. Cała polityka skarbowa państwa Sowietów nastawiona była dotąd na uniemożliwienie bogacenia się. Gdyby rząd od niej odstąpił, nie byłby w stanie realizować planów gospodarczych, wymagających wielu nakładów pieniężnych. Normy dochodowości gospodarstw indywidualnych były z reguły ustalone wyżej, przyczem stale następnie powiększano je, by dać powód do ściągania większych ciężarów na rzecz państwa, a co zatem idzie niwelować mrzonki indywidualistów o kapitalistycznem bogaceniu się; pod tym kątem widzenia dotąd były dokonywane zbiórki produktów rolnych. Dorocznie Rada Komisarzy Ludowych Związku S. R. R. ustala normy, jakie winny być dostarczone przez poszczególne republiki związkowe. Przy określaniu norm bierze się zasadniczo przypuszczalny urodzaj i określa nadwyżki, przy przyjęciu pod uwagę konsumpcji producentów, łącznie z inwentarzem. Ustalone normy na republiki, właściwe Rady Komisarzy Ludowych dzielą między poszczególne okręgi, te znów między rejony i poszczególne miejscowości. Dopiero po zadośćuczynieniu obowiązkowi dostarczenia ustalonych ilości zboża, mają możność producenci plonów rolnych (kołchozy, indywidualni gospodarze) spieniężyć reszty pozostałe w ich dyspozycji. Ponieważ ceny na zboże w wolnym handlu, regulowane jedynie zasadą popytu i podaży, po wprowadzeniu w życie dekretów majowych, szybko wzrosły, a ceny płacone przez państwo są bardzo niskie, dążeniem każdego chłopa było posiadanie możliwie większej ilości płodów rolnych do swej wyłącznej dyspozycji.

Gdy skonstatowano ogromne rozbieżności w cenach oraz niesłychane ich skoki, uzależnione od różnych fluktuacyj, rząd związkowy sowietów, dążąc do ułożenia życia kołchozu nawet i pod tym względem w pewne określone ramy szablonu, dekretem z dnia 25.7.1931 r. ustalił tak zwane ceny konwencyjne, obowiązujące sprzedawców. Okoliczność, iż chętnych nabycia zawsze było więcej niż zboża na sprzedaż, że zapotrzebowanie było stale większe aniżeli podaż, szukające chleba organizacje nie mogły nabyć niezbędnych im produktów, przyczem wzajemnie z sobą konkurowały.

Celem przeciwdziałania niewłaściwej między organizacjami społecznemi konkurencji Rząd Sowietów, na mocy dekretów z dnia 23.IX i 25.XII 1932 r., zasadniczo zmonopolizował zakup aprowizacji w rękach państwowych i spółdzielczych organizacyj, przez co nastąpiło jakoby przejście z powrotem do stanu wytworzonego przed majem 1932 r., gdyż chłop owoce swej pracy mógł zbywać wyłącznie państwu, chociaż państwo może występować w takiej lub innej formie. Ustalenie konwencyjnych cen i zupełne ograniczenie rzeko-

http://rcin.org.pl/ifis

mej wolności w rozporządzaniu pozostałym, po spłaceniu podatków, nadmiarem plonów, było dotkliwym ciosem dla kołchozów, gdyż podcięło je ekonomicznie.

W roku 1933 zmieniono podstawy prawne uskuteczniania przez gospodarstwa rolne dostaw zbożowych. Dotąd obowiązywał system t. zw. kontraktacji, polegający na zawieraniu przez państwo z wytwórcami produkcji rolniczej umów, w których organy państwowe zobowiązywały swych kontrahentów do wyprodukowania określonych, w umowie wyszczególnionych produktów i do dostarczania ich państwu w zgóry wyznaczonych ilościach i terminach. Umowy określały również ceny, przyczem gospodarstwo rolne, a więc kołchoz, czy indywidualny gospodarz po podpisaniu umowy otrzymywał zadatek, bądź w pieniądzach bądź w narzędziach rolniczych, czasami zbożu do siewu i t. d. W okręgach niezbożowych przy uprawie roślin technicznych, na podstawie kontraktacji, państwo może oddziaływać zarówno na kołchozy, jak gospodarstwa indywidualne w kierunku wytwarzania takich właśnie kultur roślinnych, jakie państwo nakreśliło sobie w swym ogólnym programie. Przez kontraktację państwo może ingerować na produkcję ilości potrzebnych dla ogólnej polityki gospodarczej gatunków roślin; kontraktacja wreszcie pozwala na pobudzenie gospodarstw do utrzymywania pól na należytym poziomie drogą dokonywania fachowej inspekcji. Pomyślany w ten sposób całokształt organizacji jest niewątpliwie mechanizmem bardzo złożonym, skomplikonym i wymagającym całego ciężkiego aparatu biurokratycznego przy konieczności zatrudnienia wielu pracowników, pomimo tego jednak umowy zwykle nie były wykonywane.

W ścisłej tedy łączności z utworzeniem Wydziałów politycznych przy stacjach maszynowo-traktorowych, dekretem z dnia 19 stycznia 1933 r., rząd związkowy skasował system kontrakcyjny co do dostawy zbóż. Dostawy ziarna traktuje się obecnie analogicznie do podatku, a ceny na mające być dostarczonymi gatunki zbóż zgóry określa rząd. Zostały zatwierdzone przeciętne normy dostawy zboża przez kołchozy w poszczególnych obwodach i okręgach oraz republikach związkowych. Normy te na rok 1933 wynosiły z hektara *planu zasiewnego* zbóż jarych oraz z hektara *faktycznego zasiewu* ozimin następujące ilości w centnarach:

http://rcin.org.pl/ifis

OBWODY, REPUBLIKI I PROWINCJE	Kołchozy, nie korzystające z pomocy stacyj masz.-traktor.	Kołchozy, korzystające z pomocy stacyj masz.-traktor.
Krym	3.3	2.7
Ukraina	3.1	2.5
Syberja wschodnia	3.1	2.7
Centralny okręg Czarnoziemny	3.0	2.6
Kaukaz północny	2.5	2.1
Syberja zachodnia	2.5	2.1
Kirgiska S.S.R.	2.2	1.9
Kazakstan	2.0	1.5
Republika tatarska	2.3	1.8
Prowincja środkowej Wołgi	2.3	1.8
Prowincja dolnej Wołgi	2.2	1.8
Prowincja Dalekiego Wschodu	1.8	1.3
Obwód uralski	1.9	1.5
Obwód moskiewski	1.7	1.3
Obwód gorkowski	1.6	1.2
Republiki środkowo-azjatyckie Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżikstan, Kara-Kałpakja)	1.8	1.4
Obwód zachodni	1.0	0.7
Obwód leningradzki	0.8	0.6
Obwód iwanowski	0.8	0.5
Kraj północny	0.8	0.6
Białoruś	0.8	0.6
Zakaukaska S.F.R.	0.8	0.5

Dalsza repartycja, przy jednoczesnem ustalaniu norm dla pszenicy, żyta, owsa oraz roślin strączkowych należy do Rady Pracy i Obrony (STO) z warunkiem, by wytyczne wyżej wyszczególnione były całkowicie zachowane. Prace Rządów Związkowych Republik oraz poszczególnych Komitetów Wykonawczych Obwodowych, Okręgowych miały iść w kierunku ustalenia całkowitych ilości zbóż, co podlegało zatwierdzeniu przez Rząd Centralny. Wahania dla poszczególnych rejonów na plus czy minus były dopuszczalne pod warunkiem, byle w całokształcie wytyczne były zachowane. Jak wysokim podatkiem jest dostarczenie płodów rolnych dla państwa przez producenta dowodzi różnica między ceną, ustaloną przez państwo oraz cenami rynkowemi. Wysokość tej różnicy waha się w poszczególnych okręgach naprzykład:

http://rcin.org.pl/ifis

W latach	Cena państwowa za cnt.	Cena rynkowa
1928/1929	pszenica — 4 rb. 15 kop. dla Ukrainy 5 rb. 49 kop. dla północnego Kaukazu	od 15 do 21 rb.
1931/1932	dla tych samych prowincyj 4 rb. 15 kop. 5 rb. 70 kop.	do 360 rubli

Dostawa winna być uskuteczniona w procentowym stosunku z każdego hektara w następujących czasokresach:

OBWODY, REPUBLIKI I PROWINCJE	Miesiąc roku					
	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Krym	30	40	15	15	—	—
Ukraina	5	25	25	25	15	5
Syberja Wschodnia	—	5	15	35	30	15
Centralny okręg Czarnoziemny	—	25	35	15	15	10
Kaukaz północny	5	30	25	15	15	10
Syberja zachodnia	—	5	20	35	30	10
Kirgiska S.S.R.	5	20	25	35	15	—
Kazakstan	5	20	25	35	15	—
Republika tatarska	—	25	35	25	15	—
Prowincja środkowej Wołgi	2	25	33	25	15	—
Republika baszkirska	—	10	25	35	30	—
Prowincja dolnej Wołgi	3	27	25	25	20	—
Prowincja Dalekiego Wschodu	—	—	25	35	25	15
Obwód uralski	—	10	20	40	25	5
„ moskiewski	—	20	30	30	20	—
„ gorkowski	—	20	30	30	20	—
Republiki środkowoazjatyckie (Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżikstan, Kara-Kałpakja)	20	30	25	25	—	—
Obwód zachodni	—	10	35	30	25	—
„ leningradzki	—	5	30	35	30	—
„ iwanowski	—	20	30	30	20	—
Kraj północny	—	5	35	35	25	—
Białoruś	—	10	30	35	25	—
Zakaukaska S.F.R.	20	35	35	10	—	—

http://rcin.org.pl/ifis

Indywidualni gospodarze rolni uskuteczniają dostawy według porządku, zatwierdzonego przez sowiety gminne, wychodząc z tych samych zasad faktycznie zasianej powierzchni zbóż ozimych i planu zasiewu zbóż jarych, z warunkiem jednak by normy za hektar były o 5 — 10 % wyższe, aniżeli normy, ustalone dla kołchozów właściwego rejonu. Indywidualne gospodarstwa rolne mają oddmienne terminy wywiązywania się z obowiązków a więc: Krym, Ukraina, Kaukaz północny, Prowincja dolnej Wołgi, Republiki środkowo azjatyckie, Kirgiską i Zakaukaska winny wykonać plan dostaw do 1 października; Centralny Okręg Czarnoziemu, Prowincja środkowo-nadwołżańska, republika tatarska, baszkirska, Obwód uralski, Kazakstan, Obwód moskiewski, iwanowski, gorkowski i prowincja zachodnia — do 15 października 1933 r., obwód zaś Syberji zachodniej, wschodnio syberyjski, Dalekiego Wschodu, leningradzki, prowincja północna i Białoruś do 1 listopada. Zamiana gatunków zbóż nie jest dopuszczalna, za wyjątkiem możliwej zamiany jęczmienia zamiast kukurydzy oraz prosa zamiast gryki i odwrotnie. Wszelkie zboża mają być dostarczone w dobrym gatunku do elewatorów albo składów, wskazanych przez organy Urzędu Zaopatrywania. Kołchozy, które nie wykonają obowiązku dostawy, podlegają karze pieniężnej, w wysokości wartości rynkowej niewykonanej części dostawy i niezależnie ściąga się pozostałe, niedostarczone ilości w trybie bezspornego postępowania. Gospodarstwa indywidualne pociągane są do odpowiedzialności karnej z art. 61 kodeksu karnego R. S. F. S. R. (albo analogicznych kodeksów państw związkowych)[1]). Artykuł ten postanawia: „Niewypełnienie obowiązków albo niewykonanie robót, mających ogólno państwowe znaczenie, pociąga za sobą poraz pierwszy karę administracyjną, nakładaną przez właściwe organy Władzy w rąmach, zakreślonych przez prawo. Przy powtórzeniu się — roboty przymusowe na czas do sześciu miesięcy albo karę pieniężną w wymiarze wartości tych prac. Te same czyny, spełnione przez grupę osób w wyniku uprzedniej zmowy pociągają za sobą pozbawienie wolności albo prace przymusowe na czas do roku, lub karę pieniężną w podwójnym wymiarze wartości tych prac". Rada Pracy i Obrony decyzją z dnia 27 stycznia 1933 r. ustaliła następujące normy dla poszczególnych gatunków, jako wykładnię zasady dekretu z dnia 19 stycznia 1933 r. Rady Ludowych Komisarzy Z.S.R.R. i Komitetu Wykonawczego W.K.P. (b):

---

[1]) Zbiór Praw ex 1927 poz. 330.

http://rcin.org.pl/ifis

W CTN. Z HEKTARA:

OBWODY, REPUBLIKI I PROWINCJE	Kołchozy nie korzystające z pomocy stacyj masz.-traktor.				Kołchozy korzystające z pomocy stacyj masz.-traktor.			
	pszenica	żyto	owies	strączk	pszenica	żyto	owies	strączk
Krym	4.1	1.8	1.0	2.7	3.4	1.0	1.0	2.7
Ukraina	3.3	3.1	2.0	2.5	2.6	2.4	1.6	2.0
Syberja wschodnia	2.8	3.0	4.1	2.2	2.4	2.5	3.6	1.9
Centr. okręg czarn.	2.5	3 8	2.6	2.5	2.1	3.3	2.2	2.1
Kaukaz północny	2.6	2.5	1.5	0.8	2 2	2.1	1.3	0.7
Syberja zachodnia	2.4	3.0	2.8	1.5	2.0	2.6	2.4	1.3
Kirgiska S. S. R.	2.6	—	1.2	—	2.2	—	1.0	—
Kazakstan	2.0	2.2	2.1	—	1.5	1.7	1.6	—
Republika tatarska	1.3	2.9	2.4	1.5	1.0	2.3	1.9	1.2
Prowincja śr. nadwołż.	2.2	2.5	2.3	2.0	1.7	2.0	1.8	1.6
Republika baszkirska	2.0	3.0	2.1	2.1	1.7	2.5	1.6	1.8
Prowincja dolnej Wołgi	2.1	2.5	1.5	1.3	1.7	2.0	1.2	1.1
„ Dal. Wschodu	1.9	1.8	2.1	—	1.4	1.3	1.5	—
Obwód uralski	1.9	2.3	1.6	0.8	1.5	1.8	1.3	0.6
„ moskiewski	1.1	1.8	1.9	0.8	0.8	1.4	1.5	0.6
Obwód gorkowski	0.7	1.7	1.6	0.8	0.6	1.3	1.2	0.6
Republiki śr. azjatyckie (Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżikstan. Kara-Kałpakja)	2.0	—	—	—	1.5	—	—	—
Obwód zachodni	0.9	1.1	1.1	0.6	0.6	0.8	0.8	0.4
„ leningradzki	0.6	0.6	1.0	0.6	—	—	—	—
„ iwanowski	0.6	0.7	0 9	1.1	0.5	0.5	0.7	0.8
Kraj północny	0 4	0,9	0 9	0.4	—	—	—	—
Białoruś	0.6	0.7	1.1	0.5	0.5	0.5	0.8	0.4
Zakaukaska S. F. R.	1.0	—	—	0.3	0.6	—	—	0.2

Normy te nie dotyczą gospodarstw indywidualnych, które obowiązane są dostarczać zboże według norm, zatwierdzonych przez lokalne sowiety gminne, pod warunkiem, by przewyższały one normy kołchozów o 5 do 10%. Owo zwiększenie norm dla gospodarstw indywidualnych przynajmniej o 5 do 10% w stosunku do kołchozów w praktyce sprowadza się do 10% powiększenia, co wreszcie zostało usankcjonowane przez dekret Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. oraz C. Kom. W.K.P. (b) z 20 czerwca 1933 r. Dekret ten wprowadził niezależnie zasadę, że sprzedaż zboża przez kołchozy oraz indywidualnych gospodarzy nie może być dokonywana w czasie przewidzianym dla dostaw zbożowych dla państwa. Ustawodawca zmusza w ten sposób producenta zbóż do wykonania ustawowych zobowiązań, wzamian za co będzie miał możność spieniężyć pozostałe do jego osobistej dyspozycji nadwyżki. Otóż postanowienie dekretu rozciąga moc obowiązującą prawa o obowiązku dostarczania zboża państwu na tych członków koł-

http://rcin.org.pl/ifis

chozów, którzy obsieli użytkowane przez nich skrawki ziemi przy ich zabudowaniach mieszkalnych, przy czem została wprowadzona zasada, iż rozrachunek winien być oparty na ilości faktycznie dokonanego zasiewu. Normy zostały ustalone o 5% niższe od gospodarstw indywidualnych, ale również o 5% wyższe od norm ustalonych dla kołchozów.

Analogicznie, jak z dostawą zbóż, dekret z dnia 20 lutego 1933 r. zamienił system kontrakcyjny przy dostawie ziemniaków na normy obowiązkowego dostarczenia Państwu ziemniaków z każdego ha zajętej powierzchni. Normy dostawy ziemniaków zostały podane dla wszystkich rodzajów obecnego użytkowania ziemi, po za domenami państwowemi, dlatego też ilustracja ta jest szczególnie ciekawą. Wygląda ona, jak to uwidacznia poniższe zestawienie. Obrachunek uskutecznia się według powierzchni, przewidzianej pod uprawę ziemniaków przez plany, a normy jednostkowe od hektara wynoszą w centnarach:

REPUBLIKI, PROWINCJE I OBWODY	kołchozy, korzyst. z pomocy stacyj masz.-traktor.	kołchozy, nie korzyst. z pomocy stacyj masz. traktor.	członkowie kołch. z dział. nieuspołecz.	gospodarstwa indywidualne
Prowincja Północna	4	7	8	10
Obwód leningradzki	6	9	11	12
„ zachodni	9	13	14	16
„ moskiewski	12	16	18	20
„ iwanowski	15	20	22	24
„ gorkowski	6	9	11	12
„ uralski	11	14	16	18
Republika baszkirska	11	14	16	18
„ tatarska	8	11	13	14
Prowincja środk. Wołgi	8	11	13	14
Obwód centr. czarnoziem.	9	13	15	16
Prowincja dolnej Wołgi	1	7	9	10
Kaukaz północny	6	9	11	12
Kazakstan	8	11	12	14
Prowincja Syberji zach.	8	11	12	14
Wschodnia Syberja	10	12	13	15
Prowincja Dal. Wschodu	9	12	13	14
Ukraina	6	9	11	12
Białoruś	9	12	13	15

http://rcin.org.pl/ifis

Ziemniaki mają być dostarczane państwu w następujących okresach:

REPUBLIKI, PROWINCJE, OBWODY	W ODSETKACH Miesiące roku				
	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.
Prowincja północna	—	—	25	65	10
Obwód leningradzki	—	—	30	60	10
„ zachodni	—	2	30	55	13
„ moskiewski	—	2	28	55	15
„ iwanowski	—	2	30	55	13
„ gorkowski	—	2	30	55	13
„ uralski	—	—	20	60	20
Baszkirska A. F. S. R.	—	2	30	55	13
Tatarska A. F. S. R.	—	2	30	55	13
Prowincja środkowej Wołgi	—	2	30	50	18
Obwód centralny czarnoz.	1	3	30	48	18
Prowincja dolnej Wołgi	1	5	30	50	14
Prowincja północn. Kaukazu	3	10	30	50	7
Kazakstan	—	2	30	55	13
Prowincja Syberji Zachodniej	—	—	30	60	10
Wschodnio-Syber. prowincja	—	—	30	60	19
Prowincja Dalekiego Wschodu	—	—	30	60	10
Ukraina	2	6	30	52	10

Jednocześnie wydano dekrety o zachowaniu systemu kontraktacji przy dostawach warzyw oraz wełny. Dostawy przez kołchozy i gospodarstwa indywidualne mięsa ustalone są na analogicznych podstawach. Jeżeli chodzi o dostawy mięsa na rok bieżący 1934, to ujmuje je dekret Rządu Związkowego S. R. R. oraz Centralnego Komitetu W. K. P. (b) z 28 sierpnia 1933 r.; normy są stosunkowo wysokie; dekret postanawia, że gospodarstwa członków kołchozów w części nieuspołecznionej oraz indywidualne gospodarstwa rolne uprawnione są do wykonania obowiązku dostawy mięsa przy zamianie poszczególnych rodzajów bydła, trzody, czy ptactwa, pod warunkiem jednak, by dostawa uskuteczniona została przez dostarczenie sztuk żywych. Kołchozy również mogą korzystać z tego uprawnienia, z warunkiem jednak dostarczenia nierogacizny w ustalonych normach bez prawa zamiany na inny gatunek. Zmiana jest życiowo konieczna, gdyż dla całego szeregu czynników jałowość krów sowieckich jest bardzo duża i aczkolwiek gospodarstwa mogą się łączyć celem uskutecznienia dostawy wspólnie, przy najdalej posuniętych chęciach wykonania obowiązku dostawy dla państwa mięsa, gospodarstwa rolne nie byłyby w stanie zadosyć uczynić obo-

http://rcin.org.pl/ifis

wiązkowi. Jest rzeczą niewątpliwą, iż katastrofalny spadek ilościowy koni i bydła, jaki datuje się od szeregu lat, tłumaczyć należy między innemi czynnikami również dekretem o dostawie mięsa. Hodowla bydła stała się zgoła uciążliwą, nie mówiąc już o rentowności, to też chłop sowiecki od niej uciekał. Według omawianego dekretu, dostawy mięsa winny być uskuteczniane stopniowo w ustalonych kwartalnych czasokresach w następującym procentowym stosunku:

	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
bydło	35	10	25	30
nierogacizna	30	15	20	35
owce	25	—	35	40

Pozatem obowiązuje nadal t. zw. system samoopodatkowania. Ma on na celu zdobycie środków dla zaspokojenia kulturalnych oraz oświatowych potrzeb ludności wiejskiej. Dekret z dnia 27 maja 1933 r. o samoopodatkowaniu, który zmienił obowiązujący do tego czasu, stanowi, iż zdobyte środki przez samoopodatkowanie przekazywane są na rachunek budżetów wiejskich i rejonowych, a decyzja o samoopodatkowaniu musi być powzięta przez zgromadzenie ogólne danej miejscowości, składającej się z osób, mających prawa wyborcze (do sowietów). Zwołane w pierwszym terminie dla powzięcia prawomocnych uchwał ogólne zgromadzenie winno składać się conajmniej z połowy obywateli, uprawnionych do wyborów do sowietów; gdyby quorum w pierwszym terminie nie było, ogólne zgromadzenie w drugim terminie może się odbyć przy udziale $^1/_3$ wyborów.

Do samoopodatkowania pociąga się:

a) członków kołchozu,

b) gospodarstwa indywidualne,

c) osoby stale zamieszkałe we wsi, chociażby nie trudniły się uprawą roli.

Natomiast wolni są od samoopodatkowania:

a) robotnicy i funkcjonarjusze, rękodzielnicy i rzemieślnicy,

b) wojskowi,

c) przedstawiciele milicji ludowej,

d) osoby odznaczone orderami związkowemi S. R. R., bohaterowie pracy,

e) inwalidzi wojny i pracy, skoro zostali odniesieni do pierwszych trzech kategoryj stopnia utraty zdolności do zarobkowania,

http://rcin.org.pl/ifis

f) rezerwiści, nie mający poza rentą innych źródeł dochodu,

g) studenci, pobierający stypendja,

Wymiar opodatkowania jest następujący:

I. gospodarstwa członków kołchozu, nie mające dochodów nieuspołecznionych, albo zwolnione od podatku rolnego w roku 1933 płacą 5 rubli,

II. gospodarstwa członków kołchozów, którym wyznaczono w roku 1933 podatek rolny—8 do 16 rubli,

III. robocze indywidualne gospodarstwa, zwolnione w roku 1933 od podatku rolnego—8 rubli,

IV. robocze indywidualne gospodarstwa, którym wymierzono określony w stałych normach podatek rolny—12 do 20 rb.,

V. robocze indywidualne gospodarstwa, którym wymierzono podatek rolny w stawkach progresywnych 60—100% wymiaru podatku rolnego, jednak nie mniej niż pod IV.

W każdej miejscowości ustala się stałą stawkę dla gospodarstw zaliczonych do II i IV kategorji oraz jednakowy stosunek procentowy dla gospodarstw V kategorji. Jeżeli w składzie gospodarstw członków kołchozów lub indywidualnych znajdują się osoby, niepodlegające samoopodatkowaniu, a to wojskowi i przedstawiciele milicji ludowej, odznaczeni orderami Z. S. R. R., albo inwalidzi, to wymiar opodatkowania redukuje się do 75%, a przy braku innych zdolnych do pracy w gospodarstwie mężczyzn do 50%. Gospodarstwa kułackie płacą samoopodatkowanie w wysokości 200% podatku rolnego. Przebywające we wsi osoby, czerpiące dochody nie z pracy, płacą samoopodatkowanie w zależności od wysokości dochodu, a więc:

Wymiar miesięcznego zarobku	Wymiar samoopodatkowania w rb.
do 75 rubli	7
ponad 75 do 125 „	15
„ 125 „ 175 „	20
„ 175 „ 225 „	45
„ 225 „ 275 „	60
„ 275 „ „	80

Sowiety gminne mają prawo w poszczególnych wypadkach zwalniać od samoopodatkowania osoby, mające dochód niższy od 40 rubli miesięcznie.

Poza tem gospodarstwa rolne pociągane są do udziału w funduszach ubezpieczeniowym, asekuracyjnym i furażowym jako powszechnych. Niezależnie od ciężarów ogólnych, lokalne

http://rcin.org.pl/ifis

zarządzenia ustalały miejscowe opodatkowania, które uniemożliwiały częstokroć egzystencję gospodarstw, to też dekretem z dnia 2 sierpnia 1933 r. Rząd Związkowy kategorycznie zabronił miejscowym organizacjom nakładania dalszych ciężarów na ludność wiejską, grożąc winnym w tym kierunku odpowiedzialnością karną. Śladem tego dekretu już 18 sierpnia 1933 r. został wydany dekret wyjaśniający, który uprawniał stwarzanie niektórych rodzajów funduszy na mocy uchwał walnych zgromadzeń kołchozów, powziętych większością conajmniej $^2/_3$ członków kołchozów; do funduszów takich zaliczono: fundusz na powiększenie kapitału niepodzielnego w kołchozach, fundusz na pomoc dla inwalidów rodzin czerwonych żołnierzy, utrzymanie ogródków dziecięcych i przytułków. Obowiązuje wreszcie podatek państwowy rolny; na rok 1933 został on określony dekretem Rządu Związkowego S. R. R. oraz Cent. Kom. Wyk. z dnia 25 maja 1933 r. Nr. M. 68/1037. Prawo podatkowe w Sowietach stale rozbudowuje się i w niem znaleźć można odbicie polityki agrarnej danego okresu. Główne wytyczne podatkowe dosyć wyraźnie zakreślił już dekret z lutego 1929 r.

Stosownie do tego dekretu, użytkownicy ziemi państwowej Z. S. R. R. płacą w zależności od dochodowości danego gospodarstwa „jednostkowy podatek rolny". Ustawa o podatku rolnym określa dochodowość gospodarstwa wiejskiego dla każdej z Republik związkowych. Rady Komisarzy Ludowych mają prawo regulowania ustalonych norm dla poszczególnych obwodów; również zarządom obwodów przysługuje prawo zmniejszania lub zwiększania norm dochodowości pod warunkiem, byleby przypadająca na obwód suma dochodu pozostała niezmienioną. Ustawa z 1929 r. w następujący sposób określa dochodowość gospodarstw wiejskich w sowietach:

REPUBLIKI ZWIĄZKOWE	Dochodowość dziesięciny ziemi w rublach							Dochodowość sztuk i bydła w rublach						Dochod. pasieki w rb.	
	zasiewy zbożowe	inne pola orne	łąki	ogrody	winnice	sady	plantacje tytoniu	konie muły i wielbłądy	bydło rogate	woły	osły	owcy i kozy	nierogacizna	ula ramowego	pnia
Rosyjska F.S.R.	40	32	16	150	230	140	200	20	15,5	11	5	2	6	5	2
Ukraina	50	35	26	150	220	140	200	26	21	20	5	1,6	7	5	2
Białoruś	48	33	18	175	—	170	—	22	17,5	13	—	1,2	7	5	2
Zakaukaska F.S.R	45	30	18	150	220	180	250	15	18	13	5	2,5	5	5	2
Uzbecka	90*)	—	—	225	300	220	310	15	15	13	5	2,5	5	5	2
Turkmeńska	87*)	—	—	225	375	220	310	15	13	11	5	2,5	5	5	2

*) Przy zastosowaniu sztucznej irygacji.

http://rcin.org.pl/ifis

Ogrody, sady, pasieki, plantacje chmielu i t. d., mające charakter przemysłowy, opodatkowuje się według norm podatku dochodowo - przemysłowego. Normy dochodowości z ziemi dzierżawionej obniża się od 10% do 20%. Przy ustalaniu norm podatku od bydła brane są w rachubę konie, woły, bawoły, osły, muły i wielbłądy w wieku ponad 4 lata, byki od 3 lat, krowy od pierwszego ocielenia i jałowizna od 3 lat, owce i kozy od 1-go roku (po przezimowaniu), nierogacizna od 6-iu miesięcy. Wiek bydła przyjmuje się na 1 maja, a rok podatkowy liczy się od 1 października. Do dochodów gospodarstwa, podlegającego opodatkowaniu zalicza się również :

1) zarobki członków gospodarstwa, stale w niem zamieszkujących, w wysokości 10%; zarobki tych, którzy przebywają poza gospodarstwem również 10%, zarobki rękodzielników i rzemieślników, mających przytem gospodarstwa rolne w wysokości od 35 do 50%, stosownie do zarządzeń okręgowych komitetów; zarobki nie zdobyte własną pracą opodatkowuje się w pełnej wysokości. Obliczenie dochodu w systemie podatkowym jest już w dekrecie z 1929 r. niezmiernie skomplikowanem, bo przewidziane są dochody np. z wynajmu narządzi rolniczych, a niezależnie od tego, skoro dochód przewyższa sumę 500 rubli, to podlega opodatkowaniu suma większa w skali od 5 do 10%. Gospodarstwa kułackie opodatkowuje się indywidualnie. Liczba gospodarstw kułackich wynosić powinna, według dekretu, conajmniej 3% ogólnej ilości gospodarstw chłopskich w państwie związkowem. Przy opodatkowaniu dochodu gospodarstwa uwzględnia się liczbę członków rodzin i oblicza się po 20 rubli na każdego członka, pozostałą zaś sumę opodatkowuje się.

Z pierwszych 25 rubli podatek wynosi 4 kop. od rubla z nadwyżki ponad 25 rubli, do 100 rb. — wynosi 7 kop. od rubla; z nadwyżki ponad 100 do 150 rb. podatek wynosi po 10 kp., z nadwyżki ponad 150 do 200 rb. podatek wynosi 15 kp., ponad 200 do 250 — 20 kop., ponad 250 do 300 — 22 kop., ponad 300 do 400 — 25 kop., ponad 400 do 600 — 28 kop., ponad 600 — 30 kop. od rubla.

Gospodarstwa, żywiące 7 i więcej członków rodzin — mogą mieć zniżone stawki przez skreślenie 5 — 15% przypadającego na nie podatku.

Opodatkowaniu podlega również dochód, przypadający na każdego członka rodziny.

Kołchozy płacą podatek z dochodu, przypadającego na każdego członka, korzystając ze zniżki w wysokości do 60% sumy podatkowej. O ile dechód kołchozu nie przewyższa 30 rubli na osobę, to takie kołchozy podatku nie płacą.

http://rcin.org.pl/ifis

Aczkolwiek art. 19 dekretu opiewał: „celem wniesienia pewnej stałości w kalkulacjach gospodarczych chłopów i zachęcenia ich do zwiększenia wydajności gospodarstw, ustalone w dekrecie normy dochodowości gospodarstw chłopskich, jak również stawki podatkowe w ciągu 3-ch lat powiększane nie będą", już 3 lutego 1930 r., na podstawie nowego dekretu, zostały zwiększone normy podatkowe (średnio 15%), wynikające z teoretycznie obliczonej zwiększonej dochodowości. Dekret z 25 maja 1933 r. Nr. 68/1037 już rozbudował i zrekonstruował cały system podatkowy w rolnictwie oraz uwypuklił wszystkie bolączki polityki agrarnej rządu związkowego, dlatego też, przyjrzyjmy się bliżej zawartym w nim postanowieniom.

Podatek rolny nakłada się, według tego dekretu:

a) na gospodarstwa kolektywne rolne (komuny rolne, spółki rolne, stowarzyszenia do wspólnej uprawy ziemi),

b) nieuspołecznioną część gospodarstw członków kołchozów,

c) gospodarstwa indywidualne.

Podatek zostaje wyznaczony na poszczególny kołchoz według powierzchni zasiewu zbóż jarych, określonych przez ogólny plan zasiewny zatwierdzony przez Komitet Wykonawczy oraz stosownie do będącej na ewidencji powierzchni kultur ozimych, łąk, ogrodów, powierzchni zajętej przez latorośl winną i t. p. Zasiewy ponad przewidziany plan nie podlegają opodatkowaniu; określa się stawki podatkowe z 1 ha powierzchni w rublach następująco:

KOMUNY I ARTELE RÓŻNE (SPÓŁKI)

	R.S.F.R.R.	U.S.R.R.	B.S.R.R.	Z.S.F.R.R.	Uzb. S.R.R.	Turkmen. S.R.R.	Tadżikstan S.R.R.
Kultury kłosowe zbóż, pastewne (buraki, marchew) oraz trawy siane	1.90	2.20	2.30	2.50	2.80	2.80	2.80
ziemniaki	3.70	3.09	4.00	3.25	—	—	—
len nasienno-oleisty	1.50	1.60	—	2.00	1.70	1.70	1.70
słonecznik	1.65	1.80	—	2.00	—	—	—
tytuń	10.00	6.50	—	12.50	11 00	11.00	11.00
machorka	7.00	7.30	5.50	—	6.00	—	—
warzywa	15.50	13 00	11.00	18.00	15.00	15.00	15.00
arbuzy i melony	12.50	10 50	—	14.50	12.00	12.00	12.00
mieszanki pastewne do fermentowania na silos	0.80	1.50	1.10	1.10	1.00	1.00	1.00
ogrody owocowe	24.00	27.00	25.00	30.00	30.00	30.00	30 00
winnice	30.00	24.00	—	20 00	25.00	30.00	24.00

http://rcin.org.pl/ifis

	R.S.F.R.R.	U. S. R. R.	B. S. R. R.	Z.S.F.R.R.	Uzb. S.R.R.	Turkmeń. S. R. R.	Tadżikstan S. R. R.
Kultury kłosowe zbóż, pastewne (buraki, marchew) oraz trawy siane	2.70	3.10	3.30	3.50	4.00	4.00	4.00
ziemniaki	5.30	4.30	5.70	4.60	—	—	—
len nasienno-oleisty	2.10	2.30	—	2.80	2.40	2 40	2.40
słonecznik	2.40	2 50	—	2.80	—	—	—
tytuń	14.30	9 30	—	17.50	15.50	15 50	15.50
machorka	10.00	10.40	7.90	—	8.50	—	—
warzywa	22.00	18.60	21.00	25.00	21.00	21.00	21.00
arbuzy i melony	17.50	15.00	—	20.00	17.00	17.00	17.00
mieszanki pastewne do fermentacji na silos	1.10	2.10	1.50	1.50	1.40	1.40	1.40
ogrody owocowe	34.00	38.00	36.00	43.00	43.00	43.00	43.00
winnice	43.00	34.00	—	28.60	36.00	42.00	34.00

Zasiewy lnu włókienniczego, bawełny oraz wszystkie inne zasiewy, nie wskazane w powyższej tabeli opodatkowuje się według stawek dla kultur roślin kłosowych z zastosowaniem ulg, przewidzianych w celu rozwinięcia technicznych i specjalnych kultur a więc: zasiewy buraków cukrowych w zupełności nie podlegają opodatkowaniu; zasiewy lnu włókienniczego po koniczynie i nowinach zwalnia się od opodatkowania. Pozostałe zasiewy lnu opodatkowuje się według stawek ulgowych, a mianowicie według ustalonych norm dla kultur zbożowych. W rejonach, gdzie rozwinięto produkcję konopi, a wykaz takich rejonów ustala się przez Rady Komisarzy Ludowych Republik względnie Krajowe i Obwodowe komitety wykonawcze, zasiewy konopi zwalnia się w zupełności od opodatkowania; we wszystkich zaś rejonach pozostałych zasiewy konopi opodatkowuje się według stawki ulgowej, wynoszącej połowę normy, ustalonej dla kultur kłosowych. Zwolnione są całkowicie od opodatkowania:

a) zasiewy bawełny w nowych rejonach (na Ukrainie, Prowincji Północnego Kaukazu, Krymskiej i Degastańskiej Republikach oraz rejonie Astrachańskim),

b) zasiewy bawełny we wszystkich rejonach, gdzie zastosowano sztuczną irygację.

Pozostałe zasiewy bawełny opodatkowuje się według stawki ulgowej, ustalonej dla kultur zbożowych. Całkowicie wolne są od opodatkowania zasiewy południowych konopi, rami, cenatu i t. p. Zasiewy ryżu w rejonach, których wykaz został ustalony przez Radę Komisarzy Ludowych Związkowych

http://rcin.org.pl/ifis

Republik, są zwolnione od opodatkowania. Zakontraktowane zasiewy roślin, używanych do wyrobów olejków eterycznych oraz roślin leczniczo-technicznych są zwolnione od podatku. Jednocześnie wprowadzono ulgi podatkowe, mające na celu rozwój hodowli bydła, drobiu i pszczół oraz zwolniono od opodatkowania nietylko bydło wszelkiej kategorji, ptactwo, króliki i pszczoły, lecz również związane z hodowlą powierzchnie, zasiane roślinami pastewnemi, z których plony przeznacza się dla ferm towarowych. Dla tego samego motywu zwolniono od opodatkowania dochód z przedsiębiorstw pomocniczych ferm towarowych. Inne dochody nierolnicze kołchozów podlegają opodatkowaniu: w komunach i spółkach rolnych po 3,5 kop., a w stowarzyszeniach do wspónej uprawy ziemi po 5 kop. od każdego rubla.

Dochody kołchozów ze sprzedaży produktów rolnych (na rynkach kołchoznych, z kjosków i t. p.) są wolne od podatków.

Członkowie kołchozów, którzy nie mają dochodów nieuspołecznionych całkowicie są zwolnieni od podatku. Dochody zaś z gospodarstwa nieuspołecznionego członków kołchozów podlegają opodatkowaniu według norm ustalonych przez poszczególne rady Komisarzy Ludowych Republik Związkowych, autonomicznych, oraz krajowe i obwodowe Komitęty Wykonawcze w granicach od 15 do 30 rubli na gospodarstwo.

Kołchoz wpłaca podatek w roku 1933 w następujących terminach: 50% na 1 października oraz dalsze 50% na 1 listopada; od dochodów nierolniczych zaś za 1933 r. w terminie do 15 marca 1934 r. Dla członków kołchozów ustalono następujące terminy wpłaty podatku, w stosunku procentowym, według poszczególnych republik związkowych:

	1933			
	1.IX	1.X	15.XI	15.XII
R. S. F. S. R.	20	20	35	25
U. S. S. R.	20	30	40	10
B. S. S. R.	15	15	45	25
Z. S. F. S. R.	—	25	45	30
Uzbek S. S. R.	—	30	50	20
Turk S. S. R.	—	40	40	20
Tadż. S. S. R.	—	30	50	20

Gospodarstwa indywidualne opodatkowane są według innych założeń. Określa się w nich przedewszystkiem dochód. Tu podlegają opodatkowaniu również krowy, konie, trzoda, za wyłączeniem nierogacizny i t. d. Wytyczne Rady Komisarzy Ludowych Z. S. R. R. ustaliły następujące normy dochodowości gospodarstw indywidualnych w rublach:

http://rcin.org.pl/ifis

DOCHODOWOŚĆ z 1 ha	R.S.F.S.R.	U.S.S.R.	B.S.S.R.	Z.S.F.S.R.	Urbecka S.R.	Turkmeń. S.S.R.	Tadżikstan S.S.R.
Zasiewy zbóż oraz innych kultur za wyjątkiem:	60	63	60	63	115	110	90
ogrodów warzywnych	400	350	370	400	280	280	250
ziemniaków	100	70	110	120	—	—	—
tytuniu i machorki	360	330	—	550	420	420	420
winnic	700	550	—	600	600	550	550
ogrodów owocowych	420	450	450	600	600	600	600
łąk	18	30	20	18	—	—	—
DOCHODOWOŚĆ od każdej sztuki bydła							
konia, wielbłąda i muła	23	29	25	17	17	16	15
krowy i byka	23	23	23	16	18	16	16
wołu	12	17	15	15	15	12	12
osła	6	6	—	6	6	6	6
owcy i kozy	2.5	2.5	2	3	3	3	2.5

W republikach Uzbeckiej, Turkmeńskiej i Tadżikstanie normy są określone przy zastosowaniu sztucznego nawodnienia, gdzie zaś sztucznej irygacji niema, normy ustalają Rady Komisarzy Ludowych, które są uprawnione czynić odstępstwa od zasad, ustalonych w powyższej tabeli. Przy określaniu dochodu z bydła przyjmuje się pod uwagę:

a) konie, woły, bawoły, osły, muły i wielbłądy starsze ponad 4 lata,

b) byki ponad 3 lata,

c) krowy po pierwszem ocieleniu i jałowizna ponad 3 lata,

d) owce i kozy ponad 1 rok.

Wiek bydła dla podatku roku 1933 określa się na 1 maja 1933 r. Dochód od zarobków nierolnych określa dla każdego gospodarstwa gminna Komisja podatkowa, przyczem dla określenia dochodu za rok 1933 bierze się pod uwagę zarobki roku 1932 (od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 r. włącznie).

Podatek z gospodarstw indywidualnych, których dochód roczny nie przewyższa 200 rubli, określa się na 15 rubli, gospodarstwa zaś indywidualne, mające ponad 200 rubli dochodu, płacą następujące normy podatkowe:

http://rcin.org.pl/ifis

Dochód na gospodarstwo				*Wymiar podatku*			
ponad 200	do 300 rb.	15 rb.	plus 10 kop.	od każdego rubla		ponad 200	rubli
„ 300	„ 500 „	25 „	„ 20	„	„	300	„
„ 500	„ 700 „	65 „	„ 30	„	„	500	„
„ 700	„ — „	125 „	„ 33	„	„	700	„

W gospodarstwach indywidualnych zastosowann analogiczne ulgi, jak dla kołchozów, dla kultur technicznych roślin, a to ze względu na groźny stan tych działów produkcji rolnej, przyczem wobec klęski katastrofalnego zmniejszenia się ilości bydła zwolniono od opodatkowania przyrost bydła i koni w stosunku do stanu 1932 r. Nie osiągnęło to jednak oczekiwanego rezultatu; liczba bydła i koni spada coraz niżej, a obawą napawa Rząd Związkowy zwłaszcza spadek ilości koni, który przybiera zatrważające symptomaty. Jak podaje np. Ekonomiczeskaja Żyzń z dnia 12 października 1934 r.[1]) w Mołdawji we wziętych pod obserwację 20 rejonach padło w r. 1933 — 6307 koni, a w pierwszoj połowie 1934 r. nawet przy zastosowaniu środków zaradczych — 1752 konie.

Robocze gospodarstwa indywidualne wpłacają podatek w tych samych, co członkowie kołchozów, czasokresach. Gospodarstwa kułackie opodatkowuje się indywidualnie i przy wymiarze podatku zasadniczo nie obowiązują żadne skale czy normy podatkowe. Obowiązek wytropienia gospodarstw kułackich ciąży na rządach republik związkowych. Oblicza się wszelkie dochody gospodarstwa kułackiego, przyczem stosuje się przy wymiarze podatku następujące wskazówki, jako wytyczne. Dochód z gospodarstw kułackich nie przekraczający 1000 rubli opodatkowuje się w stałej normie 350 rubli.

Dochody wyższe opodatkowuje się następująco:

wysokość dochodu				*wymiar podatku*			
ponad 1000 rb.	do 3000 rb.	350 rb.	plus 50 kop.	od każdego rubla		ponad 1000	rb.
„ 3000	„ „ 6000 „	1350 „	„ 60	„	„	3000	„
„ 6000	„ „ — „	3150 „	„ 70	„	„	6000	„

Czyli, że gospodarstwo, którego tegoroczny dochód *wyniósłby 10.000 rubli*, powinno zapłacić 5950 rb. jedynie *podatku rolnego*, nie licząc innych ciężarów podatkowych. Gospodarstwa kułackie płacą podatek rolny w jednym terminie, ustalonym przez Radę Komisarzy Ludowych właściwej republiki związkowej. W stosunku do osób, uchylających się od wpłaty podatku rolnego, mają zastosowanie przewidziane sankcje,

[1]) Ekonomiczeskaja Żyzń z dnia 12.X.1934 r. Nr. 236, czasopismo, Moskwa.

http://rcin.org.pl/ifis

w szczególności mienie podatników opisuje się i sprzedaje, a za niewpłacenie w terminie ściąga się karę: od kołchozów 0,1 %, od członków kołchozu i roboczych gospodarstw inddywidualnych 0,2 %, a od gospodarstw kułackich 1 % za każdy dzień zwłoki, a więc kułak, od którego dochód obliczono teoretycznie na 10.000 rubli, gdyby spóźnił się trzy miesiące z wpłatą przypadającego odeń podatku 5950 rubli, musiałby dopłacić 1255 rb. poza oddaniem sumy 10.000 rb., obliczonej teoretytycznie i raczej zawsze na wysoki plus niżeli minus oraz zapłacić wszelkie inne podatki.

Na podstawie postanowień ordynacji podatkowej dokładnie zdajemy sobie sprawę z nad wyraz ciężkiej sytuacji tego chłopa, który swem krytycznem stanowiskiem, nie mówiąc o opornem, przeciwstawia się chociażby lokalnej polityce miejscowej administracji czy partji. Miano kułaka zdecyduje zupełnie o jego losie.

Tak w całokształcie przedstawiają się państwowe zasadnicze podatki mieszkańca wsi sowieckiej; nie wyczerpuje to wszystkiego, gdyż niezależnie od tego, dorywczo nakładane są dodatkowe podatki, gdy Rząd Związkowy dojdzie do przekonania, że z ludności można jeszcze coś wycisnąć. Wieś stała się rezerwuarem, z którego Rząd Związkowy czerpie środki na utrzymanie całego aparatu państwowego. Programy gospodarcze t. zwanych piatiletek wymagają pieniędzy. Akumulacja kapitału dokonywa się nieomal wyłącznie kosztem wsi. Ustrój rolny ma przedewszystkiem umożliwić wydatniejsze wyżywienie miast; ma on pozatem dać praktyczne świadectwo swej wyższości przez stworzenie czegoś, co nadawałoby coraz wyższy rozpęd całokształtowi gospodarki narodowej, a rozpęd jest duży, gdyż plany pięcioletnie zacofanego w swym rozwoju kraju stanowią gwałtowne doganianie przemysłu państw zachodnich; energję temu rozpędowi dostarcza właśnie wieś, jej niedostatek, głód i wyzysk chłopa. Komunistyczna partja związkowa nie jest w stanie temu zaprzeczyć. Usprawiedliwienie swego postępowania znajduje ona w tem, że owoce wyzysku nie idą do kieszeni kapitalistów, lecz tworzą duży kapitał społeczny, z którego czerpać będą w przyszłości nowe pokolenia ludu pracującego. Jest to, niewątpliwie, może tylko w niewielkiej części słuszne. Chodziłoby o to, czy rewolucja, gwałtowny przewrót w przemyśle da właściwe wyniki, czy te nadzwyczajne ofiary i cierpienia ludności sowieckiej wydadzą oczekiwane rezultaty; troską zwłaszcza napawają przykłady z pracy maszyn i traktorów, wytworzonych przez przemysł sowiecki i uruchomionych w rolnictwie.

Nie mniej jednak nie da się zaprzeczyć, iż Sowiety muszą płacić przypadające należności za maszyny zakupione zagranicą, której ustrój oparty jest na kapitalizmie. Dlatego też, gdy ceny na produkty rolne po dekretach majowych

http://rcin.org.pl/ifis

1932 r. kształtowały się zwyżkowo, Rząd Związkowy, nie mogąc patrzeć na gromadzenie się pieniędzy we wsi, wprowadził ceny konwencyjne.

Rada Komisarzy Ludowych i C. K. W. P. K. (b) dekretem z 18 stycznia 1934 r. o zakupie zbóż przy pomocy kooperacji spółdzielczej, upoważniła „Centrosojuz", jako centralną organizację kooperatyw, do zakupu 100 miljonów pudów różnych zbóż według cen o 25% wyższych dla pszenicy i 20% dla innych zbóż w stosunku do cen, ustalonych dla dostaw rządowych, ale przy nieodzowności zabezpieczenia kołchozom, kołchoznikom i gospodarstwom indywidualnym możności zakupu towarów na sumę conajmniej 3 razy przenoszącą wartość sprzedanych zbóż.

Dochód członka kołchozu nie jest jednolity; wysokość dniówki roboczej w każdym kołchozie określa się indywidualnie i jest uzależniona od wyników pracy i jej efektów oraz poniesionych przez kołchoz wydatków. Monografij oraz ankiet, dotyczących życia kołchozów jest stosunkowo niewiele. Badaniem życia wewnętrznego kołchozów na Ukrainie zajął się dopiero agrarno-ekonomiczny instytut WUAMLIN (Wszechukraińska asocjacja markso-leninowskich badań naukowych)[1]). Dotychczas ogłoszone wyniki nie dają obrazu, z którego można wyciągnąć właściwe wnioski, dlatego też z konieczności należy opierać się na poszczególnych oderwanych materjałach, przyjmując je oczywiście z zastrzeżeniami. Np. P. Z. Kulikow, przewodniczący kołchozu im. Mołotowa, w rejonie pławskim obwodu moskiewskiego[2]), tak przedstawia rezultaty pracy kołchozu, uznanego za wzorowy: za jedną dniówkę roboczą przypadało członkom kołchozu w r. 1931 — pieniędzmi 60 kop. oraz w naturaljach — 25 kop. a więc razem 85 kop.; w roku 1932 wypadło pieniędzmi 1 rb. 11 kop., w naturaljach 31 kop. a więc razem 1 rb. 42 kop. Dostawy zboża zostały wykonane całkowicie w terminie do 10 września; pozostawiono zboże na zasiew, furaż, a pozostałość podzielono według dniówek roboczych. Gospodarstw skolektywizowanych jest 40, konsumentów 207, a obszar kołchozu 360 ha, przyczem 1 koń przypada na 14 ha. Wyniki pracy poszczególnych gospodarstw skolektywizowanych zilustrowano w sposób następujący:

1) gospodarstwo T. Kuźniecowa: dwoje zdolnych do pracy mają 748 dniówek, za co otrzymują w r. 1932 żyta

---

[1]) Jest to najwyższy zakład naukowy komunistyczny, w którym zaszczepia się słuchaczom ortodoksyjność, wychowuje się fanatyków komunizmu, przygotowuje się znawców doktryny komunistycznej. Do instytutu tego przyjmuje się elitę komunistyczną na podstawie opinji najbardziej na zaufanie zasługujących ośrodków partyjnych.

[2]) „Prawda" 8.II.1933 Nr. 38.

http://rcin.org.pl/ifis

83 pudy 23 funty, pszenicy 16 pudów 24 funty, gryki 1 pud 13 funtów, wyki 2 pudy 10 funtów, razem w ziarnie 103 pudy 30 funtów, a więc, przy 4 osobach, na konsumenta w rodzinie wypada 25 pudów 35 funtów, a niezależnie od tego przypadło ziemniaków 59 pudów 14 funtów, siana 19 pudów i słomy różnej 131 pudów, poza tem pieniędzmi 830 rubli 28 kop. (po 1 rb. 11 kop. za dniówkę roboczą),

2) następne gospodarstwo średniaka M. Terechowa: 3 zdolnych do pracy, przy 6 konsumentach, mają zaliczonych 851 dniówek roboczych; otrzymali żyta 95 pudów 29 funtów, pszenicy 18 pudów 34 funty, gryki 1 pud 23 funty, wyki 2 pudy 25 funtów, razem zbóż 118 pudów 31 funtów czyli po 19 pudów 32 funty na konsumenta, a niezależnie od tego Terechow otrzymał ziemniaków 67 pudów, kapusty 57 pudów, słomy owsianej 36 pudów, słomy z ozimin 130 pudów, siana 23 pudy oraz pieniędzmi 944 rb. 51 kop.,

3) gospodarstwo członka kołchozu K. Szarykowa: zatrudnionych 2 zdolnych do pracy, dzieci pięcioro, dniówek roboczych 645; otrzymał: żyta 72 pudy 23 funty, pszenicy 14 pudów 11 funtów, gryki 1 pud 6 funtów, wyki 2 pudy, razem zbóż 90 pudów, czyli po 12 pudów 34 funty na każdego konsumenta dorosłego i małoletniego, niezależnie Szarykow otrzymał ziemniaków 51 pudów 9 funtów, kapusty 41 pudów, siana 17 pudów, słomy różnej 120 pudów, a pieniędzmi 715 rubli 95 kop. Abstrahując od okoliczności, iż obliczenie wartości wszystkich dniówek poszczególnych członków kołchozów nie jest ścisłe, co każe przypuszczać, iż zaszły pomyłki przy obrachunkach, należy podnieść, że nawet w tych, jako doskonałość podanych warunkach życia członków kołchozu, nie jest ono dobrobytem; WUAMLIN zaś podaje, iż 6% gospodarstw kolektywnych mają niżej 75 dniówek roboczych na każde gospodarstwo; cytowane zaś tu przykłady stanowią niewątpliwie wyjątki, albowiem według innych znowu danych 60% ze zbadanych przez WUAMLIN gospodarstw miało dniówek od 300 do 500 na każde gospodarstwo [1]).

W roku 1931 ogólny dochód brutto kołchozu im. Mołotowa stanowił 25.893 rubli, a w roku 1932 — 46.711 rubli. Dochód składa się procentowo z następujących pozycyj: z ziemi ornej — 93,4%, z łąk — 0,8%, z ogrodów owocowych 0,73%, 10 pni pszczół 3,77% to jest 1759 rb. kuźnia — 0,29% i pozostałe dochody 1,01%. Wpływów pieniężnych uzyskano w roku 1931 — 15386 rb., a w roku 1932 — 38039 rb., przyczem wydatkowano je w sposób następujący:

[1]) Ekonomiczeskaja Żyźń 30.I.1934 r. Nr. 29.

http://rcin.org.pl/ifis

	W ROKU 1931	W ROKU 1932
Za dniówki robocze	5.376 rubli czyli 34 94%	19.756 rubli czyli 51.93%
Wydatki administrac.	450 „ „ 2.92 „	1.003 „ „ 2.63 „
Budownictwo	— —	1.296 „ „ 3.41 „
Fundusze kult.-oświat.	632 „ „ 4.11 „	1.868 „ „ 4.92 „
Wydatki gospodarcze	2.693 „ „ 17.50 „	3.101 „ „ 8.15 „
Inne fundusze	904 „ „ 5.87 „	— —
Fundusz niepodzielny	1.807 „ „ 11.74 „	3.736 „ „ 9.82 „
Podatki, zwroty dług.	3 524 „ „ 22.92 „	7.279 „ „ 19.14 „

Stosunek wydatków administracyjnych 2,63% — 2,92% w kołchozie nieomal idealnym, bo stanowiącym 360 ha powierzchni jest wyjątkiem.

Wybitny członek Rządu Związkowego L. Kaganowicz podaje cały szereg przykładów rozrostu biurokracji w kołchozach [1]), oto np.: kołchoz im. 61 Komunarda w miejscowości Rakowki, woźniesieńskiego rejonu, w obwodzie oleskim; przy 209 gospodarstwach skolektywizowanych — zatrudniał 19 osób personelu administracyjnego, pomimo przewodniczącego, płatnego sekretarza i kasjera, chociaż w kasie pieniędzy, „co kot napłakał" według wyrażenia L. M. Kaganowicza. Z ogólnej ilości 37.000 dniówek na personel administracyjny przypada 7 tysięcy dniówek; wielu członków kołchozu ma jedynie po 20 — 30 dniówek, dlatego też trzeba było rozdać ponad 60% mąki w formie społecznego karmienia członków, co w żadnym wypadku nie może stanowić bodźca, według wyrażenia Kaganowicza, do podniesienia wydajności pracy i bynajmniej nie skłania do wychodzenia do robót. Wielu członków kołchozów ma długi od 300 do 400 rubli, które nie mogą być pokryte nawet częściowo z należności za dniówki robocze, a przykładów kiepsko prosperujących kołchozów możnaby przytoczyć bardzo dużo; praca w nich została kiepsko zorganizowana, wadliwie postawiono czynności administracyjno-gospodarcze przy powszechnym braku dyscypliny pracy. Stwierdza L. Kaganowicz jednak, iż bardzo często obok kołchozu źle prosperującego można spotkać kołchoz dobrze postawiony, a zależnem to jest w pierwszym rzędzie od składu członków kołchozu i następnie stosunku ich do pracy. Podane przez L. Kaganowicza w jego rozprawie przykłady są powtarzane z mniejszemi lub większemi odchyleniami przez innych badaczy sowieckich życia kołchozów; wzmiankowany przykład rozkładu w kołchozie imienia 61 Ko-

[1]) Ł. M. Kaganowicz, Cele i zadania Wydziałów Politycznych MTS (sowchozu).

http://rcin.org.pl/ifis

munada jest omawiany również w pracy W. Rewzina i G. Dobudogło.[1]) Odnosi się wrażenie, że umyślnie omawia się jedne i te same przykłady, by kogoś albo postawić pod pręgierzem, albo specjalnie podnieść jego zasługi. Wszystko to są jednak wypadki sporadyczne, mogące tylko w bardzo nieznacznym stopniu naświetlić ogólną strukturę stanu gospodarczego wsi. Dopiero ostatnio powstały Naukowo-badawczy Instytut Kołchozów może dostarczyć odpowiedniego materjału, z którego można będzie wysnuć należyte wnioski, a to tembardziej, iż rok 1933 jest właściwie pierwszym rokiem normalnej pracy w obecnym ustroju kołchozów po ich reorganizacji. Uprzednio ogłaszane były badania budżetów włościańskich, czego obecnie niema; dochodzą do nas zaledwie pierwsze budżety kołchozów, lecz materjał w nich zawarty nawet źródła sowieckie uważaja za niepełny i wątpliwy, a więc wcale niemiarodajny do opierania się na nim[2]).

Według obliczeń samego W. Mołotowa, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R,, dochód niezamożnego chłopstwa w r. 1927 wynosił 78 rb. na osobę rocznie, więc miesięcznie stanowił 6 rubli 50 kop., czyli był mniejszy od dochodu robotnika wiejskiego. Dochód t. zw. średniaka, chłopa średniozamożnego wynosił 92 ruble na osobę rocznie. Do tych samych liczb dochodzi w swych obliczeniach wybitny znawca stosunków sowieckich, Paul Haensel, (jeden ze współpracowników przy studjach nad wytycznemi pierwszego pięcioletniego programu gospodarczego), oblicza on dochód roczny włościanina sowieckiego na 86,9 rubla na osobę z czego 63 rb. 63 kop. pochodzi z rolnictwa, 8,32 rb. z rzemiosła, 1,43 rb. z usług. Z tego dochodu wydaje chłop 13 rb. 85 kop. na zakup produktów rolnych od innych chłopów, 6 rb. 29 kop. na produkty przemysłu rolnego, 16 rb. 25 kop. na wyroby przemysłowe(z tego 1 rb. 10 kop. na odzież, 3 rb. 52 kop. na obuwie, 3 rb. 74 kop. na produkty spożywcze, 1,03 rb. na napoje alkoholowe, 0,62 na oświetlenie).

Prof. Staniewicz oblicza dochód rolniczy skolektywizowanych gospodarstw, przy 200 dniówkach roboczych i dziennym zarobku od 10 kop. do 1 rubla, na 20 — 200 rubli, a to już łącznie z oprocentowaniem posiadanego udziału w kołchozie oraz wynagrodzenia za wykonaną pracę. Wobec niezmiernie słabej siły nabywczej pieniądza oraz dużego głodu towarowego, wskutek czego włościanie zmuszeni są zaspakajać swoje potrzeby na wolnym rynku po cenach bardzo wysokich, jest to dochód ogromnie niski. Ceny na wytwory przemysłu idą w parze ze wzrostem cen na produkty spożyw-

[1]) Socjalisticzeskaja rekonstrukcja sielskowo choziajstwa Nr. 6 ex 1933.

[2]) W. Kac. Zagadnienie, dotyczące planowania rozdziału dochodu społecznego w Z.S.R.R. str. 58/60. Wydaw. „Problemy ekonomiki" Nr. 3 ex 1934.

http://rcin.org.pl/ifis

cze. Ponieważ statystyka sowiecka cen nie podaje, właściwe dane należy czerpać z prasy perjodycznej.

Porównanie cen lat 1927 i 1932 przedstawia się następująco:

PODAJNIKI	1927	1932
Mąka—kilogram	20 kop.	do 3 rb. 50 k.
Ziemniaki—metr	2 rb. 50 kop.	7 rb. 10 kop.
Mięso—kilogram	86—87 kop.	13 rb.
Masło śmietakowe—kg.	11 rb. 80 k.—20 rb.	35 rb.
Jaja—dziesiątek	40 kop.	9 rb.
Mleko—litr	18—20 kop.	2 rb. 70 kop.

Charakterystyczne są konstrukcje budżetów kołchozów. Są one oparte strukturalnie na odmienych założeniach od tych, które przywykliśmy brać za podstawę w naszym układzie życia. Przy badaniu obciążeń rolnictwa sowieckiego widzieliśmy, jak wielką część plonów rolniczych zabiera państwo. Gdy w Italji państwo zabierało rolnictwu przed wojną europejską 13,5 % dochodu brutto, uważane było to opodatkowanie za nadmierne; dziś oblicza się opodatkowanie rolnictwa w Italji podwójnie w stosunku do podatku przedwojennego, więc stanowi ono około 27 %; dla Związku Sowietów jest to nieosiągalny ideał; opodatkowanie jest w Związku Sowieckim olbrzymie i nigdzie dotąd nie spotykane; w budżetach wszelkich organizacyj i przedsiębiorstw zazwyczaj podatek był uznawany za element wydatku koniecznego; na tym samym stanowisku stali początkowo analitycy skarbowo-finansowi sowieccy; obecnie przeprowadza się w literaturze sowieckiej tezę, że do rodzajów socjalistycznego nagromadzenia funduszowego należy nietylko część plonów, przeznaczona na rozszerzenie środków produkcji, lecz przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie wpłaty pieniężne podatkowe i ubezpieczeniowe na rzecz państwa proletarjackiego. Na poparcie tej tezy przytacza się motyw, iż podatki uznane są za przymusowy wydatek jedynie z punktu widzenia prywatnej własności, gdy dla kołchozu, jako przedsiębiorstwa socjalistycznego, podatki są częścią nagromadzenia środków, przekazywanych do rozporządzenia państwu, przez co kołchoz współuczestniczy w wydatkach państwowych na miejscowe potrzeby kulturalne i gospodarcze.

Instytut Naukowo-badawczy wziął pod uwagę kołchozy ośmiu typowych rejonów, przy czem wzięto właśnie rejony, znajdujące się na niższych stopniach organizacyjno-gospodarczego rozwoju. Porównanie wyników pracy za lata 1932 i 1933 wykazuje w zbadanych rejonach postęp.

Wygląda to następująco:

http://rcin.org.pl/ifis

URODZAJ Z 1 HA W KWINTALACH:

REJONY	Lata	Ilość kołchoz.	Zboże	Zasadnicze kultury techniczne
1) Salski, prowincji azowsko-czarnomorskiej	1932	121	4,60	słonecznik 0,3
	1933	124	4,67	6,4
w stosunku do r. 1932			101,5%	
2) Nazywajewski, zachodnia Syberja	1932	67	8,86	
	1933	66	10,42	
w stosunku do r. 1932			117,6%	
3) Sołoniański, dniepropiotrowskiego obwodu	1932	53	3,79	
	1933	53	9,25	
w stosunku do r. 1932			244%	
4) Hradiski, charkowskiego obwodu	1932	83	6,10	
	1933	83	8,47	
w stosunku do r. 1932			143,9%	
5) Korsuński, kijowskiego obwodu	1932	45	4,32	buraki 26,0
	1933	93	9,21	77,7
w stosunku do r. 1932			213,2%	298%
6) Przybrzeżno, czeliński prowincji tatarskiej	1932		7,80	
	1933		10,14	
w stosunku do r. 1932			130%	
7) Uwarowski, woroneskiego obwodu	1932		7,9	
	1933		10,9	
w stosunku do r. 1932			136,4%	
8) Krasnosielski, iwańskiego obwodu	1932		9,97	len 1,12
	1933		12,00	2,14
w stosunku do r. 1932			121%	191%

http://rcin.org.pl/ifis

DOCHODY NATURALNE I ICH PODZIAŁ

REJONY	Dochód brutto w kwint. na 1 gospodarstwo		% zwiększenia	Rozdzielono zbóż w kwint. na 1 gospodarstwo		% zwiększenia	Podział zboża w proc. stosunku do dochodu brutto		Wartość dniówki roboczej w kilogramach		% zwiększenia
	1932	1933		1932	1933		1932	1933	1932	1933	
Salski prow. az.-czarnom.	40	51.6	128	4.5	13	286	11.3	25	1 3	3.3	253
Nazywajewski w Syberji Zachodn.	39	49	123	14	19	140	36	40	3	4.6	158
Sołoniański, Dniepro-piotr.	27.5	58.4	211	3.5	158	525	12.6	30.6	1.2	5.4	430
Przybrz.-Czeliniński w Tatarji	49.3	55.2	112	12.6	17	136	28	31	6.1	6.8	111 5
Uwarowski C. Cz. O.	27.6	44.9	162	6.5	15	231	25	33	3.1	5	161

Jak widać z przedstawienia, postęp olbrzymi, ale czy liczby tu zawarte można generalizować i czy mają one być miarodajnemi do wniosków? Przedewszystkiem urodzaj jest wynikiem szeregu zjawisk od woli człowieka niezależnych; należy z naciskiem stwierdzić, iż rok 1933 był rokiem urodzaju, który sprowadził odprężenie trudności aprowizacyjnych, dlatego też porównanie dalszych lat pozwoliłoby dopiero mówić o ewentualnym postępie prac i rozwoju właściwych skolektywizowanych gospodarstw.

Na podstawie ogłoszonych wyników badań 732 kołchozów w okręgu dniepro-piotrowskim[1]) dochodzimy do wniosku, iż w Dniepro-piotrowszczyźnie liczba kołchoźników, którzy mieli ponad 150 dniówek roboczych w roku 1932, stanowiła 25,5% ogółu zdolnych do pracy, w roku zaś 1933—53,4%. Średnio przypadało na każdego zdolnego do pracy kołchoźnika w r. 1932 — 113 dniówek roboczych, a w r. 1933 — 165 dniówek. Według danych tego samego Instytutu Badawczego, odsetek ogólny kołchoźników, którzy mieli mniej niż 10 dniówek roboczych, stanowił 35—37 a nawet 43,3%. W roku 1933 odsetek ten zmniejszył się kilkakrotnie.

Z wyników badań kołchozów insarowskiego rejonu dochodzą badacze do tych samych mniej więcej rezultatów[2]). Zgodnie z zestawieniami badań dniepro-piotrowskiego okręgu, za dniówkę roboczą w roku 1932 przypadało 1,2. kg zboża, w roku 1933 — 5,7 klg.

[1]) Socjalisticzeskoje Ziemledielje z 2 lutego 1934 r.

[2]) Socjalisticzeskaja Rekonstrukcja Sielskowo Choziajstwa Nr. 1 ex 1934.

http://rcin.org.pl/ifis

Niestety, przeprowadzenie porównania dochodowości w zbożu chłopa przedwojennego i kołchoznika, z uwagi na skąpy materjał nie może być dokładne. Prof. Prokopowicz w swych dociekaniach [1]) stwierdza, iż dochód członka kołchozu jest mniejszy kilkakrotnie, w stosunku do dochodu chłopa przed wojną, a więc, gdy robotnik w badanych przez rząd sowiecki okręgach otrzymuje obecnie 5,7 klg. (Dniepro-piotrowszczyzna) i 7,1 klg. (rejon insarowski), to w latach (1908—1912) otrzymywał on 16,9 klg.—28,8 klg. za dniówkę; porównania te jednak nasuwają wątpliwości, albowiem dochodzi prof. Prokopowicz do ilości zboża, przypadającego za dniówkę przed wojną, na mocy obliczeń ceny zboża, która w okresie 1908 — 1912 ulegała silnym wahaniom. Należy raczej przyjąć za bardziej odzwierciadlające istotny stan rzeczy rozumowanie prof. Jugowa [2]). Przed wojną europejską, a więc w roku 1913/1914 jako norma konsumenta na wsi uważane było 16 pudów zboża, co stanowi 256 klg., tę samą normę zasadniczo przyjął w swych obliczeniach rząd sowiecki (Gospłan). Chleb jak obecnie, zarówno i przed wojną stanowił podstawę życia chłopa. Otóż w roku 1932 w zbadanych okręgach przypadało na konsumenta 80 — 200 klg. zaledwie, ale zato w roku urodzaju 1933 aż 370 — 520 klg.

Nie mniej charakterystyczne jest zobrazowanie i porównanie wyników pracy kołchozów, korzystających z pomocy stacyj maszynowo-traktorowych i obywających się bez pomocy tych stacyj. Przedstawia się ono, jak następuje:

REJONY	Ilość kołchozów		Dochód b-tto na 1 gosp. w kwintal.		% stosunek
	w MTS	po za MTS	w MTS	po za MTS	
Nazywajewski prowincja zachodniej Syberji	26	40	56,1	43,1	130
Hradiski obwód charkowski	49	34	28,1	22,2	127
Przybrzeżno czelinński w Tatarji	38	81	62,5	50,0	125
Uwarowski obwodu woroneckiego	43	26	45,6	43,5	105
Sołoniański dniepro-piotrowskiego obwodu	55	42	61	59,4	102,5

[1]) Biuletyn Gabinetu Ekonomiczno-Badawczego Nr. 113.

[2]) A. Jugow. Socjalisticzeskij Wiestnik Nr. 21 ex 1934.

http://rcin.org.pl/ifis

Z zestawienia widać, iż kołchozy, korzystające z pomocy stacyj maszynowo-traktorowych, wykazują urodzaj większy w stosunku do kołchozów, które się obywają bez pomocy tych stacyj. A więc kołchozy, obsługiwane przez Nazywajewską stację maszynowo-traktorową wykazują dochód brutto o 30% wyższy w porównaniu z kołchozami nie korzystającemi z pomocy M.T.S., kołchozy stacji Hradiskiej o 27% dają wyższy dochód brutto, kołchozy Przybrzeżno Czelinińskiej stacji o 25%. Chociaż są jednak rejony, gdzie różnica plonu przy korzystaniu z usług stacji maszynowo-traktorowej jest minimalna. Należy wziąć pod uwagę okoliczności, iż Rząd Związkowy chce objąc pracą stacyj maszynowo-traktorowych wszystkie kołchozy, to też widzieliśmy, że ustalone normy podatkowe są o wiele niższe dla kołchozów, korzystających z usług stacyj maszynowo-traktorowych, aniżeli dla kołchozów, które bez stacyj maszynowo-traktorowych się obywają. Chodzi dalej o udostępnienie kontroli gospodarczej i politycznej, którą partja rządząca roztacza przez swe Wydziały polityczne (politotd.) stacyj maszynowo-traktorowych.

Roztoczenie takiej opieki wymaga dużego aparatu biurokratycznego, intencją więc rządu jest objęcie przez stacje masz.-trakt. wszystkich kołchozów zwłaszcza, że chodzi o wielkie przestrzenie obszernych Republik związkowych, nie mniej jednak postanowione w tym samym czasie ostateczne zlikwidowanie gospodarstw indywidualnych i zakończenie kolektywizacji wymaga dalszej czujności i skupienia uwagi ze strony władz kierowniczych. Na VII Zjeździe Partji komunistycznej przyznała zarówno prawicowa, jak lewicowa opozycja, iż z kolektywizacją należy się liczyć, jak z faktem dokonanym; można mówić jedynie o przeobrażeniu kołchozów oraz ich ustroju, ale struktura obecnej wsi sowieckiej nie pozwoli już na odstąpienie od samej podstawy. W ścisłym związku z kolektywizacją pozostaje sieć stacyj maszynowo-traktorowych z ich politycznymi Wydziałami. Zasadniczym postulatem aktualnego obecnie programu gospodarczego, realizacji t. zw. drugiego pięciolecia w rolnictwie jest właśnie ostateczne zakończenie kolektywizacji.

Dążenia do obleczenia go w czyn znajduje wyraz w ostatnio ogłoszonej ustawie z dnia 27 września 1934 r. „o jednorazowem opodatkowaniu samodzielnych gospodarstw chłopskich w r. 1934". Od podatku tego zwolnione są kołchozy, to też zaraz w następnym tygodniu, po ogłoszeniu ustawy, prasa sowiecka podaje liczne przykłady skolektywizowania nowych obszarów. Można tedy z uzasadnioną pewnością stwierdzić, że zajmowana obecnie pod samodzielne gospoderstwa wiejskie $^1/_{10}$ obszaru uprawnego zniknie, przyczem tempo będzie zależne od nacisku administracyjnego. Prasa sowiecka podaje obecnie o tworzeniu ciągle nowych kołchozów i wstępowaniu gospodarstw indywidu-

http://rcin.org.pl/ifis

alnych do istniejących kołchozów (obwód kurski, iwanowski, Zachodnia Syberja). Opodatkowanie gospodarstw indywidualnych zawsze było znacznie większe w stosunku do gospodarstw uspołecznionych, dalsze obciążenie ich będzie stanowiło poważną dźwignię w przyśpieszeniu akcji kolektywistycznej, albowiem sytuacja chłopa, pracującego samodzielnie stanie się nie do zniesienia. Przez całkowitą kolektywizację rząd związkowy łacniej osiągnie pożądane rezultaty przy realizowaniu dostaw zbożowych. Wprawdzie, według badań wzmiankowego powyżej Instytutu Naukowego, rozpiętość cen między rynkową i rządową stanowi poważny hamulec w uskutecznianiu dostawy zboża, nie mniej jednak roztoczenie opieki i kontroli nad płodami kołchozów jest znacznie łatwiejsze aniżeli w gospodarstwach indywidualnych.

Dostawy dla państwa w 1934 r. Im urodzaje są mniejsze, tem dostawy dla państwa idą oporniej. W r. 1934 rząd związkowy nie ogłaszał nawet przybliżonych danych o wysokości zbiorów. Nie musiały one być duże, skoro, według danych urzędowych, na 1 października roczny plan przekazania Państwu zboża wykonano naogół w 75,6%; z tego Krym, Białoruś, Tatarja, Uzbekistan, obwód gorkowski, moskiewski, zachodni, leningradzki, iwanowski i kijowski przeprowadziły zupełny rozrachunek z Państwem. Ponad 90% planu rocznego wykonały obwody kurski, woroneski, baszkirski oraz Republiki środkowo-azjatyckie, a miesięczne zadanie za wrzesień 1934 r. zostało wykonane w 70,3%, przy czem plan dostawy najgorzej wykonuje obwód zachodniej Syberji (42,4% zadania miesięcznego oraz 27,8% planu rocznego), wschodnia Syberja (50,9% miesięcznego i 24,4% rocznego planu), Czelabiński obwód (50,4% miesięcznego i 46,5% rocznego), Kazakstański (69,5% miesięcznego planu — stosunek roczny nie podany), Stalingrodzki (47,1% miesięcznego — stosunek roczny nie podany). Z rejonów południowych obwód Kaukazu północnego dostarczył 30,8% planu miesięcznego, zaś 73,4% rocznego; z wschodnich obwodów: obwód irtyski wykonał 97,2% zadania miesięcznego, obwód baszkirski 92,6% miesięcznego (roczny, jak wyżej, ponad 90%) oraz obwód swierdłowski 88,8%. Zasadniczo więc najlepiej wykonują plan dostawy obwody mało urodzajne. Zboża na rynku wogóle jest niewiele, a prasa podaje, jako dowody wielkiego uświadomienia społecznego, decyzje poszczególnych kołchozów oraz poszczególnych członków kolektywów o przekazaniu na sprzedaż ponad kontygentową stosunkowo małych ilości zbóż chlebowych (1—5 cnt.)[1]). O wiele gorzej jeszcze jest ze zbiorem roślin technicznych, a zwłaszcza buraków cu-

[1]) Socjalisticzeskoje Ziemledielje z 30.IX.1934 r. Nr. 226, Ekonomiczeskaja Żyzń z 30.IX.1934 r. Nr. 226.

http://rcin.org.pl/ifis

krowych, które na obszarze Kijowszczyzny zwieziono do 22.X.1934 r. zaledwie w 58%, pozostałe nie mogą być zwiezione wskutek braku siły pociągowej (samochodów ciężarowych i koni).

Niewykonanie zamierzeń programu uzasadnia się walką opozycji, to też obwieszczenie partyjne, wzywające do wykonania planowego zadania, podnosi: „resztki kułactwa dążą do wykorzystania sowietów wiejskich, by zdezorganizować ich pracę, zmierzającą do wzmocnienia ustroju kołchozów. Zadanie sowietów polega na zdemaskowaniu i przerwaniu destrukcyjnej roboty wrogów ludu pracującego. Kułacy i sabotażyści powinni być rozgromnieni, a sowiety wiejskie, rejonowe i krajowe komitety wykonawcze pod kierunkiem władz partyjnych, powinny wytężyć wszystkie siły, ażeby oddanie Państwu ustalonych w programie dostaw było pomyślnie ukończone". Władze partyjne i rządowe w dalszych argumentacjach dowodzą, iż zarówno kołchozy, jak indywidualni gospodarze przez oddanie przypadających z repartycji dostaw państwu w planowanym wymiarze działają we własnym swym materjalnym interesie, gdyż po wypełnieniu obowiązków względem państwa całkowity urodzaj niezwłocznie będzie mógł być przeznaczony na potrzeby kołchozów i rozdzielony między członków; im prędzej się to stanie, tem mniej wysiłku trzeba będzie kierować na walkę ze stratami wskutek przyczyn naturalnych, a więc tem więcej zysku się osiągnie; sprowadzi to w kołchozach podniesienie wartości dniówki roboczej. Przebieg tegorocznej kampanji państwowych dostaw zbożowych dowodzi, iż zawodnemi okazały się wszelkie środki represyjne, łącznie z rolą Wydziałów politycznych przy stacjach maszynowo-traktorowych, to też ostatnio rząd związkowy, chcąc zachęcić wieś do oddawania plonów rolnych, polecił organom związku spółdzielni (Centrosojuz) dostarczanie wsi w zwiększonych ilościach produktów przemysłu, jak obuwia, manufaktury, gwoździ, szkła, cukru, mydła, soli, brak których daje się dotkliwie odczuwać. Sprzedaż jednak może być uskuteczniana gospodarstwom, które planowi dostaw zadosyć uczyniły.

W tegorocznej kampanji zarysowuje się w dalszym ciągu ukryta walka dwuch obozów wsi i miasta. Samoobrona chłopa wyraża się w ukrywaniu zboża i sabotowaniu powodzi rozporządzeń rządowych; nieogłoszenie wyników zbioru r. 1934 każe przypuszczać, iż plony nie były zadawalniające, to też zapowiadane przez Rząd i partję podniesienie skali życia ludności, w związku z wykonywaniem planów pięcioletnich, nie może być w najbliższej przyszłości zrealizowane; nie można też uczynić zadość postulatowi Stalina o uczynieniu zamożnymi członkow kołchozów.

http://rcin.org.pl/ifis

Plan drugiej piatiletki (1933—1937). Plan II pięciolecia (1933—1937) przewiduje zakończenie procesu kolektywizacji. Pomyślany i planowany dalszy rozwój przemysłu ciężkiego ma zabezpieczyć dalszą dostawę maszyn rolniczych, co ma wpłynąć na doprowadzenie do zupełnej mechanizacji prac w rolnictwie; a wybitne stąd zwiększenie wydajności gleby ma doprowadzić do zamożnosci członków kołchozów, do dobrobytu chłopa sowieckiego. Poza sowchozami i kołchozami plan nie przewiduje istnienia już innych form użytkowania ziemi. Sowchozy w dalszym ciągu mają spełniać swoją misję, jako wzory wielkich warsztatów produkcji rolnej; stacje maszynowo-traktorowe obejmą wszystkie kolektywy rolne, spełniając w dalszym ciągu swą misję gospodarczo-organizacyjną w kierunku wzmocnienia kołchozów, wychowywania członkow kołchozów „drogą stworzenia socjalistycznej dyscypliny pracy, by w taki sposób przeobrazić całą pracującą ludność wsi na aktywnych budowniczych bezklasowego socjalistycznego społeczeństwa". Dochód brutto z produkcji rolnej, jeżeli wziąć za podstawę teoretyczne ceny okresu 1926/1927, ma stanowić w r. 1937—26,6 miljrd. rubli, gdy za rok 1932 stanowił 13,1 miljrd. rb. Produkcja 1937 r. w % stosunku do produkcji roku 1932 ma się przedstawiać, jak następuje:

PODAJNIKI	Przy wykładniku efektywnym wzrost w % %	Według wartości przy niezmienionych cenach okresu 1926/1927
Zboże	158,2	169,4
w tej liczbie pszenica	196,3	207,4
Bawełna	177,7	187,9
Mięso i słonina	221,3	227,7

Silnie ma wzrosnąć produkcja towarowa gospodarstwa rolnego, co uwypukla poniższe procentowe zestawienie:

PODAJNIKI	Produkcja towarowa gospodarstwa rolnego		
	1932	1937	1937 w % do 1932
	w miljonach tonn		
Zboże	19,85	34,5	173,8
Ziemniaki	8,98	15,8	176,2
Warzywa i arbuzy	4,19	8,7	208,1
Mięso	0,93	2,6	279,6
Mleko i produkty mleczne	4,09	9,6	235,7

http://rcin.org.pl/ifis

Dla Związku Sowieckiego stanowi ambicję nietylko dorównać Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej w dziale mechanizacji rolnictwa, ale je prześcignąć, to też plan pięcioletni podaje zestawienie parku traktorowego i combines'ów oraz wydajności ich pracy; przy czem porównuje się dane pozytywne Stanów Zjednoczonych za rok 1930 z przewidywaniami Sowietów roku 1937:

PODAJNIKI	S.Z.A.P. 1930	Z.S.R.R. 1937	%
Park traktorowy (tys. HP)	11.000	8.200	74,6
Cała praca traktorów przy przeliczeniu na orkę	66	294	445,5
Park combines'owy (tys. sztuk)	61	100	163,4
Zbiór przy pomocy combines'ów	14,1	29,5	201,4

A więc sowiecki park traktorowy ma stać się niewspółmiernie w stosunku do S.Z.A.P. wydajnym, a armja wykwafikowanych pracowników do obsługi ma wzrosnąć kilkakrotnie. Charakterystycznem w dalszym ciągu jest zestawienie zamożności indywidualnych gospodarstw według stanu w r. 1927 z zamożnością członków kołchozów, która ma być osiągnięta w r. 1937. Można z zestawienia tego wyciągnąć ten sam wniosek, do którego dochodziliśmy przy analizie obecnych dochodów poszczególnych członków kolektywów w zbadanych dotąd kołchozach:

GRUPY GOSPODARSTW	zasiew na osobę	Podstawowe środki produkcji na 1 ha zasiewu w b.	Dochód brutto na osobę w rb.	Czysty dochód na osobę w rb.
Członkowie kolektywów (w r. 1937)	1	184	181	127
Zamożne gospodarstwa indywidualne (według spisu w r. 1927)	1	156	153	83

Gdy w pierwszem pięcioleciu wkłady na kolektywizację rolnictwa wynosiły 19,8 miljarda rubli (w rolnictwie zaś okrągło 15,5 miljarda rubli) w drugiem pięcioleciu mają stanowić 21,8 miljardów rubli. Sprowadzi to więc, według programu, całkowitą mechanizację prac rolnych, jak to uwidacznia następujące zestawienie, ilustrujące procentowy stosunek obróbki roli różnemi narzędziami w r. 1928 i w r. 1937. A więc:

http://rcin.org.pl/ifis

PODAJNIKI		1928	1937
Orka pod żboże jare	sochą	9,8	—
	pługiem konnym	89,2	20
	pługiem traktorowym	1,0	80
Zasiew zbóż jarych	ręczny	74,4	—
	siewnikiem konnym	25,4	45
	siewnikiem traktorowym	0,2	55
Zbiory zbóż	sierpem i kosą	44,4	—
	inwentarzem konnym	55,4	40
	„ traktorowym	0,2	60
	w tej liczbie combines'ami	—	30
Młocka zbóż	cepami	40,7	—
	siłą koni	58,0	—
	„ mechaniczną	1,3	100

Stacje maszynowo-traktorowe jako industrjalna forma organizacji produkcji kolektywistycznej, mają stać się decydującą bazą koncentracji środków kołchoznej produkcji. Gdy w roku 1932 wartość udziału całego martwego inwentarza w rolnictwie, skoncentrowanego w ośrodkach maszynowo-traktorowych stanowiła 15%, to w roku 1937 ma dojść do 53%. Ku końcowi roku 1937 stacje maszynowo-traktorowe będą posiadały 75% parku traktorowego w kraju; 80% traktorowych pługów, 75% siewników, 75% combines'ów i 93% złożonych młocarń; wyrażać się on ma 6200 tys. HP., gdy w roku 1932 wyrażał się jako 1233 tys. HP. Wydatnie ma być zwiększona wydajność pracy przy czynnościach traktorowych. Wyrazić się ona ma w następującym stosunku procentowym do r. 1933:

	na godzinę	*na dzień*
orka	126	178
zasiew jarych zbóż	150	180
zbiór combine'sami	234	544
młocka	156	178

W przewidywaniach tych jest dążenie do usprawnienia pracy przez zmniejszenie nieprodukcyjnych przestojów maszyn w ciągu poszczególnych godzin pracy, co spowoduje zwiększoną wydajność całkowitego dnia pracy maszyny.

Zaopatrywanie rolnictwa w nawozy sztuczne wybitnie ma wzrosnąć, przyczem projektowany wzrost ilustruje porównanie w tysiącach tonn:

http://rcin.org.pl/ifis

PODAJNIKI	1932	1937
Przetwory azotowe	52,8	760
„ wapnia	79,0	1680
Superfosfat	612,0	3400
Mączka fosforowa	396,0	2900

Rządowi związkowemu chodzi w pierwszym rzędzie o zwiększenie produkcji roślin technicznych. Wzrost nawozów sztucznych zabezpieczy użyźnienie powierzchni zasiewów, Meljoracja ma objąć nowych 5 milj. ha nowin w prowincjach konsumpcyjnych, co pozwoli zwiększyć powierzchnię zasiewów z 99,7 milj. ha w roku 1932 do 104,8 milj. ha w r. 1937. Będzie zwiększony zwłaszcza zasiew pszenicy, według poszczególnych rejonów, jak niżej:

PODAJNIKI	1932	1937	1937 % do 1932
	w milj. ha		
Ukraina	6,9	8,1	116,8
Kaukaz północny	5,1	5,3	104,6
Dolna Wołga	3,8	3,9	100,8
Ural	2,2	2,4	108,8
Baszkirja	0,9	1,1	119,0
Okręg Centr. Czarn.	1,0	1,3	128,5
Syberja i Daleki Wschód	4,7	6,0	128,6

Przewidywany jest wydatny wzrost urodzajności, który, według planu, ma wynosić w cnt. z 1 ha.

PODAJNIKI	średni urodzaj za lata 1928-1930	1937
Z. S. R. R.	7,5	10,6
U. S. S. R.	8,7	12,0
Kaukaz północny	7,0	10,2
Dolna Wołga	5,5	8,6
Ural	7,1	9,6
Okręg Centr. Czarn.	8,4	11,7

http://rcin.org.pl/ifis

Przez realizację tego programu ma się doprowadzić do podniesienia zarówno wytworu, jak spożycia w prowincjach konsumpcyjnych. Zwiększenie powierzchni zasiewów i podniesienie wydajności ma sprawić zwiększenie produkcji prowincyj spożywających ze 159 milj. cnt. w r. 1932 do 257 milj. cnt. w r. 1937, produkcję zaś samej pszenicy z 3,8 milj. cnt. do 49 milj. cent.

Zbiór brutto i podział gatunkowy zbóż w prowincjach spożywających ilustruje następujące zestawienie:

PODAJNIKI	1928			1937		
	razem zbóż	w tej liczbie		razem zbóż	w tej liczbie	
		pszenicy	żyta		pszenicy	żyta
Zbiór brutto w milj. ctn.	154,8	3,2	87,3	256,6	40,0	103,5
Spożycie wsi (osobiste i produkcyjne)	168,8	9,6	93,3	224,3	31,5	91,1
Saldo wsi	—14,0	—6,4	—6,0	+32,3	+8,5	+12,4
Spożycie miast	26,1	9,2	8,3	47,6	34,7	12,0
Saldo	—40,1	—15,6	—14,3	—15,9	—26,2	—

Przewidywany więc wzrost produkcji zbożowej pozwoli przy ogólnym projektowanym wzroście ludności okręgów spożywających w miastach o 60%, a ludności wiejskiej o 17%, zwiększyć podwójnie poziom spożycia pszenicy drogą wzmożonej produkcji, przez co wywóz produktów rolnych do tych okręgów znacznie spadnie.

Wzrost produkcji roślin technicznych ma umożliwić zwiększenie dostawy surowca przemysłowi. Plan przewiduje wzrost zbioru brutto kultur przędzy (w tysiącach tonn).

PODAJNIKI	1932	1937	1937 % do 1932
bawełna	1270	2257	177,7
len	500	900	180,0
konopie	302	478	138,3

Ma zaznaczyć się poprawa w produkcji buraków cukrowych, przyczem powierzchnia zasiewu w t. zw. nowych rejonach w tysiącach ha ma przedstawiać się następująco:

http://rcin.org.pl/ifis

PODAJNIKI	1932	1937
Syberja Zachodnia	12,3	44,0
Kazakstan	2,7	21,0
Z. S. F. S. R.	5,2	8,0
Prowincja Dalekiego Wschodu	3,0	15,0
Kirgizja	6,7	15,0
Wołga środkowa	2,0	8,0
Wołga dolna	0,4	17,0

Ma być zaznaczona wybitna poprawa w drugiej bolączce Państwa Sowietów, a więc w hodowli bydła. Wzrost bydła ma wydatnie się zwiększyć w domenach państwowych, sowchozach; ma on stanowić:

PODAJNIKI	w miljonach sztuk		1937 % do 1932
	1932	1937	
	na koniec roku		
bydło rogate	3,20	6,20	193,8
w tej liczbie krowy	1,65	2,40	146,3
nierogacizna	1,80	5,45	299,0
owce i kozy	5,70	12,20	214,7

Ma być prowadzona walka z wielką jałowością krów, nigdzie dotąd niespotykaną w hodowli. Mają być zastosowano wszelkie zootechniczne środki przy hodowli, karmieniu i utrzymaniu, co ma spowodować zwiększenie:

udój na każdą krowę w masłosowchozach z 827 litrów do 1670 a więc o 201,8%;

żywa waga sztuki nierogacizny w świnosowchozach z 65,1 kilogr. do 128 a więc o 196,6%;

waga sztuki bydła w mięsosowchozach 2,2 cnt. wzrośnie do 3 cnt. a więc o 136,4%.

Ogólny udział sowchozów w produkcji przedstawiać się będzie w stosunku do całokształtu, jak niżej:

http://rcin.org.pl/ifis

Rodzaj produkcji	1932	1937
mięso	8,1	14,9
mleko	5,9	10,3
wełna	18,8	20,3

Ma się zaznaczyć również wzrost sztuk bydła w fermach hodowlanych kołchozów i przedstawiać się następująco:

PODAJNIKI	w miljonach sztuk		1937 w stosunku % do r. 1932
	1932	1937	
bydło rogate	5,30	8,40	160,2
w tej liczbie krowy	1,88	4,05	215,0
nierogacizna	2,40	8,20	346,5
owce i kozy	5,40	22,60	415,6

W akcji hodowlanej kolektywizacja uczyniła zupełne spustoszenie, prowadząc do zaniku bydła, to też, podając ilość wzrostu na poszczególne odcinki, plan przewiduje przekazanie do indywidualnej hodowli kołchoznikom dwóch miljonów sztuk młodego bydła, 12,7 milj. prosiąt, 1,2 milj. jagniąt z kołchozów oraz 4,5 milj. prosiąt z sowchozów, dzięki czemu przewidziany jest wzrost bydła u członków kołchozów, jako własności nieuspołecznionej o 70,8%, nierogacizny o 236%, owiec i kóz o 45%, a drobiu o 145%.

Nie może się uporać również rolnictwo sowieckie po skolektywizowaniu z produkcją surowca roślin technicznych. Stosunki w tej dziedzinie ilustruje następujące zestawienie:

PRODUKCJA GŁÓWNYCH ROŚLIN TECHNICZNYCH:

Lata	Włókniste			Len			Oleiste			Buraki		
	Zasiewy w milj. ha	Zbiory w milj. cntn.	Wydajność z 1 ha	Zasiewy w milj. ha	Zbiory w milj. cntn.	Wydajność z 1 ha	Zasiewy w milj. ha	Zbiory w milj. cntn.	Wydajność z 1 ha	Zasiewy w milj. ha	Zbiory w milj. cntn.	Wydajność z 1 ha
1913	0,69	7,4	10,7	1,02	3,3	3,2	2,0	21,5	10,7	0,65	109,0	166,1
1928	1,00	8,2	8,2	1,36	3,2	2,3	5,40	38,9	7,2	0,77	101,4	151,7
1930	1,58	11,1	7.0	1,75	4,4	2,5	5.22	36,2	6,9	1,04	140,2	135,0
1931	2,14	12,9	6,0	2,39	5,5	2,3	7,55	51,0	6,8	1,39	120,5	86,6
1932	2,17	12,7	5,8	2,51	5,0	2,0	7,98	45,5	5,7	1,54	65,6	42,6
1933	2,05	13,2	6,5	2,40	5,6	2,8	5,79	46,0	7,9	1,21	90,0	74,4
TO SAMO WE WSKAŹNIKACH (W R. 1928=100):												
1913	70	91	131	75	103	139	37	55	149	83	107	109
1930	158	130	85	128	140	109	97	93	96	135	138	89
1931	214	157	73	175	172	100	140	132	94	180	118	57
1932	217	155	70	184	157	87	148	117	79	200	64	28
1933	205	161	79	178	175	121	108	218	109	154	88	48

http://rcin.org.pl/ifis

Z powyższego widać ujemne wyniki gospodarki kolektywistycznej przy uprawie roślin technicznych, gdzie, jak wiadomo, mechanizacja może być stosowana tylko w niewielkim i bardzo ograniczonym stopniu. Powyżej zostały przedstawione przewidywania w dziedzinie rolnictwa programu gospodarczego drugiego pięciolecia. Obecnie jesteśmy już nieomal przy końcu roku 1934, można tedy już ująć postępy wykonania planu. Uprzednio już wskazaliśmy, na podstawie danych urzędowych, iż wpłata podatku zbożowego, a więc dostawy zbóż osiągnęły na 1 października 75,6% planu rocznego na 1934 r.; należy uznać liczbę tę za objaw naogół pomyślny, jeżeli zważyć, iż urodzaj roku 1934 jest, niewątpliwie, znacznie niższy od urodzaju roku 1933, (orjentacyjnych danych urzędowych Związku Sowietów o zbiorach dotąd nie ogłoszono, a okoliczność ta najlepiej świadczy, że zbiory nie były wysokie); z głosów prasy perjodycznej nabiera się przekonania, iż opór wsi sowieckiej przy dostawach zbożowych przybiera bardzo zdecydowaną formę. Jest rzeczą znamienną, że najgorzej wykonują plan dostaw prowincje, w których zbiory wypadły nawet naogół korzystnie; prowincje te prasa sowiecka bierze pod pręgierz, apelując do czynników miarodajnych Rządu i partji o uzdrowienie stosunków. Do prowincji sabotujących dostawy zbożowe należą w pierwszym rzędzie: prowincja Syberji Zachodniej, która wykonała do 1.X.1934 r. zaledwie 21.6% planu rocznego, obwód Dalekiego Wschodu — wykonał zaledwie 40% planu, woroneski okręg ma część rejonów sabotujących, które złośliwie ukrywają zboże przed Państwem, przyczem cieszą się rzekomo opieką władz lokalnych. W szeregu miejscowości chłopi bądź nielegalnie sprzedają zboże, bądź tradycyjnie zakopują je do ziemi. W okręgu samarskim zaledwie nieznaczny odsetek gospodarstw indywidualnych wykonał dostawy zbożowe. Wysyłane przez komitety partyjne oddziały propagandowe spotykają się z wyraźnemi szykanami. Kołchozy przy uskutecznianiu dostaw zbożowych przesyłają zboże najgorszego gatunku. W szeregu okręgów jeszcze w październiku żniwa nie zostały ukończone i tysiące hektarów zboża pozostało na pniu[1]). W okręgu stalingradzkim (Dolna Wołga) tempo dostaw jest coraz mniejsze, przyczem w 4 rejonach gospodarze indywidualni nie zwieźli ani ziarnka do elewatorów państwowych; 63 gospodarstwa pociągnięto do odpowiedzialności za ukrywanie zboża i spekulację. Podobne wieści nadeszły z Rostowa nad Donem. Cztery rejony (między innemi armawirski, który w r. 1932 był widownią masowego wysiedlenia ludności) ogarnięte są masową spekulacją. Kołchozy dostarczają tu do elewatorów przemokłą pszenicę. Wedle oficjalnych doniesień, w okolicach

[1]) Socjalisticzeskoje Ziemledielje Nr. 236 z 1934 r.

http://rcin.org.pl/ifis

Jejska kwitną tendencje antypaństwowe. Obchodząc ordynację podatkową, przy sabotażu obowiązujących postanowień, w rejonie Białoglińska 1300 gospodarstw miało uprawne obszary ponadplanowe, zasiane i zżęte po nad kontyngent. W czternastu gminach rejonu łabińskiego (Kubań) gospodarze indywidualni wogóle powstrzymywali się od wykonania dostaw. W okolicach Krasnodaru (drugi rejon, gdzie były masowe wysiedlania i kolonizacja stuprocentowo wiernego elementu rezerwistów czerwonej armji), wzmaga się spekulacja, której władze miejscowe nie zwalczają. W okolicy Piatigorska (Kaukaz Północny) chłopi konspiracyjnie mielą zboże. W kołchozach uralskich wychodzi do pracy w polu zaledwie około połowy zdolnych do pracy. W okręgu czelabińskim przy młócce pozostaje w słomie od 30 do 75% ziarna po czem, po odjeździe organów władzy nadzorczej i stwierdzeniu protokularnie katastrofalnego stanu urodzaju, chłopi młócą raz jeszcze naprawdę, ale już dla siebie. W okręgu sabotuje 14 rejonów. Indywidualni gospodarze w szeregu rejonów połtawskich uprawiają sabotaż i spekulację, nie napotykając na zarządzenia represyjne ze strony Władz lokalnych.

Według doniesień urzędowych z Semipołatyńska, nawet domeny państwowe we wschodnim Kazakstanie wykonały zaledwie 7% rocznego planu dostaw. 13 rejonów okręgu Wschodnio-Syberyjskiego wykonało roczny plan w granicach 0,9 — 60%.

Taki sam przebieg prac notowano w rejonach republiki Mongolskiej oraz w Kirgizji i Tadżikstanie. Stwierdzono w szeregu obwodów nagminne zjawisko obchodzenia zasady kolektywistycznej przy uprawie roli; chowając się za parawan kołchozów, członkowie ich na wydzielonych działkach „przyzagrodowych", które mają nieraz po kilka mórg, prowadzą gospodarstwa przy pomocy okolicznych indywidualnych gospodarzy; stwierdzono również liczne wypadki dzierżawy przez kołchozy działek indywidualnym gospodarstwom. Przy dochodzeniach zarządy kołchozów tłomaczą postępowanie swe tendencją zwiększenia wydajności gruntów. Takie doniesienia notuje praca sowiecka w formie komunikatów urzędowych agencyj telegraficznych.

Przykłady cytowane na wielkie obszary rosyjskie mogą w roku bieżącym nie wywrzeć decydującego wpływu przy wykonaniu planów. W każdym jednak razie, odbijając się na całokształcie przewidzianych prac, są one niewymownie charakterystyczne dla studjów nad życiem kołchozów. Planowość gospodarcza w rolnictwie, w warunkach sowieckich, przy kolektywnym zwłaszcza ustroju agrarnym nie dała pożądanych wyników. Przyczyny w pierwszym rzędzie szukać należy w braku koordynacji interesów Państwa z interesami obywatela. Rolnictwa nie udaje się wtłoczyć w ciasne ramy

http://rcin.org.pl/ifis

szablonu, możliwego do pewnych granic w przemyśle. Już jakość uprawy roli ma niezmiernie duże znaczenie dla wyników plonów, a uprawa w sowieckiej rzeczywistości ma być dokonana w zgóry oznaczonym czasie, niezawsze odpowiednim dla przyczyn niezależnych od woli człowieka; siewowi poza warunkami atmosferycznemi należy nadać elementy względności, których nie sposób wtłoczyć w ramy przepisów: specyficzny charakter gleby musi być tu brany przedewszystkiem w rachubę; chłopi sowieccy względność tę z reguły sprowadzają do zabierania dla siebie większej części przewidzianego do wysiewu zboża. Ponieważ władze nie liczą się ze zbiorami, tylko ustalają teoretycznie wskaźnik urodzaju, a mnożąc przez ustaloną w planie ilość podlegających zasiewowi hektarów, domagają się odpowiednio podatków, wywołują niezadowolenie, graniczące z oporem biernym wsi.

Przy analizie postulatów reformy ustroju agrarnego wybitny znawca spraw rolnych prof. Uniwersytetu Warszawskiego, T. Brzeski, wypowiedział pogląd, iż za wprowadzeniem własności publicznej w stosunku do uprawy ziemi mogłaby przemawiać tylko jedna okoliczność, mianowicie koncepcja jednolitego prowadzenia gospodarstwa rolnego, koncepcja pewnego jednolitego planu gospodarczego. Zastrzega przytem prof. Brzeski, że takie jednolite kierownictwo przy produkcji rolnej prawdopodobnie nie da poważniejszych rezultatów. Produkcja przemysłowa znajduje się w odmiennych warunkach aniżeli produkcja rolna; o ile w produkcji przemysłowej możliwem jest przez stworzenie planu gospodarczego unikanie chaosu i uregulowanie popytu i podaży, a przez to zapobieganie anarchji gospodarczej, to w produkcji rolnej nie zachodzi, według wyrażenia profesora T. Brzeskiego, „konieczność przeprowadzania szybkich nowych przemian, gdyż produkcja rolnicza idzie zdawna utartym torem". O ile chodzi o planowość gospodarki i związanego z nią systemu jednolitego kierownictwa pogląd prof. Brzeskiego nie wydaje mi się być zupełnie słusznym.

Jak wiadomo, planowość gospodarcza w Sowietach wynika ze struktury doktryny socjalistycznej o ekonomicznej przebudowie norm, ustalonych przez ustrój kapitalistyczny. Plan gospodarczy dla socjalistycznego ustroju stanowi podstawę życia gospodarczego. Światopogląd socjalistyczny uważa stworzenie i wykonywanie planu gospodarczego za zasadniczy postulat, którego brak powoduje kryzysy ekonomiczne w państwach opartych o ustrój kapitalistyczny. Niema żadnej różnicy, podług socjalistów między dziedzinami produkcji; produkcja rolnicza podlega tym samym normom co i wszelkie inne gałęzie. Te poglądy wcielało w życie Państwo Sowietów. Przy realizacji pierwszego planu pięcioletniego, polityka oraz pogląd rządu związkowego na reorganizację ustroju agrarnego prze-

http://rcin.org.pl/ifis

chodziły różne fazy; nie przeszkadzało to jednak trzymać się zasadniczej linji przy wykonaniu planów o przygotowaniu zboża i to tych gatunków, które pierwotnie zamierzano otrzymać. Widzieliśmy, że plan zmuszał do wytworzenia określonych kultur roślinnych a obowiązywał on nietylko sowchozy, jako domeny państwowe, nietylko kołchozy, jako gospodarstwa uspołecznione, skolektywizowane, lecz również gospodarstwa indywidualne. Jeżeli uznać chwilowo planowość za celową, można pomyśleć interwencję państwa przy jej wykonaniu, nie wchodząc w zagadnienie ustrojowe stosunków agrarnych, a wprowadzenie własności publicznej w stosunku do uprawy ziemi jest tu okolicznoscią bez głębszego znaczenia.

W praktyce sowieckiej planowość gospodarki rolnej doprowadziła do niebywałego chaosu, a częstokroć, jak podkreślaliśmy,—absurdu. Gdy naprzykład wykresy meteorologiczne, zamieszczone w „Socjalisticzeskom Ziemledielji", z listopada 1931 r., świadczą, że zasadniczo termometr w dniu 1 listopada tego roku stał poniżej zera prawie na całym obszarze Związku Sowieckiego (jedynie na najdalej wysuniętych na południe dzielnicach Związku Sowieckiego było ciepło powyżej 0, w tym czasie dokonywano zasiewów li-tylko dla wykazania, że plan zasiewów postępuje naprzód, nie troszcząc się o to, że wykonanie planu żadnego praktycznego rezultatu nie da, a przeciwnie jest wyrzuceniem nieraz wartościowego ziarna selekcyjnego. Wprowadzone obecnie ustawowe określenie, że zasiew ma być dokonany na różnych obszarach przed określonym terminem również nie może dać zawsze pożądanych efektów; każdy rolnik dokładnie wie, przy zachowaniu jakich warunków atmosferycznych może siać, czy sadzić ziemiopłody; nie mając tych warunków liczy się z tem, czy większem złem będzie opóźnić sadzenie albo siew, czy też rzucić ziarno w mniej odpowiednią porę pod względem atmosferycznym; wreszcie wybiera, według swego przeświadczenia, mniejsze zło, a więc wkłada osobiste ryzyko; może trafić, może nie trafić; jednak ryzyka tego nie jest w stanie ująć żaden przepis, żaden plan.

Leninizm i stalinizm w polityce agrarnej Sowietów. Zagadnienia gospodarcze polityki agrarnej muszą zawsze i przedewszystkiem ujmować psychologiczne siły i przejawy umysłów ludzkich. Źródłem życia gospodarczego rolnictwa jest przedewszystkiem myśl człowieka, momentem kierującym działalności ekonomicznej rolnika interes egoistyczny. Siły, objawiające się w rolnych zagadnieniach ekonomicznych, muszą być ujmowane pod kątem widzenia myśli samodzielnej i momentu psychicznego. Myśl była głównym motorem zjawisk ekonomicznych, bodźcem zawsze—dążenie do polepszenia warunków i skali życia. Tego nie zastąpi me-

http://rcin.org.pl/ifis

chanizacja; jedynie pracę fizyczną, którą tak wysoko cenili teoretycy-ekonomiści, jak Ricardo i Marks można wykonywać przy pomocy maszyn, pracę fizyczną jedynie można zastąpić nieraz z powodzeniem przez energję utajoną w parze czy elektryczności.

Rolnictwo jest jednem z najtrudniejszych zagadnień przy pomyślanem przez socjalizm ustroju, to też linja wytyczna ideologji socjalistycznej jest niepewna i chwiejna. Zasada koncentracji środków produkcji, jako konieczności dziejowej przy zastosowanin do rolnictwa, w umyśle Bernsteina i jego zwolenników, socjalistów-rewizjonistów, wywołała poważne zastrzeżenia. Praktyka sowiecka uwypukliła teoretyczne rozumowania. Przeobrażenia w umysłach kierowniczych Związku sowieckiego na politykę agrarną następowały bardzo szybko. Obecna linja postępowania, tak zwany stalinizm, niema nic wspólnego z leninizmem, jako drogą polityki agrarnej, nakreśloną przez Lenina. Aczkolwiek, jak zgodnie oświadczają kooperatyści, produkcja rolna jest trudna do ujęcia przez ruch spółdzielczy, jest prawdą niezaprzeczoną, że spółdzielczość jest szkołą solidarności społecznej. Szkoła spółdzielczości, według koncepcji Lenina, dopiero miała wykształcić rolnika sowieckiego, miała podnieść skarlałe dusze do wyższego poziomu zrozumienia światopoglądu socjalistycznego. Lenin pod koniec życia emocjonował się spółdzielczością rolną; w wizjach swych widział spółdzielnie przed przewrotem faszystowskim w Italji, które, jak widzieliśmy, były podstawą akcji socjalistycznej na wsi italijskiej, a idee socjalistyczne przykuwały w wielu prowincjach włoskie masy chłopskie. Lenin uważał jednak, iż sprawa przekształcenia psychologji tłumów jest pracą na długie szeregi pokoleń obliczoną, a wprowadzić chłopstwo na poziomy pojęć socjalizmu może jedynie podstawa materjalna, wygody i interes osobisty.

Gdy, śladem Lenina, prawe skrzydło partji rządzącej, skłaniało się ku automatyzmowi w rozwiązaniu zagadnienia rolnego, Stalin oświadczył, iż przeciwstawienie kooperacji systemowi kołchozów jest znęcaniem się nad ideologją leninizmu i dowodem zupełnej ignorancji tych, którzy starają się tego przeciwstawienia dokonać. Stalin twierdzi, że postępuje w myśl wskazań Lenina, zastępując propagowanie kooperacji zaopatrywania i zbytu płodów rolnych daleko zaawansowaną formą ustrojową kooperacji, jaką jest kolektywne użytkowanie ziemi, uprawa roli, wytwór płodów rolnych i planowe zaopatrywanie konsumentów. Stalin w ten sposób usiłuje nawiązać zarówno swą koncepcję polityczną, jak swój światopogląd z ideologją Lenina, ale jest przecież oczywistem, że stalinizm jest zaprzeczeniem leninizmu, jest jego przeciwległym biegunem. Stalin potrafił scholastyką rozumowania przekonywać, iż zadaniem jego jest rozwinięcie i praktyczne zastosowanie

http://rcin.org.pl/ifis

myśli rzuconych przez Lenina, a przez bezwzględność postępowania sprawił upokorzenie zarówno prawicowej, jak lewicowej opozycji. Formy kolektywistycznego ustroju nawet według zasad głoszonych przez Stalina nabierają różnej, nakazywanej przez życie treści.

Powodzenie nakreślonych planów 2-go pięciolecia w dziedzinie kołchozów, jest uzależnione od nagięcia doktryn do nakazów rzeczywistości. Przy określaniu praw, rządzących ekonomją życia społecznego konieczną i zasadniczą jest rzeczą przyjęcie pod uwagę przymiotów i skłonności natury ludzkiej. Zmiana tych przymiotów i skłonności następuje powoli. Nie może przeobrażenie to być rozwiązane drogą dekretową. Zmiana natury ludzkiej jest do pomyślenia w bardzo powolnym, ewolucyjnym rozwoju. Przy badaniu struktury społecznej nawet dzikich szczepów spotykamy się z niewiele odmiennemi od dzisiejszych skłonnościami i dążeniami. Tego momentu nie da się pominąć przy pomyślanej przez bolszewizm przebudowie. Komunistyczna Wszechzwiązkowa generalna linja partji, ucieleśniona w światopoglądzie Stalina, mówiąc ciągle o permamentnej rewolucji weszła już na drogę ewolucjonizmu, bo zrozumiała że żadna rewolucja ani gwałtowny przewrót nie są w stanie w sposób rewolucyjny zmienić ekonomicznych warunków bytu ludności. Ludność niewątpliwie, nietylko żadnych ekonomicznych korzyści z przewrotu nie osiągnęła, lecz może nawet doznała gospodarczego uszczerbku, a wstrząs polityki agrarnej zaciążył mocno na życiu ekonomicznem kraju.

Grupa Rykowa, Bucharina, Tomskija, Dogadowa, Ajchenwalda i Slepkowa, stanowiąca opozycję prawicowa, podnosiła zawsze i nie bez słuszności wielkie znaczenie zbyt silnie zakorzenionych wśród chłopstwa momentów ustroju kapitalistycznego. Momenty gospodarczej wolności, charakteryzujące ten ustrój muszą znaleźć swój dalszy wyraz w polityce stalinizmu. Widzieliśmy przyznanie się do zupełnego bankructwa w dziedzinie hodowlanej i częściowego w dziedzinie uprawy roslin technicznych. Czynnikom rządzącym, oczywiście, przyszła w częściowy sukurs okoliczność, iż moment indywidualizmu we wsi sowieckiej słabiej zaznaczał się niż gdziekolwiek indziej, a to z uwagi na znaczenie własności zbiorowej w gminie rosyjskiej, która ostrze dążności indywidualistycznych tak żywo występujących w stosunkach zachodnio-europejskich stępiła na terenie, jeżeli nie całego Państwa Związkowego, to przynajmniej lwiej jego części. Mir, stanowiący wspólnotę wiejską, był przedszkolem idei kolektywistycznej, ale tylko w tym jednym kierunku, że chłopstwo nie nadawało większego znaczenia dekretom o uspołecznieniu albo nacjonalizacji ziemi. Stalin w jednym z najbardziej charakterystycznych swych przemówień, 11 stycznia 1933 r., zatytu-

http://rcin.org.pl/ifis

łowanem: „o pracy we wsi", wyraźnie stwierdził, że „kołchozy stały się jedynie formą organizacyjną. Wszystko pozatem zostało jak w ustroju kapitalistycznym". W formę tę chciałby Stalin wlać treść socjalistyczną i wyraża obawę, że z takim wysiłkiem stworzoną kolektywizację może opanować dla swych celów drobno-mieszczaństwo. Przeciwdziałać opanowaniu kołchozów przez burżuazję może tylko partja komunistyczna. Kołchozy bez komunistycznego kierownictwa są zaprzeczeniem idei kołchozów. I tu tkwi uzasadnienie postępowania „generalnej linji". Wyjawia się znowu zmysł samozachowawczy. To prawda, że ustrój komunistyczny ma wielu przeciwników w Państwie Związkowem, to prawda, że Z.S.R.R., reorganizując swe życie gospodarcze po myśli doktryn socjalistycznych, napotykał na opór bierny ze strony poszczególnych grup czy jednostek; prawdą jest, że zmiana ustroju sama przez się paraliżuje na czas pewien życie gospodarcze, z czego korzystało wielu obywateli sowieckich w dążeniu do dezorganizacji, czując się zagrożonymi w swych przywilejach,— ale historyczną prawdą jest, że odpłata ze strony Państwa Związkowego przeszła wszelkie znane z ruchów rewolucyjnych analogje. Przymus został doprowadzony do najdalszych granic, do granicy zasady ewangelicznej.

Wprawdzie w ustroju socjalistycznym musi tkwić pierwiastek przymusu i nie jest słusznem twierdzenie młodych socjalistów, że socjalizm bez wolności jest karykaturą socjalizmu, ale dziedzina polityki rolnej najmniej zawsze będzie uległą socjalizmowi. Stalinizm podjął hasło, wygłoszone przez Lenina jeszcze przed urzeczywistnieniem socjalistycznego ustroju, iż „wolność jest przesądem drobnoburżuazyjnym". Stalin swoją politykę agrarną na haśle tem oparł i odstępował od niej tylko wiedziony instynktem samozachowawczym, gdy krajowi groził głód. Dowodziło to abstrakcyjności zasad. Socjalizm konstruktywny musiał odchodzić od głoszonych haseł i zbliżać się do życia. Zygmunt Krasiński w liście z dnia 12 marca 1846 r. do Małachowskiego [1]) pisał: „stan komunistyczny Państwa może być celem, do którego ciąży historja świata... By nie być najstraszniejszą ironją, najstraszniejszym despotyzmem, musi nastać dopiero w dni owe, gdy Chrystusowe oświecenie wszystkich uświęci. Poprostu to reguła klasztorna do społeczeństwa całego zastosowana. Dziś pytam, czy ją można, czy podobna zastosować i czy lud ją zrozumie? Lud tylko właśnie własność zrozumie, a nie wyzucie z wszelkiej własności. Trzeba przyjąć tę zasadę za prawo, nadając własność włościanom gruntów przez nich uprawianych i posiadanych. Komunizm, to idea raczej wschodnia, niż zachodnia".

[1]) Zbiór Gaszyńskiego, Wyciąg z listów.

http://rcin.org.pl/ifis

W perspektywie wieku nieomal oraz analizie praktycznego zastosowania komunizmu na Wschodzie widać wielką mądrość tych myśli. Propagowane przez ideologję komunistyczną formy pospólnego użytkowania ziemi, by stać się życiowemi wymagają wcielenia w masy uczuć obywatelskich. Uczucia te są dotąd zawsze przywilejem elity społecznej. Obliczona na te uczucia struktura pierwszych komun sowieckich nie mogła się ostać. Komuny nie przyjęły się, bo lud ich nie zrozumiał, nie dorósł do pojęcia istoty zgoła obcego dla siebie światopoglądu. Komuny stały się ciężarem państwa, które dla ratowania głoszonych haseł wprowadzają stopniowo do swej polityki agrarnej pierwiastki właściwe ustrojowi kapitalistycznego. Komuna, jako środek zaprowadzenia równości gospodarczej, zawiodła, a ustrój oparty na przymusie, pomyślany w imię dobra mas włościańskich, wprowadził wieś w stosunki właściwe feudalizmowi.

Aparat rządowy i partyjny objął gospodarkę rolną i objął kołchozy, objął ich członków, kołchoźników, ale nie umiał jednak opanować bagatelizowanego przez teorję komunistyczną ducha, nie był w stanie wdrożyć masy do pracy. Ta okoliczność sprowadza stałe trudności przy produkowaniu i wydostawaniu niezbędnych do życia ludności płodów rolnych. Praca bez widocznych korzyści osobistych mas chłopskich, bez indywidualnego zainteresowania każdego nie daje zadawalających rezultatów. Wskutek całkowitego zetatyzowania życia wytworzono sytuację, wśród której nie ma miejsca dla obywatela i jego osobistych dążeń, a brak tego zespolenia daje w wyniku zamiast planowej gospodarki w teorji chaotyczną rzeczywistość w praktyce.

Kołchoz, niewątpliwie, dotąd jeszcze nie jest w formie dziś propagowanej spółki rolnej komórką ustrojowo zamkniętą. Będą dokonywać się w nim dalsze przemiany, dalsze przeobrażenia. Nakazy życia są mocniejsze od nakazów doktryny. Do propagowanego przez siebie socjalistycznego ustroju Sowiety zmuszone były wprowadzać przeciwległe ekonomicznie, politycznie, fizycznie i moralnie pierwiastki właściwe ustrojowi indywidualistycznemu, jako wynikające z nakazów instynktu samozachowawczego. Zagadnienie produkcji rolnej jest ciągle najważniejszem zagadnieniem polityki sowieckiej. Gwałtowne przeobrażenie wsi i wzmożenie produkcji nie znajdują się na jednym biegunie, a ten drugi cel musi górować nad pierwszym. Stalinizm, odrzucając automatyzm gospodarczy, szuka dróg do stworzenia najobfitszej produkcji w kolektywnych organizacjach wytwórczych. O ile ustrój ich oddala się od ideału socjalistyczuego, o ile bardziej ideologja stalinizmu wprowadza elementy wolności gospodarczej, będącej przeciwstawieniem koncepcji socjalistycznej, o tyle bliżej znajduje się celu, dlatego też wolno i nadal przypuścić, że

http://rcin.org.pl/ifis

na pierwiastkach wyzwolenia z obecnych pęt będą się krystalizowały kierunki i możliwości rozwojowe kołchozów, o ile polityka sowiecka nie zmieni kierunku na reorganizację dotychczasowych kołchozów na sowchozy. Wysuwane przez programy pięcioletnie hasła uprzemysłowienia nie są zagadnieniami finansowemi, ale techniczno-organizacyjnemi. Aczkolwiek ogłoszone sprawozdanie o wykonaniu pierwszego planu pięciolecia skonstruowane są w sposób uniemożliwiający zbadanie materjału, to jednak stwierdzonem jest, że podstawowe środki finansowe w dotychczasowym ustroju gospodarczym dawała państwu wyłącznie wieś; kolektywizacji zostało podporządkowane dążenie industrjalizacyjne, ujemne przeto jej skutki odbić się muszą wysoce na ogólnej sytuacji państwa Sowietów.

Komunizm rosyjski, uosobiony obecnie w stalinizmie przeszedł ewolucję, starając się godzić elementy czynników kapitalistycznych z socjalizmem,—budował kapitalizm państwowy. Kolektyw w tym ustroju jest wartością nadrzędną w stosunku do jednostki, więc stalinizm zwraca się przeciwko indywidualizmowi przy zetknięciu się interesów jednostki i zbiorowości. Po objęciu wszystkich środków produkcji, organizacji podziału i wymiany dóbr, stał się rząd związkowy, będący emanacją komunizmu rosyjskiego, jedynym pracodawcą, Wszechwładza państwa doprowadziła do stworzenia takiego stanu w ustroju sowieckim, że interesy jednostki znajdowały uwzględnienie o tyle tylko, o ile mogły przynieść korzyść i pożytek kolektywowi. Rozkwit ideologji kolektywistycznej, usunięcie twórczej inicjatywy jednostek sprowadziło rozpaczliwą sytuację, dlatego też jedynie państwo zwróciło się do odwiecznych pobudek, jakiemi są ambicja, zadowolenie i zaspokojenie potrzeb jednostki w szerszym zakresie, stwarzając dążenie do sharmonizowania kierunku kolektywnego i indywidualistycznego.

Sytuacja gospodarcza Państwa Sowietów, która jest oparta na skolektywizowanej wsi sowieckiej, zostaje uzależniona od znalezienia właściwej harmonji tych kierunków. Nieznany autor, pisząc o kwestji włościańskiej w Rosji i Polsce jeszcze w r. 1850, słusznie konstatował: „Wolna konkurencja czyni cuda, których nikt w imaginacji nawet obiecywać sobie nie śmiał, budzi wszystkie siły z letargu i napręża je do najwyższego stopnia. Wywołuje najżarliwsze współubieganie się, budzi przemysł, stwarza wynalazki, wprowadza w ruch wszystkie sprężyny życia narodowego i wynosi go do potęgi“, [1]) a jeżeli w imię interesów ogólnych całego społeczeństwa go-

[1]) Rozbiór kwestji włościańskiej w Rosji i w Polsce w roku 1850. Poznań 1851 r. Autor nieznany.

http://rcin.org.pl/ifis

spodarstwo publiczne czasów najnowszych zmuszone jest jąć się kolektywizacyj przymusowych, reglamentacji i t. d., to w polityce swojej nie może zapoznawać odżywczego tchnienia, jakie życiu gospodarczemu społeczeństw nadaje indywidualna i niczem nie krępowana myśl człowieka. W znalezieniu harmonji między czynnikiem socjalnym zbiorowości i indywidualnym jest ta wielka styczna dwuch światów: polityki gospodarczej Sowietów i polityki ekonomicznej państw, stanowiących t. zwany świat kapitalistyczny. W niej zawiera się rozwiązanie zagadnienia, trapiącego imperatorową Katarzynę II; „co lepsze jest dla społeczeństwa: czy jeżeli ziemia jest w prywatnem władaniu poszczególnych osób, czy też w posiadaniu zbiorowem gminy, na co odpowiedział Ks. Beardé de l'Abaye w godle swej pracy: „ad favorem libertatis omnia iura clamant", mais „est modus in rebus".

http://rcin.org.pl/ifis

WNIOSKI.

1) Wszelkie przemiany w ukształtowaniu sił gospodarczych wymagają odpowiedniego ukształtowania sił psychicznych, do których muszą być dostosowane postulowane przeobrażenia ekonomiczne. Pozostawienie włościaństwa rosyjskiego we wspólnocie wiejskiej wpływało na kształtowanie się organizacyjno-społecznych stosunków i było w dużej mierze powodem braku samodzielności i niezaradności życiowej chłopstwa, co skłaniało je do tworzenia organizacyj związkowych. Okoliczności te oddziałały w pewnym stopniu na psychologję chłopa i sprawiły, że pojęcie indywidualnej własności ziemi nie jest u niego tak silnie ugruntowane, jak to spotykamy w krajach zachodnio-europejskich.

2) Stosunki obszczynne bynajmniej nie czyniły przeobrażeń w psychice chłopa rosyjskiego w kierunku zaniku poczucia indywidualnego posiadania i użytkowania ziemi przydzielonej mu przez mir. Przeciwnie głód ziemi, konieczność włożenia do posiadanej działki większego kapitału i pracy, celem właściwego jej wyzyskania prowadziły do dążenia dłuższego pozostawania działek w rękach tego samego posiadacza, a to dla umożliwienia prowadzenia intensywnej gospodarki.

3) Zanik gospodarstw rolnych indywidualnych na terenie Związku Sowieckiego Republik Socjalistycznych, powodujący błyskotliwy, z punktu widzenia teorji socjalistycznej, eksperyment rzekomo dobrowolnego przejścia przez włościaństwo do pospólnego użytkowania ziemi jest wynikiem nacisku zarówno administracyjnego, jak fiskalnego. Olbrzymie podatki, nakładane na gospodarstwa indywidualne w stosunku do kolektywnych, nadzwyczajne daniny, przewyższające częstokroć wartości, jakie można z gospodarstwa uzyskać, prowadzą do wyrzekania się przez chłopów sowieckich indywidualnej gospodarki.

4) Rozdrobnienie działek, nędza wśród większości chłopów, pogłębiona przez brak narzędzi rolniczych, uprzywilejowanie przez rząd gospodarstw kolektywnych pod względem

http://rcin.org.pl/ifis

zaopatrywania je w środki produkcji i towary, szczególne znaczenie traktorów dla okręgów zbożowych stanowiły również poważny czynnik przyśpieszający proces kolektywizacji.

5) W planowanem pierwotnie przeistaczaniu ustroju rolnego w kierunku tworzenia olbrzymich gospodarstw kolektywnych chłop sowiecki stawał się raczej robotnikiem rolnym, niż współużytkownikiem ziemi kołchozu. Stworzenie zasady współistnienia gospodarstw nieuspołecznionych obok pospólnych doprowadziło do stanu właściwego stosunkom pańszczyźnianym, w których pracę pospólną w kołchozie chłop uważał za obowiązek, wynikający z prawa do posiadania własnej zagrody i uprawy przydzielonej mu indywidualnie działki. Przyświecający rządowi sowietów ostateczny cel przekształcenia ustroju rolnego przez stworzenie czystych komun bynajmniej nie zdaje się przybliżać przez zorganizowanie kołchozów w obecnej ich formie spółek rolnych.

6) Jak wiadomo, zjawiska religji, moralności, patrjotyzmu i t. p. jako nie wynikające z podłoża rozumowego zalicza socjalizm do iluzyj, niezbędnych w dzisiejszym ustroju do utrzymania panowania jednych klas nad drugimi, by stworzyć w psychice klas upośledzonych przeświadczenie o bezwzględnej konieczności postępowania, leżącego w interesie klas rządzących. Według nauki socjalizmu, z chwilą gdy zniknie podział na klasy, zniknie potrzeba iluzyj, bo nie będzie wyzysku. Ustrój sowiecki po stworzeniu bezklasowego społeczeństwa we wsi sowieckiej nie zniósł, lecz przeciwnie wzmógł wyzysk chłopstwa. Przy braku kułaków i obszarników uosobieniem klasy rządzącej jest w oczach chłopa urzędnik sowiecki. Należy przeto postawić dylemat, iż albo obecny wyzysk zostaje spowodowany bankructwem ideologji o zaniku wyzysku przy stworzeniu bezklasowego społeczeństwa na wsi, albo też osiągnięcie bezklasowości jest nieziszczalną mrzonką,

7) Kolektywizacja wsi rosyjskiej mogła wykazać bardziej niż gdziekolwiek indziej rozwój rolnictwa z chwilą przeobrażenia ustroju agrarnego, a to wobec możności zastąpienia metod uprawy roli zacofanych chłopskich gospodarstw indywidualnych przez nowoczesne metody dobrze zagospodarowanych kolektywów rolnych, ale tylko w tym wypadku, gdyby przesłanki rozumu były decydującym, jeżeli nie wyłącznym czynnikiem produkcji rolnej.

8) Socjalizm głosi, iż w ustroju socjalistycznym wszelkiemi czynnościami ma kierować wyzwolony umysł. Każdy człowiek w ustroju socjalistycznym ma postępować tak, jak nakazuje dobro grupy, do której on należy. Ustrój kolektywów, jako system gospodarczy, postulowany przez socjalizm nie ziścił pokładanych w nim nadziei. Dla osiągnięcia właściwego celu sowiety zmuszone były stosować wszystkie środki właściwe do pobudzania gospodarczej działalności indywiduum,

http://rcin.org.pl/ifis

określonego przez ekonomję klasyczną, jako „homo oeconomicus". Wyzwolony umysł nie ma przeto decydującego wpływu na produkcję płodów rolnych.

9) Rozwój mechaniczno-technicznych sposobów produkcji rolnej, wymagający podniesienia inteligencji kołchoźników może wpływać na przebudowę psychiki mas włościańskich. W chwili obecnej jednak rozdzwięk pomiędzy formami organizacyjnemi produkcji przy dzisiejszej psychice chłopstwa z jednej strony, a systemem udoskonalonej techniki produkcyjnej z drugiej powoduje w b. znacznej mierze trudności wytwórcze.

10) W tych gałęziach rolnictwa, gdzie współczynnik celowej pracy przeważa nad elementem mechanizacji, jak w dziedzinie hodowli zwierząt, drobiu, przy uprawie roślin technicznych i t. p. ustrój kolektywistyczny, pomimo wniesienia do organizacji warsztatów wielu udoskonaleń, nie umiał wytworzyć sposobów doprowadzenia produkcji nietylko do właściwego poziomu, ale nawet utrzymania jej na poziomie wydajności — okresu zacofanych metod indywidualistycznej produkcji z przed 20 lat; w tych zaś dziedzinach rolnictwa, gdzie wprowadzona mechanizacja narzuca poprostu kołchozom rytm i tempo pracy, gdzie członek kołchozu musi się stosować do ruchu maszyny wynikające stąd dodatnie czynniki mechanizacji zdołały zniwelować ujemne elementy, wynikające z zapoznania w nowym ustroju korzyści osobistych z włożonych wysiłków.

11) Całokształt pracy rolnictwa stanowi dziedzinę gospodarstwa, w której raczej o jakość aniżeli ilość wykonanej pracy chodzi, przy czem kontrola jakości jest niezmiernie utrudniona, dlatego też postulowana przez socjalizm ogólna zasada tworzenia w rolnictwie dużych wytwórni, analogicznie jak w przemyśle, najmniej pomyślne wydała rezultaty. Praca robotnika rolnego najmniej poddaje się metodom pracy przymusowej, zastosowanej obecnie w kołchozach; pracy tej przeważnie nie da się upodobnić do automatu, wykonywującego proste ruchy fizyczne.

12) Ustrój kolektywistyczny nie okazał się celowem narzędziem łagodzenia nędzy i niedostatku.

Wytwarzanie dóbr nie oparte na zasadzie rentowości powodowało zanik wytwórczości i prowadziło do wzmagania się nędzy społecznej.

13) Gospodarka planowa w rolnictwie nie może stanowić dogmatu, jak to jest praktykowane w Związku Socjalistycznych Republik Rad. Brak samodzielności kierowników gospodarstw rolnych ujemnie odbija się na wytwórczości tych gospodarstw. Pod tym względem również warsztat rolny nie może być traktowany analogicznie z warsztatem przemysłowym.

http://rcin.org.pl/ifis

GRAFICZNE PRZEDSTAWIENIE TEMPA KOLEKTYWIZACJI.

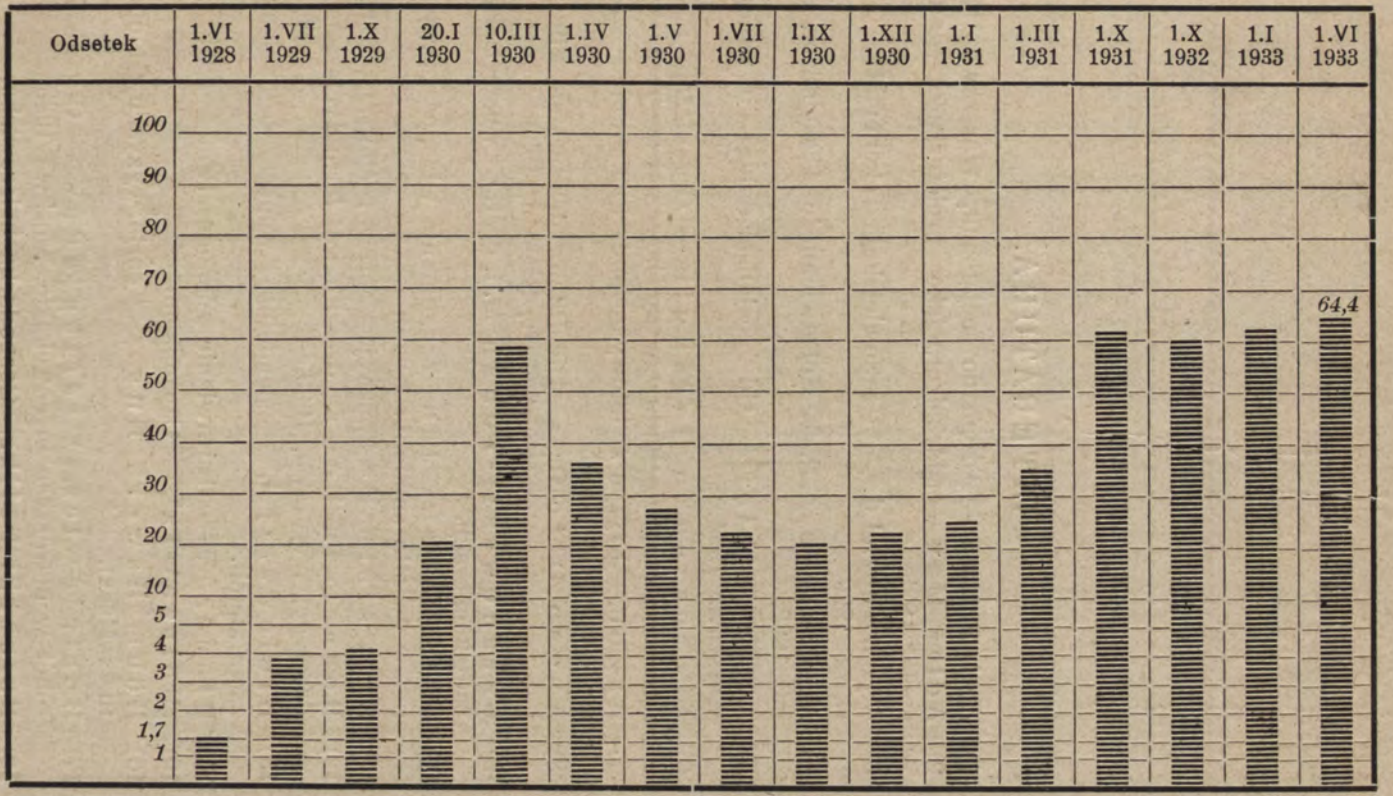

http://rcin.org.pl/ifis

LITERATURA.

1) Adler Max — Droga do socjalizmu, Warszawa 1933.
2) Adler Max — Marksizm, jako proletarjacka nauka życia, 1933.
3) Ajchenwald A. — Sowietskaja ekonomika, Moskwa 1929.
4) Aleksiejew N. — Sobstwienność i socjalizm, Paryż 1928.
5) Alter Wiktor — Gdy socjaliści dojdą do władzy, Warszawa 1934.
6) Andruszenko Barannik — Organizacja truda i raspredielenje dochodow w kołchozach i M. T. S.
7) Argon — Kryzys światowy gospodarki kapitalistycznej, spolszczył Dr. Alski.
8) Augen Otto Dr. — Die Bilanz des ersten Fünfjahrsplanes der Sovietwirtschaft, Breslau, 1933.
9) Baranowskij-Tuban M. I. prof. — Społeczne zasady kooperacji.
10) Bełcikowski Jan—Zagadnienie własności prywatnej w świetle sumienia i woli.
11) Bernstein E.—Spornyje woprosy socjalizma, Berlin.
12) Bernstein Edward — Rozwój form życia gospodarczego, Warszawa, 1905.
13) Bielewskij I. — Ziemielnyj wopros i nacjonalizacja ziemli.
14) Bincer K. — Uzdrowienie gospodarstwa.
15) „Bolszewik" — Czasopismo.
16) Böhm Bawerk Eug. — Teorja wyzysku (Rodbertus i Marx).
17) Boriniewicz, Wiertogładow — Organizacja robót w nowoczesnem sowchozie, Moskwa 1933.
18) Borowski Feliks, Gospodarka bolszewicka.

http://rcin.org.pl/ifis

19) Borski J. M. — Dyktatura proletarjatu, Warszawa, 1933.
20) Brandenburgskij — Sobranje zakonow.
21) Brutzkus Boris Dr. — Der Fünfjahresplan und seine Erfüllung, Leipzig, 1932.
22) Brzeski Tadeusz, prof. — Ekonomja, Opracowanie wykładów uniwersyteckich.
23) Brzeski Tadeusz, prof. — Teorja ekonomji i polityka agrarna.
24) Bucharin N. — Teorja materjalizmu historycznego, Warszawa, 1927.
25) Bucharin N. — Niekotoryje woprosy ekonomiczeskoj polityki.
26) Bucharin N. — K woprosu o trockizmie.
27) Budiennyj — Maszyna i koń wiernyje pomoszczniki kołchoznika.
28) Caro J. prof. — Reformy gospodarcze.
29) Caro J. prof — Prawdy i prawa w naukach społecznych.
30) Caro L. prof. — Reformy gospodarcze i społeczne faszyzmu.
31) Chłapowski M. — Krytyczne uwagi z dziedziny ekonomji politycznej.
32) Chonkowskij A. I. — K pobiedie socjalizma w sielskom choziajstwie, Moskwa, 1930.
33) Chwalewik W. — Wspólna własność ziemska w gminie wielkorosyjskiej.
34) Clemenceau G. — Sur la dèmocratie.
35) Czarnecki Józef — Krach czy rozkwit, Warszawa, 1933.
36) Czernow W. — Konstruktiwnyj socjalizm, Praga 1925.
37) Czernyszewskij — Kritika filosoficzeskich predrazsudkow protiw kollektiwnowo ziemlepolzowanja.
38) Czuma Ignacy — Prymitywizm gospodarczy rewolucji sowieckiej.
39) P. D. — Ruskij socjalizm i obszczynnoje ziemlewładienje.
40) Dawid Edward Dr. — Dwie rozprawki o stosunku socjalizmu do rolnictwa, Lwów 1904.
41) Dobbert G. Dr. — Czerwona gospodarka, zagadnienia i fakty.
42) Dobudogło, Blumental — Kak prawilno raspredielać dochody w kołchozach.
43) Downar Zapolski M. — Na zarie krestjanskoj swobody.

http://rcin.org.pl/ifis

44) Dziedzic F. — Wielkopolskie gospodarstwo włościańskie.
45) Engels Fr. — Rozwój socjalizmu od utopji do nauki.
46) Epstein Z. — Plan i człowiek, 1929.
47) Fabierkiewicz Wacław — Rosja współczesna, Warszawa, 1926.
48) Farbman Michał — Piatiletka. Plan gospodarczy Sowietów.
49) Fiszer P. — Na podstupach ko wtoroj piatiletkie, Moskwa, 1932.
50) Gincburg i Suworow — Woprosy sowietskowo choziajstwiennowo prawa, Moskwa, 1933.
51) Goldenberg A. — Finansowyje woprosy kołhoznowo stroitielstwa, Moskwa, 1933.
52) Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu, Warszawa, 1934.
53) Grabski Władysław — Karol Fourier, jego życie i doktryna.
54) Grińko G. — Piatiletnij płan narodnowo choziajstwa, Moskwa, 1929.
55) Groman V. — Encikłopedja sowietskowo eksporta, Berlin, 1928.
56) Gurow P. — Ziemielnyj kodieks w woprosach i otwietach, Moskwa, 1925.
57) Harlender L. — Manipulowana waluta.
58) Hercenstein M. prof. — Agrarnyj wopros w programach razlicznych partij.
59) Heilperin — Depresja i rekonstrukcja, Kraków, 1933.
60) Heydel Adam — Gospodarcze granice liberalizmu i etatyzmu.
61) Heydel A. — Kapitalizm i socjalizm wobec etyki.
62) Iljin J. Dr. prof. — E. Sammelwerk, Berlin, 1931.
63) Itogi wypołnienja pierwowo piatiletniawo płana rozwitja narodnowo choziajstwa S.S.S.R.—wydawnictwo urzędowe.
64) Iwanickij — Zakony o lgotach dla kołchozow i kołchoznikow.
65) Iwasiewicz J. — Warunki pracy i życia robotników w Rosji Sowieckiej, 1932.
66) „Izwiestja" Czasopismo.
67) Jenner Z. — Ekonomika ruchu spółdzielczego.
68) Jezierski Edmund — Prawda o Sowietach.
69) Jugow A. — Narodnoje choziajstwo Sowietskoj Rosii i jewo problemy.

http://rcin.org.pl/ifis

70) Kaufman A. — Agrarnyj wopros w Rossji, M. 1919.
71) Keller Gryf — Komunizm, Warszawa, 1926.
72) Klepikow S. — Pitanje ruskowo krestjanstwa, Moskwa, 1920.
73) Kontrolnyje cifry narodnowo choziajstwa S.S.S.R. — wydawnictwo urzędowe.
74) Korwin T. Dr. — Podstawy ustrojowe Związku Sowieckiego.
75) Kostanecki A. prof. — Historja socjalizmu.
76) Krajew M. — Organizacjonno-choziajstwiennoje ukreplenie kołchozow i bor'ba za płan, 1934.
77) Kriżanowskij — Strumilin i dr., Osnownyje problemy kontrolnych cifr na 1929/1930 g., Moskwa, 1930.
78) Krzyżanowski A. prof. — Polityka i gospodarstwo.
79) Krzyżanowski A. prof. — Socjalizm po wojnie.
80) Krzyżanowski A. prof. — Prawo natury i socjalizm.
81) Kujbyszew W. — Wtoroj piatiletnij płan, Moskwa, 1934.
82) L. Hl. — Głód na Ukrainie i jego przyczyny.
83) Lauterbach — Finansowanie przez Skarb życia gospodarczego, Kraków, 1933.
84) Lemkin M. — Prawo karne sowieckie.
85) Lenin — Dzieła (po rosyjsku).
86) Lewiński J. — Pieniądz, kredyt i ceny, 1932.
87) Liebknecht W. — Wospominanja o Marksie. Moskwa, 1918.
88) Liebknecht W. — Zur Grund und Bodenfrage, Lipsk.
89) Ligi Narodów wydawnictwo „La Situation économique mondiale“ 1931/1932.
90) Ludkiewicz Z. prof. — Zasady zwalczania kryzysu gospodarczego.
91) Ludkiewicz Z. — Podręcznik polityki agrarnej, Poznań, 1932.
92) Łubnicki Dr. — Zasada ekonomji w świetle epistomologicznej.
93) Maho P. — Nouvelle politique économique des Sowiets, Paris, 1924.
94) de Man Henri — Le socializme constructif, Paris, 1933.
95) Markow A. prof. — Krizis sielskowo choziajstwa w S. S. S. R.
96) Marks — Kapitał.

http://rcin.org.pl/ifis

97) Marks i Engels—Manifest komunisticzeskoj partji.
98) Mequet Gustave — Les leçons du plan quinquemal.
99) Mehnert — Młodzież w Rosji Sowieckiej, 1923.
100) Miechonoszyn K. — Oborona w piatiletkie, M. 1928.
101) Milutin W. — Agrarnaja rewolucja. Moskwa, 1928.
102) Milutin W. — Socjalizm i sielskoje choziajstwo, 1927.
103) Mikułowski Pomorski prof.—Reforma agrarna w Rosji.
104) Mininzon i Judowicz — Sielskoje choziajstwo w piatiletkie.
105) Mołotow W. — Licom k kołchoznomu dwiżenju.
106) Mołotow W. — O wypołnienji pierwoj piatiletki, Moskwa, 1931.
107) Morus T. — „Utopja".
108) Niedziałkowski M. — Teorja i praktyka socjalizmu.
109) Nieznany autor — Rozbiór kwestji włościańskiej w Rosji i w Polsce w r. 1850. Poznań, 1851.
110) Nikulichin Z. — Socjalisticzeskaja rekonstrukcja sielskowo choziajstwa.
111) Nowyje zakony i postanowlenja po kołchoznomu stroitielstwu s janwaria 1930 g. — wydawnictwo urzędowe.
112) Osinskij N. — Gosudarstwiennoje regulirowanje krestjanskowo woprosa. Moskwa, 1923.
113) Oziereckowskij N. — Kołchoznoje zakonodatielstwo. Moskwa, 1931.
114) „Płanowoje choziajstwo" — Czasopismo.
115) Piatiletnij płan narodno-choziajstwiennowo stroitielstwa S. S. S. R. Moskwa, 1929.
116) Pierspiektiwnaja orjentirowka na 1932/3 — 1933/4. Gospłan.
117) Położenje naszewo eksporta chlebow. Pietierburg, 1913.
118) „Prawda" — Czasopismo.
119) Preobrażenskij E. A. — Zakat kapitalizma. Moskwa, 1931.
120) Preobrażenskij W. D. — Kratkij oczerk ekonomiki dokapitalisticzeskich formacij. Moskwa, 1933.
121) „Problemy ekonomiki" Czasopismo.
122) Prokopowicz S. prof. — Biuletyny Gabinetu Ekonomicznego 1931 — 1933. Praga.

http://rcin.org.pl/ifis

123) Projekt wtorowo piatiletniawo płana razwitja narodnowo choziajstwa S.S.S.R. Moskwa, 1934.
124) Prokopowicz S. N. prof. — Idieja płanirowanja i itogi piatiletki. Paryż, 1934.
125) Prugawin Wiktor — Ruskaja ziemielnaja obszczyna w trudach jeja miestnych izsledowatielej.
126) Przybyłowski Stanisław — Chłopi pod panowaniem bolszewickiem.
127) Repetytorjum ekonomji społecznej opracowane na podstawie wykładów prof. Kostaneckiego i Brzeskiego.
128) Sadouskyj M. — Praci Ukraińskoho Nauk. In-tu 1929.
129) Sbornik matierjałow dla izuczenja ziemielnoj obszczyny, wyd. ros. T-w Naukowych.
130) Schiller Otto Dr. — Die Kollektivbewegung in der Sovietunion. Berlin, 1931.
131) Schiller Otto Dr. — Die Krise der socjalistischen Landwirtschaft in der Sovietunion.
132) La situation économique de l'Union sovietique. Prace prof. Żeleznowa, Litoszenki, d-ra Sterna i innych.
133) „Sobranje Uzakonienij" 1918—1934.
134) „Socjalisticzeskoje Ziemledielje" Czasopismo.
135) Sołowiew Wł. — Historja Rosji.
136) Spektator — Wwiedienje w izuczenje mirowowo choziajstwa. Leningrad, 1928.
137) Sprowozdania roczne Biura badań stosunków gospodarczych Z.S.R.R. — Wyd. Min. Skarbu.
138) Sprawozdanie z Narady Ekonomicznej 27/29.IV 1905 — wydawnictwo urzędowe.
139) Stachniuk Jan — Kolektywizm i naród. Poznań, 1932.
140) Stalin J. — Probleme des Leninismus. Vien, 1927.
141) Staniewicz Witold prof. — Kolektywizacja w Rosji Sowieckiej. Wydawnictwo Instytutu Naukowo-Badawczego w Wilnie.
142) Statisticzeskij sprawocznik. Moskwa, 1932, 1933 (roczne).
143) Statisticzeskij sprawocznik (perj).
144) Steuermann K. — Koniec kapitalizmu, 1933.
145) Stienograficzeskije otczety S'jezdow W. K. P. (b), zwłaszcza (XIV, XV).
146) Studnicki Wł. — Rosja Sowiecka w polityce światowej.

http://rcin.org.pl/ifis

147) Sulimow D. — Osnownyje zadaczi narodno-choziajstwiennowo płana R.S.F.S.R. na 1933 g.

148) Surzycki St. Dr. — Organizacja pracy społecznej rolniczej.

149) Swianiewicz St. — Lenin jako ekonomista. Wilno, 1930.

150) Szestakow prof. — Kombiedy R.S.F.S.R. Zbornik diekretow i dokumentow o komitietach biednoty.

151) Szymański A. ks. — Wpływy rewolucji bolszewickiej.

152) Tarnowskij E. — Indywidualizm i socjalizm, 1913.

153) Trockij, Stalin — Gospodarka sowiecka.

154) Trud w S.S.S.R. Moskwa, 1932.

155) Udałow A. — Poczemu dochody kołchoznikow wysze dochodow jedinolicznikow.

156) Uralskij, Libkind, Siedow — Socjalisticzeskoje żywotnowodstwo na podjomie. Moskwa, 1934.

157) A. Wagner — Die Abschaffung des Privateigenthums Lpzg. 1863.

158) Wasylczyków ks. — Rolnictwo i władanie ziemią.

159) Weisberg, Kwiring i dr. — Etapy ekonomiczeskoj polityki S.S.S.R.

160) Wiesiełowskij D. — Krestjanskoje dwiżenje, 1909.

161) Wiślak Jan — Spólne gospodarstwa chłopskie. Moskwa, 1926.

162) Wołchow — Sowchozy—szkoła kołchozow.

163) Wojtinskij — Wieś mir w cifrach.

164) Za bolszewistskije kołchozy, Zbornik materjałów o kołchoznom stroitielstwie. Moskwa, 1934.

165) Zaleski K. — Kwestja rolna w programach partyj rosyjskich.

166) Załęski G. Dr. — Zasady nauki ekonomji społecznej Dr. L. Caro w świetle polemiki.

167) Zapysky Ukraińskoj Hospodarśkoj Akademji w Cz. Sł. R. Podjebrady, 1927.

168) Zaremba Z. — Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości. W., 1933.

169) Zbiorowa praca „Agrarnyj błok i sowietskij dumping". Moskwa, 1931.

170) Zbiorowa praca — Rosja Sowiecka.

http://rcin.org.pl/ifis

171) Zbiorowa praca — Osnowy sowietskowo prawa. Moskwa, 1931.
172) Zbiorowa praca — Zagadnienia bieżące polityki gospodarczej. Warszawa 1932.
173) Zbiorowa praca — Die Geschichtwissenschaft in Sovietensland 1917 — 1927.
174) Zbiorowa praca — Narodowolcy. Moskwa, 1931.
175) Zbiorowa praca — Woprosy ekonomiki, Charków 1927.
176) Zieleniewski Jan — Koncentracja produkcji. Warszawa, 1929.

http://rcin.org.pl/ifis

http://rcin.org.pl/ifis

DOSTRZEŻONE BŁĘDY

str.	*Wydrukowano:*	*Powinno być:*
6.	„kołchozy celu".	„kołchozy" celu.
9.	pasterstwo.	pasterstwo,
10.	w r. 1822	w r. 1882
17.	przypadającą „obszczynie".	a przypadających od „obszczyny".
23.	za domeny	za domenę
28.	Rrząd	Rząd
30.	zawodowe	zarodowe
30.	stałe,	stałe
34.	właśności	własności
35.	wskazauych	wskazanych
35.	lesnictw	leśnictw
38.	byc	być
39.	organizacji	organizacyj
39.	ządanie	żądanie
48.	pijaństwie	pijaństwie,
57.	obszynnym	obszczynnym
57.	reguluiących	regulujących
58.	soc,alistyczne.	socjalistyczne.
62.	porządkn	porządku
63.	kodekcie	kodeksie
63.	kodeks	kodeks
72.	we wsi kułaków	we wsi, — „kułaków",
77.	gospodarczo rolnego	gospodarczo-rolnego
79.	stanowi stanowisko	stanowisko
86.	chłop rosyjski	Chłop rosyjski a zwłaszcza ukraiński
87.	od najważniejszych czasów	od najdawniejszych czasów
105.	drużynowngo	drużynowego
110.	uniemożiiwia	uniemożliwia
113.	niewykazuje	nie wykazuje
114.	**Przywileje dla organizowanych kolektywów rolnych**	**Przywileje dla organizowanych kolektywów rolnych i postęp kolektywizacji.**
120.	wpdatków	wydatków
121.	będzię	będzie
133.	jak wyżej	jak niżej
136.	zycia	życia
136.	jak wyżej	jak niżej
139.	odnośne	odnośnie
144.	wrogimi elementami	wrogiemi elementami
148.	osób urzędowych	osoby urzędowe
151.	jednak jednak	jednak
154.	koncertracyjnym	koncentracyjnym
157.	('syn kułaka)	(syn kułaka)
169.	nie wykonania	niewykonania
170.	zobowięzań	zobowiązań
187.	oblicza się	odlicza się
190.	wspónej	wspólnej
190.	komitęty	komitety
192.	pierwszoj	pierwszej
195.	jast	jest
199.	Przybrzeżno, czeliniński	Przybrzeżno-czeliniński
201.	woroneckiego	woroneskiego
217.	prawicowa	prawicową
224.	rozdzwięk	rozdźwięk

http://rcin.org.pl/ifis

http://rcin.org.pl/ifis

SPIS RZECZY.

str.

Przedmiot pracy 5

Wstęp, jako program rozprawy 8

CZĘŚĆ I SZCZEGÓŁOWA

OKRES WOJENNEGO KOMUNIZMU I NOWEJ POLITYKI EKONOMICZNEJ, JAKO PRZYGOTOWANIE DO SOCJALIZMU KONSTRUKTYWNEGO.

Obszczyna, jako komórka życia gospodarczego we wsi rosyjskiej przed wojną europejską 13

Reforma rolno-uwłaszczeniowa z 19-go lutego 1861 r. . . . 17

Niedostatek wśród włościaństwa w pierwszych latach XX wieku . 20

Program przebudowy ustroju rolnego rosyjskich partyj politycznych 22

Stołypinowska reforma rolna 1906 r. 24

Program reformy rolnej Rządu Tymczasowego w 1917 r. . . . 26

Dekret o ziemi z 26/X. 1917 r. i instrukcja o komitetach rolnych z 13 listopada 1917 r. 29

Uchwała Konstytuanty o reformie agrarnej 38

Przebudowa ustroju gospodarczego po myśli zasad socjalizmu konstruktywnego 39

Dekret o socjalizacji ziemi z 27/I — 19/II 1918 r. 42

Organizacja walki klasowej we wsi przez stworzenie kombiedów (komitetów biedoty) 44

Pierwsze komuny rolne i rozporządzenie z dnia 3 sierpnia 1918 r. o ich popieraniu 47

Dekrety ustrojowe z pierwszych tygodni 1919 r. oraz rozporządzenia o przebudowie ustroju agrarnego 49

Statuty komuny rolnej, spółki i stowarzyszenia do pospólnej uprawy ziemi 53

Nowa ekonomiczna polityka Sowietów — „nep“ 56

Sowiecki kodeks rolny 59

Sukcesy w polityce aprowizacyjnej podczas „nepu“ 63

Dążenie do wywołania rozdźwięku we wsi w okresie „nepu“ . 70

http://rcin.org.pl/ifis

CZĘŚĆ II SZCZEGÓŁOWA

PLANOWY POCHÓD KOLEKTYWIZACYJNY W ROLNICTWIE SOWIECKIEM, JAKO SOCJALIZM KONSTRUKTYWNY SOWIETÓW.

str.

Gospodarka planowa w rolnictwie 73
Krystalizowanie generalnej linji partji komunistycznej . . 75
Pierwszy plan pięcioletni Sowietów 1928—1932/3 . . . 81
Artiele, jako forma propagowanych kolektywów . . . 92
Statut wzorowy spółki rolnej z 2-go marca 1930 r. . . . 96
Organizacja maszynowo-traktorowych stacyj 103
Dyferencjacja płac w kołchozach 105
Zanikanie gospodarstw indywidualnych 109
Przywileje dla organizowanych kolektywów rolnych i postęp kolektywizacji 114
Projekty uprzemysłowienia Państwa Sowietów i kolektywizacja . 133
Katastrofalny stan w dziedzinie hodowli bydła . . . 136
Wolny handel produktami pracy rolnika, jako okres neonepu w polityce gospodarczej 139
Płynność siły roboczej i stabilizacja pracy kołchozów . . 144
Dekret z 27-go czerwca 1932 r. o praworządności rewolucyjnej . 147
Dekret z 7-go sierpnia 1932 r. o ochronie własności społecznej (socjalistycznej) 152
Akt z 3 września 1922 r. o stabilizacji granic kołchozów . . 158
Polityczne uświadamianie masy włościańskiej 160
Planowa gospodarka w polityce agrarnej Anglji oraz różnice w gospodarczem planowaniu Z. S. R. R. 165
Stosunek kołchozu do stacji maszynowo-traktorowej, jako ośrodka maszyn i narzędzi rolniczych 167
Lekceważenie pracy przez kołchoźników 170
Pogłębianie biedy wśród włościaństwa sowieckiego . . . 173
Hasło o uczynieniu kołchoźników zamożnymi 174
Polityka skarbowa Rządu Sowietów w stosunku do wsi . . 176
Dostawy dla Państwa w r. 1934 203
Plan drugiej piatiletki 205
Leninizm i stalinizm w polityce agrarnej Sowietów . . . 215
Wnioski 222
Graficzne przedstawienie tempa kolektywizacji . . . 225
Literatura 226
Errata 235
Spis rzeczy 237

http://rcin.org.pl/ifis

http://rcin.org.pl/ifis

http://rcin.org.pl/ifis